

Sławomir Piekarczyk
Sławomir Tkacz
Wykładnia autentyczna
w świetle nauki o wykładni prawa



dr Sławomir Piekarczyk

Doktor nauk prawnych. Związany z Instytutem Nauk Prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autor i współautor ponad dwudziestu opracowań naukowych, w tym dwóch o charakterze monograficznym. Jego zainteresowania naukowe w szczególności koncentrują się wokół teorii i filozofii prawa, a także zagadnień związanych z prawem pracy, ustrojem notariatu polskiego oraz pozaprawnych dziedzin nauk humanistycznych, takich jak filozofia ogólna oraz psychologia społeczna. Pracownik Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

dr hab. Sławomir Tkacz

Doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; kierownik Zespołu ds. Badań nad Prawem i Wartościami. W 2001 r. obronił rozprawę doktorską *Klauzula sprawiedliwości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, która otrzymała pierwszą nagrodę w XXXVII Konkursie organizowanym przez „Państwo i Prawo” na najlepszą pracę doktorską z dziedziny nauk prawnych. 24 marca 2015 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk prawnych na podstawie rozprawy *O zintegrowanej koncepcji zasad prawa w polskim prawoznawstwie. (Od dogmatyki do teorii)*. W latach 2003–2006 odbył aplikację prokuratorską. Wpisany na listę adwokatów Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach. Od 15 lat związany jest z Biurem Rzecznika Praw Obywatelskich.

**Wykładnia autentyczna
w świetle nauki o wykładni prawa**

Sławomir Piekarczyk, Sławomir Tkacz

**Wykładnia autentyczna
w świetle nauki o wykładni prawa**

Recenzja

Bartosz Wojciechowski

Adam Zienkiewicz

*Pracę dedykujemy naszemu Nauczycielowi
i Przewodnikowi po labiryncie problematyki wykładni prawa
Panu Profesorowi Zygmuntowi Toborowi
w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*

Autorzy

Spis treści

9 _____ Wprowadzenie

Rozdział 1

Założenia wstępne – ogólna problematyka wykładni prawa

- 13 _____ 1.1. Pojęcie wykładni prawa
17 _____ 1.2. Tekst vs. intencja
22 _____ 1.3. Clara vs. omnia
24 _____ 1.4. Moc wiążąca wykładni prawa

Rozdział 2

Wykładnia autentyczna – ustalenia teoretyczne

- 29 _____ 2.1. Aktualny stan piśmiennictwa
32 _____ 2.2. Ustalenia terminologiczne
35 _____ 2.3. Tożsamość prawodawcy i interpretatora
41 _____ 2.4. Moc wiążąca rezultatów wykładni autentycznej
47 _____ 2.5. Wykładnia autentyczna a wykładnia legalna

Rozdział 3

Wykładnia autentyczna – ustalenia praktyczne

- 56 _____ 3.1. Ujęcie pragmatyczne instytucjonalne oraz apragmatyczne
56 _____ 3.1.1. *Ustalenia wstępne*
59 _____ 3.1.2. *Wyjaśnianie treści postanowień porozumień zbiorowych
przez ich strony*
72 _____ 3.1.3. *Interpretacje podatkowe Ministra Finansów
odnoszące się do wydanych przezeń przepisów rozporządzeń*

77	_____	3.1.4. Wykładnia autentyczna przepisów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego
85	_____	3.1.5. Prawodawca jako uczestnik postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym
94	_____	3.1.6. Ujęcie pragmatyczne instytucjonalne – uwagi podsumowujące
98	_____	3.2. Ujęcie pragmatyczne pozainstytucjonalne

Rozdział 4

Wykładnia autentyczna rozumiana jako narzędzia pochodzące od prawodawcy, wykorzystywane w procesie wykładni prawa (ujęcie pozapragmatyczne)

120	___	4.1. Teksty aktów normatywnych
120	_____	4.1.1. Definicja legalna
123	_____	4.1.2. Problem tzw. prawa interpretacyjnego
124	_____	4.1.3. Preambuła
128	___	4.2. Wyjaśniająca zmiana przepisów
138	___	4.3. Materiały legislacyjne
144	___	4.4. Wykładnia autentyczna w ujęciu pozapragmatycznym – ustalenia konstruktywne
147	___	Uwagi podsumowujące
155	___	Literatura
167	___	Wykaz aktów prawnych powołanych w treści monografii
169	___	Wykaz orzeczeń powołanych w treści monografii
175	___	Inne wykorzystane źródła
177	___	Indeks nazw osobowych
181	___	Summary

Wprowadzenie

Termin „wykładnia autentyczna” rozumiany jest w teorii prawa w kategoriach wykładni o mocy powszechnie wiążącej dokonywanej przez organ, który dany przepis ustanowił. W piśmiennictwie zagadnienie wykładni autentycznej rodzi szereg kontrowersji. Często już sama idea związana z wprowadzeniem do systemu narzędzi ograniczających autonomię sędziego w postaci wykładni autentycznej poddawana jest krytyce¹. Być może dlatego w polskiej teorii prawa problematyce wykładni autentycznej nie poświęca się wiele uwagi. Z reguły wskazuje się, że to rzadko spotykana sytuacja. Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby po uchwaleniu ustawy, zachowując taką samą procedurę, dokonano jej wykładni². Naszym zdaniem w praktyce wykładnia autentyczna ma o wiele większe znaczenie niż to, które zazwyczaj jest z nią związane. Niniejsze opracowanie stanowi próbę całościowej analizy problematyki wykładni autentycznej z punktu widzenia nauki o wykładni prawa. Zwracamy uwagę na to, że pojęcie wykładni autentycznej charakteryzuje się wysokim stopniem wieloznaczności. W kategoriach wykładni autentycznej, w różnych jej rozumieniach, mogą być charakteryzowane rozmaite konstrukty prawne – działania dokonywane przez wielorakie podmioty zarówno po ustanowieniu aktu prawnego, jak i przed jego ustanowieniem. Niniejsza praca ma na celu uporządkowanie stanowisk teoretycznych odnoszących się do zagadnienia wykładni autentycznej oraz ich odniesienie do praktyki prawniczej. Waga poruszonych problemów, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że wykładnia autentyczna jest konstrukcją związaną bezpośrednio z najbardziej podstawowymi zagadnieniami teorii prawa, pozwala sformułować wniosek ogólny, iż zagadnienie podjęte w monografii można zaliczyć do problematyki węzłowej dla nauki o wykładni prawa.

1 Obszernie: T. Endicott, *Authentic Interpretation*, „Ratio Juris” 2020, vol. 33, No. 1, s. 6–23.

2 Z. Tobor, *Wykładnia prawa*, w: J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 315.

Monografia składa się z czterech rozdziałów. W rozważaniach początkowych dokonujemy pojęciowych ustaleń dla ogólniejszego konstruktów, jakim jest „wykładnia prawa”. Zwracamy uwagę na wieloznaczność tego pojęcia i możliwość rozumienia go zarówno w ujęciu pragmatycznym, jak i apragmatycznym oraz pozapragmatycznym. Choć wszystkie elementy takiego podziału służyć będą porządkowaniu bardziej szczegółowych rozważań dalszej części pracy, zasadnicze znaczenie przypisujemy pragmatycznemu ujęciu wykładni, rozumiejąc przez to działanie polegające na ustalaniu intencji prawodawcy.

W dalszej części przechodzimy do zasadniczej części wyводу, który poświęcony jest wykładni autentycznej. Wychodzimy od ogólnych ustaleń o charakterze teoretycznoprawnym. Rozważania w tym zakresie otwiera ustalenie akceptowanego przez piśmiennictwo miejsca wspólnego dla przedmiotowego pojęcia, jakim jest interpretacja tekstu prawnego przez tego, kto ten tekst ustanowił. W rozdziale 2. dokonujemy konstruktywnych ustaleń dotyczących problematycznych kwestii, takich jak tożsamość interpretatora i prawodawcy oraz moc wiążąca rezultatów wykładni autentycznej. Podejmujemy także zagadnienie wzajemnej relacji wykładni autentycznej oraz wykładni legalnej.

W rozdziale 3. zajmujemy się problemami o charakterze praktycznym. Funkcjonujące w praktyce formy stanowiące przejaw wykładni autentycznej zostają uporządkowane zgodnie z przyjętym w metodologicznej części podziałem wykładni autentycznej. W szczególności przeprowadzamy tu analizy poświęcone wykładni autentycznej w ujęciu instytucjonalnym oraz pozainstytucjonalnym. W tym pierwszym rozumieniu charakteryzowane są działania organu, który ustanowił dany akt prawotwórczy, polegające na ustalaniu znaczenia jakiegoś tekstu prawnego, w przedsięwzięciu przewidzianym prawem, lecz odrębnym od stanowienia prawa. W ujęciu pozainstytucjonalnym to działanie odbywa się poza ramami prawem przewidzianego, oficjalnego przedsięwzięcia.

W rozdziale 4. dokonujemy analizy wykładni autentycznej rozumianej w kategoriach narzędzi pochodzących od prawodawcy, wykorzystywanych w procesie wykładni prawa (ujęcie pozapragmatyczne). W tej części podejmujemy m.in. problematykę tekstu aktu normatywnego, w tym definicji legalnych i preambuł oraz materiałów legislacyjnych. Odnosimy się także do najnowszych badań w teorii prawa poświęconych problematyce prawa interpretacyjnego. Książkę zamykają ustalenia podsumowujące.

Nasze zamierzenie badawcze ograniczamy do problematyki wykładni autentycznej. Niniejsza praca ma przede wszystkim charakter systematyczny.

Pomijamy wszelkie inne problemy dotyczące zagadnienia wykładni prawa, które pojawiły się w trakcie prowadzonych badań, gdyż zasługują one na odrębne opracowanie. Podkreślamy, że przedstawione poglądy są wynikiem dyskursu pomiędzy dwoma współautorami – poczynione konkluzje wspólnie podzielamy. Pewne kontrowersje dotyczące charakteru wykładni autentycznej oczywiście pozostały. Dostrzegamy je z należytą jasnością – zwłaszcza w tych fragmentach pracy, w których przedstawiamy możliwość zajęcia odmiennych poglądów co do analizowanych problemów teoretycznoprawnych.

Zamierzeniem, które wyznaczaliśmy sobie, podejmując problematykę wykładni autentycznej, było wypełnienie luki niewątpliwie istniejącej w polskiej teorii prawa w tej materii. Waga problemu sprawia bowiem, że trudno zagadnienie wykładni autentycznej sprowadzić do jednozdaniowych wypowiedzi podręcznikowych. Mamy jednak także pełną świadomość tego, że poruszone w pracy zagadnienia nie wyczerpują wszystkich możliwych problemów, mogą one stanowić jednak pole do dalszej dyskusji. Żywimy nadzieję na krytyczną ocenę sformułowanych przez nas tez, a przez to pogłębioną dyskusję naukową w tym zakresie w przyszłości.

Założenia wstępne – ogólna problematyka wykładni prawa

1.1. Pojęcie wykładni prawa

Realizacja zasadniczego celu niniejszego opracowania, jakim jest analiza charakteru prawnego wykładni autentycznej oraz dokonanie ustaleń o charakterze systematycznym, wymaga dokonania pewnych wstępnych założeń pojęciowych, które nieodłącznie wiążą się z projektem o takim charakterze¹.

Ponieważ samo rozumienie wykładni prawa² wywołuje szereg kontrowersji, zarówno o charakterze terminologicznym, jak i odnoszących się do przebiegu czynności interpretacyjnych, dokonanie ustaleń wstępnych nie jest zadaniem prostym. Wystarczy tu wskazać gorące dyskusje, które toczyły się i toczą się nadal, dotyczące tekstualizmu i intencjonalizmu, derywacyjnej oraz klaryfikacyjnej koncepcji wykładni prawa czy też roli wykładni językowej w toku czynności interpretacyjnych. Uważamy, że dla celów przedstawionych w niniejszym opracowaniu analiz nie mają one fundamentalnego znaczenia. Dlatego w dalszym toku rozważań odnosimy się do nich wyłącznie w tych fragmentach, gdzie ma to znaczenie dla realizacji celów niniejszych badań. Przez pryzmat tych założeń rozpatrywane będą zagadnienia związane z wykładnią prawa.

1 Por. S. Włodyka, *Wiążąca wykładnia sądowa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971, s. 9–44.

2 W niniejszym opracowaniu pojęcia „wykładnia” oraz „interpretacja” traktowane są synonimicznie. By uprościć rozważania, przyjęto konwencję, zgodnie z którą ilekroć w niniejszym opracowaniu mowa będzie o „wykładni” czy „interpretacji” bez dopełniacza, należy przez to rozumieć wykładnię odnoszoną do prawa. Wykluczona z zakresu rozważań zostanie tym samym problematyka interpretacji innych tekstów (form komunikacji) mających znaczenie prawne, takich jak umowy, oświadczenia woli, dokumenty czy rozstrzygnięcia „indywidualno-konkretne”. Przedmiotowe pojęcia nie będą dotyczyć egzegezy tekstów niewiążących prawnie (lub potencjalnie niewiążących), takich jak np. biblia czy artykuł z gazety. Nie oznacza to jednak, iż poczynione ustalenia *a priori* poczytywać należy za pozbawione, w większym lub mniejszym stopniu, adekwatności w odniesieniu do kwestii interpretacji obiektów pozostających poza zakresem rozważań.

Jako że wykładnia prawa stanowi jedno z centralnych i z pewnością najbardziej doniosłych pojęć, dla przedstawicieli nauk prawnych (zarówno teoretyków, jak i dogmatyków prawa) oraz dla reprezentantów praktyki prawniczej, w piśmiennictwie powstało wiele koncepcji w tej materii, odmiennych co do fundamentalnych założeń. Pełne, a nawet znaczące ukazanie mnogości poglądów związanych z tym zagadnieniem przekracza zdecydowanie ramy opracowania. Tę jego część ograniczymy zatem do wskazania takich znaczeń i koncepcji wykładni, które uznajemy za relewantne dla postawionych w opracowaniu celów. Wybór ten – co wymaga wyraźnego podkreślenia – jest pochodną procesu wartościowania, zdeterminowanego jednak przerwaniem autorów. Przyjęte założenia mają raczej służyć nadaniu określonego kierunku pracy i jej uporządkowaniu, niż stanowić przesłankę przesadzającą o zasadności postawionych dalej tez. Tym samym nie dezawuuujemy odmiennych podejść do wykładni prawa, a opracowanie – także przy braku akceptacji założeń wyjściowych – okazać się może istotną wartością dodaną dla dyskursu w przedmiocie wykładni autentycznej.

Termin „wykładnia prawa” rodzi zasadnicze problemy na poziomie pojęciowym. W literaturze spotykane są różne charakterystyki wykładni prawa; niejednokrotnie pojęcia, którymi posługują się poszczególni autorzy, są całkowicie ze sobą niekompatybilne³. Niezależnie od tych kontrowersji, rozpoczynając analizę problematyki wykładni autentycznej, musimy przyjąć definicję, która będzie stanowić punkt wyjścia do dalszych rozważań. Definicja „wykładni”, która nie powinna budzić w piśmiennictwie znaczących kontrowersji, ujmuje ją – w ogólny sposób – jako działanie zorientowane na ustalenie znaczenia określonych znaków lub dźwięków, za pomocą których formułowane są normy prawne⁴.

Maciej Zieliński słusznie zwraca uwagę na to, że w praktyce prawniczej termin „wykładnia prawa” występuje w dwóch znaczeniach – pragmatycznym oraz apragmatycznym⁵. W znaczeniu pragmatycznym wykładnia prawa stanowi zespół pewnych czynności odnoszących się do jakichś wyrażań⁶. Takie

3 Por. M. Zeifert, *Gramatyka przepisu jako przesłanka decyzji interpretacyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2019, s. 118.

4 Zob. np. H. Izdebski, *Elementy teorii i filozofii prawa*, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 225 n.

5 M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 43 n.

6 Ibidem, s. 43.

jej ujęcie odpowiada, co do zasady, przyjętej wyżej ogólnej definicji. Znaczenie apragmatyczne natomiast wiąże pojęcie wykładni prawa z rezultatem tych czynności, polegającym, ogólnie rzecz biorąc, „na jakichś treściach przypisywanych tym wyrażeniom”⁷. Wskazane przez autora znaczenia pozwalają sformułować spostrzeżenie, iż w pojęciu wykładni rozumianym pragmatycznie akcent stawiany jest na czasownikową część mowy („sąd dokonał wykładni...”), podczas gdy w apragmatycznym ujęciu większą rolę odgrywa znamię rzeczownikowe („rezultatem wykładni dokonanej przez sąd jest rozumienie, zgodnie z którym...”).

Z uwagi na to, że taki podział, co wprost zresztą stwierdza M. Zieliński, dotyczy wykładni prawa w znaczeniach, w których pojęcie to używane jest przez przedstawicieli praktyki prawniczej, właściwe wydaje się uzupełnienie tej dychotomii o jeszcze jedno znaczenie odnoszące się do wykładni prawa, którym posługują się prawnicy. Określić je można jako znaczenie pozapragmatyczne, w którym akcent stawiany jest na znamię przymiotnikowe. W takim ujęciu „wykładnia” stanowi nazwę zbiorczą dla różnego rodzaju narzędzi interpretacyjnych⁸, a powiązanie dotyczy przymiotników, takich jak: „językowa”, „systemowa”, „celowościowa”.

Posługiwanie się terminem „wykładnia” we wskazanym wyżej znaczeniu oddaje następujący *passus*:

Wykładnia językowa obejmuje zróżnicowany zespół reguł, których wspólną cechą jest to, że odwołują się do języka, w którym norma została sformułowana – języka potocznego, prawnego (gdy termin został zdefiniowany w znaczeniu prawnym), prawniczego (gdy brak jest definicji legalnej terminu) lub specjalnego⁹.

Mając tak poczynione ustalenia dotyczące sposobów posługiwania się przez prawników polisemicznym terminem „wykładnia”, konieczne jest wskazanie, które z tych znaczeń poczytywane będzie jako wykładnia – co do istoty tego konstruktu, a użyciu których z tych znaczeń w odniesieniu do tego pojęcia przypisywać będziemy znaczenie drugorzędne.

7 Ibidem.

8 Por. A. Bielska-Brodziak, *Interpretacja tekstu prawnego na podstawie orzecznictwa podatkowego*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, s. 211.

9 Wyr. WSA w Bydgoszczy z dn. 05.11.2008 r., I SA/Bd 632/08, *Lex* nr 510788.

Podkreślamy, że termin „wykładnia” w zidentyfikowanych jego „użyciach” posiada odmienne desygnaty – tylko desygnatem znaczenia pragmatycznego jest działanie. Co się zaś tyczy znaczenia apragmatycznego pojęcia wykładni, jako że odnosi się ono do rezultatu działania, nie oznacza tym samym również samego działania. W tym sensie wykładnia w znaczeniu apragmatycznym – z perspektywy przyjętej definicji – wykładnią nie jest. Można oczywiście mieć wątpliwości, czy zasadne jest traktowanie znaczenia pragmatycznego jako „właściwszego” dla pojęcia wykładni, tak jak czyni się to w niniejszym opracowaniu. Wątpliwości te sprowadzić można do pytania: Czy ze względu na pewien przyjęty *usus* językowy znaczenie zarówno pragmatyczne, jak i apragmatyczne nie powinno być rozważane jako równoważnościowe w odniesieniu do pojęcia wykładni? Do zasygnalizowanego w tym miejscu problemu powrócimy w toku dalszych rozważań.

Oczywiście mogą pojawić się kontrowersje dotyczące wzajemnej relacji pojęć: „przepis prawny” – „norma prawna”¹⁰. Podkreślamy, że są one nam znane, a przyjęta dalej konwencja nie wpływa na przedstawione rezultaty naszych badań.

Paradygmatycznym obiektem, co do którego prawnicy dokonują aktu wykładni, jest tekst prawny, a więc w dalszych rozważaniach, dla uproszczenia, pisząc o wykładni prawa, na myśli mieć będziemy takie właśnie *exemplum*¹¹. Wskazanie tak ogólnego i relatywnie bezspornego ujęcia wymaga jednak doprecyzowania. W piśmiennictwie wskazuje się, że tekst jest jednostką co najmniej jednozdaniową, mającą samodzielność i zdolność komunikacyjną¹².

10 Por. przykładowo polemikę T. Pietrzykowskiego z A. Grabowskim. Zob. T. Pietrzykowski, *W poszukiwaniu Świętego Graala. Andrzej Grabowski o prawniczym pojęciu obowiązującego prawa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2010, nr 1, s. 73–74 oraz A. Grabowski, *Postpozytywizm na tropie Świętego Graala? Odpowiedź na krytykę Tomasza Pietrzykowskiego*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2010, nr 1, s. 85–87; a także: J. Nowacki, *Przepis prawny a norma prawna*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1988, s. 9 n. Obszerna analiza: S. Piekarczyk, *Intencjonalizm, wyrafinowany tekstualizm i nowa teoretyczna koncepcja normy prawnej*, „Prawo i Więź” 2021, nr 4, s. 75–108.

11 W niniejszym opracowaniu nie dostrzegamy merytorycznej potrzeby szczegółowego odnośnienia się do tego aspektu związanego z zagadnieniem wykładni. Tym samym, podobnie jak czyni to M. Zieliński (*Wykładnia...*, s. 47 n.), poprzestajemy na wygodnym skrócie myślowym, pisząc o wykładni prawa, mając przy tym na myśli wykładnię tekstu prawnego czy nawet szerzej – znaków i dźwięków, za pomocą których wyrażane są normy prawne.

12 A. Choduń, *Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji prawa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2018, s. 145.

Z punktu widzenia interpretacji tekst aktu prawnego może być traktowany jako wzorzec tekstowy oraz w kategoriach realizacji tego wzorca (jako proces)¹³. Jednym z najczęściej dyskutowanych w literaturze problemów jest kwestia relacji: prawodawca – tekst prawny¹⁴. W tym miejscu muszą pojawić się pytania o koncepcję racjonalnego (czy wręcz doskonałego) prawodawcy, jak również pytania o to, w jakim stopniu prawodawca faktyczny spełnia oczekiwania stawiane prawodawcy racjonalnemu¹⁵. Biorąc pod uwagę różne ujęcia wykładni prawa, które przedstawiono w polskiej teorii i filozofii prawa w XX i XXI w.¹⁶, najbliższe nam jest stanowisko zaprezentowane przez Zygmunta Tobora, który wskazuje, że celem wykładni jest ustalenie intencji prawodawcy faktycznego, będącego prawdziwym twórcą tekstu prawnego¹⁷. Zdajemy sobie sprawę z tego, że samo pojęcie „intencja” bywa rozumiane niejednolicie; znane są nam także analizy krytyczne zastanych koncepcji odwołujących się do intencji prawodawcy¹⁸. Niezależnie od tego uważamy, że poglądy Z. Tobora, który był naszym nauczycielem i przewodnikiem w odkrywaniu zagadnień wykładni prawa, mogą być przydatne dla celów dalszych rozważań, co postaramy się uzasadnić poniżej.

1.2. Tekst vs. intencja

Wykładnia prawa to – jak pisze Richard Ekins – „dążenie do zrozumienia wyborów dokonanych przez prawodawcę”¹⁹. Innymi słowy, jest to zatem ustalenie, jaki był cel doboru takich, a nie innych sformułowań przez aktywnych członków legislatury²⁰.

13 Ibidem, s. 145 n.

14 Obszernie: M. Matczak, *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczywistnianie świata możliwego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019, rozdz. 3 (s. 95–120).

15 Por. L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.

16 Por. A. Bielska-Brodziak, *Wykładnia i interpretacja prawa*, w: *Teoria i filozofia prawa*, red. A. Dyrda, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2021, s. 93–99.

17 Obszernie: Z. Tobor, *Pisma wybrane. Prawo – interpretacja – intencja*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2022, s. 121–128, *passim*.

18 M. Matczak, *Imperium...*, s. 41 n.

19 R. Ekins, *The Intention of Parliament*, „Public Law” 2010, s. 726.

20 Z. Tobor rolę aktywnych członków różnych grup, pomimo braku konieczności podzielenia przez każdego z nich określonej intencji, upatruje w przypisywaniu podjętej przez nich

Jednym z najczęściej rozważanych problemów w dyskursie poświęconym wykładni prawa jest pytanie o to, czy narzędziem determinującym wynik procesu interpretacyjnego jest tekst czy też intencja prawodawcy. Nie jest naszym celem szczegółowa analiza argumentów przedstawianych przez każdą ze stron tego sporu. Dlatego przyjmując na wstępie pewną charakterystykę wykładni prawa, jednocześnie podkreślamy, że naszym zdaniem sformułowane w pracy wnioski mają uniwersalny wymiar – nie stanowią one zatem następstwa akceptacji tekstualistycznej bądź intencjonalistycznej wizji wykładni prawa.

Według Z. Tobora: „Twierdzenie, iż interpretacja to ustalenie znaczenia, jest tak abstrakcyjne, że praktycznie puste. Przypisywać wypowiedziom znaczenie można na wiele sposobów. Nie każdy z tych sposobów nazwiemy jednak interpretacją”²¹. Autor traktuje wykładnię jako działanie polegające na ustalaniu intencji prawodawcy²² (który użył znaków lub dźwięków, by tę intencję zakomunikować), ilekroć pojawiają się wątpliwości co do owej intencji²³.

Wyraźnie należy wskazać, że intencja, podobnie jak prawodawca czy norma prawna, jest pewnym konstruktem²⁴, użytecznym ze względu na możliwość wskazania konkretnych desygnatów (przejawów) działania polegającego na jej ustalaniu. Podkreślamy, że nie ma mocniejszego dowodu na rzecz intencji prawodawcy faktycznego niż tekst aktu normatywnego. Z. Tobor zwraca uwagę na to, że podstawowym pytaniem w procesie interpretacji nie jest pytanie „jak?”, lecz „co?” zamierzał nam przekazać prawodawca. Na tym polega działalność w postaci interpretacji²⁵. Przy czym to „co” w praktyce nie oznacza nic innego tylko zrozumienie tekstu zgodnie z treścią, którą nadał mu prawodawca.

decyzji całej grupie. Jak pisze: „Precyzyjnie można powiedzieć, że bez względu na intencję poszczególnych członków, podjęta decyzja przypisywana jest całej grupie. I twierdzenie to można odnieść do wielu różnych grup, nie tylko do legislatury. Na przykład orzeczenie sądu przypisywane jest całemu składowi, mimo zgłoszonych zdań odrębnych. Nie widzę przeszkód, aby operować w dyskursie tak rozumianym pojęciem intencji prawodawcy”. Zob. Z. Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 52.

21 Ibidem, s. 41. Por. Idem, *Kłopoty z legalnością*, w: *Dyskrecjonalność w prawie*, red. W. Staśkiewicz, T. Stawewski, LexisNexis, Warszawa 2010, s. 162–171. Autor w tym opracowaniu akceptuje rozróżnienie pomiędzy interpretacją a rozumieniem.

22 Idem, *W poszukiwaniu...*, passim.

23 Ibidem, s. 25, 31, 105 n.

24 Por. C. Nelson, *A Response to Professor Manning*, „Virginia Law Review” [2005], vol. 91, s. 452.

25 Por. Z. Tobor, *Iluzja wykładni językowej*, w: *Konstytucyjne uwarunkowania tworzenia i stosowania prawa finansowego i podatkowego*, red. P.J. Lewkowicz, Temida 2, Białystok 2010, s. 194.

Dla uniknięcia nieporozumień co do rozumienia intencji prawodawcy, jak również w celu przybliżenia przyjętej koncepcji niezbędne jest wskazanie jej istotnych elementów. Najważniejszy z nich stanowi, jak się wydaje, konstatacja, że intencja prawodawcy nie jest konstruktem ujmowanym psychologicznie²⁶. Ma ona natomiast charakter faktyczny i instytucjonalny. Jak wyjaśnia Z. Tobor: „Jedyną faktyczną intencją jest ta, która różnym podmiotom, w tym i prawodawcy, jest przypisywana. Intencja faktyczna to intencja instytucjonalna. Inne rozumienie faktyczności, związane z jakimiś przeżyciami psychicznymi, jest irrelewantne z prawnego punktu widzenia. To może dziwnie zabrzmieć, ale intencjonalizm nie ma nic wspólnego z psychologią. Faktyczność intencji polega na tym, że jest oparta na faktach. Jest ona konstruktem, gdyż wynika z różnych śladów pozostawionych przez prawodawcę. Interpretacja to w istocie proces uprawdopodobnienia intencji prawodawcy. Te różne ślady pozostawione przez prawodawcę są przyczyną powstawania sytuacji interpretacyjnych, czyli powstawania wątpliwości co do jego intencji. W tym miejscu proces odkrywania się kończy i interpretator musi dokonać wyboru. Spory interpretacyjne to spory dotyczące wagi poszczególnych śladów pozostawionych przez prawodawcę”²⁷.

Mając tak nakreślone założenie dotyczące pojęcia wykładni prawa, warto w tym miejscu skonfrontować je w relewantnym zakresie z podejściem, które określamy mianem tradycyjnego, pomimo że przyjmowana tutaj koncepcja ma charakter raczej analityczny, a tradycyjne ujęcie wykładni – normatywny. Ujęcie tradycyjne wykładni oddaje następujący *passus*:

26 Tak postrzega intencjonalizm (internalizm semantyczny) m.in. M. Matczak. Jak charakteryzuje autor założenia koncepcji internalizmu semantycznego, „czynnikami konstytuującym znaczenie są wewnętrzne procesy mentalne, w szczególności wiedza i intencja użytkownika języka”; innymi słowy – „umysł autora i idee obecne w jego głowie”. M. Matczak, *Imperium...*, s. 24. Przeciwstawia jej teorię eksternalizmu semantycznego, zgodnie z którą „znaczenie nie jest obecnym w umyśle użytkownika języka zbiorem kryteriów czy opisów, którym miałyby odpowiadać elementy rzeczywistości pozajęzykowej (desygnaty). Desygnaty są słowom niejako przypisane przez wcześniejsze użycia tych słów, a odniesienie ma charakter bezpośredni. Żaden użytkownik danej nazwy nie ma swobody w przypisywaniu znaczeń słowom, ale użycie przez niego słowa automatycznie wskazuje w rzeczywistości pozajęzykowej jej element przypisany danej nazwie przez historię jej użyc. Nie ma tu miejsca na jakikolwiek proces »kwalifikacji« rzeczywistości pozajęzykowej jako »podpadającej« lub »niepodpadającej« pod użytą nazwę. O odniesieniu nazwy nie decyduje mówiący, ale utrwalone w danej społeczności powiązanie między nazwą a tą rzeczywistością”. Ibidem, s. 28 n.

27 Z. Tobor, *W poszukiwaniu...*, s. 227.

[...] praktyka prawnicza w krajach należących do naszego kręgu cywilizacyjnego [...], w dość jednoznaczny, chociaż nie jednomyślny, sposób opowiada się za dyrektywą, którą będę nazywał zasadą pierwszeństwa wykładni językowej oraz pomocniczości (subsydiarności) wykładni systemowej i funkcjonalnej. [...] jeśli sens językowy przepisu jest jasny i oczywisty, interpretator powinien się na nim oprzeć. Podstawowym uzasadnieniem zasady pierwszeństwa wykładni językowej jest fakt, że to właśnie język, a nie inne media, jest podstawowym instrumentem komunikowania się prawodawcy z adresatami jego norm [...]. Do tego też faktu nawiązuje fundamentalny dla zasady pierwszeństwa wykładni językowej argument z państwa prawa. Obywatele mają bowiem prawo działać w zaufaniu przede wszystkim do tego, co zostało w tekstach prawnych napisane, a nie do tego, co prawodawca zamierzał czy chciał osiągnąć. [...] Odstąpienie od sensu językowego przepisu mogą więc uzasadniać jedynie szczególnie ważne racje. [...] zasada pierwszeństwa wykładni językowej jest również bez większych zastrzeżeń akceptowana przez nasze sądy. Ponad wszelką wątpliwość po roku 1989 jest ona akceptowana w orzecznictwie naszych sądów i od tego też czasu ujmuje się ją jako kanon wykładni tekstów prawnych. W każdym razie przypadki, w których sądy otwarcie kwestionują zasadę pierwszeństwa wykładni językowej, są rzadkie i nie wydają się być przekonywująco uzasadnione²⁸.

Zwrócić uwagę należy tu na dwie kwestie, jakimi są deklarowana konieczność oparcia się na jasnym i oczywistym sensie językowym przepisu oraz możliwość odstąpienia od sensu językowego wyłącznie przy wystąpieniu ważnych racji.

Ujęcie intencjonalistyczne traktuje tekst jako mocny dowód na intencję prawodawcy. Nie jest to jednak dowód absolutny – znaczenie językowe może zostać przełamane, gdy interpretator uzna inne dowody na to, co prawodawca chciał za pomocą tekstu wyrazić za lepsze (mocniejsze) – przypisze im większą wagę. Zasadnicza różnica względem ujęcia tradycyjnego jest taka, że w podejściu intencjonalistycznym nie są odróżniane rodzaje wykładni wraz z preferencjami co do kolejności ich zastosowania – zarówno jeśli chodzi o opis czynności interpretacyjnych, jak i powinność ich przeprowadzania. Ujęcie intencjonalistyczne kładzie nacisk na dobór (wybór) narzędzi interpretacyjnych, „nie zamykając” działań interpretatora w ramach z góry ustalonych schematów.

Jak pisze Stanley Fish: „[...] każde odczytanie, które jest naturalnym i oczywistym w świetle pewnego założonego celu (a nie jest możliwe nie założyć

28 L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Dom Organizatora, Toruń 2010, s. 73 n.

żadnego), jest odczytaniem dosłownym; ale żadne odczytanie nie jest dosłowne w tym sensie, że jest osiągalne w oderwaniu od jakiegokolwiek celu. [...] Nie jest tak, iż najpierw czytamy ustawę, po czym rozpoznajemy przyświecający jej cel; cel zakładamy z góry – tylko pod takim warunkiem możemy w jakikolwiek sposób zrozumieć ustawę. [...]”²⁹. Tę myśl zilustrować można wieloma przykładami. W dobie pandemii Covid 19 obowiązywał przepis zakazujący na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej przemieszczania się osób przebywających na tym obszarze (z określonymi wyjątkami)³⁰. Gdyby odczytując go, nie zakładać określonych celów regulacji (takich jak zapobieganie rozprzestrzenianiu się wirusa SARS-CoV-2), można by dojść do konkluzji, że nie można przemieszczać się również między pokojami własnego mieszkania (nie jest ono przecież eksterytorialne – znajduje się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej). Wydaje się, że nikt nie odczytywał tekstu prawnego w taki sposób, z pominięciem tego, co prawodawca chciał zakomunikować adresatom tego przepisu.

Co się tyczy aspektu normatywnego wykładni w ujęciu tradycyjnym, sceptycyzm wobec niego wiąże się z faktyczną niemożnością modelowego przeprowadzania każdego etapu wykładni w przepisanej sekwencji. Skoro bowiem nie jest możliwe odczytywanie tekstu bez założonego z góry celu, trudno wymagać, aby proces wykładni odbywał się etapowo, z jednoczesną preferencją co do poszczególnych narzędzi interpretacyjnych. Przekonująco pisze Tomasz Pietrykowski, iż tradycyjne ujęcie wykładni prawa „nie liczy się z empiryczną charakterystyką ludzkich procesów poznawczych i decyzyjnych, które w dużym stopniu przebiegają na poziomie pozaświadomym. Są one podłożem różnego rodzaju wrażeń intuicyjnej oczywistości, jasności, »bezpośredniego rozumienia« (niekoniecznie identyfikowanego ze *stricte* językowym znaczeniem danego tekstu), a także subiektywnego poczucia akceptowalności wchodzących w grę możliwości alternatywnego rozwiązania problemów poznawczych. Nie podlegają one pełnej kontroli świadomych wnioskowań, które w ograniczonym stopniu zdolne są do niezależnej korekty wpływu, jaki procesy pozaświadome

29 S. Fish, *Zwykłe okoliczności, język dosłowny, bezpośrednie akty mowy, to, co normalne, potoczne, oczywiste, zrozumiałe samo przez się i inne szczególne przypadki*, tłum. M. Smoczyński, w: *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, red. A. Szahaj, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2002, s. 43.

30 § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 10.04.2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. 2020, poz. 658.

wywierają na podejmowane decyzje”³¹. Zdaniem autora mimo niezaprzeczalnych walorów, jakie miałyby herkulesjańskie podejście do każdego przypadku stosowania (czy wręcz rozumienia) prawa, podstawową barierą dla przyjęcia ich jako zaleceń metodologicznych jest ich praktyczna niewykonalność – *impossibilium nulla obligatio*³².

Konstatując, zaprezentowane wyżej argumenty uzasadniają przyjęcie w niniejszym opracowaniu założenia, jakim jest podejście intencjonalistyczne do wykładni prawa. Intencja prawodawcy wiąże się z celem, przez pryzmat którego ustalamy znaczenie tekstu prawnego. Oczywiście, cele prawodawcy oraz akceptowane przez niego wartości mogą również być odtwarzane z tekstu prawnego³³. Jak pisze Agnieszka Bielska-Brodziak: „[...] Wyróżnianie osobnych rodzajów wykładni językowej, celowościowej czy systemowej i budowanie w oparciu o to rozróżnienie jakiegoś systemu preferencji jest trudne do zaakceptowania. Nie chodzi tu bowiem o konkurujące ze sobą różne rodzaje wykładni, ale o »narzędzia«, które należy stosować równocześnie i w każdym przypadku”³⁴.

Podkreślamy, że tekst prawny, z którym interpretator zapoznaje się, rozpoczynając proces wykładni prawa, w takim ujęciu jest nie tylko nośnikiem prawa, ale zarazem jednym z narzędzi (tekst stanowi najmocniejszy wyraz intencji prawodawcy), za pomocą których ustalamy, jaka była intencja prawodawcy, a więc jaka jest treść obowiązku prawnego.

1.3. Clara vs. omnia

W tej części rozważań niezbędne jest uporządkowanie jeszcze jednego ważnego zagadnienia związanego z pojęciem „wykładni prawa”. Podkreślamy, że nie zamierzamy otwierać przysłowiowej puszki Pandory, odnosząc się do tej problematyki, ale jednocześnie nie chcemy jej potraktować w kategoriach zagadnienia, którego „ruszać nie należy”.

31 T. Pietrzykowski, *Naturalizm i granice nauk prawnych. Esej z metodologii prawoznawstwa*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017, w szczególności s. 91.

32 Ibidem.

33 Obszernie: O. Bogucki, *Model wykładni funkcjonalnej w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Polgres Multimedia, Szczecin 2016, rozdz. 8, 10.

34 A. Bielska-Brodziak, *O rodzajach argumentów interpretacyjnych*, w: *Dyskrecjonalność...*, s. 335.

Przypomnijmy, że w piśmiennictwie brak jest konsensusu odnośnie do relacji pomiędzy rozumieniem a interpretacją prawa. Według jednych autorów wszystko podlega wykładni (*omnia sunt interpretanda*), aby bowiem przepis zrozumieć, należy go najpierw zinterpretować³⁵. Inni autorzy zajmują stanowisko, zgodnie z którym wykładnia przepisu powinna mieć miejsce jedynie wówczas, gdy przepis budzi wątpliwości interpretacyjne, tj. interpretator jest w stanie w danej sytuacji sformułować więcej niż jedną akceptowalną hipotezę interpretacyjną (*clara non sunt interpretanda*)³⁶. Jak pisze Jerzy Wróblewski: „Zasadniczo rzecz biorąc, poprawnie technicznie sformułowane prawo charakteryzuje się tym, że w typowych przypadkach wątpliwości organu stosującego prawo nie powinny powstawać i dlatego ich pojawienie się trzeba traktować nie jako regułę, lecz raczej jako pewien wyjątek”³⁷.

Odnosząc się do zaprezentowanego uprzednio pragmatycznego oraz apragmatycznego znaczenia wykładni prawa, wskazać należy, że następstwem akceptacji zasady *clara non sunt interpretanda* jest to, że działania, w toku których określony przepis zostaje uznany za *clara*, nie będą stanowiły wykładni (w znaczeniu pragmatycznym), wystarczy bowiem rozumienie przepisu, który nie budzi wątpliwości (co stanowi argument na rzecz odstąpienia od jego wykładni)³⁸. Ergo rezultat takiego działania, jeśli nazwać go wykładnią (w znaczeniu apragmatycznym), spowoduje konieczność modyfikacji *definiensa* definicji tego pojęcia („...jest to rezultat zarówno wykładni, jak i rozumienia”).

35 M. Zieliński, *Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa*, w: *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Liber, Warszawa 2005, s. 118–120. Por. A. Bielska-Brodziak, *Wykładnia...*, s. 86.

36 Obszernie np. A. Grabowski, *Clara non sunt interpretanda vs. omnia sunt interpretanda. A never-ending controversy in Polish legal theory?*, „Revus” 2015, No. 27, s. 67–97.

37 K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969, s. 231.

38 Z tej perspektywy poprawne byłoby np. zastąpienie używanego pojęcia „wykładnia rozszerzająca” pojęciem „regulacja rozumiana rozszerzająco”, oto adekwatny *passus*: „Regulacja spornego § 3 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia właśnie dotyczy postępowania w przedmiocie zmiany lasu na użytek rolny, zatem nie może być rozumiana rozszerzająco, a ściślej – w duchu celu, jakim jest zapewnienie jak największej ochrony lasom”. Wyr. WSA w Białymstoku z dn. 21.07.2016 r., II SA/Bk 323/16, *Lex* nr 2093307. Takie ujęcie jest bardziej adekwatne, gdyż rozumienie może być nie tylko wynikiem wykładni, ale także samoistnym zjawiskiem (tzw. bezpośrednie rozumienie). Wydaje się, iż przedstawiona propozycja jest możliwa do przyjęcia przez zwolenników zarówno koncepcji *clara*, jak i *omnia*.

Z uwagi na to, że spór pomiędzy zwolennikami koncepcji *omnia* oraz *clara* nie jest w polskim prawoznawstwie rozstrzygnięty, postrzeganie wykładni apragmatycznej jako wykładni – co do istoty tego konstruktu – budzić może dodatkowe wątpliwości, a zatem również jego poprawność jest dyskusyjna.

W niniejszym opracowaniu, opowiadając się za brakiem konieczności podejmowania działań interpretacyjnych w przypadkach, w których brak jest wątpliwości co do intencji prawodawcy, postrzeganie znaczenia apragmatycznego jako oddającego istotę wykładni prawa (w określonym jej rozumieniu) może być problematyczne. Jednakże z uwagi na to, że jest to niejako pojęcie zastane w dyskursie – w niniejszym opracowaniu, gdy taka konieczność zaistnieje ze względu na jasność toku wyводу, będziemy się nim posługiwać.

Jeżeli chodzi o wyodrębnione powyżej trzecie znaczenie wykładni prawa, które określiliśmy jako pozapragmatyczne, zwrócić należy w tym miejscu uwagę na pewną istotną kwestię. O ile pojęcie wykładni w pragmatycznym znaczeniu odnosi się do działania mającego na celu ustalenie znaczenia tekstu prawnego, a jego znaczenie apragmatyczne dotyczy rezultatu tego działania, o tyle używanie pojęcia wykładni w znaczeniu pozapragmatycznym należałoby odnieść do środków (zbioru narzędzi interpretacyjnych), które są dostępne interpretatorowi, celem ustalania intencji prawodawcy. Skoro o środkach nie można mówić jako o działaniu, odczytywanie znaczenia pozapragmatycznego jako wykładni – co do istoty tego konstruktu, stanowiłoby w świetle definicji przyjętej w niniejszym opracowaniu przejaw pomieszenia jakości. W związku z tym w dalszym toku rozważań będziemy posługiwali się aparatem pojęciowym: „zbiór narzędzi interpretacyjnych”.

1.4. Moc wiążąca wykładni prawa

Wykładnia prawa, jak każde działanie mające doniosłość w uniwersum prawnym, odbywa się zawsze w ramach mniej lub bardziej złożonego przedsięwzięcia. W polskiej tradycji piśmienniczej oficjalnymi (zinstytucjonalizowanymi) przedsięwzięciami, które mają bezpośredni wpływ na kształt konstruktu, jakim jest prawo (system prawny), są: stanowienie prawa (tworzenie prawa) oraz – co do zasady – jego stosowanie³⁹. Ważność (moc wiążąca) zwerbalizowanych

39 Użycie terminu „stosowanie prawa” budzić może wątpliwości, dotyczące tego, co należy przez nie rozumieć. Na potrzeby niniejszego opracowania wystarczające jest przyjęcie ogólnej

rezultatów działań prowadzonych w ramach tych, przeciwstawianych sobie, przedsięwzięć uzależniona jest od stosownych regulacji prawnych. Wykładnia prawa wiązana jest z procesem stosowania prawa, a nie jego stanowienia. Stanisław Włodyka w monografii poświęconej wiążącej wykładni sądowej, w której autor analizuje ten problem z perspektywy dogmatycznej, zwraca jednak uwagę na zacieranie się różnic pomiędzy wykładnią – z jednej strony, a tworzeniem i stosowaniem prawa – z drugiej⁴⁰. W niniejszej rozprawie, ze względu na przedmiot rozważań, nie podejmujemy zagadnienia legitymizacji prawa oraz problematyki uzyskania mocy obowiązującej przez reguły akceptowane w procesie stosowania prawa. Wymagałoby to bowiem przeprowadzenia rozważań filozoficznoprawnych, wykraczających poza cel badań, który na wstępie sobie postawiliśmy. Z tego względu sięgając m.in. do ustaleń poczynionych przez J. Wróblewskiego, rozróżniamy stanowienie prawa jako formę jego tworzenia od procesu stosowania prawa, którego etapem jest wykładnia prawa⁴¹. Skoro bowiem w procesie stanowienia prawo jest dopiero tworzone, projekt aktu prawotwórczego nie jest obowiązującym prawem. Jeśli zatem nawet dokonywać wykładni procedowanego projektu, niezależnie od tego, kto jest interpretatorem, to nie można poczytywać takiego działania za wykładnię prawa. Oczywiście, rozważania odnoszące się do tego, jaki charakter ma wykładnia autentyczna oraz w jakiej relacji pozostaje ona do tworzenia i stosowania prawa, będzie przedmiotem dalszych ustaleń, poczynionych w niniejszej pracy.

Podkreślamy, że wyraźnie odróżniamy wykładnię prawa od procesu wnioskowania w przypadku nieunormowanym przez prawo, który w literaturze – naszym zdaniem – błędnie jest określany mianem „wykładnia z analogii”

definicji tego przedsięwzięcia, zaproponowanej przez L. Leszczyńskiego i często przyjmowanej w piśmiennictwie, przy tym jednak zastrzeżeniu, że w dalszych rozważaniach zostaną poczynione pewne twierdzenia doprecyzowujące owe zagadnienie. Stosownie do ustaleń autora: „Przez stosowanie prawa (mówiąc najogólniej) należy rozumieć proces decyzyjny podejmowany przez kompetentny organ państwowy (lub inny podmiot upoważniony), prowadzący do wydania wiążącej decyzji o charakterze jednostkowym (indywidualnym i konkretnym). Treścią tej decyzji jest kwalifikacja stanu faktycznego z punktu widzenia kryteriów sformułowanych w jej podstawie normatywnej oraz ustalenie prawnych konsekwencji tej kwalifikacji”. L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2001, s. 15.

40 S. Włodyka, *Wiążąca wykładnia...*, s. 45.

41 J. Wróblewski, *Tworzenie prawa a wykładnia prawa*, w: Jerzy Wróblewski, *Pisma wybrane*, red. M. Zirk-Sadowski, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 178–191.

i zaliczany do katalogu czynności interpretacyjnych⁴². Według nas stanowi to zbędne „pomieszanie” czynności interpretacyjnych z inferencyjnymi. Najogólniej rzecz biorąc, można stwierdzić, że interpretowany jest tylko pewien komunikat, który został przez prawodawcę wyrażony, natomiast wnioskowanie *per analogiam* polega na stosowaniu przepisu prawa do przypadku nieunormowanego przez prawo, w celu znalezienia uzasadnienia tetycznego dla obowiązywania normy, wiążącej z tym przypadkiem skutki prawne⁴³. Miejsce dla tak rozumianej analogii jest tam, gdzie nie sięgają już rezultaty uzyskane w drodze wykładni – nawet o rozszerzającym charakterze⁴⁴.

Na koniec uwag wprowadzających musimy jeszcze poświęcić kilka słów zagadnieniu mocy wiążącej wykładni prawa. W literaturze panuje dość powszechna zgodność co do tego, że należy odróżniać wykładnię wiążącą od tej, która nie ma mocy wiążącej⁴⁵. Autorzy posługują się różną terminologią, dokonując tego rozróżnienia. Wyodrębnia się wykładnię oficjalną oraz doktrynalną (nieoficjalną)⁴⁶ czy też wykładnię operatywną (wykładnię organów stosujących prawo)⁴⁷, która jest związana z konkretnym rozstrzygnięciem, wykładnię doktrynalną, dokonywaną przez naukę prawa oraz wykładnię legalną *sensu largo*⁴⁸, dokonywaną przez konkretne podmioty z mocą wiążącą w określonym

42 Tak m.in. S. Włodyka, który pisze o tzw. wykładni z analogii. S. Włodyka, *Wiążąca wykładnia...*, s. 49.

43 Por. J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1959, s. 309–316.

44 Por. J. Nowacki, *Analogia legis*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966, s. 91. Obszernie: S. Tkacz, *Zasada nullum crimen sine lege jako źródło poszukiwania językowej granicy wykładni prawa karnego?*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2020, nr 2, s. 89–93.

45 Por. J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 202.

46 Z. Ziemiński, *Teoria prawa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1978, s. 114.

47 Problematykę wykładni operatywnej obszernie podjął L. Leszczyński, *Operatywna wykładnia prawa a wielość normatywnych podstaw decyzji stosowania prawa (przepis, kryterium otwarte, precedens)*, w: *Wykładnia operatywna prawa – perspektywa teoretyczna i dogmatyczna*, red. L. Leszczyński, A. Szot, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017, s. 11–31.

48 Przykładowo, E. Waśkowski przedstawiając zasady tzw. wykładni realnej, jako pierwsze wymienia „wyjaśnienie autorytatywne”, zgodnie z którym norma winna być rozumiana w tym sensie, jaki został jej nadany przez wykładnię legalną. Przykład ilustrujący wykorzystanie tego narzędzia stanowi art. 1333 kodeksu austriackiego. Zgodnie z nim dłużnik wynagradza za procentami szkodę, którą wyrządza wierzycielowi przez zwłokę umówionej

zakresie i niezwiązaną z rozstrzygnięciem konkretnej sprawy⁴⁹. Jak piszą autorzy jednego z opracowań, wykładnia oficjalna „ma charakter wiążącego ustanowienia normy, w tym przypadku o charakterze metajęzykowym, że każdy, kogo to dotyczy, powinien przestrzegać normy tak właśnie wyinterpretowanej z obowiązujących przepisów”⁵⁰. Inni autorzy wskazują, że wykładnia ma moc wiążącą, gdy kompetentny organ ustanawia dyrektywę, nakazującą określonej grupie adresatów wiązać ustalone przezeń znaczenie⁵¹, czy też gdy prawnie wiąże określony krąg podmiotów przy rozstrzygnięciu konkretnej sprawy bądź wszelkich spraw danego typu – odpowiednio do kompetencji, które zostały przyznane organowi dokonującemu rozstrzygnięcia interpretacyjnego⁵². Wykładnia wiążąca wykazuje zróżnicowanie co do zakresu osób i organów nią związanych – stanowi to następstwo stosownych regulacji prawnych⁵³ (wynika z przepisów prawa, a nie tylko z faktu, że dokonał jej ten czy inny podmiot)⁵⁴. Wykładnia autentyczna (wykładnia legalna autentyczna), jak wskazuje się w literaturze, dokonywana jest przez ten sam organ, który uprzednio dany przepis ustanowił⁵⁵, ma moc powszechnie obowiązującą, która polega na tym, że wszyscy adresaci przepisu są związani znaczeniem, które ustalił (narzucił) interpretator⁵⁶; czy też, jak pisze inny autor, wiąże ona wszelkie organy powołane do stosowania interpretowanego przepisu⁵⁷. Podkreśla się, że opiera się

zapłaty należnego kapitału. Autor pisze, że ten przepis: „[...] nie określa ściśle, o jaki kapitał tu chodzi, czy o pożyczony, czy o wszelkie inne sumy pieniężne, należne z jakichkolwiek bądź stosunków prawnych. Dekretem cesarskim z r. 1842 artykuł ten został wytłumaczony w ten sposób, że obejmuje on wszelkie świadczenia pieniężne, z jakich by tytułów nie pochodziły”. Zob. E. Waškowski, *Teorja wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie*, Izba Adwokacka w Warszawie, Warszawa 1936, s. 102.

49 J. Wróblewski, *Tworzenie...*, s. 183.

50 Z. Ziemiński, w: S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars boni et aequi, Poznań 2001, s. 160.

51 J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp...*, s. 202.

52 Z. Ziemiński, *Teoria...*, s. 114.

53 Por. A. Łopatka, *Wstęp do prawoznawstwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 287–289.

54 T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 229.

55 Z. Ziemiński, *Teoria...*, s. 114.

56 J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp...*, s. 202–203.

57 Z. Ziemiński, *Teoria...*, s. 114.

ona na założeniu, zgodnie z którym prawo do ustanowienia normy zakłada też prawo do jej wyinterpretowania⁵⁸. W następstwie tego, jak wskazuje się w piśmiennictwie, ma ona „taki sam zakres obowiązywania, jaki ma interpretowany przepis”⁵⁹; „spełnia w przybliżeniu taką samą funkcję, jak definicje legalne zawarte w interpretowanym tekście prawnym”⁶⁰; a „zasięg (terytorialny) i moc wiążąca (obowiązywania) tej wykładni są równe zasięgowi i mocy wynikającej z rodzaju aktu normatywnego i położenia przepisów interpretowanych w hierarchii aktów normatywnych”⁶¹. Mając przed oczyma przytoczone różnorakie określenia wiązane z wykładnią autentyczną, wprost uderza pewna wstrzeżliwość w przytoczonych wypowiedziach – powiązana z dość powszechnym przekonaniem, że jest to najrzadziej występujący rodzaj wykładni, „szczególnie jeżeli rozumie się ją jako odrębny, wywołany odpowiednim wnioskiem, akt wykładni”⁶². Już samo to rodzi potrzebę podjęcia tej problematyki.

Zamykając tę część rozważań, przedstawmy pewne założenia ogólne:

- wykładnia prawa charakteryzowana będzie w kategoriach działania zorientowanego na ustalenie znaczenia określonych znaków lub dźwięków, za pomocą których wyrażane są normy prawne, a więc polegającego na ustalaniu intencji prawodawcy, który użył tych znaków lub dźwięków, by ową intencję zakomunikować (znaczenie pragmatyczne), ilekroć pojawiają się uzasadnione wątpliwości co do tej intencji;
- za wykładnię – co do jej istoty – nie będą poczytywane rezultaty rozumienia ani wykładni określonych znaków lub dźwięków (znaczenie apragmatyczne), jak również środki (narzędzia interpretacyjne) służące do realizacji celu wykładni, jakim jest ustalenie znaczenia owych obiektów, czyli intencji prawodawcy (znaczenie pozapragmatyczne);
- proces wykładni odbywa się w ramach przedsięwzięcia, jakim jest stosowanie prawa, a przynajmniej w przedsięwzięciu odrębnym od jego stanowienia;
- kwestia mocy wiążącej rezultatów tego działania uwarunkowana jest stosownymi regulacjami prawnymi.

58 Por. L. Leszczyński, w: *Wstęp do prawoznawstwa*, red. A. Korybski, L. Leszczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2021, s. 234.

59 A. Łopatka, *Wstęp...*, s. 288.

60 Z. Ziemiński, w: S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys...*, s. 160.

61 T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp...*, s. 229.

62 L. Leszczyński, w: *Wstęp...*, s. 234.

Wykładnia autentyczna – ustalenia teoretyczne

2.1. Aktualny stan piśmiennictwa

Zarówno w piśmiennictwie z zakresu ogólnej nauki o prawie, jak i w opracowaniach dogmatycznoprawnych oraz w orzecznictwie pojęcie „wykładnia autentyczna” pojawia się niejednokrotnie¹. Autorzy wiążą z pojęciem wykładni autentycznej różne charakterystyki².

Powszechne intuicje prawnicze związane z tym konstruktem najczęściej prowadzą do takiego jego rozumienia, zgodnie z którym oznacza ono interpretację tekstu prawnego przez tego, kto ten tekst ustanowił (*eius est interpretari legem cuius condere*). Pomimo że takie znaczenie oddaje również adekwatnie miejsce wspólne, które akceptowane jest powszechnie przez piśmiennictwo, używanie przedmiotowego pojęcia do oznaczania różnych jakościowo desygnatów spowodowało, iż na niższym poziomie abstrakcji cechuje się ono wysokim stopniem wieloznaczności.

Już w opracowaniach z zakresu ogólnego prawoznawstwa, które podejmują próbę zdefiniowania przedmiotowego konstruktu, dostrzec można brak jednolitości w jego pojmowaniu. Oto wchodzące w rachubę wypowiedzi:

-
- 1 W niniejszym opracowaniu ograniczamy przedmiot analiz dotyczących pojęcia wykładni autentycznej do polskiego dorobku piśmienniczego, tak by konstrukt ten odtworzyć i zakwalifikować z perspektywy obecnego stanu nauki o prawie i nauki prawa, zrelatywizowanych do specyfiki polskiego porządku prawnego.
 - 2 Podkreślamy, że w niniejszym opracowaniu nie podejmujemy problematyki dotyczącej charakterystyki wykładni autentycznej w ujęciu Hansa Kelsena, który pojęcie wykładni autentycznej rozciąga na wszystkie przypadki interpretacji, gdy jej rezultatem jest norma generalna bądź norma indywidualna w postaci wyroku sądowego lub decyzji administracyjnej, która nie może zostać uchylona w procesie stosowania prawa. Por. T. Kubalica, *Hans Kelsen a problem interpretacji prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021, s. 114–116.

- Wykładnia legalna może być dokonana przez ten sam organ, który ustanowił interpretowane przepisy. Wtedy mówimy o wykładni autentycznej. Ma ona taki zakres obowiązywania jak interpretowany przepis. [...]³.
- Przyjmuje się, że każdy organ, który jest upoważniony do wydawania przepisów prawnych, jest też upoważniony do prawnie wiążącego interpretowania wydanych przezeń przepisów (wykładnia legalna autentyczna). Wykładnia autentyczna spełnia w przybliżeniu taką samą funkcję, jak definicje legalne zawarte w interpretowanym tekście prawnym. [...]⁴.
- Wykładnia dokonywana przez ten sam organ, który wydał interpretowany tekst normatywny, to wykładnia autentyczna. Uważa się, że ma ona charakter powszechnie obowiązujący. Nie jest ona zjawiskiem częstym. [...]⁵.
- Wykładnia prawodawcy to tzw. wykładnia autentyczna. *Ex autoritate* ustala on, co jest poprawnym rozumieniem tekstu prawnego. [...]⁶. Autorka dalej zwraca uwagę, że Wykładnie: autentyczna i delegowana ogólna nazywane są wykładniami legalnymi⁷ oraz że jest to wykładnia formalna, czyli dokonywana przez upoważnione do tego organy w granicach ich kompetencji⁸.
- Wykładnia jest autentyczna, gdy jej autorem jest organ państwowy, który ustanowił dany akt normatywny. Jej wynik ma moc powszechnie obowiązującą. [...] Ten rodzaj wykładni może być zawarty w tym samym akcie normatywnym, w którym jest zawarta interpretowana norma, bądź w innym późniejszym akcie równorzędnym. Tego rodzaju interpretacje mają zwykle charakter definicji ustawowych⁹.

3 A. Łopatka, *Prawoznawstwo*, Polskie Wydawnictwo Prawnicze Iuris, Warszawa–Poznań 2000, s. 208.

4 Z. Ziemiński, w: S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars boni et aequi, Poznań 2001, s. 160 n.

5 W. Góralczyk, *Podstawy prawa*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 174.

6 J. Jabłońska-Bonca, *Wstęp do nauk prawnych*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars boni et aequi, Poznań 1996, s. 155.

7 Ibidem.

8 Ibidem, s. 156.

9 J. Krukowski, *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2004, s. 148; podobnie G.L. Seidler, H. Groszyk, A. Pieńiążek, *Wprowadzenie do nauki o państwie i prawie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003, s. 183.

- [...] Najsilniejszym podmiotowo zakresem mocy [wiążącej – przyp. S.P., S.T.] dysponuje tzw. wykładnia legalna, którą współcześnie jest tzw. wykładnia autentyczna. Wykładnia autentyczna jest dokonywana przez ten sam podmiot, który ustanowił dany przepis [...] i faktycznie stosowana bywa do rozporządzeń i innych aktów (np. prawa wewnętrznego). [...] Swoistego charakteru wykładni autentycznej (nazwijmy ją wykładnią równoległą) nabierają te wszystkie przypadki, w których ustawodawca, stanowiąc dany akt prawodawczy, już w jego tekście zawiera tzw. definicje legalne, z których odtwarza się normy nakazujące używania określonego zwrotu w takim to a takim znaczeniu [...]¹⁰.
- Wiążącej wykładni prawa mogą dokonać także – przede wszystkim w związku z niejasnościami i wątpliwościami powstałymi w toku interpretowania danych przepisów przez organy stanowiące prawo – organy władzy publicznej, które ustanowiły interpretowane akty normatywne (tzw. wykładnia autentyczna), [...]. Rezultaty wykładni autentycznej oraz wykładni legalnej wiążą wszystkie podmioty, będące adresatami zawartych w interpretowanych przepisach uprawnień i obowiązków (w odróżnieniu od wykładni praktycznej, wiążącej jedynie podmioty uczestniczące jako strony w danym procesie stosowania prawa, a także organy wydające w tej sprawie decyzje stosowania prawa)¹¹.
- Wykładnia autentyczna jest to wykładnia dokonywana przez prawodawcę. Moc prawna tej wykładni jest równa mocy prawnej aktu normatywnego, w którym zawarta jest norma poddana interpretacji. [...] ¹².
- Wykładnia autentyczna, podobnie jak wykładnia legalna, ma charakter abstrakcyjny i nie wiąże się z rozstrzygnięciem indywidualnych spraw. Tradycyjnie uważa się, że wykładnia autentyczna ma moc prawną równą mocy interpretowanego aktu normatywnego. Pogląd ten nie wydaje się słuszny. Moc wiążąca wykładni wynika bowiem zawsze z postanowień prawa, a nie z samego faktu, kto dokonał interpretacji danego przepisu [...] ¹³ etc.

10 M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017, s. 60.

11 A. Korybski, w: A. Korybski, L. Leszczyński, A. Pieniążek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 167.

12 E. Kustra, *Wstęp do nauk o państwie i prawie*, Dom Organizatora, Toruń 1997, s. 137.

13 L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Dom Organizatora, Toruń 2010, s. 35.

Podjmując próbę zidentyfikowania punktów wspólnych, łączących przytoczone charakterystyki, zwrócić należy uwagę na to, że wykładnia autentyczna określana jest najczęściej jako wykładnia legalna (w określonym rozumieniu tego pojęcia), tj. dokonywana na podstawie przepisów udzielających danemu organowi kompetencji do takiego działania, mająca charakter abstrakcyjny, co odróżniać ma ją od wykładni operatywnej¹⁴. Najbardziej problematycznymi punktami wydają się natomiast kwestie dotyczące mocy wiążącej rezultatów takiej wykładni oraz ich charakteru, a także określenia desygnatów wykładni autentycznej (przy określonym jej znaczeniu). Oprócz wskazanych problemów, trzeba również postawić pytanie o to, kiedy można mówić o tożsamości podmiotowej autora tworzącego akt prawotwórczy oraz dokonującego wykładni autentycznej oraz w ramach jakich prawnych przedsięwzięć owa wykładnia jest dokonywana.

Last but not least zagadnieniem wartym rozważenia jest stosunek pojęcia wykładni autentycznej do ogólnego pojęcia wykładni, tak jak została ona scharakteryzowana przez autorów niniejszej pracy, a co za tym idzie – czy oraz w jakim zakresie wykładnia autentyczna stanowi wykładnię prawa (zgodnie z przyjętą jej charakterystyką).

2.2. Ustalenia terminologiczne

Wstępne badania pozwalają stwierdzić, że pojęcie „wykładnia autentyczna” występuje w dyskursie w różnych kontekstach. Dlatego niezbędne jest uporządkowanie aparatu pojęciowego.

Już na podstawie wstępnych analiz pozyskanego materiału można skonstatować, że pojęcie „wykładnia autentyczna” używane jest w orzecznictwie, podobnie jak pojęcie „wykładnia prawa” zarówno w znaczeniu pragmatycznym¹⁵,

14 Por. m.in. ibidem, s. 39; S. Włodyka, *Wiążąca wykładnia sądowa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971, s. 10 n.

15 Np.: „Podkreślenia wymaga, że w wyżej wskazanym uzasadnieniu do projektu zmiany ustawodawca dokonał w istocie wykładni autentycznej spornych w tej sprawie przepisów [...]”, wyr. NSA w Warszawie z dn. 12.08.2011 r., II FSK 375/10, *Lex* nr 1068697; „Dodatkowo oprócz wykładni systemowej, również wykładnia autentyczna dokonana przez prawodawcę wskazuje na prawidłowość powyższego rozumowania. [...]”, wyr. NSA w Warszawie z dn. 28.08.2015 r., I OSK 785/15, *Lex* nr 1984479; „Analiza treści art. 1 upwozp r. oraz rezultat wykładni autentycznej prowadzą do wniosku, iż zarzut Rzecznika oraz SA we Wrocławiu wobec

jak i apragmatycznym¹⁶ oraz pozapragmatycznym¹⁷. W toku dalszych rozważań nastąpi przyporządkowanie konkretnych desygnatów pojęcia „wykładnia autentyczna” w pewne ramy znaczeniowe na zasadzie konwersji. Takie działanie pozwoli ulokować owe desygnaty w konkretnych obszarach problemowych, według następującego schematu:

Schemat 1. Ujęcia wykładni autentycznej

Wykładnia autentyczna		
Ujęcie pragmatyczne (wariant instytucjonalny)	Działanie w ramach przedsięwzięcia przewidzianego prawem	Charakter przedsięwzięcia
Ujęcie apragmatyczne	Rezultat działania wiążący/niewiążący	
Ujęcie pozapragmatyczne	Narzędzia interpretacyjne	
Ujęcie pragmatyczne (wariant pozainstytucjonalny)	Działanie poza ramami prawem przewidzianego, oficjalnego przedsięwzięcia	

Źródło: Opracowanie własne.

art. 1 pkt 1 upwozp, wynika z przyjęcia nietrafnego założenia interpretacyjnego. [...]”, wyr. TK z dn. 23.11.2016 r., K 6/14, Dz.U. 2016, poz. 2205.

- 16 Np.: „Opisana wykładnia autentyczna (pochodząca od samego ustawodawcy) w połączeniu z przedstawioną wykładnią historyczną pozwalają uznać najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, na które powołuje się strona powodowa, za nieuzasadnione”, wyr. SO w Nowym Sączu z dn. 03.10.2013 r., III Ca 591/13, *Lex* nr 1716447; „[...] Choć ta wykładnia autentyczna jest nieoficjalna i prawnie nie wiąże, to jednak powinna być brana pod uwagę przy interpretacji wskazanych regulacji. [...]”, wyr. WSA w Olsztynie z dn. 18.08.2011 r., II SA/Ol 398/11, *Lex* nr 1134842; „[...] W ocenie Sądu, przytoczona wykładnia autentyczna jest błędna i abstrahuje od pojęcia procesu inwestycyjnego [...]”, wyr. WSA w Warszawie z dn. 18.06.2014 r., IV SA/Wa 821/14, *Lex* nr 2008244.
- 17 Np.: „[...] nowe rozwiązania przyjęte w ww. ustawie nowelizującej [...], mają pod pewnymi względami walor wykładni autentycznej [...]”, wyr. NSA w Warszawie z dn. 21.09.2011 r., I GSK 535/10, *Lex* nr 1068248; „[...] Sięganie do motywów proponowanych zmian przepisów prawa. [...] jest o tyle uzasadnione, że nosi to znamiona niejako wykładni autentycznej, a więc umożliwia odczytywanie intencji ustawodawcy i charakteru wprowadzanych zmian. [...]”, wyr. WSA w Rzeszowie z dn. 29.01.2013 r., I SA/Rz 1130/12, *Lex* nr 1271762; „[...] Użytemu w tekście ustawy terminowi trudniej jest przypisać, w ramach władczego stosowania prawa znaczenie, którego w sposób obiektywny, w oparciu o interpretację autentyczną (ustawowe: słowniczek lub definicje) lub interpretację językową (słownik języka polskiego) nie można sformułować. [...]”, wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 26.06.2013 r., I Sa/Wr 520/13, *Lex* nr 1504691.

Zanim wskazane zostaną konkretne pojawiające się w orzecznictwie desygnaty, które przyporządkujemy powyższym ujęciom, niezbędne jest zaproponowanie odpowiadających im ogólnych definicji pojęcia „wykładnia autentyczna”. Uzasadnienie takiego ich przyjęcia oraz wyjaśnienie relewantnych kwestii dotyczących ich elementów składowych zostanie przedstawione w wyodrębnionych częściach opracowania w odniesieniu do konkretnych konstruktów.

Ujęcie pragmatyczne pojęcia „wykładnia autentyczna” – w wariacie instytucjonalnym – określić można ogólnie jako działanie organu, który ustanowił dany akt prawotwórczy, polegające na ustalaniu znaczenia jakiegoś tekstu prawnego, w przedsięwzięciu przewidzianym prawem, lecz odrębnym od stanowienia prawa. W wariacie pozainstytucjonalnym natomiast działanie takie odbywa się poza ramami prawem przewidzianego, oficjalnego przedsięwzięcia. Ujęcie to zbliżone jest definicyjnie do pojęcia „wykładnia” w znaczeniu pragmatycznym, gdy owe działanie organu łączy się z wątpliwościami dotyczącymi znaczenia tekstu prawnego będącego jego przedmiotem.

Ujęcie apragmatyczne pojęcia „wykładnia autentyczna” określić ogólnie można jako wiążący albo niewiążący rezultat działania organu, który dany akt prawotwórczy ustanowił. W orzecznictwie rezultat ten wiązany jest zarówno z przedsięwzięciem, jakim jest stanowienie prawa, jak i odrębnym od stanowienia prawa.

W ujęciu pozapragmatycznym pojęcia „wykładnia autentyczna” stanowi ona nazwę zbiorczą dla różnego rodzaju narzędzi interpretacyjnych, a więc jest jednym z podzbiorów ogólniejszego zbioru obejmującego wykładnię w znaczeniu pozapragmatycznym. Owe narzędzia interpretacyjne stanowią ślady zostawione przez prawodawcę w procesie stanowienia prawa i w tym sensie orzecznictwo wiąże działanie tego organu z wykładnią uchwalanego przez niego tekstu prawnego. Ich wykorzystanie ma jednak związek ze stosowaniem prawa i w tym przejawia się ich praktyczna użyteczność.

W tym miejscu wskazać należy, że zaproponowane rozróżnienie ma charakter projektujący, a celem sformułowania przedstawionych charakterystyk jest *par excellence* uporządkowanie dalszych zagadnień. Podkreślamy, że zdecydowaliśmy się na ograniczenia ujęcia pozapragmatycznego do przedsięwzięcia, jakim jest stanowienie prawa, by wykluczyć z niego desygnaty mogące stanowić ujęcie pragmatyczne z perspektywy opisu działania określonych podmiotów, a pozapragmatyczne z perspektywy organu,

który działanie to wykorzystuje do ustalania *ex post*, jaka była intencja prawodawcy¹⁸.

2.3. Tożsamość prawodawcy i interpretatora

Nie ulega wątpliwości, że esencjalnym elementem definicyjnym pojęcia „wykładnia autentyczna” jest tożsamość podmiotu, który ustanowił dany akt normatywny, oraz interpretatora. Przedmiotem poznania podmiotu jest, oczywiście, tekst prawny, a więc pierwszą jego rolą będzie rola prawodawcza, a dopiero następnie rola interpretatora. Rola prawodawcza jest konieczna, by przedmiot poznania w ogóle powstał, nie sposób zatem przyjąć odwrotnej kolejności. Tym samym zakwalifikowanie określonego działania jako wykładni autentycznej nie dotyka raczej problemu, czy podmiot działania jest interpretatorem tekstu prawnego, ale czy w momencie poprzedzającym interpretację był on jego prawodawcą. Brak jest jednak jednoznacznych założeń dotyczących kwestii, kiedy tożsamość prawodawcy i interpretatora występuje. Rozpocząć należy zatem od pytania o to, czy i w jaki sposób organ prawodawczy może być interpretatorem.

W tym miejscu przypomnieć należy znane kontrowersje związane z charakterystyką prawodawcy, w szczególności rozróżnieniem prawodawcy faktycznego (rzeczywistego) oraz prawodawcy racjonalnego (doskonałego). Jak pisze Agnieszka Bielska-Brodziak, „[...] w sytuacji idealnej konstrukty te powinny być spójne, jednak z wielu dość oczywistych względów tak nie jest”¹⁹. Warto podkreślić, że zarówno prawodawca faktyczny, jak i prawodawca racjonalny to pewne konstrukty (by nie powiedzieć fikcje), przy czym o prawodawcy faktycznym można mówić: a) w ujęciu dogmatycznym (podmiot, któremu konwencjonalnie przypisuje się wytwór działalności prawodawczej); b) w ujęciu socjologicznym (ludzie wywierający rzeczywisty wpływ na ukształtowanie aktów prawnych); c) w ujęciu instytucjonalnym (instytucjonalne ciało kolegialne

18 Posługując się przykładem – zeznania autorów tekstów aktów prawotwórczych mogą zarazem stanowić działanie przewidziane prawem (ujęcie pragmatyczne) oraz narzędzie interpretacyjne wykorzystywane przez interpretatora stosującego prawo. Przyjęte kryterium pozwoli więc na wyraźne zakwalifikowanie określonych elementów.

19 A. Bielska-Brodziak, *Śladami prawodawcy faktycznego. Materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017, s. 79.

wyposażone w moc podejmowania decyzji prawodawczych lub uczestnictwa w ich przygotowaniu)²⁰.

Z uwagi na to, że prawodawca racjonalny (idealny) stanowi określoną kreację interpretatorów i z konstruktem tym związane są kontrowersje co do tego, czy należy go traktować w kategoriach autora interpretowanego tekstu²¹ czy też, przykładowo, w kategoriach wzoru dla oceny działań prawodawcy faktycznego, dalsze rozważania odnieść należy do prawodawcy faktycznego (w określonym jego ujęciu).

Problem dokonywania wykładni przez organ prawodawczy uwidacznia się w sposób szczególnie (ale nie wyłączny) w przypadku, gdy prawodawcą faktycznym w ujęciu dogmatycznym są określone ciała kolegialne, np. Sejm i Senat. Wydaje się, że odpowiedzi w tym zakresie dostarczają teoria organów, która odpowiednio zastosowana do prawodawcy pozwala przyjąć, że działania organu określonego podmiotu liczą się jako działania tego podmiotu, oraz teoria reprezentacji, która zakłada, że podmiot działa za pośrednictwem przedstawiciela – jego oświadczenia czynione są w imieniu reprezentowanego podmiotu i odnoszą bezpośredni skutek dla tego podmiotu.

Oczywiście, szczegółowe rozważania na temat rozróżnienia i relacji tych teorii, zwłaszcza w odniesieniu do określonych desygnatów, wymagałyby przyjęcia pewnych wyjściowych ustaleń pojęciowych, a to zdecydowanie przekracza zakres rozważań²². Poprzestajemy na przytoczeniu następującego poglądu:

[...] *reprezentacja – rozumiana jako konstrukcja prawna umożliwiająca wiązanie skutków cudzych działań prawnych z podmiotem sfery praw – jest tą samą co*

20 S. Wronkowska, *Prawodawca racjonalny jako wzór dla prawodawcy faktycznego*, w: *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, red. S. Wronkowska, M. Zieliński, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1990, s. 118–120. Obszernie: A. Bielska-Brodziak, *Śladami...*, s. 79–81.

21 W literaturze wskazuje się, że prawodawca racjonalny nie jest autorem interpretowanego tekstu. Por. Z. Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 86 n. W literaturze obcojęzycznej: S. Fish, *Intention is All There is: a Crucial Analysis of Aharon Barak's Purposive Interpretation in Law*, „Cardozo Law Review” 2008, vol. 29, s. 1134.

22 Zob. szerzej w przedmiocie relacji tych teorii np. E. Płonka, *Mechanizm łączenia skutków działań prawnych z osobami prawnymi na przykładzie spółek kapitałowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994, s. 13 n.; M. Borkowski, *Reprezentacja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, s. 25 n.

do istoty konstrukcją zarówno wtedy, gdy odnosi się do działania przedstawiciela ustawowego, pełnomocnika, jak i organu osoby prawnej. Przyjęcie tożsamości tej konstrukcji, wykazującej w wypadku działania organu pewne cechy specyficzne, prowadzi do konieczności uznania, że objęty nią zakres zdarzeń prawnych jest zawsze ten sam. Reprezentacja osoby prawnej – w wyżej przyjętym znaczeniu – obejmuje więc te zdarzenia prawne, które mogą być zarazem objęte przedstawicielstwem ustawowym i pełnomocnictwem. W rezultacie organ – gdyby nie chciał lub nie mógł działać w tym zakresie sam – może posłużyć się pełnomocnikiem, ale też tylko pełnomocnikiem. Sfera reprezentacji osoby prawnej może więc być realizowana za pomocą tej samej konstrukcji, bez względu na to, kto działa²³.

Mając na uwadze założenia zaprezentowanych teorii (sprowadzone – upraszczająco – do konstrukcji reprezentacji), za wykładnię pochodzącą od prawodawcy faktycznego dogmatycznego lub dokonywaną w jego imieniu uznać można nie tylko wypowiedzi sformułowane np. przez Marszałka Sejmu w odniesieniu do przepisów ustaw (a nie przez 460 posłów i 100 senatorów), ale również takie, jak wyjaśnienia przepisów rozporządzeń ministra, sygnowane przez sekretarza stanu czy dyrektora departamentu w ministerstwie, a nawet niepodpisane, lecz zawarte na oficjalnych stronach rządowych (ministerialnych) – oczywiście, w tym ostatnim przypadku jest to związane z akceptacją domniemania, że wyjaśnienia pochodzą od osoby z prawnym umocowaniem do ich sformułowania i opublikowania na rządowej stronie. Wiedzy na temat tego, których podmiotów wyjaśnienia mogą być poczytywane za wyjaśnienia prawodawcy, dostarczają, oczywiście, stosowne regulacje prawne o różnym stopniu ogólności (np. art. 110 ust. 2 Konstytucji RP czy art. 43 ust. 1, 4 i 5 ustawy z dn. 30.11.2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym²⁴, dalej: uTK), w tym również wewnętrzne, delegujące określone kompetencje. Na podstawie przepisów ustalić można również skutki prawne takich wypowiedzi, tam, gdzie są one przewidziane.

Drugi problem związany z tożsamością prawodawcy-interpretatora można sprowadzić do pytania: Czy jeżeli określony organ prawodawczy uchwali akt prawotwórczy, a zmieni się substrat osobowy tego organu (np. na skutek upływu

23 E. Płonka, *Mechanizm...*, s. 13.

24 Ustawa z dn. 30.11.2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, Dz.U. 2019, poz. 2393, j. t.

kadencji), to wykładnia dokonana przez ten organ w zmienionym składzie osobowym może być uznawana za wykładnię autentyczną? Odpowiadając na tak postawione pytanie, przywołać należy założenie, stanowiące podstawę krytyki rozróżnienia prawodawcy historycznego i aktualnego. Nadanie przez pewną grupę ludzi, pełniących funkcję organu prawodawczego, mocy obowiązującej określonej normie powoduje takie konsekwencje, że norma ta może obowiązywać niezależnie od tego, czy akt woli, którego ta norma jest sensem, nadal istnieje²⁵.

Hans Kelsen pisze wprost:

„Egzystencja” pozytywnej normy, jej obowiązywanie, różni się od egzystencji aktu woli, którego jest obiektywnym sensem. Norma może obowiązywać, kiedy akt woli, którego jest ona sensem, już nie istnieje. Można nawet powiedzieć, że norma zaczyna obowiązywać, kiedy akt woli, którego jest sensem, przestał istnieć. Jednostka, która swym aktem, skierowanym intencjonalnie na zachowanie innych, tworzy normę prawną, nie musi podtrzymywać woli zachowania, aby obowiązywała norma, która jest sensem aktu jednostki. Gdy ludzie, którzy pełnią funkcję organu ustawodawczego, uchwalili ustawę normującą określone sprawy i w ten sposób nadali im moc obowiązującą, zwracają się w swoich uchwałach ku normowaniu innych przedmiotów. A ustawy, którym nadali moc obowiązującą, mogą obowiązywać, gdy ludzie ci już od dawna nie żyją, a zatem w ogóle już niczego nie można chce²⁶.

Odwołując się do przytoczonej wypowiedzi, wskazać należy, iż formalne uchylene bądź zmiana normy mogą być dokonane zarówno przez ludzi, którzy normę faktycznie uchwalili, jak i przez ich następców prawnych (pomijając przypadki, w których norma ustanowiona została na określony czas), a więc zmiany wśród ludzi, którzy normę uchwalili, nie mają wpływu na jej obowiązywanie. Przeciwnie założenie powodowałoby, że po upływie kadencji danego organu należałoby uznać, iż normy prawne ustanowione przez ten organ tracą swoją moc obowiązującą. A ponadto – co jest już argumentem wykorzystywanym do uzasadniania koncepcji intencjonalistycznej – brak stosownego działania organu, który składa się z osób wybranych na nową kadencję, również jest aktem woli, przejawiającym się w intencji, by dotychczasowe normy

25 H. Kelsen, *Czysta teoria prawa* [oryg. *Reine Rechtslehre*, 1960], tłum. R. Szubert, red. A. Bosiacki, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 66.

26 Ibidem.

nadal obowiązywały²⁷. Takie założenia prowadzą do konkluzji, że prawodawca w każdym czasie jest tylko jeden²⁸, a co za tym idzie – przyjęcie, iżby można było mówić o wykładni autentycznej, wystarczy, że interpretatorem jest nominalnie ten sam organ, który akt prawotwórczy uchwalił, choć jego substrat osobowy ulegać może zmianie.

W tym miejscu podkreślić należy, że utrata mocy obowiązującej przez określoną normę w żaden sposób nie wpływa na możliwość dokonywania jej wykładni autentycznej przez prawodawcę, tak jak on uprzednio został zidentyfikowany. Niniejsza konstatacja stanowi następstwo tego, iż norma aktualnie obowiązująca (np. art. 4 § 1 ustawy z dn. 06.06.1997 r., Kodeks Karny, Dz.U. 2022, poz. 1138, j. t.) może stanowić rację dla stosowania normy uchylonej, która jako potencjalnie stosowana (choć nieobowiązująca) także może podlegać wykładni autentycznej.

Ostatni z problemów związany jest z kwestią: Czy można mówić o wykładni autentycznej, gdy wypowiada się nie organ *per se*, ale rzeczywisty autor projektu aktu bądź jeden z rzeczywistych autorów? O ile założenia fikcyjne przyjęte dla omówionych powyżej problemów dotyczyły *par excellence* prawodawcy faktycznego w sensie dogmatycznym, o tyle w tym przypadku odwołać się należy do koncepcji prawodawcy faktycznego w ujęciu socjologicznym. W takim ujęciu osoby, które przygotowywały akt prawotwórczy, mogą być rozpoznawane w kategoriach prawodawcy faktycznego (czy też – ujmując bardziej precyzyjnie – jako osoby składające się na prawodawcę faktycznego). Dodatkowym uzasadnieniem teoretycznym może być tu model agencyjny intencji kolektywnej, wykorzystywany w celu formułowania argumentów związanych z dopuszczalnością użycia materiałów legislacyjnych. W modelu tym przyjmuje się, że prawodawca z mocy stosownych regulacji prawnych deleguje określone czynności związane z procesem legislacyjnym innym podmiotom²⁹. Skoro bowiem ich wypowiedzi formułowane w ramach procesu legislacyjnego traktowane mogą być jako pochodzące od prawodawcy faktycznego, jeżeli te same osoby wypowiedzą się *ex post* ustanowienia przepisów w kwestii tego, jak należy te przepisy interpretować, nie ma przeszkód, by pojęciowo dalej w taki sam sposób je traktować.

²⁷ Z. Tobor, *W poszukiwaniu...*, s. 100.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem, s. 58 n., 258 n.

Przedstawione założenia dostarczają kryteriów, za pomocą których ustalić można, czy podmiot, który formułuje *ex post* ustanowienia aktu prawotwórczego wypowiedzi wskazujące, jak trzeba interpretować określone przepisy w nim zawarte, może być określony jako ich prawodawca, a w konsekwencji – czy takie działanie objąć można pojęciem wykładni autentycznej.

W naszym przekonaniu bez przyjęcia tych założeń pojęcie wykładni autentycznej byłoby niemal puste (tak zresztą najczęściej się je traktuje – stwierdzając, że wykładnia autentyczna jest spotykana niezmiernie rzadko), gdyż rzeczywista tożsamość prawodawcy i interpretatora mogłaby nie zachodzić zarówno co do ciał kolegialnych, jak i organów jednoosobowych (bo przecież rozporządzenie ministra niekoniecznie oznaczać musi, że to on fizycznie jest jego autorem). Tym samym wypowiedzi *ex post* przypisywane prawodawcom w ujęciu faktycznym dogmatycznym, jak również wypowiedzi formułowane przez prawodawców faktycznych w ujęciu socjologicznym (rzeczywistych autorów przepisów) mogą zostać zakwalifikowane jako spełniające warunek niezbędny, by objąć je pojęciem wykładni autentycznej.

Na koniec należy zwrócić uwagę na kilka kwestii, co do których – wobec zaprezentowanego stanowiska – mogłyby zostać podniesione argumenty krytyczne.

Po pierwsze, tak szeroki zakres zaproponowanych założeń budzić może wątpliwości, a nawet pewne obawy – wykładnia autentyczna obejmować będzie bowiem zarówno wypowiedzi przypisywane najwyższym organom władzy, jak i wypowiedzi (nawet sformułowane pozainstytucjonalnie) legislatorów będących kompetentnymi w zakresie sporządzania aktów prawotwórczych urzędnikami, zatrudnionymi w określonej jednostce związanej z tworzeniem przepisów danego hierarchicznego szczebla³⁰. Pamiętać jednak trzeba, że to nie nazwanie działania wykładnią autentyczną powoduje skutki prawne, ale określone przepisy prawa. Czym innym jest sformułowanie twierdzenia, że wypowiedź X stanowi wykładnię autentyczną, a czym innym kwestia, czy wypowiedź X w jakimś zakresie wiąże sąd czy inny organ lub osoby. Stanowi to rzecz wyłącznie pojęciową. Nie jest zatem wykluczone, że wiele różnych podmiotów zaangażowanych w proces stanowienia prawa formułować będzie

30 Szeroko w przedmiocie pojęcia i pozycji legislatorów zob. M. Suska, *Korespondencja dyrektyw redagowania i interpretowania tekstu prawnego*, [rozprawa doktorska obroniona na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, Katowice 2020, s. 10 n. oraz 60 n. oraz przywołane tam pozycje, rozprawa dostępna: Biblioteka Prawnicza Oddział Specjalistyczny Biblioteki UŚ].

niekoniernie zbieżne wypowiedzi na temat interpretacji przepisów. Kolidzje takie mogą dotyczyć zarówno wypowiedzi poszczególnych prawodawców faktycznych dogmatycznych, jak i wypowiedzi prawodawców faktycznych w ujęciu dogmatycznym z wypowiedziami prawodawców faktycznych w ujęciu socjologicznym. Wydaje się, że przy braku przepisów nadających tym wypowiedziom moc wiążącą wystąpienie takiego problemu porównać można do sprzecznych wypowiedzi zawartych w materiałach legislacyjnych³¹. Interpretator wykorzystujący zaprezentowane odmienne hipotezy interpretacyjne będzie musiał dokonać oceny, która z nich najmocniej (o ile w ogóle w jakimś stopniu) uprawdopodobnia intencję prawodawcy. Gdyby takie wyjaśnienia miały mieć moc wiążącą, wówczas konieczne byłoby przyjęcie jakiejś metareguly, która rozstrzygałaby kolidzję.

Po drugie, przyjęte założenia w ogóle nie odwołują się do rzeczywistego stanu wiedzy podmiotów wypowiadających się na temat rozumienia przepisów. Innymi słowy, twierdzenia prawodawców w określonym ich rozumieniu, podobnie jak wypowiedzi przedstawicieli doktryny i praktyki, nie dają żadnej pewności co do trafności ich wyjaśnień (oczywiście pod warunkiem, że w ogóle można w tym wypadku dokonane ustalenia odnieść do jakiegoś wzorca trafności). W rzeczywistości wiedzę pozwalającą rozwiązać problem interpretacyjny zapewne będą w większym stopniu dzierżyć najczęściej osoby, które opracowywały tekst prawny, w porównaniu z osobami, których wypowiedzi wyłącznie przypisuje się prawodawcy faktycznemu w ujęciu dogmatycznym, a co za tym idzie – odwołując się do wcześniejszych ustaleń – ich wypowiedzi znajdować mogą posłuch ze względu na dzierżenie przez te osoby nie tylko autorytetu deontycznego, ale również współwystępującego z nim autorytetu epistemicznego³². Nie ma to jednak znaczenia dla możliwości łączenia stosownych działań z pojęciem „wykładni autentycznej”.

2.4. Moc wiążąca rezultatów wykładni autentycznej

Analizy poczynione w niniejszym opracowaniu prowadzą do ogólnego wniosku, że wielość desygnatów wiązanych z pojęciem „wykładni autentycznej”, a także

31 Obszernie: A. Bielska-Brodziak, *Śladami...*, passim.

32 Por. J.M. Bocheński, *Co to jest autorytet*, w: *Logika i Filozofia. Wybór pism*, tłum. J. Parys, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 237.

rozmaity ich charakter często czynią twierdzenia autorów prac z zakresu prawnawstwa, odnoszących się do tego konstruktu, nieadekwatnymi. W tym miejscu przywołać należy twierdzenia, które traktują cechę mocy wiążącej rezultatów wykładni autentycznej jako konieczny element składający się na to pojęcie. Dotychczas przedstawione rozważania pozwalają stwierdzić, że wykładnia autentyczna jest dość powszechnie klasyfikowana w literaturze w kategoriach wykładni o powszechnej mocy wiążącej.

Odnosząc się do kwestii mocy wiążącej rezultatów wykładni autentycznej, trzeba jednak zwrócić uwagę na wypowiedzi tych autorów, którzy wskazują, że moc wiążąca wykładni wynika zawsze z postanowień prawa, a nie zależy od tego, kto jej dokonał³³.

Fakt, że wykładnia przepisów dokonana została przez podmioty, których wypowiedzi traktować można jako sformułowane przez prawodawcę faktycznego w ujęciu dogmatycznym bądź socjologicznym, przesądza o tym, że mamy do czynienia z wykładnią autentyczną w ogóle – jest esencjalnym elementem tego pojęcia, natomiast kwestia mocy wiążącej składa się na jego element akcydentalny.

Pytanie o moc wiążącą rezultatów wykładni autentycznej dotyczy w istocie dwóch kwestii – co do czego one wiążą oraz kogo one wiążą?

Co się tyczy pierwszego z nich, warto zauważyć, że piśmiennictwo cechę wiązania relatywizuje, często entymematycznie, do określonego rozumienia interpretowanych treści. Przykład interpretacji podatkowych przygotowanych przez Ministra Finansów, w których organ ten dokonuje wykładni przepisów wydanych przez siebie rozporządzeń, prowadzi do refleksji, że nie jest konieczne, by cechę wiązania łączyć wyłącznie z rozumieniem przepisów. W omówionym przypadku fakt dokonania wykładni pociąga za sobą taki skutek, że jeżeli podatnik się do niej zastosuje, to choćby rozumienie z niej wynikające zostało uznane przez sąd za nieprawidłowe, organ ten jest związany wskazanym faktem prawnym – ma obowiązek uwzględnić go w swojej decyzji finalnej. Nawet jeśli tego rodzaju związanie w przepisach obowiązujących ma charakter ogólniejszy, uprawniona jest konstatacja, że o związaniu nie można mówić wyłącznie w odniesieniu do określonego rozumienia interpretowanych treści (nie jest także wiadome, jakie regulacje ustanowione zostaną w przyszłości).

33 Por. L. Morawski, *Zasady...*, s. 34; T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawnawstwa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 229.

Jeśli chodzi o wiązanie co do rozumienia określonych przepisów, z którym *prima facie* kojarzona jest wykładnia autentyczna, Stanisław Włodyka rzecz porównuje do obowiązywania prawa³⁴. Jako że w czasie, gdy pisał on swoją pracę, w nauce problem obowiązywania prawa był – jak zwrócił uwagę – poważnie zaniedbany³⁵, posiłkować się będziemy w tym zakresie ustaleniami wypracowanymi w nowszym piśmiennictwie. Na podstawie szeroko zakrojonych i dogłębnych analiz definicję regulującą (postpozytywistyczną) prawniczego pojęcia obowiązywania prawa stanowionego zaproponował Andrzej Grabowski. W jego ujęciu: „Norma prawa stanowionego obowiązuje wtedy i tylko wtedy, gdy potencjalny adresat normy nie ma prawnych możliwości odmowy zachowania się w sposób wymagany przez normę lub podjęcia działań dla osiągnięcia wyznaczonego przez nią celu”³⁶. Trawestując tę definicję do zagadnienia mocy wiążącej rezultatów wykładni, można stwierdzić, że rezultat wykładni danego podmiotu, wskazujący na określone rozumienie interpretowanych przepisów, wiąże wtedy i tylko wtedy, gdy potencjalny jej adresat nie ma prawnych możliwości odmowy przyjęcia tego rozumienia do rozpatrywanego przez niego przypadku. Jeżeli tym danym podmiotem będzie prawodawca aktu prawotwórczego, obejmującego interpretowane przepisy (bądź ich autor albo jeden z autorów), sformułowana definicja odpowiadać będzie pojęciu wiążących rezultatów wykładni autentycznej.

Drugi, nie mniej istotny, problem dotyczący mocy wiążącej rezultatów wykładni autentycznej dotyczy pytania – jak zostało to sformułowane w zaproponowanej definicji – o potencjalnego jej adresata³⁷. Skonkretyzowanie adresata wykładni autentycznej, którego jej rezultat ma wiązać, nastąpić może wyłącznie na podstawie stosownych regulacji prawnych. Przykładem takiej regulacji jest

34 Zob. S. Włodyka, *Wiążąca wykładnia...*, s. 20 n. Podobnie T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp...*, s. 229: „Przyjmuje się, że zasięg (terytorialny) i moc wiążąca (obowiązywania) tej wykładni są równe zasięgowi i mocy wynikającej z rodzaju aktu normatywnego i położenia przepisów interpretowanych w hierarchii aktów normatywnych”.

35 S. Włodyka, *Wiążąca wykładnia...*, s. 20.

36 A. Grabowski, *Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2009, s. 459.

37 W znacznej mierze adekwatnie przyjąć tu można wyjaśnienie elementu potencjalności, które przedstawił A. Grabowski w odniesieniu do swojej definicji regulującej prawniczego pojęcia obowiązywania prawa stanowionego (choć innych elementów, mających swoje odpowiedniki w definicji autora, również to dotyczy), zob. *ibidem*, s. 462 n.

art. 241⁶ § 2 zd. 1 ustawy z dn. 26.06.1974 r. Kodeks pracy³⁸, zgodnie z którym: „Wyjaśnienia treści postanowień układu [zbiorowego pracy – przyp. S.P., S.T.], dokonane wspólnie przez strony układu, wiążą także strony, które zawarły porozumienie o stosowaniu tego układu”. Strony, które zawarły porozumienie o stosowaniu układu zbiorowego pracy, nie mają zatem prawnych możliwości odmowy przyjęcia rozumienia będącego rezultatem wyjaśnień treści postanowień układu, dokonanych wspólnie przez strony układu, ze względu właśnie na ten przepis (zakładając, że prawo nie przewiduje wyjątków ograniczających zakres jego zastosowania). W związku z przytoczonym przepisem powstaje pytanie, czy omawiane wyjaśnienia wiążą sąd. Zauważyć należy, że problem ten w ramach polskiego porządku prawnego postrzegać należy – ze względu na zasadę niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP) – szerzej niż w odniesieniu do wyjaśnień postanowień układów zbiorowych pracy przez ich strony. Analizowane przejawy wykładni autentycznej (wyłączając te poglądy, zgodnie z którymi wyjaśnienia stron układów poczynione na podstawie art. 241⁶ kp wiążą sąd) nie dostarczyły przykładów, w których jej rezultaty prawo wyposaża w moc wiążącą sąd co do rozumienia, a więc również w piśmiennictwie nie podejmowano, jak się wydaje, dyskusji na temat takich konkretnych instytucji. Gdyby jednak prawodawca postanowił ustanowić tego typu regulacje, ich konstytucyjność uzależniona byłaby od wyniku ważenia zasady niezawisłości sędziowskiej z innymi zasadami prawa, podobnie jak uzasadniana jest dopuszczalność tzw. korektury apriorycznej (związania sądu niższej instancji oceną prawną i wskazaniem sądu wyższej instancji)³⁹. Jak pisze Jacek Gudowski: „Nie ma [...] wątpliwości, że zasada niezawisłości sędziowskiej nie jest zasadą absolutną, podlega bowiem różnym – przewidzianym w Konstytucji RP lub ustawie – ograniczeniom. Do takich ograniczeń należy m.in. nadzór SN nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania, przewidziany w art. 183 Konstytucji RP, oraz ustanowiona w art. 176 Konstytucji RP dwuinstancyjność postępowania, w którą wpisany jest nadzór instancyjny sądu odwoławczego, zapewniający prawidłowość rozstrzygnięcia spraw oraz jednolitość orzecznictwa. [...]”⁴⁰. Sygnalizujemy w tym miejscu problem wykładni

38 Dz.U. 2022, poz. 1510, j. t., dalej: kp.

39 J. Gudowski, *Niezawisłość a związanie sędziego oceną prawną sądu wyższej instancji*, „Polski Proces Cywilny” 2016, nr 3, s. 434.

40 Ibidem, s. 441.

autentycznej w aspekcie wyjaśnień treści układów zbiorowych pracy, który w szerszym zakresie zostanie podjęty w kolejnym rozdziale.

Mając na uwadze ustalenia poczynione w tej części rozważań, zaproponować należy jeszcze jeden podział wykładni autentycznej, którego kryterium dotyczy tego, czy wiąże ona w jakimkolwiek stopniu określone podmioty. Człony tego podziału ujmujemy jako wykładnię autentyczną prejudycjalną oraz wykładnię autentyczną dowodową. Wykładnia autentyczna prejudycjalna dotyczy działania organu, który wydał określone przepisy, dokonującego ich wyjaśnień na podstawie stosownych regulacji prawnych, w ramach przedsięwzięcia odrębnego od stanowienia prawa. By móc zakwalifikować dane działanie jako wykładnię autentyczną prejudycjalną, jej poczynienie powinno prowadzić do przewidzianego prawem związania organu koniecznością przyjęcia określonego rozumienia bądź powodować jego prawny obowiązek uwzględnienia przy wydawaniu decyzji stosowania prawa okoliczności zastosowania się do takiej wykładni przez dany podmiot i wyboru konsekwencji prawnych zdeterminowanych tą okolicznością. Wykładnia autentyczna prejudycjalna ma zawsze charakter instytucjonalny i może być dokonywana przez ściśle wskazane przepisami podmioty (na podstawie norm kompetencyjnych). Natomiast wykładnia autentyczna dowodowa może występować w ujęciu zarówno instytucjonalnym, jak i pozainstytucjonalnym. Instytucjonalną wykładnię autentyczną dowodową powiązać należy z sytuacją, gdy prawodawca, który wydał określone przepisy, dokonuje ich wyjaśnień w ramach przedsięwzięcia, jakim jest stosowanie prawa prowadzone przez inny organ bądź poza tymi ramami, ale w ramach określonych instytucji prawnych, gdy zachodzi możliwość ich potencjalnego wykorzystania w toczącym się lub przyszłym postępowaniu przed innym organem. Wyjaśnienia te nie mają żadnej mocy wiążącej, a traktować je można tak jak rzeczywiste bądź potencjalne osobowe (zeznania, wyjaśnienia, opinie) lub rzeczowe (pisma i dokumenty złożone w sprawie) źródła dowodowe, podlegające swobodnej ocenie organu stosującego prawo. Z kolei pozainstytucjonalna wykładnia autentyczna może mieć wyłącznie charakter dowodowy, z definicji nigdy bowiem w żaden sposób nie prowadzi do prawnego związania jakiegokolwiek podmiotu (gdyby tak było, należałoby uznać działanie za objęte ramami instytucjonalnymi). Zakresy członów zaproponowanego podziału mogą pozostawać względem siebie w relacji krzyżowania. To samo działanie może być zakwalifikowane jako wykładnia autentyczna prejudycjalna z perspektywy związania jednych podmiotów, a z perspektywy innych podmiotów,

niezwiązanych jego rezultatem w jakikolwiek sposób, może stanowić wykładnię autentyczną dowodową.

Wyraźnie należy zaznaczyć, że w niniejszym opracowaniu nie odnosimy się w żaden sposób do problematyki samej dopuszczalności posługiwania się instrumentem wykładni autentycznej w ramach stosowania prawa, podobnie jak nie przesądzamy kwestii mocy wiążącej jej rezultatów oraz nie wskazujemy podmiotów, które mogą być nimi związane. Te zagadnienia są wszak domeną dyskursu.

Na koniec warto poczynić jeszcze jedną uwagę odnoszącą się do zaproponowanego powyżej rozróżnienia. Ze względu na poczynione ustalenia zasada *clara non sunt interpretanda* nabiera dodatkowego, formalnego znaczenia. W przypadkach, w których przepisy zostały uznane za jasne, instrument w postaci wykładni autentycznej dowodowej nie powinien być wykorzystywany. Brak wątpliwości skutkować musi niedopuszczeniem dowodu ze źródeł obejmujących stosowne oświadczenia (w sytuacjach, w których organ ma taką procesową możliwość). Co do wykładni autentycznej prejudycjalnej, w przypadku braku wątpliwości, działania o takim charakterze co najwyżej mogą prowadzić do potwierdzenia jasnego znaczenia, a to co do zasady wydaje się zbędne⁴¹. Wszelkie zaś zmiany o charakterze normatywnym powinny być dokonywane nie poprzez czynności interpretacyjne, lecz w drodze nowelizacji obowiązujących przepisów⁴².

41 Podkreślić należy, że nie dotyczy to jednak takich instytucji, jak indywidualne interpretacje podatkowe, które organy mają obowiązek wydawać, choćby nie zachodziła sytuacja wykładni – w tym sensie odróżnić należy indywidualną interpretację jako dokument (formę), będący interpretacją z nazwy, a działanie, które rzeczywiście dokonuje organ, a które interpretacją być nie musi, choć treść jego rezultatu zawarta jest w tym dokumencie.

42 Por. J. Brolik, E. Mucha, *Pisma w sprawach interpretacji prawa podatkowego. Wyjaśnienia, postępowanie, orzecznictwo*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 11 n.; S. Piekarczyk, *Notariusz jako niemy audytor zinstytucjonalizowanego dialogu prawnego*, w: *Prawo i polityka w sferze publicznej. Perspektywa wewnętrzna*, red. P. Jabłoński, J. Kaczor, M. Pichlak, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, s. 189 n. Inaczej jest, jak się wydaje, z wydawaniem interpretacji podatkowych ogólnych, działanie takie bowiem stanowi najczęściej skutek braku jednolitego stosowania przepisów prawa podatkowego przez organy podatkowe, co z kolei łączy się z wątpliwościami odnoszącymi się do ich znaczenia. Zgodzić się należy z poglądem, iż przesłanka niejednolitego stosowania przepisów prawa podatkowego już istniejącego dotyczy jednak wyłącznie możliwości uzyskania interpretacji ogólnej na wniosek. W sytuacji, gdy podatkowy organ interpretacyjny działa z urzędu, wystarczające

2.5. Wykładnia autentyczna a wykładnia legalna

Przedstawione w pierwszej części opracowania rozważania obrazują to, że z terminem „wykładnia legalna” w literaturze związane są różne charakterystyki. Jak wynika z dotychczas dokonanych ustaleń, według jednych wykładnia legalna (tzw. *wykładnia legalna sensu largo*) jest terminem zakresowo nadrzędnym nad pojęciem wykładni autentycznej (a także delegowanej)⁴³ – inaczej mówiąc, przez wykładnię legalną rozumie się wszelkie rodzaje wykładni, którym przypisuje się moc wiążącą⁴⁴. W takim przypadku wykładnia autentyczna ma być jednym z przejawów wykładni legalnej. Wykładnia legalna, która nie jest autentyczną, stanowi wykładnię legalną delegowaną (opartą na kompetencji do interpretowania określonego aktu wydanego przez inny organ)⁴⁵. Inni autorzy odróżniają wykładnię autentyczną od legalnej⁴⁶. Najczęściej kryterium rozróżnienia stanowi podmiot uprawniony do dokonywania wykładni. O ile wykładnię autentyczną wiąże się z prawodawcą, o tyle wykładnia legalna jest dokonywana przez inny podmiot uprawniony. W literaturze wskazuje się, że wykładnia legalna (tzw. *wykładnia legalna sensu stricto*, *wykładnia delegowana*) „to typ wykładni dokonywany przez upoważniony do tego przepisami prawa organ państwa”⁴⁷; wykładnia „dokonywana [...] przez podmiot (zazwyczaj organ państwowy), który mimo że danego aktu nie wydał, to jednak posiada wyraźnie określoną kompetencję do tego rodzaju działań”⁴⁸; przez wykładnię legalną rozumie się „wykładnię dokonywaną przez organ, któremu przepisy prawne nadają kompetencję do ustalania wykładni o mocy powszechnie obowiązującej,

jest potencjalne występowanie zagrożenia rozbieżności w stosowaniu wykładanego przepisu prawa. H. Filipczyk, *Postulat pewności prawa w wykładni operatywnej prawa podatkowego*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 178 n.

43 Por. A. Łopatka, *Prawoznawstwo...*, s. 208; Z. Ziemiński, w: S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys...*, s. 160 n.; J. Jabłońska-Bonca, *Wstęp...*, s. 155.

44 J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 203.

45 Por. Z. Ziemiński, w: S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys...*, s. 161; J. Jabłońska-Bonca, *Wstęp...*, s. 155 i n.

46 Por. A. Korybski, w: A. Korybski, L. Leszczyński, A. Pieniążek, *Wstęp...*, s. 167; L. Morawski, *Zasady...*, s. 35.

47 T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp...*, s. 230.

48 L. Leszczyński, w: *Wstęp do prawoznawstwa*, red. A. Korybski, L. Leszczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2021, s. 234.

przy czym [...] organem interpretującym nie jest ten, który interpretowany przepis ustanowił"⁴⁹. Jak piszą autorzy jednego z opracowań, w pewnych przypadkach „przepisy konstytucyjne mogą przyznawać jakiemuś organowi kompetencje do dokonywania powszechnie wiążącej interpretacji wszelkich ustaw”⁵⁰.

Problematyka wykładni legalnej w ostatnich dziesięcioleciach w polskim piśmiennictwie była podejmowana przede wszystkim na tle kompetencji Trybunału Konstytucyjnego w latach 1989–1997 do dokonywania wykładni o powszechnej mocy obowiązującej⁵¹. „Powszechność” rozumiano jako najszerze określenie klasy podmiotów związanych treścią orzeczenia Trybunału⁵². Przyznanie kompetencji o takim charakterze sądowi konstytucyjnemu rodziło kontrowersje dotyczące pozycji Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego w sferze wykładni prawa⁵³. W szczególności stawiane było pytanie o to, czy „powszechność” tej wykładni oznacza, że sędziowie są związani ustaleniami powszechnie obowiązującej wykładni ustaw⁵⁴. Spór ten nie znalazł swojego rozwiązania aż do zniesienia uprawnień Trybunału Konstytucyjnego w tej materii⁵⁵. Obecnie ożywioną dyskusję w literaturze wywołują tzw. orzeczenia interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego, w którym organ ten w sentencji orzeka o zgodności lub niezgodności przepisu prawnego z konstytucją w określonym jego rozumieniu⁵⁶. Kontrowersje rodzi zarówno dopuszczalność

49 J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp...*, s. 203.

50 Z. Ziemiński, w: S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys...*, s. 161.

51 Art. 13 ust. 1 ustawy z dn. 29.04.1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz.U. 1985, nr 22, poz. 98: „Trybunał Konstytucyjny ustala powszechnie obowiązującą wykładnię ustaw na wniosek Prezydenta, prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Prokuratora Generalnego”. Obszernie: J. Oniszczyk, *Powszechnie obowiązująca wykładnia ustaw ustalana przez Trybunał Konstytucyjny*, Biuro Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 1995, *passim*.

52 Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Biuro Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2003, s. 345.

53 Por. L. Garlicki, *Ewolucja ustrojowej roli i kompetencji polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, w: *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. M. Zubik, Biuro Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2006, s. 12.

54 *Ibidem*.

55 *Ibidem*, s. 13.

56 Por. M. Florczak-Wątor, *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i ich skutki prawne*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars boni et aequi, Poznań 2006, s. 93.

wydawania wyroków interpretacyjnych, jak i ich skutki prawne⁵⁷. W orzecznictwie Trybunału niejednokrotnie został wyrażony pogląd, że „wyrok Trybunału, w którego sentencji uznaje się badany przepis za zgodny z konstytucją, ale tylko pod warunkiem, że przepis ten będzie rozumiany w sposób wskazany tejże sentencji, ma w całości charakter powszechnie obowiązujący. Tylko w taki sposób (w takim rozumieniu) mogą więc przepis ten stosować zarówno organy administracji (rządowej czy samorządowej), jak też sądy”⁵⁸. Przeciwnicy wyroków interpretacyjnych podnoszą, że orzeczenia o takim charakterze stanowią przykład działania sądu konstytucyjnego w kategoriach prawodawcy pozytywnego, do czego brak jest umocowania w przepisach konstytucji⁵⁹. Brak jest także narzędzi, które mogłyby wymusić podporządkowanie się interpretacji wskazanej w sentencji, uznanej za zgodną z ustawą zasadniczą – przez inne organy władzy sądowniczej⁶⁰. Wydaje się, że zgodzić się należy z poglądem przedstawionym przez Lecha Morawskiego, iż spór o orzeczenia interpretacyjne jest nierozstrzygalny i można co najwyżej wysuwać *de lege ferenda* propozycje jego rozwiązania⁶¹. Ten sam autor podkreśla, że orzeczenia te mają charakter incydentalny, co zasadniczo różni je od uchwał Trybunału Konstytucyjnego, ustalających powszechnie obowiązującą wykładnię ustaw⁶². Rodzi to wątpliwości co do tego, czy wykładnia dokonywana w orzeczeniach o takim charakterze w ogóle ma charakter wykładni legalnej⁶³.

Dokonując porównania wykładni autentycznej oraz wykładni legalnej (tzw. *wykładnia legalna sensu stricto*, *wykładnia delegowana*), wskazać należy, że o ile przy wykładni autentycznej, pomimo wielu rozbieżności, miejscem wspólnym jest konieczność, by interpretatorem tekstu prawnego był ten, kto ten tekst ustanowił (*eius est interpretari legem cuius condere*), o tyle przy wykładni legalnej wydaje się, że jest to konieczność, by dokonywał jej organ

57 Ibidem, s. 101–103. Obszernie: M. Tulej, *Orzecznictwo interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego a reguły wykładni prawa*, Difin, Warszawa 2012, passim.

58 Wyr. TK z dn. 05.01.1999 r., K 27/98, OTK 1999, nr 1, poz. 1.

59 Por. M. Tulej, *Orzecznictwo...*, s. 155 n.

60 Por. L. Garlicki, *Ewolucja...*, s. 19.

61 L. Morawski, *Zasady...*, s. 38.

62 Ibidem.

63 Por. T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp...*, s. 230. Autorzy zauważając, że wykładnia dokonana w orzeczeniu interpretacyjnym nabiera takiej samej mocy jak orzeczenie TK, piszą: „Wykładni tej nie można określić jako legalnej [...]. Jest to raczej wykładnia operatywna”.

upoważniony przez samo prawo do interpretacji określonych przepisów (wskazuje się, że stąd pochodzi określenie tej wykładni jako legalnej)⁶⁴. Oznacza to, że wykładnia legalna pragmatyczna ma zawsze charakter instytucjonalny. Najczęściej wskazuje się również na cechę wiążącego charakteru rezultatów takiej wykładni⁶⁵. Nie ma zgodności co do tego, kogo taka wykładnia ma wiązać. Jeden z autorów wskazuje, iż można wyróżnić: wykładnię wiążącą wszystkich adresatów danych przepisów oraz niemal wszystkie organy państwowe; wykładnię wiążącą tylko pewną grupę osób i organów państwa; wykładnię wiążącą organy państwowe w poszczególnej sprawie⁶⁶. Tylko dwa pierwsze rodzaje wykładni łączy autor z pojęciem wykładni legalnej, trzeci natomiast – z pojęciem wykładni praktycznej⁶⁷.

Nie sposób jednak pominąć stanowiska, zgodnie z którym moc wiążąca nie jest cechą konieczną rezultatów wykładni legalnej. Autorzy zaliczeni do tej grupy wprost wskazują, że:

- *Teoretycznie rzecz biorąc, wykładnia legalna może mieć moc powszechnie wiążącą, zakres jej mocy wiążącej może być ograniczony tylko do niektórych podmiotów lub też może formalnie w ogóle nie wiązać*⁶⁸.
- *Wykładni może dokonywać organ specjalnie upoważniony przepisem konstytucji lub ustawy. Wykładnia przezeń dokonywana nosi nazwę legalnej albo*

64 L. Morawski, *Zasady...*, s. 39; E. Kustra, *Wstęp...*, s. 137.

65 Por. A. Łopatka, *Prawoznawstwo...*, s. 208; Z. Ziemiński, w: S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys...*, s. 160 n.; J. Jabłońska-Bonca, *Wstęp...*, s. 155; J. Krukowski, *Wstęp...*, s. 148 n.; por. A. Korybski, w: A. Korybski, L. Leszczyński, A. Pieniążek, *Wstęp...*, s. 167.

66 A. Łopatka, *Prawoznawstwo...*, s. 208. Por. Z. Ziemiński, w: S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys...*, s. 161: „W pewnych przypadkach przepisy konstytucyjne mogą przyznać jakiemuś organowi kompetencje do dokonywania powszechnie wiążącej wykładni wszelkich ustaw (wykładnia legalna ogólna – np. kompetencje takie miał poprzednio Trybunał Konstytucyjny). Po drugie, akty wykładni niektórych organów mogą mieć moc wiążącą dla organów państwowych określonego pionu, np. dla wszystkich sądów (wykładnia wiążąca ograniczenie). Przykładem mogła być wykładnia przepisów zawarta w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej”.

67 A. Łopatka, *Prawoznawstwo...*, s. 208. Tożsamy pogląd prezentują m.in. J. Krukowski, *Wstęp...*, s. 148 n.; J. Jabłońska-Bonca, *Wstęp...*, s. 155 n.; A. Korybski, w: A. Korybski, L. Leszczyński, A. Pieniążek, *Wstęp...*, s. 167; E. Kustra, *Wstęp...*, s. 137.

68 L. Morawski, *Zasady...*, s. 39.

delegowanej. Jest ona prawnie wiążąca, **jeśli** [podkreśl. – S.P., S.T.] upoważnienie do jej dokonywania tak stanowi⁶⁹.

Uwzględniając dotychczasowe ustalenia, można sformułować kilka ogólnych propozycji pojęciowych dotyczących wzajemnej relacji wykładni autentycznej oraz wykładni legalnej (choć mają one raczej charakter hipotetyczny wobec braku pogłębionych analiz pojęcia wykładni legalnej na takiej zasadzie, jak poczyniliśmy to z wykładnią autentyczną).

1. Każda wykładnia, dla której dokonywania istnieje upoważnienie prawne, będzie stanowić wykładnię legalną. Wykładnia autentyczna pragmatyczna instytucjonalna realizuje ten warunek, dlatego jest ona jednym z przejawów wykładni legalnej. Nigdy natomiast w zakres tego pojęcia nie będzie wchodzić wykładnia autentyczna pragmatyczna pozainstytucjonalna. Wykładnia autentyczna pozapragmatyczna – jeżeli określamy tym pojęciem narzędzia interpretacyjne – również nie będzie obejmowana pojęciem wykładni legalnej.
2. W ramach wykładni legalnej podział na wykładnię legalną autentyczną oraz wykładnię legalną delegowaną jest zasadny. Wykładnia legalna autentyczna w tym ujęciu to w istocie wykładnia autentyczna pragmatyczna instytucjonalna. Kryterium rozgraniczające dwa dzielone pojęcia odnosiłoby się do kwestii tożsamości podmiotowej prawodawcy i interpretatora. Podkreślić należy, że w następstwie zaprezentowanego stanowiska pogląd, zgodnie z którym rezultaty wykładni legalnej mogą nawet formalnie w ogóle nie wiązać, również należałoby uznać za zasadny. Jeżeli wykładnia autentyczna pragmatyczna instytucjonalna jest zawsze wykładnią legalną, a za jej cechą konieczną nie jest uznawana moc wiążąca jej rezultatów, to konsekwentnie wyprowadzić należy wniosek, że moc wiążąca rezultatów nie stanowi cechy koniecznej wykładni legalnej.
3. Skoro nie jest konieczne, by rezultaty wykładni legalnej wiązały, a jednocześnie jej cechą konieczną jest istnienie upoważnienia prawnego do jej dokonywania, to nie jest zasadne odróżnianie wykładni legalnej od wykładni praktycznej. Wykładnia praktyczna również jest wykładnią legalną – zawsze w jej podtypie, który określamy jako wykładnię legalną delegowaną. W zamian za to zaproponować można inny podział, odnoszący się jednak

69 W. Góralczyk, *Podstawy...*, s. 175.

do wykładni legalnej delegowanej: na wykładnię legalną delegowaną ogólną (ma ona jednocześnie charakter prejudycjalny, gdyż wiąże określone organy sądowe lub pozasądowe); wykładnię legalną delegowaną praktyczną (wiążącą – doraźnie bądź trwale, w zależności od tego, czy jej rezultat może być zakwestionowany w ramach środka odwoławczego – wyłącznie indywidualnie oznaczonych adresatów w konkretnym procesie stosowania prawa); wykładnię legalną delegowaną niewiążącą (ale tej nie można już nazwać dowodową, gdyż z uwagi na brak tożsamości podmiotowej prawodawcy i interpretatora rezultaty tej wykładni nie mogą być odbierane jako dowód na intencję prawodawcy).

Podział wynikający ze sformułowanych wniosków można przedstawić za pomocą następującego schematu 2.

Kończąc przedstawione analizy pojęciowe, wyraźnie podkreślamy, że jesteśmy świadomi tego, że przedstawione charakterystyki mają postać definicji projektującej. Wydaje nam się jednak, że zaprezentowana propozycja rozróżnienia występujących w praktyce postaci wykładni autentycznej i legalnej nie tylko ma charakter porządkujący, ale także pozwala rozstrzygnąć wiele różnego rodzaju zastrzeżeń i wątpliwości o podstawowym charakterze, które nasunęły spotykane w piśmiennictwie, często bezrefleksyjne, wypowiedzi odnoszące się do wykładni autentycznej oraz legalnej. Stąd konieczność bliższego ich rozważenia, których efekt stanowiły zaprezentowane wnioski o charakterze teoretycznym. W dalszym toku rozważań przejdziemy do ustaleń mających wymiar praktyczny, w szczególności do analizy orzecznictwa.

Schemat 2. Wykładnia autentyczna a wykładnia legalna

Wykładnia autentyczna pozainstytucjonalna	Wykładnia autentyczna pozapragmatyczna	Wykładnia legalna			
Niewiążący rezultat (dowodowa)		instytucjonalna			
		autentyczna pragmatyczna			
		niewiążący rezultat (dowodowa)	prejudycjalna (wiążący rezultat dla określonych grup adresatów, którymi są podmioty stosujące prawo)	delegowana	
			ogólna	praktyczna (rezultat wiążący doraznie bądź trwale wyłącznie indywidualnie oznaczonych adresatów w konkretnym procesie stosowania prawa)	niewiążący rezultat

Źródło: Opracowanie własne.

Wykładnia autentyczna – ustalenia praktyczne

Kolejny etap prowadzonych badań stanowi analiza wypowiedzi dotyczących wykładni autentycznej w orzecznictwie sądowym. Materiał poddany analizie pod kątem poszukiwania desygnatów pojęcia wykładni autentycznej pozyskany został przez wpisanie do wyszukiwarki *Lex* haseł „wykładnia autentyczna” (1383 wyniki), „autentyczna wykładnia” (381 wyników), „interpretacja autentyczna” (14 wyników), „autentyczna interpretacja” (66 wyników), przy zawężeniu poszukiwań do orzeczeń sądów (co obejmowało przede wszystkim orzecznictwo Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, wojewódzkich sądów administracyjnych, Trybunału Konstytucyjnego oraz sądów apelacyjnych)¹. Tak zebrany materiał poddano wstępnej selekcji prowadzącej do odrzucenia orzeczeń dotyczących użycia tego pojęcia w odniesieniu do treści innych dokumentów niż akty prawotwórcze (formy prawa), jak również powtarzających się oraz takich, w których pojęcie to nie zostało użyte w uzasadnieniu prawnym (choć niekiedy jego użycie w uzasadnieniu faktycznym stanowiło inspirację do dodatkowych dociekań). Z zakresu analiz wyłączono orzeczenia, w których pojęcie wykładni autentycznej odnosi się do problematyki związanej z prawem międzynarodowym, w tym prawem europejskim. Bez uszczerbku dla końcowych rezultatów uwzględniono orzeczenia, w których pojęcia objęte wyszukiwanymi hasłami zostały użyte w taki sposób, że można przypuszczać, iż podmiot wypowiadający posługuje się nimi z pewnym dystansem, poprzedzając je partykułami „niejako” i „jakby”, frazami przymiotnikowymi takimi jak „tzw.”, „swoista”, „*sui generis*”, „szczególnego rodzaju”, a także ujmując je w cudzysłów. Nie uwzględniono natomiast wypowiedzi w oczywisty sposób wyłączające stanowiska innych niż sąd, który wydał orzeczenie, podmiotów (skarżących, innych uczestników postępowania lub innych organów stosujących prawo), ani takich instytucjonalnych przejawów działań prawodawców-interpretatorów, które wprawdzie można by łączyć z przedmiotowym pojęciem, ale orzecznictwo nie skojarzyło

1 Przeprowadzone badania obejmują stan prawny do dnia 29.07.2020 r.

ich z wykładnią autentyczną (zakładając, że w przepisach takie instytucje występują), z wyjątkiem niektórych przejawów wykładni autentycznej, którą określiliśmy jako wykładnię pozainstytucjonalną. W materiale poddanym analizie znalazły się również inne orzeczenia odwołujące się do pokrewnej problematyki, które uznaliśmy za relewantne z perspektywy przedmiotu rozważań. Pozyskana w taki sposób próba wydaje się reprezentatywna dla możliwości sformułowania adekwatnych wniosków uogólniających oraz – w konsekwencji – jako środek do realizacji postawionych w niniejszym opracowaniu celów. Niezależnie od tego, jakiego sformułowania z wyszukiwanych haseł użyto, w dalszych rozważaniach pisać będziemy w uproszczeniu o „wykładni autentycznej”, gdyż bez wątpienia chodzi tutaj o ten sam konstrukt teoretycznoprawny.

Z uwagi na to, iż przedmiotowe zagadnienie dotyczy leksemów będących ze sobą w relacji polisemii, precyzyjne (czy nawet w jakimś przybliżeniu) wskazywanie danych ilościowych dotyczących używania przez sądy tego pojęcia w określonym znaczeniu nie tylko jest utrudnione, ale również można mieć wątpliwości co do użyteczności takich ustaleń. Bardziej użyteczne wydają się natomiast analizy jakościowe, niekoniecznie bezpośrednio związane ze wskazywaniem znaczeń, w których przedmiotowe pojęcie jest używane.

3.1. Ujęcie pragmatyczne instytucjonalne oraz apragmatyczne

Dalszy etap rozważań rozpoczną analizy wykładni pojęcia „wykładnia autentyczna” w ujęciu pragmatycznym. Prowadząc badania w tym przedmiocie, nie możemy jednak pominąć kwestii rezultatów działań organu, który akt prawotwórczy ustanowił. W tych zatem fragmentach, które odnoszą się do wiążącego albo niewiążącego rezultatu działań tego organu, wkraczamy w sferę apragmatycznego ujęcia wykładni autentycznej, co znalazło swoje odzwierciedlenie w tytule punktu.

3.1.1. Ustalenia wstępne

Rozpocznijmy od przedstawienia wyników badań orzecznictwa. Najstarsze znalezione relewantne orzeczenia², w których łączy się pojęcie „wykładnia

2 Orz. SN z dn. 21.05.1930 r., III R 283/30, *Lex* nr 1670176; orz. SN z dn. 29.02.1932 r., III RW 254/32, *Lex* nr 1669758; orz. SN z dn. 14.12.1932 r., III R w 2087/32, *Lex*

autentyczna” z określonym, prawnie przewidzianym działaniem, dotyczyły wyjaśnień właściwych ministrów na podstawie art. 102 zd. 2 ustawy z dn. 19.05.1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby³, art. 58 ustawy z dn. 10.06.1921 r. w przedmiocie zmiany przepisów o ubezpieczeniu pensyjnym funkcjonariuszy⁴, art. 2 ust. 3 pkt 1 dekretu z dn. 16.05.1946 r. o postępowaniu podatkowym⁵ oraz art. 9 ust. 2 pkt 1 ustawy dewizowej z dn. 28.03.1952 r.⁶ Pierwszy z przywołanych przepisów stanowił, że: „Minister Pracy i Opieki Społecznej wydaje przepisy wykonawcze, w celu urzeczywistnienia ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz wyjaśnienia obowiązujące”. Drugi z nich poruczał temu samemu ministrowi „Wykonanie ustawy niniejszej oraz wydanie przepisów wykonawczych i wyjaśnień obowiązujących”. Stosownie do drugiego i trzeciego Minister Finansów był organem kompetentnym do wyjaśniania znaczenia określeń użytych w przepisach o daninach publicznych oraz o obrocie wartościami dewizowymi, a także udzielania wytycznych w tym zakresie (lub dla stosowania tych przepisów). Z relatywnie nowszego stanu prawnego wskazuje się⁷ przepisy art. 13 § 6 i §7 Kodeksu celnego⁸, stosownie do których Rada Ministrów ustanawia, w drodze rozporządzenia, taryfę celną, a minister właściwy do spraw finansów publicznych ogłasza, w drodze rozporządzenia, wyjaśnienia do taryfy celnej. Innym przykładem⁹ przepisu, mającego udzielać kompetencji do działania, określanego jako wykładnia autentyczna, był art. 30 ust. 1

nr 1670597; uchw. SN (7) z dn. 17.10.1963 r., VI KO 35/63, *Lex* nr 121015; uchw. SN z dn. 10.01.1968 r., VI KZP 50/67, *Lex* nr 167573; wyr. SN z dn. 05.10.1978 r., VI KRN 226/78, *Lex* nr 1633266.

- 3 Ustawa z dn. 19.05.1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, *Dz.U.* 1920, nr 44, poz. 272.
- 4 Ustawa z dn. 10.06.1921 r. w przedmiocie zmiany przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 1906 r. o ubezpieczeniu pensyjnym funkcjonariuszy w służbie prywatnej i niektórych funkcjonariuszy w służbie publicznej (*Austr Dz.Ust. z r. 1907, N° 1*) w brzmieniu, ustalonym rozporządzeniem cesarskim z dn. 25 czerwca 1914 r. o ubezpieczeniu pensyjnym (*Austr Dz.Ust. N° 138*), *Dz.U.* 1921, nr 59, poz. 370.
- 5 Dekret z dn. 16.05.1946 r. o postępowaniu podatkowym, *Dz.U.* 1957, nr 7, poz. 25, j. t. ze zm.
- 6 Ustawa dewizowa z dn. 28.03.1952 r., *Dz.U.* 1952, nr 21, poz. 133.
- 7 Wyr. WSA w Gdańsku z dn. 19.02.2014 r., II SA/Gd 944/13, *Lex* nr 1471205.
- 8 Ustawa z dn. 09.01.1997 r. Kodeks celny, *Dz.U.* 2001, nr 75, poz. 802, j. t. ze zm.
- 9 Post. SN z dn. 03.12.1982 r., III KZ 172/82, *Lex* nr 19854.

pkt. 4 Konstytucji PRL z 1952 r.¹⁰, zgodnie z którym Rada Państwa ustalała powszechnie obowiązującą wykładnię ustaw.

Zarówno we wskazanych wyżej przykładach, jak i w niektórych nowszych orzeczeniach¹¹ wątpliwości budzić może kwestia tożsamości podmiotowej organu, który wydał akt, i organu władnego dokonać wykładni. Powierzenie wyjaśniania znaczeń określonych tekstów zostało bowiem przekazane podmiotowi, który niekoniecznie może być rozpoznany jako prawodawca – cecha, jaką jest tożsamość podmiotowa, która stanowi immanentny pojęciu wykładni autentycznej element, nie występowałaby przy tak przyjętym stanie rzeczy. W tym sensie, opierając się na poczynionych wcześniej ustaleniach, wykładnia legalna autentyczna może być mylona z wykładnią legalną delegowaną¹², przejawiającą się w kompetencjach organu do interpretowania określonego aktu wydanego przez inny organ. Nie rozwijamy jednak wskazanej kwestii w tym miejscu, zważywszy, że ustalenia dotyczące założeń dotyczących tożsamości prawodawcy i interpretatora, których przyjęcie mogłoby spowodować, iż powyższe konstrukty w istocie mogłyby okazać się przejawami wykładni autentycznej, zostały przedstawione w osobnym miejscu niniejszej pracy.

W rozważaniach szczegółowych skupimy się natomiast na zagadnieniach, które współcześnie wątpliwości co do ich kwalifikacji jako przejawów wykładni autentycznej w pragmatycznym ujęciu budzić nie powinny. Będą to – w instytucjonalnym wariacie – prawem przewidziane wyjaśnienia stron porozumień zbiorowych co do treści postanowień tych aktów prawotwórczych; wyjaśnienia treści aktów prawa miejscowego, o ile odbywają się one w ramach określonych instytucji prawnych; szeroko rozumiane stanowiska prawodawcy w ramach postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym; a także, w niewielkim zakresie, ogólne (a do niedawna również indywidualne) interpretacje Ministra Finansów, dotyczące wyjaśnień treści przepisów rozporządzeń wydanych przez ten organ na podstawie upoważnień zawartych w ustawach podatkowych.

10 Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dn. 22.07.1952 r., Dz.U. 1976, nr 7, poz. 36, j. t. ze zm.

11 Np. wyr. WSA w Kielcach z dn. 28.05.2015 r., I SA/Ke 202/15, *Lex* nr 1759318; wyr. WSA w Warszawie z dn. 31.01.2017 r., VI SA/Wa 1984/16, *Lex* nr 2271258.

12 Pojęcie to odnosi się do działania, które z mocy prawa upoważnia właściwy organ do interpretowania określonego aktu wydanego przez inny organ. Por. np. Z. Ziemiński w: S. Wrótkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars boni et aequi, Poznań 2001, s. 160 n.

Rozpatrywać je będziemy wraz z zagadnieniem dotyczącym kwestii mocy wiążącej rezultatów tych prawem przewidzianych działań.

3.1.2. Wyjaśnianie treści postanowień porozumień zbiorowych przez ich strony¹³

Pojęcie wykładni autentycznej wiązane jest w orzecznictwie¹⁴ z działaniem objętym regulacją zawartą w art. 241⁶ Kodeksu pracy¹⁵. Zgodnie z § 1 tego przepisu, treści postanowień układu zbiorowego pracy wyjaśniają wspólnie jego strony. Jak zauważa S. Uliasz: „W piśmiennictwie i judykaturze terminów »wyjaśnienia« i »wykładnia« oraz »interpretacja« w odniesieniu do art. 241⁶ § 1 k.p. używa się zamiennie. W zasadzie taką praktykę należy uznać za słuszną, nie zapominając jednak, że ustawodawca posługuje się wyłącznie pierwszym z wymienionych określeń. [...]”¹⁶. Takie też założenie zostanie przyjęte na potrzeby celów tej części opracowania. Niekiedy rozważa się również możliwość zastosowania wskazanej regulacji, w określonym zakresie (np. z wyłączeniem jej skutków), do innych porozumień zbiorowych stanowiących prawo pracy w rozumieniu art. 9 § 1 kp¹⁷, takich jak pakiet socjalny¹⁸, pakiet gwarancji pracowniczych¹⁹, umowa społeczna²⁰ czy nienazwane zbiorowe porozumienia prawa pracy²¹,

-
- 13 Obszernie w tym przedmiocie zob. S. Piekarczyk, *Układy zbiorowe pracy. Od charakteru prawnego do wykładni*, Difin, Warszawa 2021, szczególnie rozdz. 6.
- 14 Wyr. SN z dn. 22.04.1998 r., I PKN 62/98, *Lex* nr 35797; wyr. WSA w Katowicach z dn. 07.10.1998 r., III AUa 515/98, *Lex* nr 1541007; wyr. SN z dn. 19.07.2001 r., II UKN 477/00, *Lex* nr 52966; uchw. SN(7) z dn. 11.02.2004 r., III PZP 12/03, *Lex* nr 83431; uchw. SN z dn. 27.03.2007 r., II PZP 3/07, *Lex* nr 231069; uchw. SN z dn. 22.02.2008 r., I PZP 12/07, *Lex* nr 342337; wyr. SN z dn. 03.03.2011 r., II PK 218/10, *Lex* nr 817519.
- 15 Ustawa z dn. 26.06.1974 r. Kodeks pracy, Dz.U. 2022, poz. 1510, j. t.
- 16 S. Uliasz, *Wyjaśnienia treści postanowień układu zbiorowego pracy i ich znaczenie dla rozstrzygnięcia indywidualnych spraw pracowniczych*, „*Ius Et Administratio*” 2006, nr 2, vol. 10, s. 202.
- 17 Problematykę wykładni autonomicznych źródeł pracy podjął m.in. O. Bogucki, *Wykładnia autonomicznych źródeł pracy*, „*Monitor Prawa Pracy*” 2014, nr 12, s. 636–638.
- 18 Wyr. SN z dn. 19.03.2008 r., I PK 235/07, *Lex* nr 511653.
- 19 Wyr. SN z dn. 25.09.2008 r., II PK 40/08, *Lex* nr 558199; wyr. SN z dn. 25.02.2009 r., II PK 178/08, *Lex* nr 736727; wyr. SN z dn. 05.08.2009 r., II PK 39/09, *Lex* nr 564786.
- 20 Wyr. SN z dn. 04.03.2009 r., II PK 204/08, *Lex* nr 607358; wyr. SA w Białymstoku z dn. 04.09.2013 r., III APa 10/13, *Lex* nr 1363235.
- 21 Wyr. SN z dn. 04.11.2010 r., II PK 106/10, *Lex* nr 1112990.

co uprawnia do odpowiedniego posiłkowania się relewantnymi ustaleniami orzecznictwymi dotyczącymi tych aktów, odnosząc adekwatnie zawarte w nich tezy do przedmiotowej regulacji, a teoretyczne twierdzenia niniejszej części opracowania wiążąc tym samym także z wymienianymi porozumieniami zbiorowymi. Układy zbiorowe pracy i inne oparte na ustawie porozumienia zbiorowe postrzegane są w piśmiennictwie z zakresu prawa pracy jako źródła prawa (akty prawotwórcze)²², co uzasadnia objęcie tych aktów zakresem niniejszego opracowania (jednak nie przesądzając, czy przynajmniej przywołane wyżej porozumienia zbiorowe za źródła prawa są uznawane).

Dla zastosowania 241⁶ § 1 kp konieczne jest, by interpretatorami były strony układu zbiorowego pracy. Stosownie natomiast do art. 241¹ pkt 3 kp strony, określając wzajemne zobowiązania przy stosowaniu układu, mogą ustalić tryb wyjaśniania treści postanowień układu oraz rozstrzygania sporów między nimi w tym zakresie. W praktyce, jak wskazuje piśmiennictwo, strony mają możliwość – i niekiedy z niej korzystają – powołania komisji, która dokonuje takiej wykładni²³. W związku z taką kompetencją Walerian Sanetra oddziela te dwie konstrukcje, zwracając uwagę, iż drugi ze wskazanych przepisów dotyczy wykładni legalnej układu, podczas gdy do wykładni autentycznej odnosi

22 Zob. L. Kaczyński, *Układ zbiorowy pracy – problem konstytucyjny*, „Państwo i Prawo” 1999, nr 8, s. 22; B. Wagner, *Pakiet socjalny*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2006, nr 9, s. 3; W. Sanetra, *Europeizacja prawa a źródła polskiego prawa pracy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2006, nr 6, s. 9 n.; J. Wrątny, *Porozumienia zbiorowe – czy dekompozycja prawotwórczości zakładowego?*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2011, nr 7, s. 2; Z. Brodecki, M. Tomaszewska, *Pakiety socjalne jako źródła prawa w morskich stosunkach pracy*, w: *Wolność i sprawiedliwość w zatrudnieniu. Księga pamiątkowa poświęcona Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Profesorowi Lechowi Kaczyńskiemu*, red. M. Seweryński, J. Stelina, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 46; G. Goździewicz, *Refleksje na temat charakteru prawnego układu zbiorowego pracy*, w: *Wolność i sprawiedliwość...*, s. 121; L. Florek, *Znaczenie układów zbiorowych pracy*, w: *Układy zbiorowe pracy w stulecie urodzin profesora Wacława Szuberta*, red. Z. Góral, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 50; M. Seweryński, *Uwagi o przyszłości układów zbiorowych pracy*, w: *Układy zbiorowe pracy w stulecie...*, s. 86; M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *Zakładowe układy zbiorowe pracy jako źródło prawa powszechnie obowiązującego – dylematy konstytucyjnoprawne*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, t. 100, s. 282.

23 Por. B. Skulimowska, *Postanowienia obligacyjne układów zbiorowych pracy*, w: *Układy zbiorowe w demokratycznym ustroju pracy*, red. J. Wrątny, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 1997, s. 161 n.; I. Sierocka, *Charakter prawny postanowień obligacyjnych układu zbiorowego pracy*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 2, s. 39 n.

się tylko art. 241⁶ § 1 kp²⁴. Zdaniem autora art. 241¹ pkt 3 przewiduje zatem odstępstwo od obowiązku wyjaśniania treści postanowień układowych przez same strony²⁵. W ogólnym prawoznawstwie, co zostało zauważone, zarówno przyjmuje się, że wykładnia legalna, tj. dokonywana na podstawie przepisów udzielających danemu organowi kompetencji do objętego tym pojęciem działania, jest terminem zakresowo nadrzędnym nad pojęciem wykładni autentycznej (a także delegowanej)²⁶, jak i niekiedy rozdziela się wykładnię legalną od autentycznej²⁷. W pierwszym ujęciu, biorąc także pod uwagę wcześniejsze ustalenia i przyjmując stanowisko W. Sanetry, można by uznać działanie objęte konstrukcją uregulowaną w art. 241¹ pkt 3 za wykładnię legalną delegowaną.

Abstrahując w tym miejscu od powyższego problemu związanego z relacją wskazanych pojęć, zwrócić należy uwagę na pewną kwestię, która może mieć znaczenie nie tylko pojęciowe, ale także praktyczne. Otóż, można zastanawiać się, czy jeżeli traktować art. 241¹ pkt 3 jako odstępstwo od art. 241⁶ § 1 kp, to piśmiennicze ustalenia dotyczące tego drugiego przepisu znajdują swoje odpowiednie zastosowanie do tego pierwszego. Choć właściwym adresatem dla tak postawionego pytania jest doktryna i orzecznictwo, zasadne jest zastanowienie się, czy i na jakich zasadach ustalenia powołanej przez strony komisji mogą być objęte pojęciem „wykładnia autentyczna” (a mówiąc bardziej precyzyjnie – jej rezultatem). Mając na względzie wcześniejsze rozważania dotyczące problematyki tożsamości prawodawcy i interpretatora, wskazać tu należy, że pozytywna odpowiedź na tak postawiony problem wymaga przyjęcia pewnej fikcji. Ustalenia takiej komisji, przy zachowaniu przepisanej postanowieniami układowymi trybu, mogą być uznawane za działania stron układu, na podobnej zasadzie, jak działania osób składających się na organy osoby prawnej

24 W. Sanetra, *Wykładnia przepisów układu zbiorowego pracy – problem ciągle aktualny*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2007, nr 9, s. 5.

25 Ibidem.

26 Por. A. Łopatka, *Prawoznawstwo*, Polskie Wydawnictwo Prawnicze Iuris, Warszawa–Poznań 2000, s. 208; Z. Ziemiński w: S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys...*, s. 160 n.; J. Jabłońska-Bonca, *Wstęp do nauk prawnych*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars boni et aequi, Poznań 1996, s. 155.

27 Por. A. Korybski, w: A. Korybski, L. Leszczyński, A. Pieniążek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 167; L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Dom Organizatora, Toruń 2010, s. 35.

przypisywane są samym osobom prawnym²⁸. Tylko takie ujęcie uzasadnia nazywanie konstruktu uregulowanego w art. 241⁶ § 1 kp wykładnią autentyczną. W takim ujęciu również realizację art. 241¹ pkt 3 kp uznać można za przepis powiązany z art. 241⁶ § 1 kp nie na zasadzie *lex specialis*, lecz jako komplementarny względem tego drugiego.

Kwestia mocy wiążącej wyjaśnień stron układów zbiorowych pracy dokonanych na podstawie art. 241⁶ § 1 kp uregulowana została tylko częściowo przepisami prawnymi. Kodeks pracy w art. 241⁶ § 2 *in principio* stanowi, iż wyjaśnienia treści postanowień układu, dokonane wspólnie przez jego strony, wiążą także strony, które zawarły porozumienie o stosowaniu tego układu. Partykuła „także” wskazuje, iż oprócz stron, które zawarły porozumienie o stosowaniu układu, wyjaśnieniami związane są również inne podmioty. To, czy podmiotami tymi są strony układu, pracownicy, sądy, jest już kwestią rozumienia przedmiotowego przepisu przez doktrynę i praktykę prawniczą. Najwięcej kontrowersji budzi, oczywiście, kwestia, czy wyjaśnienia stron układu są wiążące dla organów rozstrzygających spory ze stosunków pracy (czyli przede wszystkim sądów). Odpowiedź twierdząca oznaczałaby, że przedmiotowa instytucja stanowi niejako ograniczenie prawno-proceduralne możliwości ustalenia rzeczywistej intencji prawodawcy układowego przez sąd – wyjaśnienia postanowień układowych dokonane przez strony byłyby bowiem *ex lege* wiążące dla sądu, niezależnie od tego, czy stanowią wiarygodny dowód na intencję prawodawcy układowego. Jak zauważa Sąd Najwyższy w jednym ze swoich orzeczeń: „[...] Sąd jest bez wątpienia uprawniony do wykładania prawa [...]. Ograniczenia w dokonywaniu samodzielnej wykładni muszą wynikać z wyraźnego przepisu ustawy. [...]”²⁹. Niewątpliwie ograniczenia muszą mieć swoją podstawę w obowiązującym prawie, ale udział w rozumieniu przepisów prawa ma niewątpliwie doktryna i praktyka. Powoduje to konieczność przyjrzenia się zapatrywaniom na tę kwestię w piśmiennictwie.

W przedmiotowym zakresie nie było w dawniejszym orzecznictwie zgody. Formułowano bowiem twierdzenia, zgodnie z którymi:

28 Zob. w przedmiocie teorii organów W. Szydło, *Pojęcie reprezentacji. Uwagi teoretyczno-prawne*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2010, nr 82, s. 41 n. oraz przywołane tam pozycje piśmiennicze.

29 Wyr. SN z dn. 14.02.2001 r., I PKN 249/00, *Lex* nr 55621.

- [...] Jeżeli strony układu zbiorowego chcą dokonać jego wiążącej wykładni, to powinny podjąć czynności z art. 241⁶ k.p. Dopóki strony układu nie dokonają takiej wykładni, dopóty możliwa jest wykładnia jego przepisów na ogólnych zasadach. [...] ³⁰;
- [...] Sąd drugiej instancji słusznie przyjął, że ustalenia te są wiążące także dla organów rozstrzygających spory pracy, tak jak wiążące są dla nich postanowienia samego układu, pod warunkiem, że nie pozostają one w sprzeczności z aktami prawnymi wyższego rzędu. [...] ³¹;
- [...] Gdy w układzie ustalony został tryb dokonywania wyjaśnień i strony, korzystając z tej możliwości, zinterpretują wspólnie jego postanowienie, jest to dla nich wiążące. Wyjaśnienie nie ma takiej samej mocy jak układ, gdyż nie ma postaci protokołu dodatkowego. [...] Ograniczenia w dokonywaniu samodzielnej wykładni muszą wynikać z wyraźnego przepisu ustawy. [...] Związanie sądu wyjaśnieniami układu zbiorowego nie wynika z art. 241⁶ KP. Treści tego przepisu nie można interpretować jako przyznania stronom układu monopolu na wykładanie jego postanowień. [...] ³²;
- [...] Przepis nie określa, jakie są skutki dokonania wykładni autentycznej ani w jakim czasie może być ona podjęta. W piśmiennictwie i orzecznictwie przeważa jednak pogląd, akceptowany przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie, że wyjaśnienia treści układu zbiorowego pracy są wiążące dla stron i organów rozstrzygających spory ze stosunku pracy, jeżeli nie pozostają w sprzeczności z aktami prawnymi wyższego rzędu [...] ³³;
- [...] Wyjaśnienie treści postanowień układu dokonane wspólnie przez strony układu (art. 241⁶ § 2 k.p.) wiąże strony, które układ zawarły, nie wiąże natomiast sądu, który dokonuje wykładni postanowień układu, stosując wszystkie jej metody odpowiednie dla wykładni przepisów prawa (wykładnię językową, logiczną, systemową, celowościową), ani pracowników, którzy dochodząc roszczeń na podstawie postanowień układu zbiorowego, mogą dowodzić, że wyjaśnienie treści dokonane przez strony układu jest sprzeczne z jego postanowieniami i w istocie zmierza do jego zmiany w sposób pozaprawny. [...] ³⁴.

30 Wyr. SN z dn. 18.04.2000 r., I PKN 614/99, *Lex* nr 1219562.

31 Wyr. SN z dn. 07.12.2000 r., I PKN 142/00, *Lex* nr 47536.

32 Wyr. SN z dn. 14.02.2001 r., I PKN 249/00, *Lex* nr 55621.

33 Wyr. SN z dn. 19.07.2001 r., II UKN 477/00, *Lex* nr 52966.

34 Wyr. SN z dn. 05.02.2002 r., I PKN 866/00, *Lex* nr 82589.

Dodać należy, iż brak zgody co do kwestii mocy wiążącej wspólnych wyjaśnień stron układu dla organów rozstrzygających spory ze stosunku pracy był również udziałem doktryny³⁵.

Wątpliwości, jakie wywołał wskazany przepis, spowodowały, iż omawiane zagadnienie prawne zostało przekazane powiększonej składowi Sądu Najwyższego, który to skład wydał uchwałę z dn. 11.02.2004 r., III PZP 12/03, wytyczając kierunek jego rozumienia – zgodnie z nim wyjaśnienia treści postanowień układu dokonane wspólnie przez jego strony nie są dla sądu wiążące³⁶. Wskazać warto na istotny element przedmiotowej uchwały, który oddaje następujący *passus*:

Nie może budzić żadnych zastrzeżeń stwierdzenie, że art. 241⁶ k.p. dotyczy wyłącznie wykładni przepisów układu, a nie jego zmiany. Gdyby więc strony układu zbiorowego dokonały takiego wyjaśnienia jego treści, że nie miałoby to do czynienia z jego wykładnią, lecz w istocie z jego zmianą, to byłoby to tylko pozorne zastosowanie art. 241⁶ k.p., a właściwie należałoby uznać, że przepis ten w ogóle nie miał zastosowania. Przekroczenie granicy wyznaczonej możliwością interpretacji przepisu układu oznacza w istocie dokonanie jego zmiany, a tego art. 241⁶ k.p. nie dotyczy³⁷.

Ukazuje on modelową różnicę pomiędzy stanowieniem prawa a jego wykładnią – wykładnia musi się mieścić w granicach już ustanowionego prawa, w przeciwnym razie jest to działanie o innym charakterze³⁸. Stąd takiego

35 Przekonanie o związaniu sądów wspólnymi wyjaśnieniami stron układu w sposób mniej lub bardziej rozwinięty wyrażali m.in. W. Sanetra, w: J. Iwulski, W. Sanetra, *Kodeks pracy. Komentarz*, Librata, Warszawa 2003, s. 719; K. Rączka, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. Z. Salwa, LexisNexis, Warszawa 2003, s. 718; I. Sierocka, *Charakter prawny...*, s. 39 n. Natomiast pogląd przeciwny reprezentowali m.in. G. Goździewicz, *Glosa do wyroku SN z dnia 22 września 1992 r. I PRN 41/92*, „Przełęcz Sądowy” 1993, nr 11–12, s. 112; J. Wrątny, *Zakres przedmiotowy układów zbiorowych pracy w świetle przepisów prawa pracy*, w: *Układy zbiorowe w demokratycznym ustroju...*, s. 31 n.; L. Florek, *Umowny charakter układu zbiorowego pracy*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 7, s. 16, przyp. 6.

36 Uchw. SN(7) z dn. 11.02.2004 r., III PZP 12/03, *Lex* nr 83431.

37 *Ibidem*.

38 Trafnie w tym zakresie wypowiedział się inny skład SN: „[...] Oczywiście zamiary, intencje i dążenia stron zawierających układ zbiorowy powinny być odniesione do stanu rzeczy z chwili zawierania układu, a brak dokonania przez strony zakładowego układu zbiorowego wykładni jego postanowień w trybie art. 241⁶ k.p. (wobec obecnej sprzeczności ich

działania, jakim jest wykładnia autentyczna – pojęciowo – nie należy kwalifikować jako prawotwórstwa, choć w praktyce pojawić się mogą wątpliwości w tym zakresie³⁹.

Wskazana uchwała doprowadziła do takiego kierunku postrzegania – zwłaszcza przez sądy, ale także przez część doktryny⁴⁰ – rezultatów wykładni autentycznej dokonywanej przez strony układów, zgodnie z którym nie są one wiążące dla sądu, ale powinny być uwzględniane jako wyraz woli stron układu, mający szczególnie istotne znaczenie dla jego interpretacji⁴¹. Co zaskakujące, art. 241⁶ kp poczytywany jest obecnie w orzecznictwie jako uzasadnienie dla tezy, zgodnie z którą przy wykładni postanowień układowych wola stron, czyli w istocie prawodawcy układowego, odgrywa szczególną rolę. Jak stwierdza Sąd Najwyższy:

[...] *nie można pominąć intencji i woli stron zakładowego układu (układów) zbiorowego pracy, bowiem wola stron układu zbiorowego pracy w kształtowaniu jego treści, a tym samym i w wyjaśnianiu tego, jak należy pojmować jego poszczególne przepisy, jest z woli ustawodawcy szczególnie istotna.* [...]⁴².

stanowisk) pozwala na dokonanie takiej wykładni przez sąd pracy – z uwzględnieniem intencji i zamiaru wszystkich stron zawierających układ z daty podpisywania układu, a nie z daty powstania sporu sądowego”. Wyr. SN z dn. 12.08.2009 r., II PK 8/09, *Lex* nr 1607471.

- 39 „[...] Należy uznać za budzący wątpliwość rzeczywisty charakter tych aktów, a w szczególności, czy były to protokoły dodatkowe w rozumieniu 241⁹ § 1 KP, czy też jedynie wyjaśnienia treści Układu w rozumieniu art. 241⁶ § 1 KP. Wobec tego jest wątpliwe, czy dla ich wejścia w życie wymagały one rejestracji (art. 241⁹ § 1 KP w związku z art. 241¹² KP). Problem ten jednak nie jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. [...]”. Wyr. SN z dn. 07.05.1998 r., I PKN 73/98, *Lex* nr 35804.
- 40 Rzeczą przyjmującą w taki sposób m.in. S. Uliasz, *Wyjaśnienia...*, s. 207 n. oraz W. Sanetra, *Wykładnia...*, s. 5 n. Odmienny pogląd wyrażony został przez B. Cudowskiego, *Glosa do uchwały SN z dnia 11 lutego 2004 r., III PZP 12/03, OSP* 2005, nr 5, poz. 66, do czego przychyliła się także A. Musiała, *Reguły interpretacji autonomicznych źródeł prawa pracy: układów zbiorowych pracy i porozumień zbiorowych prawa pracy*, „Przełęcz Sądowa” 2014, nr 7–8, s. 115 n.
- 41 Wyr. SN z dn. 12.05.2004 r., I PK 339/02, *Lex* nr 151262; wyr. SN z dn. 19.08.2004 r., I PK 547/03, *Lex* nr 1615716; wyr. SN z dn. 19.08.2004 r., I PK 528/03, *Lex* nr 144440; wyr. SN z dn. 11.01.2006 r., II CSK 48/05, *Lex* nr 371795; uchw. SN z dn. 27.03.2007 r., II PZP 3/07, *Lex* nr 231069; uchw. SN z dn. 22.02.2008 r., I PZP 12/07, *Lex* nr 342337; wyr. SN z dn. 19.03.2008 r., I PK 235/07, *Lex* nr 511653; wyr. SN z dn. 25.09.2008 r., II PK 40/08, *Lex* nr 558199; wyr. SN z dn. 03.03.2011 r., II PK 218/10, *Lex* nr 817519.
- 42 Wyr. SN z dn. 03.03.2011 r., II PK 218/10, *Lex* nr 817519.

Z przytoczonego *passusu* można na zasadzie *a contrario* wyciągnąć wniosek, iż Sąd Najwyższy w istocie stawia tezę, że przy interpretacji innych aktów prawotwórczych niż układy wola prawodawcy odgrywa stosunkowo mniej istotną rolę. Niemniej, uzasadniając ten pogląd, organ odwołuje się właśnie do owej woli prawodawcy.

Wątpliwości dotyczące mocy wiążącej wyjaśnień stron układu wywołują kontrowersje o tyle, iż dotyczą postanowień, których adresatami są osoby trzecie. Chodzi tu o tzw. postanowienia normatywne układów, przeciwstawiane tzw. postanowieniom obligacyjnym, które – według znacznej części doktryny prawa pracy – nie składają się na prawo przedmiotowe⁴³. W związku z tym przyjmowanym rozróżnieniem W. Sanetra postawił problem dotyczący tego, „czy pogląd wyrażony we wspomnianej uchwale należy odnosić także do tzw. obligacyjnych postanowień układu zbiorowego pracy, skoro nie dotyczą one osób trzecich, a określają jedynie wzajemne zobowiązania jego stron. Przyjęcie stanowiska, że układ zbiorowy pracy jest źródłem prawa pracy również w tej części, w której określa on zobowiązania jego stron, przemawiałoby na rzecz tezy, iż także autentyczna wykładnia tych postanowień nie ma wiążącego znaczenia dla sądów. Uwzględniając wszakże zasadę swobody rokowań zbiorowych oraz to, że idzie o zobowiązania, które strony układu zbiorowego dobrowolnie ustalają dla siebie, a nie dla osób trzecich, tezę tę powinno się uznać za wątpliwą”⁴⁴. Pomijając całkowicie problem normatywności (prawotwórczego charakteru) tzw. postanowień obligacyjnych układu⁴⁵, niezależnie od przyjmowanych w tym zakresie założeń, skonstatować należy, że z dwoma wyróżnianymi rodzajami postanowień mogą być wiązane różne skutki prawne, w tym także w odniesieniu do ich wykładni. Kwestia ta bowiem jest przedmiotem prawa współkształtowanego przez dyskurs i nie dotyczy tego, czy jedno postanowienie

43 Zob. J. Wratny, *Zakres przedmiotowy...*, s. 31; B. Wągner, *Układ zbiorowy pracy a umowa o pracę*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1995, nr 3, s. 2; L. Kaczyński, *Charakter prawny układów zbiorowych pracy*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 6, s. 29; J. Wratny, *Problemy funkcji promocyjnej układów zbiorowych w świetle zmian prawa pracy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1998, nr 2, s. 25; J. Stelina, *Związkowa zdolność układowa*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars boni et aequi, Poznań 2001, s. 48; G. Goździewicz, *Refleksje...*, s. 122; J. Stelina, J. Szmit, *O swoistościach wykładni układów zbiorowych pracy*, w: *Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy*, red. M. Hermann, S. Sykuna, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 324.

44 W. Sanetra, *Wykładnia...*, s. 5.

45 Zob. w przedmiocie wskazanego problemu szeroko S. Piekarczyk, *Układy zbiorowe...*, rozdz. 5.2.2.

mają charakter prawny, a drugie umowny, ale tego, czy z wyjaśnieniami stron co do postanowień, których są one adresatami, łączyć trzeba jednego rodzaju skutki – związanie sądu ich treścią⁴⁶, a z wyjaśnieniami, których przedmiotem są postanowienia dotyczące osób trzecich – skutki innego rodzaju – brak mocy wiążącej sąd. Należy podkreślić, że nie zawsze stosowne działanie stron układu będzie można nazwać wykładnią. Podobnie, z perspektywy interpretatora innego niż strony układu, związanie takimi wyjaśnieniami stanowić będzie przejaw ograniczeń prawno-proceduralnych możliwości ustalenia rzeczywistej intencji prawodawcy układowego przez ten podmiot, a więc nie zostanie objęte zakresem pojęcia wykładni prawa.

Kwestia tego, czy rezultaty wykładni autentycznej wiążą sąd, jest domeną dyskursu. Wyjątku nie stanowi rozumienie art. 241⁶ § 1 kp w zakresie rezultatu wskazanego tam działania. Pomimo ukształtowania się kierunku postrzegania przez sądy rezultatów wykładni autentycznej dokonywanej przez strony układów jako niewiążących (przynajmniej w odniesieniu do tzw. postanowień normatywnych), przy konieczności jednak ich uwzględniania jako wyrazu woli stron układu, mającego szczególnie istotne znaczenie dla tych aktów, z dogmatycznej perspektywy można zastanawiać się, czy jednak taka w istocie była intencja prawodawcy, który wprowadził przedmiotową regulację. Choć Sąd Najwyższy przedstawił przekonującą argumentację, rzecz nie jest wcale taka oczywista⁴⁷. W argumentacji tej Sąd Najwyższy dostrzega bowiem ryzyko

46 W odniesieniu do tzw. postanowień obligacyjnych układów, analogicznie jak w przypadku umów, gdy zeznania kontrahentów są zgodne co do znaczenia treści określonych postanowień umownych, może być uzasadnione związanie sądu tymi wyjaśnieniami, gdyż – jak piszą Z. Tobor i T. Pietrzykowski – „[...] *the parties should, arguably, remain »the masters« of the contract in its later existence too*”. Z. Tobor, T. Pietrzykowski, *Does theory of Contractual Interpretation rest on mistake?*, w: *Interpretation in Polish, German and European Private Law*, eds. B. Heiderhoff, G. Žmij, Sellier, european law publishers 2011, s. 29, przyp. 15. Podobnie W. Sanetra zwraca uwagę, iż: „[...] Mając na uwadze zasadę autonomii woli stron i zasadę swobody umów, można stwierdzić, że w tłumaczeniu umów zasadnicze znaczenie ma również wykładnia autentyczna, bo skoro strony mogą swobodnie ukształtować i zmieniać treść umowy, to także dowolnie mogą – działając wspólnie – decydować o tym, jak mają być rozumiane poszczególne jej postanowienia. Zgodnie z zasadą wolności umów wydaje się oczywiste, że to strony zawartej umowy mogą w pierwszej kolejności i w sposób wiążący zgodnie ustalać to, jak powinny być rozumiane jej postanowienia. [...]”. W. Sanetra, *Wykładnia...*, s. 4 n.

47 Zob. obszerną argumentację w tym przedmiocie: S. Piekarczyk, *Układy zbiorowe...*, s. 270, przyp. 761.

nadużycia konstrukcji z art. 241⁶ przez prawodawcę układowego⁴⁸, choć sam wcześniej wskazał, że: „[...] Przekroczenie granicy wyznaczonej możliwością interpretacji przepisu układu oznacza w istocie dokonanie jego zmiany, a tego art. 241⁶ k.p. nie dotyczy”. Podobnym ryzykiem obarczone jest dokonywanie wykładni przez organy rozstrzygające spory ze stosunku pracy. Sąd Najwyższy założył, że gdyby odebrać sądowi możliwość kontroli wykładni dokonanej przez strony układowe, nie byłoby dostatecznych gwarancji przede wszystkim dla osób trzecich (pracowników), że wykładnia taka nie byłaby w istocie zmianą (odnoszącą skutek *ex tunc*), mającą negatywny wpływ na ich uprawnienia. Pomimo szerokiej argumentacji prawnej tak odczytujemy *clou* sporu co do rozsądnego rozumienia przedmiotowej regulacji.

Kończąc ten wątek rozważań, zwrócimy – dość przewrotnie – uwagę na możliwość innego spojrzenia na wyżej postawioną kwestię. Chociaż instytucje, jakimi są sądy, wraz z takimi atrybutami sędziowskimi, jak niezależność, bezstronność i niezawisłość, są ustrojowo bardzo ważnym gwarantem, że rozstrzygnięcia będą odpowiadały prawu (intencji prawodawcy), to nie można go uznać za gwarant absolutny. Wydaje się jednak, że możliwość dokonania wiążącej dla sądów wykładni autentycznej przez prawodawcę układowego także dawałaby istotną gwarancję, że prawa osób trzecich nie będą zagrożone takim

48 Sąd Najwyższy w omawianej uchwale wskazał na skutki mogące wynikać z odmiennego niż prezentowany przez ten organ poglądu: „Oznaczałby on nie tylko, że wykładnią z art. 241⁶ k.p. związane są sądy, ale przede wszystkim, że wiążą one także adresatów norm zawartych w układzie zbiorowym, a więc pracodawcę, a zwłaszcza pracowników w zakresie roszczeń wynikających z układów zbiorowych. Gdyby przypisać wykładni z art. 241⁶ k.p. moc samego aktu prawnego (układu zbiorowego), to miałaby ona charakter deklaratoryjny i wobec tego wywierałaby skutki już od chwili uchwalenia interpretowanego przepisu, a nie od chwili podjęcia decyzji interpretacyjnej. W tym znaczeniu miałaby moc wsteczną. Bez względu na chwilę podjęcia tej wykładni, należałoby ją stosować także do stanów faktycznych zaistniałych przed jej dokonaniem. Naruszałoby to zasadę stabilności prawa i mogło służyć obchodzeniu przepisów dotyczących zmiany układów zbiorowych. Taka wykładnia nie podlegałaby bowiem kontroli właściwej dla samego układu i jego zmian w formie protokołów dodatkowych. Te bowiem podlegają rejestracji, w ramach której dokonywana jest wstępna i następcza kontrola co do ich zgodności z prawem (art. 241¹¹ i art. 241⁹ § 1 k.p.). Takiej kontroli nie podlegałyby natomiast wyjaśnienia podejmowane na podstawie art. 241⁶ k.p., mimo że miałyby taką samą moc jak układ zbiorowy pracy. Nie można przyjąć takiej interpretacji. Możliwa byłaby ona tylko pod warunkiem, że rejestracji podlegały także wyjaśnienia podjęte na podstawie art. 241⁶ k.p. Skoro więc ustawodawca nie wprowadził obowiązku rejestracji tych wyjaśnień, to znaczy, że nie nadał im mocy takiej, jaką ma układ zbiorowy”.

działaniem. Pamiętać bowiem należy, iż wyjaśnienia muszą być dokonane wspólnie przez strony układu, które reprezentują przeciwstawne grupy interesu, jakimi są z jednej strony pracownicy, a z drugiej – pracodawcy. Konieczność wspólnych wyjaśnień wydaje się stanowić gwarancję, że instytucja przewidziana w art. 241⁶ § 1 kp nie okaże się przedmiotem nadużyć. Jeżeli jedna strona będzie chciała narzucić rozumienie wykraczające poza intencję prawodawcy układowego (rozumianego jako łącznie brane obie strony), to nie uzyska akceptacji drugiej strony. Byłaby to wtedy gwarancja inna od sądowej i choć także nie jest ona pozbawiona wad, mogłaby znaleźć swoje uzasadnienie w aksjologii konstytucyjnej – odczytywanej m.in. z art. 20 Konstytucji RP o zasadzie dialogu i współpracy partnerów społecznych (choć w oczywisty sposób pozostawałaby w kolizji z konstytucyjną zasadą prawa do sądu oraz zasadą niezawisłości sędziów – art. 45 ust. 1 w zw. z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, co wymagałoby wyważenia tych zasad). Wydaje się, iż uprawniona jest teza, że taka mogła być intencja prawodawcy wprowadzającego rozwiązanie z art. 241⁶ § 1 kp, a jeżeli nie, to można zastanowić się nad takim rozwiązaniem w sferze rozważań *de lege ferenda*.

W kontekście porozumień zbiorowych pracy zwrócić należy uwagę na jeszcze jeden przejaw działania związanego ze stronami tych aktów prawotwórczych, które można powiązać z pojęciem wykładni autentycznej. Jest to składanie zeznań przez przedstawicieli jego stron (odnieść to można jednak do wszelkich środków dowodowych obejmujących oświadczenia osób biorących udział w tworzeniu tych aktów), które z perspektywy sądu sprowadzić można również do sposobu ustalania intencji. Można przytoczyć tu kilka *passusów* z orzeczeń Sądu Najwyższego, w których organ ten wyraźnie dopuszcza taki środek:

- [...] *Jeżeli treść umownego źródła prawa pracy, jakim jest omawiane porozumienie, nie jest jednoznaczna, to sąd powinien przeprowadzić dowód z przesłuchania stron tej umowy w celu wyjaśnienia ich zamiaru.* [...] ⁴⁹.
- [...] *W toku postępowania sądowego przed sądem pracy, gdy pomiędzy stronami układu zbiorowego pracy (partnerami społecznymi) powstanie spór co do treści normatywnej poszczególnych postanowień układu, wykładnia skierowana na ustalenie celu, woli i zamiaru stron, które zawarły układ, wymaga od stron*

49 Wyr. SN z dn. 06.01.1995 r., I PRN 117/94, *Lex* nr 11982.

procesu przytoczenia okoliczności faktycznych mogących świadczyć o celu zawarcia układu, woli i zamiarze stron zawierających układ (okoliczności te nie mogą być znane sądowi pracy bez przeprowadzenia odpowiedniego postępowania w tym kierunku) oraz wskazania dowodów na te okoliczności, a od sądu pracy – przeprowadzenia tych dowodów i ustalenia istotnych okoliczności. [...] ⁵⁰.

- *Dokonanie opisanej wyżej wykładni subiektywnej porozumienia zbiorowego wymaga ustalenia woli jego stron aktualnej w dniu jego zawarcia (lub ustanowienia interpretowanego postanowienia), co najczęściej może być osiągnięte w drodze przesłuchania świadków, których zeznania mogą być miarodajne dla osiągnięcia tego celu. Metoda taka została zastosowana w niniejszej sprawie, a wola stron porozumienia została ustalona na podstawie zeznań osób biorących udział w tworzeniu Pakietu, tj. przedstawiciele związków zawodowych [...] oraz biorącego udział w negocjacjach z ramienia [...]. Na tej podstawie Sąd Okręgowy przyjął ostatecznie, podobnie jak Sąd pierwszej instancji, że określenia: „możliwość wypowiedzenia warunków umowy o pracę” strony nie odnosiły do art. 42 k.p., lecz rozumiały przez nie zaproponowanie pracownikowi innego zatrudnienia w ramach grupy kapitałowej [...] ⁵¹.*

Środki takie, czego przejaw odzwierciedla ostatni z przytoczonych *passusów*, niejednokrotnie okazać się mogą pomocne przy ustalaniu intencji prawodawcy stanowiącego porozumienia zbiorowe, na podobnej zasadzie, jak będące przedmiotem dalszych rozważań oświadczenia osób uczestniczących w sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Zwrócić należy uwagę, że przyjmując powyższy kierunek, w orzecznictwie podkreśla się, iż:

- *[...] ustalenia dotyczące treści oświadczeń woli stron należą do sfery faktów, mimo że z tych oświadczeń płyną skutki prawne, a nie do sfery prawa [...] ⁵².*
- *[...] Z ustaleń przyjętych w zaskarżonym wyroku – a są to ustalenia natury faktycznej – wynika, że strony porozumienia (a także pracownicy Kopalni) miały świadomość i wolę, by [...] ⁵³.*

50 Wyr. SN z dn. 12.08.2009 r., II PK 8/09, *Lex* nr 1607471.

51 Wyr. SN z dn. 19.03.2008 r., I PK 235/07, *Lex* nr 511653.

52 Wyr. SN z dn. 23.09.1997 r., I PKN 282/97, *Lex* nr 32976.

53 Wyr. SN z dn. 10.11.1999 r., I PKN 345/99, *Lex* nr 39982.

- [...] Zgodny zamiar stron i cel umowy może przeważać nad dosłownym zapisem (brzmieniem) umowy, gdy wpierv zostanie ustalony, a to należy do sfery stanu faktycznego [...] ⁵⁴.
- [...] Treść autonomicznego aktu prawa pracy i zamiar (intencja) jego stron należy do podstawy faktycznej orzeczenia. [...] ⁵⁵.
- [...] Należy w tym miejscu zauważyć, że treść i wola stron autonomicznego aktu prawa pracy należą do podstawy faktycznej orzeczenia [...]. Natomiast kwestię prawną stanowi problem ich obowiązywania, relacja do innych aktów prawnych oraz wykładnia [...] ⁵⁶.

Abstrahując od zagadnień ściśle procesowych, trzeba podkreślić, iż pojęciowe oddzielanie wykładni prawa od sfery faktu jawi się, w świetle poczynionych wcześniej ustaleń, jako pewien anachronizm. Jak wskazuje Z. Tobor: „[...] Jeśli w samym tekście przepisu brakuje wystarczających informacji dla podjęcia rozstrzygnięcia, to szeroko rozumiany kontekst staje się podstawą wnioskowań co do intencji prawodawcy, którą wszyscy interpretatorzy, mimo dzielących ich różnic, traktują jako centralny punkt interpretacji tekstów prawnych” ⁵⁷. Kontekst ten rozumieć należy szerzej niż sam tekst, obejmuje on bowiem także warunki, w jakich tekst ten powstawał. Znajomość tych warunków pomóc może w lepszym zrozumieniu tekstu omawianych aktów prawotwórczych. Dlatego zeznania odpowiednich osób mogą wzbogacić ów kontekst, choć w przeciwieństwie do środków objętych historią legislacji mają one charakter *ex post* (są częścią przedsięwzięcia, jakim jest stosowanie prawa, a nie jego stanowienie). Nie zwalnia to sądu od oceny wartości tych dowodów, co nie jest wolne od problemów generalnie związanych z wykorzystywaniem tego typu instrumentów procesowych ⁵⁸.

54 Wyr. SN z dn. 18.04.2012 r., II PK 194/11, *Lex* nr 1297764.

55 Wyr. SN z dn. 08.03.2013 r., II PK 198/12, *Lex* nr 1415487.

56 Wyr. SN z dn. 14.04.2015 r., II PK 141/14, *Lex* nr 1710357.

57 Z. Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 41.

58 Na problemy związane z „ustaleniami” faktów dobitnie zwracał uwagę realista amerykański Jerome Frank, wskazując, iż świadkowie nie odtwarzają automatycznie przeszłości – jako omylni ludzie nieświadomie dodają subiektywny element do przedstawianych przez siebie faktów, a sędziowie są świadkami słów i zachowań tych świadków, więc ich percepcja także wpływa na końcowy kształt owych ustaleń. Zob. np. J. Frank, *Niech zabrmi jak muzyka* [oryg. *Say It with Music*, 1948], tłum. M. Stępień, w: *Frank*, Wydawnictwo Arche, Sopot 2018, s. 19 n.

3.1.3. Interpretacje podatkowe Ministra Finansów odnoszące się do wydanych przez niego przepisów rozporządzeń

Polski porządek prawny, niejako wypadkowo, przewiduje możliwość dokonywania interpretacji przepisów z zakresu prawa podatkowego przez podmiot, który je wydał, a to w drodze ogólnych (art. 14a ustawy z dn. 29.08.1997 r. Ordynacja podatkowa⁵⁹) czy do niedawna⁶⁰ również indywidualnych interpretacji Ministra Finansów. Interpretacje podatkowe, podobnie jak orzeczenia, nie stanowią w polskim porządku konstytucyjnym formalnego źródła prawa. Z uwagi jednak na obowiązek ich publikacji (art. 14i Op) pełnią one funkcję zbliżoną do orzecznictwa⁶¹, choć autorytet instytucjonalny podatkowych organów interpretacyjnych jest niższy od autorytetu najwyższych instancji sądowych. Istotną różnicę stanowi ochrona przed szkodą oraz odpowiedzialnością karnoskarbową wnioskodawcy, który zastosował się do interpretacji indywidualnej, jak również każdego, kto zastosował się do interpretacji ogólnej (art. 14k Op), a także, przy spełnieniu określonych przesłanek, zwolnienie z obowiązku zapłaty

W przedmiocie sceptycyzmu wobec faktów J. Franka zob. zwłaszcza W.E. Volkomer, *The passionate liberal: the political and legal ideas of Jerome Frank*, Martinus Nijhoff, Hague 1970, s. 57 n.; T. Pietrzykowski, *Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Difin, Warszawa 2012, s. 63 n.; M. Stępień, *Czytając kontekstowo „Niech zabrzmi jak muzyka”*, w: *Frank...*, s. 141 n. W przedmiocie porównania optymalizacyjnych modeli – metodologicznego modelu poznania naukowego (ukształtowanego generalnie w ogólnej metodologii nauk, wspartej naukoznawstwem, a w szczególności skonkretyzowanego w metodologii historii) z ustawowym modelem poznania sądowego zob. M. Zieliński, *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Wydawnictwo Naukowe im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1979; a w relevantnym z perspektywy omawianego tu zagadnienia w zakresie dotyczącym problematyki wykorzystywania źródeł poznawczych oraz wiedzy pozaźródłowej zob. ibidem, szczególnie s. 43–54.

59 Ustawa z dn. 29.08.1997 r. Ordynacja podatkowa, Dz.U. 2021, poz. 1540, j. t. ze zm. [dalej: Op].

60 Przedmiotowa kompetencja została przekazana Dyrektorowi Krajowej Informacji Skarbowej na mocy ustawy nowelizującej z dn. 16.11.2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej, Dz.U. 2016, poz. 1948.

61 Por. R. Mastalski, *Interpretacja ogólna i indywidualna Ministra Finansów w procesie stosowania prawa podatkowego*, w: *Ius fiscale. Studia z dziedziny prawa finansowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Marianowi Weralskiemu*, red. H. Litwińczuk, Oficyna Prawa Polskiego, Warszawa 2012, s. 229; H. Dzwonkowski w: *Ordynacja podatkowa*, red. H. Dzwonkowski, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 179; T. Bekrycht, J. Brolik, *Instytucja interpretacji prawa podatkowego w ujęciu art. 14a i 14b ordynacji podatkowej – aspekt teoretycznoprawny (artykuł dyskusyjny)*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2012, t. 85, szczególnie s. 19 n. oraz 22 n.

przez podmiot, który zastosował się do interpretacji, gdy ta następnie została zmieniona, stwierdzono jej wygaśnięcie lub nie została uwzględniona w rozstrzygnięciu sprawy podatkowej, podatku w zakresie wynikającym ze zdarzenia będącego przedmiotem interpretacji (art. 14m Op). Instrument ten poprawia zatem sytuację podatnika, gdyż zapewnia mu ochronę przed niską jakością przepisów prawa podatkowego⁶².

Nie należy utożsamiać kompetencji przyznanych regulacjami kreującymi wskazaną instytucję z wykładnią autentyczną w każdym przypadku. Po pierwsze, by powiązać stosowne działania z przedmiotowym pojęciem, ograniczyć je należy wyłącznie do sytuacji, w której przedmiotem takiego aktu jest rozporządzenie tego organu⁶³. Po drugie, interpretacja podatkowa stanowić może interpretację (w pragmatycznym znaczeniu) tylko z nazwy, gdyż w rzeczywistości takiemu działaniu nie zawsze towarzyszyć musi sytuacja wykładni. W tym sensie odróżniać należy indywidualną interpretację jako dokument (formę) będący interpretacją z nazwy i działanie, które rzeczywiście dokonuje organ, ale niekoniecznie zakwalifikować je należałoby jako interpretację, choć treść rezultatu tego działania zawarta jest w sporządzonym dokumencie. Wnioskujący bowiem wnosi *de facto* o dokonanie przez organ oceny prawnej jego stanowiska odnośnie do możliwości zastosowania przepisów prawa podatkowego do określonego stanu faktycznego albo zdarzenia przyszłego, co wcale nie musi być związane z dokonywaną wykładnią prawa, gdyż po stronie organu (a nawet wnioskującego) nie muszą wystąpić wątpliwości co do rozumienia określonego przepisu⁶⁴.

Poza instytucjonalnym ujęciem wykładni autentycznej pozostają działania polegające na formułowaniu przez organy reprezentujące Ministerstwo Finansów (takie jak Zastępca Dyrektora Departamentu Podatku Akcyzowego) pism urzędowych, w których wskazuje się, jak należy rozumieć przepisy wydanych przez Ministra Finansów rozporządzeń⁶⁵. Choć postrzegane jako pewna czynność psychofizyczna mogą być tożsame z działaniami w ramach

62 Por. A. Drywa, *Odpowiedzialność odszkodowawcza za wydanie niezgodnej z prawem decyzji podatkowej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 83 n.

63 Zob. wyr. WSA w Rzeszowie z dn. 11.03.2010 r., I SA/Rz 20/10, *Lex* nr 583975.

64 Por. J. Brolik, E. Mucha, *Pisma w sprawach interpretacji prawa podatkowego. Wyjaśnienia, postępowanie, orzecznictwo*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 11 n.; także T. Bekrycht, J. Brolik, *Instytucja...*, s. 14 n. oraz 24 n.

65 Por. wyr. WSA w Poznaniu z dn. 18.01.2007 r., I SA/Po 167/06, *Lex* nr 946415.

instytucji interpretacji podatkowych, to brak realizacji procedury wynikającej z przepisów ją kształtujących przesądza o tym, że nie stanowią one omawianej czynności konwencjonalnej. Bliższa uwaga poświęcona zostanie tego typu aktom w stosownej części niniejszego opracowania.

Orzeczenie stanowiące przyczynek do refleksji objętej tą częścią rozważań⁶⁶ dotyczyło indywidualnej interpretacji Ministra Finansów, której przedmiot stanowiły przepisy rozporządzenia wydane przez ten organ. Deklaracja zawarta w jego uzasadnieniu wskazuje, że sąd nie potraktował okoliczności, iż istnieje tożsamość podmiotowa prawodawcy i interpretatora, jako przesądzającej o kierunku rozumienia treści budzącego wątpliwości przepisu, a tylko jako dodatkowy argument uzasadniający sformułowane w orzeczeniu twierdzenia⁶⁷. Takie podejście jest, oczywiście, zasadne, zważywszy, że stosowne regulacje prawne nie przyznają rezultatom wykładni autentycznej Ministra Finansów mocy wiążącej co do rozumienia interpretowanych przezeń przepisów. Co się natomiast tyczy kwestii, czy interpretacja podatkowa *de facto* wpłynęła na rozumienie określonych przepisów przez sąd, jest to materia należąca do kontekstu odkrycia (perspektywa *heurezy*)⁶⁸.

Omawiany przypadek ukazuje, choć w sposób wypadkowy, zasygnalizowaną już wcześniej kwestię związaną z mocą wiążącą rezultatów wykładni autentycznej. W piśmiennictwie problematyka mocy wiążącej jest relatywizowana, często entymematycznie, do określonego rozumienia interpretowanych treści⁶⁹.

66 Wyr. WSA w Rzeszowie z dn. 11.03.2010 r., I SA/Rz 20/10, *Lex* nr 583975.

67 „W ocenie Sądu, biorąc przy okazji pod uwagę, że wykładni przepisów w zaskarżonej interpretacji dokonał organ, który na podstawie delegacji ustawowej wydał we własnym zakresie akt prawny, którego przepisów dotyczy interpretacja (a więc mamy niejako do czynienia z wykładnią autentyczną), brak podstaw do podzielenia zarzutów skargi”.

68 Zob. w przedmiocie tego pojęcia i jego odróżnienia od kontekstu uzasadnienia np. J. Holcher, *Kontekst odkrycia i kontekst uzasadnienia w świetle topicznej koncepcji prawa*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2009, t. 80, s. 10 n.; K. Płeszka, *Wykładnia rozszerzająca*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010, s. 30–35 oraz przywołane w tych pracach pozycje.

69 Jak stwierdza sąd w jednym z orzeczeń: „Wykładnia, w której interpretatorem jest organ, który ustanowił dany przepis, stanowi wykładnię autentyczną. Wykładnia taka zdaniem przedstawicieli doktryny ma moc powszechnie obowiązującą. Istotą takiej wykładni jest obowiązek adresatów normy prawnej przyjęcia takiego znaczenia przepisu, jakie podaje akt wykładni autentycznej. Wykładnia prawnie wiążąca dokonywana przez organy tworzące prawo winna być dokonywana w specjalnej formie – aktów interpretacyjnych, a możliwość wydania takiego aktu interpretacyjnego winna wynikać z przepisów obowiązującego prawa”. Wyr. WSA w Gdańsku z dn. 19.02.2014 r., II SA/Gd 944/13, *Lex* nr 1471205.

Podany przykład uzasadnia stwierdzenie, że związanie nie zawsze dotyczyć musi kwestii danego rozumienia. Na podstawie stosownych przepisów, skutek dokonania wykładni autentycznej, której rezultat odzwierciedlony jest w formie interpretacji podatkowych, dotyczy bowiem ochrony przed szkodą oraz odpowiedzialnością karnoskarbową zarówno wnioskodawcy stosującego się do niej, jak i każdego, kto zastosował się do interpretacji ogólnej (art. 14k Op), a także – przy spełnieniu określonych przesłanek – zwolnienia z obowiązku zapłaty podatku, w zakresie wynikającym ze zdarzenia będącego przedmiotem interpretacji przez podmiot stosujący się do interpretacji, którą następnie zmieniono, której wygaśnięcie stwierdzono lub która nie została uwzględniona w rozstrzygnięciu sprawy podatkowej (art. 14m Op). Instrument ten, mieszczący się w pragmatycznym ujęciu pojęcia wykładni autentycznej, w istocie wiąże, jednak nie jest to związanie co do konkretnego rozumienia określonych przepisów, ale co do konsekwencji faktu zastosowania się podatnika do wyrażonego przez organ podatkowy ich rozumienia.

Nawet takie związanie kształtować może określoną praktykę stosowania prawa, również wśród profesjonalnych interpretatorów. O ile sądy, ze względu na specyfikę działalności, przymiot niezawisłości oraz jej gwarancję w postaci braku odpowiedzialności osobistej za wydane rozstrzygnięcia⁷⁰, mogą być mniej podatne na przyjęcie określonego rozumienia, o tyle obecne regulacje ustrojowe dotyczące notariuszy, będących płatnikami określonych podatków, mogą powodować tendencje przyjmowania takich interpretacji, bez względu na ocenę ich merytorycznej poprawności przez rejentów⁷¹. Gdy bowiem notariuszowi została okazana interpretacja podatkowa indywidualna, wydana w sprawie czynności, którą ma udokumentować, bądź w przedmiocie relewantnego za-

70 Jak podnosi SN w jednym z orzeczeń: „[...] Istotą bowiem sprawowania urzędu sędziowskiego jest wykładnia i stosowanie prawa, co ze swej natury obciążone jest ryzykiem błędu. Sędzia w działalności jurysdykcyjnej wielokrotnie musi poszukiwać i wybrać jedno z wielu rozwiązań. Na tym założeniu opierają się wszystkie systemy zaskarżania orzeczeń. Obciążenie sędziego »wizją« odpowiedzialności dyscyplinarnej czy cywilnoprawnej »za wyrok« oznaczałoby pozbawienie go niezawisłości i swobody orzekania. Nietrafność orzeczenia i jego wzruszenie w toku instancji nie oznacza winy tego wykonawcy władzy sądowniczej”. Wyr. SN z dn. 5.08.2005 r., II CK 27/05, *Lex* nr 311305.

71 Zob. szeroko S. Piekarczyk, *Notariusz jako niemy audytor zinstytucjonalizowanego dialogu prawnego*, w: *Prawo i polityka w sferze publicznej. Perspektywa wewnętrzna*, red. P. Jabłoński, J. Kaczor, M. Pichlak, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, s. 185 n.

gadnienia prawnego została wydana interpretacja podatkowa ogólna, wówczas zastosowanie się do takich interpretacji skutkuje ochroną notariusza przed ujemnymi konsekwencjami prawnymi⁷².

Podkreślenia wymaga, że związanie co do konsekwencji faktu zastosowania się przez podatnika (płatnika) do interpretacji podatkowej dotyczy raczej cechy akcydentalnej pojęcia wykładni autentycznej (charakter związania), nie dotyka natomiast cechy esencjalnej, jaką jest przesłanka tożsamości podmiotowej prawodawcy i interpretatora. Związanie bowiem zależne jest nie od tego, kto wydał interpretację podatkową, ale od samego faktu jej wydania w przepisanej prawem procedurze i formie. Kwestia organu, który wydał interpretację podatkową, może natomiast stanowić argument wzmacniający hipotezę interpretacyjną przyjętą przez sąd rozstrzygający sprawę.

Uznanie powyższych ustaleń, choć niejako w wypadkowy sposób, weryfikuje również negatywnie twierdzenia o koniecznie abstrakcyjnym charakterze wykładni autentycznej, a to obrazują m.in. obowiązujące do niedawna regulacje, przewidujące możliwość wydawania indywidualnych interpretacji podatkowych ministra właściwego do spraw finansów publicznych w odniesieniu do przepisów wydanych przez niego rozporządzeń. Istota takich działań sprowadza się bowiem *de facto* do dokonania przez organ podatkowy oceny prawnej stanowiska wnioskodawcy, odnośnie do możliwości zastosowania przepisów prawa podatkowego do określonego stanu faktycznego albo zdarzenia przyszłego⁷³. Ich rezultat stanowił zatem prejudykat o charakterze konkretnym, a więc wobec przyjmowanych w piśmiennictwie poglądów – ze względu na występowanie związanej z tym cechy decyzyjności – taką wykładnię zakwalifikować należałoby jako operatywną⁷⁴.

72 Por. wyr. TK z dn. 9.11.2010 r., SK 10/08, OTK-A 2010, nr 9, poz. 99; wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 9.08.2011 r., I SA/Wr 751/11, *Lex* nr 1085431.

73 Por. J. Brolik, E. Mucha, *Pisma...*, s. 11 n.

74 Por. m.in. L. Leszczyński, *Wykładnia operatywna (podstawowe właściwości)*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 6, s. 12 n.; A. Korybski, *Koncepcja operatywnej wykładni prawa a badanie procesów stanowienia prawa*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 11, s. 67.

3.1.4. Wykładnia autentyczna przepisów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

W praktyce, na co wskazują liczne orzeczenia, ukształtował się zwyczaj dokonywania przez organy stanowiące gmin wyjaśnień odnośnie do znaczenia przepisów aktów prawa miejscowego, w szczególności miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego⁷⁵. Podmiotami mającymi dokonywać takiej wykładni są nie tylko organy stanowiące gmin (miast), ale również (a nawet przede wszystkim) autorzy projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego⁷⁶.

Problematyczne w tym zakresie jest uznawanie za wykładnię autentyczną stanowiska wójta (burmistrza, prezydenta miasta), niebędącego organem stanowiącym gminy (prawodawcą), ale jej organem wykonawczym. Z jednej strony wyróżnić można zapatrywanie, które oddają następujące *passusy*:

- *W niniejszej sprawie, skoro mowa jest o przepisie prawa gminnego, wykładnia autentyczna, na którą powołuje się skarżąca winna być dokonana przez Radę Gminy. Takiej wykładni skarżąca w stosunku do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie przytoczyła, powołując się w tej mierze jedynie na zaświadczenie Wójta Gminy T.*⁷⁷.

75 Tylko nieliczne orzeczenia odnoszą się do innych niż miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego aktów prawa miejscowego. W przedmiotowych analizach ujawniło się tylko jedno takie orzeczenie – wyr. WSA w Krakowie z dn. 15.09.2008 r., II SA/Kr 599/08, *Lex* nr 515955. W przedmiocie charakteru i interpretacji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zob. S. Zwolak, *Wykładnia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego*, „Samorząd Terytorialny” 2020, nr 5, s. 44–53.

76 Wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 05.02.2004 r., II SA/Wr 354/01, *Lex* nr 684099; wyr. WSA w Rzeszowie z dn. 12.04.2005 r., SA/Rz 1414/03, *Lex* nr 731707; wyr. WSA w Krakowie z dn. 21.03.2007 r., II SA/Kr 3060/03, *Lex* nr 721985; wyr. WSA w Białymstoku z dn. 27.08.2009 r., II SA/Bk 226/09, *Lex* nr 556088; wyr. WSA w Białymstoku z dn. 27.04.2010 r., II SA/Bk 59/10, *Lex* nr 578760; wyr. WSA w Warszawie z dn. 23.10.2012 r., VII SA/Wa 878/12, *Lex* nr 1709791; wyr. WSA w Białymstoku z dn. 25.11.2014 r., II SA/Bk 848/14, *Lex* nr 1584484; wyr. WSA w Krakowie z dn. 02.04.2015 r., II SA/Kr 190/15, *Lex* nr 1786352; wyr. WSA w Białymstoku z dn. 07.05.2015 r., II SA/Bk 130/15, *Lex* nr 1796497; wyr. WSA w Białymstoku z dn. 25.04.2017 r., II SA/Bk 202/17, *Lex* nr 2283618; wyr. WSA w Białymstoku z dn. 06.06.2019 r., II SA/Bk 5/19, *Lex* nr 2687985; wyr. WSA w Białymstoku z dn. 31.01.2019 r., II SA/Bk 764/18, *Lex* nr 2618932; wyr. WSA w Olsztynie z dn. 26.02.2019 r., II SA/Ol 819/18, *Lex* nr 2631597.

77 Wyr. WSA w Poznaniu z dn. 31.01.2007 r., III SA/Po 1022/06, *Lex* nr 910631.

- *Pisma Wójta Gminy Zabierzów z dnia 8 stycznia 2007 r. nie można traktować jako „wykładni autentycznej”, ponieważ pismo to nie może mieć takiego charakteru [...]”⁷⁸.*
- *Skoro jednak organ II instancji w sposób rzeczowy, spójny i zgodny z przepisami dokonał odmiennej interpretacji MPZP nie ma podstaw do uwzględnienia skierowanego do strony pisma jako stanowiącego wykładnię autentyczną. Na marginesie trzeba dodać, że nie może być też mowy o potraktowaniu przedmiotowego pisma jako pochodzącego od organu mogącego dokonać wykładni autentycznej. Co prawda Prezydent W., jak słusznie podaje skarżąca, jest wykonawcą planu i bierze istotny udział w jego uchwalaniu, niemniej jednak sam plan uchwała Rada Miejska W. i stanowisko skarżącej co do doniosłości dokonanej przez Prezydenta wykładni planu jest chybione⁷⁹.*

Nie wchodząc szczegółowo w charakter prawny dokumentów, o których mowa w przytoczonych *passusach*, można stwierdzić, że wypowiedzi sądów wskazują na pewien dystans, jeśli chodzi o łączenie pojęcia wykładni autentycznej ze stanowiskami wójtów.

Z drugiej strony, w orzecznictwie z powodzeniem znaleźć można wypowiedzi, które łączą dokumenty obejmujące stanowiska wójtów z wykładnią autentyczną:

- *Stanowisko Wójta było tylko jednym z dowodów w sprawie i nie było oczywiście wiążące. Nie oznacza to jednak że dowód ten pozbawiony był znaczenia w procesie wykładni postanowień planu (była to *sui generis* wykładnia autentyczna Planu Miejscowego)⁸⁰.*
- *[...] wójt, burmistrz albo prezydent miasta ma zbadać zgodność inwestycji z planem i wydać w tym przedmiocie zaświadczenie (art. 217 § 2 pkt 1 k.p.a.). Starosta natomiast jest związany treścią wydanego zaświadczenia o zgodności zmiany sposobu użytkowania z ustaleniami planu. Omawiane zaświadczenie jest swego rodzaju autentyczną wykładnią obowiązującego planu w kontekście planowanej zmiany sposobu użytkowania⁸¹.*

78 Wyr. NSA w Warszawie z dn. 30.12.2016 r., II OSK 867/15, *Lex* nr 2237869.

79 Wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 04.10.2017 r., II SA/Wr 412/17, *Lex* nr 2382932.

80 Wyr. WSA w Warszawie z dn. 10.05.2016 r., IV SA/Wa 441/16, *Lex* nr 2188569. Por. także przywołany tam wyr. NSA w Warszawie z dn. 26.03.2014 r., II OSK 2595/12, *Lex* nr 1488195.

81 Wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 14.01.2011 r., II SA/Wr 331/10, *Lex* nr 953542.

W ramach tej grupy podejść można również wskazać łączenie wydawanej przez wójta decyzji ustalającej warunki zabudowy i zagospodarowania terenu z przedmiotowym pojęciem (choć dotyczy to nieobowiązującego obecnie stanu prawnego⁸²): „[...] wydawana przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) decyzja ustalająca warunki zabudowy i zagospodarowania terenu w ówczesnym stanie prawnym stanowiła z reguły niejako legalną bądź autentyczną wykładnię ustaleń planu miejscowego obowiązującego na terenie, gdzie planowana była inwestycja [...]”⁸³. Skoro wójt prowadzi procedurę planistyczną, przyjęcie, że jego stanowisko stanowi wykładnię autentyczną, jest uprawnione o tyle, o ile uprawnione byłoby przyjęcie, że autorzy projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego są podmiotami, z których działaniem można to pojęcie wiązać.

Co się tyczy podstaw prawnych, które orzecznictwo łączy z wymienionymi powyżej działaniami, podkreśla się niekiedy brak przepisów, które ich zabraniają⁸⁴, a czasami wskazuje na ogólny przepis art. 18 ust. 1 ustawy z dn. 8.03.1990 r. o samorządzie gminnym⁸⁵, stosownie do którego do właściwości rady gminy należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy, o ile ustawy szczególne nie stanowią inaczej⁸⁶. Często tego typu wykładnia formułowana jest jednak w odpowiedzi na skargę do WSA⁸⁷ czy w inny sposób jej rezultaty rozpatrywane są przez sąd jako środki dowodowe w ramach procesu, podstawami zatem są dla nich stosowne przepisy proceduralne.

82 Zgodnie z art. 40 ust. 1 nieobowiązującej już ustawy z dn. 07.07.1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. 1999, nr 15, poz. 139, j. t. ze zm. – w sprawach ustalania warunków zabudowy i zagospodarowania terenu orzekało się, w drodze decyzji, na podstawie ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (jeśli taki obowiązywał). Od wejścia w życie ustawy z dn. 27.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. 2022, poz. 503, j. t., stosownie do jej art. 4 ust. 2, decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu wydaje się nie na podstawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ale wyłącznie w przypadku jego braku.

83 Wyr. WSA w Gliwicach z dn. 05.11.2014 r., II SA/Gl 456/14, *Lex* nr 1601280.

84 Wyr. NSA w Warszawie z dn. 03.03.1999 r., IV SA 1960/98, *Lex* nr 47297.

85 Ustawa z dn. 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym, Dz.U. 2022, poz. 559, j. t. ze zm.

86 Wyr. WSA w Poznaniu z dn. 04.03.2009 r., II SA/Po 1055/08, *Lex* nr 543852; wyr. WSA w Gdańsku z dn. 19.02.2014 r., II SA/Gd 944/13, *Lex* nr 1471205.

87 Wyr. WSA w Krakowie z dn. 15.09.2008 r., II SA/Kr 599/08, *Lex* nr 515955; wyr. WSA w Warszawie z dn. 12.06.2015 r., IV SA/Wa 2521/14, *Lex* nr 2085991; wyr. WSA w Olsztynie z dn. 12.12.2017 r., II SA/Ol 917/17, *Lex* nr 2422614.

Zagadnienie mocy wiążącej rezultatów wykładni autentycznej aktów prawa miejscowego nie ma charakteru jednolitego, a to z tej przyczyny, iż brak jest bezpośrednich regulacji prawnych w tym zakresie. Działania właściwych podmiotów ujawniły bowiem możliwość określania ich pojęciem wykładni autentycznej w pragmatycznym ujęciu na skutek praktyki, związanej najczęściej z regulacjami dotyczącymi bezpośrednio innych instytucji prawnych.

I tak, zazwyczaj wykorzystanie wyjaśnień prawodawcy co do znaczenia treści określonych przepisów odbywa się w postępowaniach sądowych lub administracyjnych, w których podmiotem stosującym prawo jest inny inter pretator. W odniesieniu do mocy wiążącej rezultatów tego rodzaju wykładni autentycznej formułuje się twierdzenia, stosownie do których:

- *Tzw. wykładnia autentyczna, pochodząca od organu stanowiącego dane normy prawne, może mieć jedynie charakter pomocniczy dla organu orzekającego w sprawie, w żadnym jednakże przypadku nie może prowadzić do konsekwencji w postaci związania organu orzekającego przy rozstrzygnięciu sprawy. [...]*⁸⁸.
- *[...] Nie wiąże ona zatem organu decyzyjnego, zwłaszcza wówczas gdy popada ona w wyraźną kolizję z literalnym brzmieniem tekstu Planu. [...]*⁸⁹.
- *[...] Organy winny zatem dokonać samodzielnych ustaleń w tym zakresie, a w razie konieczności, mogą skorzystać z pomocy autora projektu planu, do którego mogą się zwrócić o dokonanie wykładni autentycznej kwestionowanych w skardze zapisów planu. Możliwość taka została dopuszczona w orzecznictwie sądów administracyjnych*⁹⁰.
- *W poszukiwaniu rozwiązania tej pozornej, zdaniem Sądu, sprzeczności organy mogły ewentualnie posiłkować się wykładnią autentyczną, przy czym fakt istnienia tzw. wykładni autentycznej nie uwalnia organu administracyjnego od podjęcia własnej wykładni prawa z odpowiednim ustosunkowaniem się do wykładni autentycznej*⁹¹.
- *[...] Nie jest wykluczona próba uzyskania znaczenia wskazanych przepisów planu od samej gminy, co oczywiście nie będzie wiążące, ale może mieć znaczenie pomocnicze*⁹².

88 Wyr. NSA w Warszawie z dn. 03.03.1999 r., IV SA 1960/98, *Lex* nr 47297.

89 Wyr. WSA w Rzeszowie z dn. 12.04.2005 r., SA/Rz 1414/03, *Lex* nr 731707.

90 Wyr. WSA w Białymstoku z dn. 25.11.2014 r., II SA/Bk 848/14, *Lex* nr 1584484.

91 Wyr. WSA w Krakowie z dn. 02.04.2015 r., II SA/Kr 190/15, *Lex* nr 1786352.

92 Wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 14.01.2016 r., II SA/Wr 528/15, *Lex* nr 2034321.

- [...] *W tej kwestii może okazać się pomocne zwrócenie się przez organy do autorów projektu przedmiotowego planu o wykładnię autentyczną spornych zapisów. Taka możliwość jest wszak jednolicie akceptowana przez judykaturę*⁹³.

Niekiedy uwzględnienie wykładni autentycznej autorów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ujmuje się nie tyle jako uprawnienie sądu, ale raczej w kategoriach jego obowiązku, co oddają następujące *passusy*:

- *Sąd podziela także argumenty skargi Gminy Zabierzów, że w kontrolowanej sprawie wystąpiło naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 7 i 77 w zw. z art. 75 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego. Naruszenie to ma miejsce przez dokonanie w sposób arbitralny ustaleń stanu faktycznego i prawnego z pominięciem merytorycznego ustosunkowania się do stanowiska projektanta miejscowego planu oraz organu planistycznego, co doprowadziło organ II instancji do wyciągnięcia odmiennych, przy czym nieuzasadnionych odpowiedzią prezentacją zastosowanej wykładni prawa wniosków. Wnioski te, bez odpowiedniego uzasadnienia, odchodzą od wykładni autentycznej tych przepisów prezentowanych przez projektanta miejscowego planu oraz miejscowy organ planistyczny. W konsekwencji organy wydały arbitralne, nieuzasadnione rozstrzygnięcie odmowne bez ustosunkowania się do posiadanych dowodów, wskazujących na możliwość zabudowy tego obszaru*⁹⁴.
- *W ponownie przeprowadzonym postępowaniu na skutek niniejszego wyroku organ uwzględni wykładnię autentyczną § 8 pkt 6 planu [...], tj. stanowisko organu planistycznego [...]*⁹⁵.

Negatywne stanowisko w przedmiocie dopuszczalności dokonywania wykładni autentycznej, a co za tym idzie – w kwestii mocy wiążącej jej rezultatów, zajął w jednym ze swoich wyroków WSA w Krakowie⁹⁶ w odniesieniu do dokonanych przez radę gminy wyjaśnień zawartych w odpowiedzi na skargę, dotyczących znaczenia określonych przepisów. Jak stwierdził sąd:

93 Wyr. WSA w Białymstoku z dn. 07.05.2015 r., II SA/Bk 130/15, *Lex* nr 1796497.

94 Wyr. WSA w Krakowie z dn. 02.04.2015 r., II SA/Kr 190/15, *Lex* nr 1786352.

95 Wyr. WSA w Białymstoku z dn. 31.01.2019 r., II SA/Bk 764/18, *Lex* nr 2618932.

96 Wyr. WSA w Krakowie z dn. 15.09.2008 r., II SA/Kr 599/08, *Lex* nr 515955.

[...] co do zasady tego rodzaju wykładnia nie może mieć znaczenia w prawie administracyjnym w stosunku do przepisów powszechnie obowiązujących uchwalanych wcześniej przez ten sam organ. Przychylając się do krytyki metody wykładni autentycznej w ogóle i stanowiska, zgodnie z którym także wtedy, gdy normę interpretuje podmiot, który ją ustanowił, jest on zobowiązany do respektowania powszechnie akceptowanych reguł wykładni i nie może jej interpretować w sposób nie prawny, a tym bardziej *contra legem*, czego wymaga przede wszystkim potrzeba bezpieczeństwa i ochrony tych wszystkich, którzy działali w zaufaniu do brzmienia określonych reguł czy postanowień w ogóle [...] należy stwierdzić, że tym bardziej dopuszczalność odwoływania się w prawie administracyjnym do reguł wykładni autentycznej jest wykluczona ze względu na charakterystyczne cechy tego prawa. [...] ⁹⁷.

Jeśli dobrze rozumiemy twierdzenia sądu, ich *clou* sprowadza się do tezy, iż nie tylko rezultaty takiej wykładni nie są wiążące, ale także samo działanie powinno być niedopuszczalne, nawet w ramach takich instytucji, jak odpowiedź na skargę. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli stosowne regulacje prawne dają możliwość wypowiedzenia się organowi co do znaczenia treści ustanowionych przezeń przepisów, to nie należy mu tego prawa odmawiać. Moc wiążąca wyjaśnień takiego organu jest natomiast kwestią osobną.

Jak dalej stwierdza sąd w swoich wywodach:

[...] *Specyfika prawa administracyjnego, które ze względu na charakterystyczny dla niego element władztwa i płynące stąd gwarancje wobec „słabszej” strony w relacjach, w jakie wchodzi administracja, powinna wykluczać a limine możliwość wiążącego powoływania się przez organ administracji na intencje, którymi kierował się on, tworząc to prawo. [...] ⁹⁸.*

97 Ibidem.

98 Ibidem. „[...] Dopuszczenie takiej sytuacji mogłoby prowadzić do wymykającej się spod kontroli praktyki obchodzenia prawa przez organy administracji w imię różnych interesów i przełamywałoby jedną z podstawowych zasad administracji w państwie prawnym, zgodnie z którą administracja działa w oparciu o konkretną podstawę prawną i nie ma do niej zastosowania właściwa obywatelom reguła, wg której »co nie jest zakazane, to jest dozwolone«. Specyficzne i charakteryzujące prawo administracyjne sytuacje, w których organy gminy tworzą prawo i mogą być jednocześnie podmiotem to prawo stosującym, ugruntowują powyższe stanowisko. [...]”.

Jasno widać, iż krytyka możliwości dokonywania wykładni autentycznej związana jest tutaj z krytyką intencjonalistycznego podejścia do wykładni w ogóle. Jak wskazuje sąd:

[...] Zaakceptowanie w takich okolicznościach dopuszczalności stosowania wykładni autentycznej stwarzałoby realne zagrożenie przenoszenia etapu stanowienia prawa na etap jego stosowania i „dopasowywania” prawa mającego spełniać wymogi prawa powszechnie obowiązującego do indywidualnych i konkretnych sytuacji w zależności od wartości aktualnie istotnych dla organu podejmującego rozstrzygnięcie w sprawie z jednocześnie daleko posuniętą i wymykającą się spod kontroli swobodą organu administracji, którego twierdzenia co do intencji, motywów, rozumienia prawa przez niego tworzonego byłyby w zasadzie niepodważalne. Stanowiłoby to niewątpliwie naruszenie pewności obrotu prawnego, szeregu zasad konstytucyjnych, w tym zwłaszcza zasady równości obywateli wobec prawa⁹⁹.

Zgodzić się należy ze stwierdzeniem, iż istnieje zagrożenie, że rezultaty określonego działania mogą być niepoprawne, jednak nie dotyczy to tylko wykładni autentycznej, ale również wykładni w ogóle. Jeżeli bowiem działanie nie polega na ustalaniu intencji prawodawcy, nie zasługuje ono na miano wykładni. Takie dopiero działanie stanowiłoby naruszenie pewności obrotu prawnego, chociażby zostało dokonane przez organ, którego rezultat działania miałby formalnie charakter wiążący.

Interesujące podejście do zagadnienia widoczne jest w niektórych orzeczeniach. Oddaje je następujący *passus*:

Stanowisku zawartemu w piśmie z dnia 9 kwietnia 2005 r. [...] wadliwie skarga kasacyjna przypisuje walor „wykładni autentycznej”, skoro nie jest to wykładnia dokonana przez organ, który uchwalił omawiany plan miejscowy. Pismo, na które powołuje się skarga kasacyjna [...], jest wyłącznie stanowiskiem prezentowanym przez kierownika Referatów Planów i Marketingu Urzędu Miejskiego w Gdańsku, który pismo to podpisał, nie może być natomiast utożsamiane z wykładnią autentyczną. Słusznie w tych okolicznościach Sąd I instancji przyjął, iż nie ma treści tego pisma mocy wiążącej przy interpretacji zapisów planu¹⁰⁰.

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ Wyr. NSA z dn. 26.03.2008 r., II OSK 278/07, *Lex* nr 1012442.

Gdyby przyjąć tę tezę, uprawnionym byłoby sformułowanie wniosku, iż skoro wyjaśnienia autora miejscowego planu nie mają charakteru wykładni autentycznej, a co za tym idzie – mocy wiążącej, dlatego że nie jest to stanowisko organu, to *a contrario* gdyby było to stanowisko organu stanowiącego *per se*, miałoby ono moc wiążącą. W innym orzeczeniu sąd stwierdził:

[...] *opinia osób odpowiedzialnych za takie przygotowanie planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Dębno z 2004 r. nie może być uznana za wiarygodną, ani tym bardziej „za wykładnię autentyczną tegoż planu”. Obowiązujący w Polsce system prawny nie przewiduje możliwości dokonywania wykładni autentycznej. Nadmienić jedynie należy, iż na zasadzie argumentum a maiori ad minus: cuius est condere eius est interpretari uprawnionym do interpretacji jest organ, który ustanowił dany przepis (w przedmiotowej sprawie mogłoby chodzić ewentualnie o wykładnię dokonaną przez Radę Gminy Dębno)*¹⁰¹.

Wobec niejednokrotnego jednak wykorzystywania przez sądy ustaleń bezpośrednich autorów planów miejscowych i przypisywania im waloru wykładni autentycznej próba teoretycznoprawnego ustalenia charakteru takich działań, jak również odpowiedzi na pytanie, czy można uznać je za wykładnię autentyczną, została podjęta we wcześniejszych rozważaniach dotyczących problemu tożsamości prawodawcy i interpretatora.

Co się tyczy wykładni autentycznej dokonanej przez radę gminy w formie uchwały odrębnej od właściwego aktu prawa miejscowego, WSA w Poznaniu¹⁰² nie tylko nie uznał rezultatu tak dokonanej wykładni za wiążący, ale także stwierdził, iż takie działanie organu stanowiącego jest niedopuszczalne. Choć w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia sąd wykorzystał twierdzenia sformułowane w omówionym wcześniej uzasadnieniu wyroku WSA w Krakowie (II SA/Kr 599/08), to zgodzić się należy z dalszą konstatacją WSA w Poznaniu, stosownie do której „[...] możliwe jest ewentualne wprowadzenie definicji pojęcia »altana« do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jednakże może się to odbyć wyłącznie w drodze zmiany przyjętego planu”¹⁰³. Jeżeli bowiem przepisy prawa nie dopuszczają wyraźnie możliwości dokonania

101 Wyr. WSA w Krakowie z dn. 28.09.2009 r., II SA/Kr 801/09, *Lex* nr 633982.

102 Wyr. WSA w Poznaniu z dn. 04.03.2009 r., II SA/Po 1055/08, *Lex* nr 543852.

103 *Ibidem*.

wykładni autentycznej (w ujęciu, które określamy jako instytucjonalne), czy to w autonomicznym trybie, czy w ramach instytucji procesowych związanych z innym postępowaniem, stosowne instytucjonalne działanie o charakterze wyjaśniającym przepisy budzące wątpliwości może być poczynione wyłącznie w ramach przedsięwzięcia, jakim jest stanowienie prawa, a nie jako działanie odrębne w stosunku do tegoż (antycypując niejako dalsze rozważania, będzie to wtedy normatywna zmiana przepisów, często ze względu na odpowiednie regulacje mogąca wywoływać wyłącznie skutek *pro futuro*)¹⁰⁴.

Analiza orzeczeń dotyczących opisanych wyżej przejawów wykładni autentycznej miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego prowadzi do wniosku, że zdaje się dominować w nich pogląd o pomocniczym dla ustalenia znaczenia tekstu prawnego charakterze rezultatów takiej wykładni, a co za tym idzie – braku ich wiążącego charakteru.

3.1.5. Prawodawca jako uczestnik postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym

Pojęcie wykładni autentycznej w pragmatycznym ujęciu łączyć można ze stosownymi działaniami organu, który wydał akt normatywny objęty wnioskiem, pytaniem prawnym albo skargą konstytucyjną w ramach postępowania przed

104 W takim duchu stanowisko zajął WSA w Gdańsku. Oto stosowny *passus*: „Interpretacja przepisów prawa ustanowionego przez organy władzy ustawodawczej, bądź [...] władzy stanowiącej przepisy prawa miejscowego, powinna należeć do organów stosujących prawo, jakimi ostatecznie są organy władzy sądowniczej. Dokonanie wiążącej wykładni prawa prowadzi do wkroczenia przez organ w sferę działania organów władzy sądowniczej bez umocowania w tym zakresie. [...] Przyjąć należy, że skoro wykładnia autentyczna miałaby mieć charakter wiążący, winna być ona dokonana w takim samym trybie, w jakim podjęty został akt podlegający interpretacji. [...] W takim przypadku organ, zamierzając nadać treści przepisu znaczenie wiążące, winien przeprowadzić postępowanie w sprawie zmiany treści uchwały planistycznej z zachowaniem trybu przewidzianego dla uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W przeciwnym bowiem przypadku wiążąca treść miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego mogłaby wynikać z aktu, który nie został podjęty w trybie przewidzianym dla uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Sytuację taką uznać należy za niedopuszczalną. Natomiast znaczenie normy prawnej zawartej w planie ustalone przez sąd w procesie stosowania prawa może uwzględnić w przypadkach wątpliwych wolę organu planistycznego wynikającą z dokumentacji dotyczącej przebiegu procedury planistycznej”. Wyr. WSA w Gdańsku z dn. 19.02.2014 r., II SA/Gd 944/13, *Lex* nr 1471205.

Trybunałem Konstytucyjnym¹⁰⁵. Zgodnie z art. 42 pkt 3 uTK¹⁰⁶, prawodawca jako organ, który wydał akt normatywny objęty wnioskiem, ma *ex lege* status uczestnika postępowania. Oczywiście, prawodawca jest każdorazowo reprezentowany przez umocowanego przedstawiciela Sejmu aktualnej kadencji. Obecnie obowiązujące przepisy *expressis verbis* nadają doniosłość prawną takim działaniom prawodawców, jak: składanie oświadczeń (art. 46), przedstawianie pisemnych stanowisk (art. 63 ust. 1; art. 66 ust. 2; art. 72 pkt 2) czy składanie wyjaśnień i udzielanie informacji dotyczących sprawy oraz przedstawianie wniosków dowodowych, potrzebnych do jej rozstrzygnięcia (art. 69 ust. 2; art. 72 pkt 3; art. 97). Oczywiście, poczynwszy od Uchwały Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 31 lipca 1985 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym¹⁰⁷, możliwość formułowania szeroko rozumianych stanowisk przez prawodawcę w mniej lub bardziej podobny sposób regulowana była przepisami kolejnych aktów prawotwórczych, których przedmiot stanowiła omawiana procedura.

Z perspektywy niniejszych rozważań relewantnymi postępowaniami przed Trybunałem Konstytucyjnym, w których jako uczestnik występuje prawodawca krajowy, są postępowania w sprawach: zgodności ustaw z Konstytucją i z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie (art. 33 ust. 1 pkt 1 i 2 uTK); zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe, z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami (art. 33 ust. 1 pkt 3 uTK); zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego kwestionowanego w skardze konstytucyjnej (art. 33 ust. 2 uTK); zgodności z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą aktu normatywnego kwestionowanego w pytaniu prawnym (art. 33 ust. 3 uTK). Z reguły prawodawca aktu prawotwórczego lub przepisów będących przedmiotem postępowania przed Trybunałem będzie zainteresowany rozstrzygnięciem o zgodności (braku niezgodności) zakwestionowanych regulacji ze stosownymi wzorcami zawartymi w aktach hierarchicznie

105 Zob. wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 31.05.2013 r., II SA/Wr 141/13, *Lex* nr 1657887 (z uzasadnienia faktycznego).

106 Ustawa z dn. 30.11.2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, Dz.U. 2019, poz. 2393, j. t.

107 Dz.U. 1985, nr 39, poz. 184 ze zm.

nadrzędnych. Nie można jednakże wykluczyć tego, że „prawodawca aktualny” negatywnie oceni przepisy wprowadzone przez „prawodawcę historycznego”, uznając, że są one niezgodne z Konstytucją¹⁰⁸. Wnioskodawca oraz prawodawca mogą zatem zarówno toczyć spór o konstytucyjność przepisów, polegający na uzasadnianiu własnych tez i obalaniu twierdzeń formułowanych przez drugą stronę, jak i zajmować w tym przedmiocie tożsame stanowisko. Wskazać należy, że w literaturze podnoszono to, że ustrojowo sporność (poza postępowaniem w sprawie skargi konstytucyjnej) raczej nie występuje – ze względu na brak interesu indywidualnego i konieczność działania w imię wartości służących ogółowi, czemu sprzyjać ma dążenie do poprawności rozstrzygnięcia¹⁰⁹. Czynności prawodawcy przed Trybunałem Konstytucyjnym niejednokrotnie dotyczą tego, w jaki sposób należy interpretować kwestionowany przepis, celem jego oceny w kategoriach konstytucyjności bądź niekonstytucyjności (w największym stopniu będzie to widoczne w sprawach zakończonych wyrokiem interpretacyjnym lub zakresowym). Jak się wydaje, ze względu na specyfikę postępowania, istotną rolę w tym zakresie odgrywać będzie działanie kryjące się pod nazwami, takimi jak: „wykładnia w zgodzie z konstytucją”, „wykładnia prokonstytucyjna” czy „wykładnia zorientowana konstytucyjnie”¹¹⁰. Pozostawiamy poza zakresem

108 Por. wyr. TK z dn. 22 października 2020 r., K 1/20, OTK-A 2021, poz. 4.

109 Jak pisze jeden z autorów: „Fakt sporności postępowania przed TK wcale nie jest taki oczywisty i budzi poważne wątpliwości. W postępowaniu biorą udział uczestnicy, jednakże nie mają oni sprzecznych interesów, bowiem ich działanie zawsze nakierowane jest na ochronę interesu ogólnego (powszechnego, publicznego), ochronę praworządności i najwyższej mocy ustawy zasadniczej. Uczestnicy mogą mieć sprzeczne stanowiska co do konstytucyjności lub jej braku, kontrolowanego przez TK aktu normatywnego, co może implikować pewien spór między nimi. Jednakże mogą mieć oni równocześnie identyczne stanowisko i np. poprzeć wnioskodawcę, co wyklucza możliwość zaistnienia sporu. Sytuacja ta związana jest właśnie z brakiem interesu indywidualnego uczestników postępowania i skierowaniem ich aktywności na ochronę interesu publicznego. Cechą charakterystyczną dla postępowań inkwizycyjnych jest ich nakierowanie na ochronę interesu ogólnego. W postępowaniu przed TK nie biorą udziału co do zasady podmioty, które są prawnie, ekonomicznie, gospodarczo zainteresowane w uzyskaniu konkretnego rozstrzygnięcia. Ich udział w postępowaniu warunkowany jest potrzebą zapewnienia poprawności rozstrzygnięcia TK i umożliwienia temu organowi wszechstronnego zbadania sprawy”. M. Dąbrowski, *Zasada kontryktoryjności a postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym*, „Przeгляд Prawa Konstytucyjnego” 2011, nr 2, s. 77.

110 Zob. szerzej w aspekcie ogólnym (niezwiązanym ze szczegółowymi dyscyplinami prawnoznawstwa) m.in. A. Bator, A. Kozak, *Wykładnia prawa w zgodzie z Konstytucją*, w: *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kantor Wydawniczy

rozważań problematykę rozróżnienia omawianych pojęć¹¹¹. Na potrzeby niniejszego opracowania zupełnie wystarczające jest ogólne przyjęcie, za ustaleniami Agnieszki Bielskiej-Brodziak, że taka wykładnia stanowi „po prostu ustalenie znaczenia jednego tekstu ze względu na inny tekst, którego fragment musi być nie tylko wybrany, ale także zinterpretowany”¹¹². W nomenklaturze intencjonalistycznej można mówić w tym zakresie o ustalaniu intencji szczegółowej na podstawie intencji systemu (intencji ogólnej)¹¹³. Przejawów takiej wykładni autentycznej szukać należy w uzasadnieniach (zapewne w znacznym stopniu faktycznych) orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego¹¹⁴.

Zakamycze, Kraków 2005, s. 43–66; P. Czarny, *Trybunał Konstytucyjny a wykładnia ustaw w zgodzie z Konstytucją*, w: *Polska kultura...*, s. 67–91; A. Bielska-Brodziak, *Interpretacja tekstu prawnego na podstawie orzecznictwa podatkowego*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, s. 100–103; A. Wróbel, *As far as possible – granice aktywizmu sędziowskiego czy alibi dla pasywizmu sędziowskiego, czyli o niektórych problemach wykładni prawa krajowego zgodnie z dyrektywami*, w: *Dyskrecjonalność w prawie*, red. W. Staśkiewicz, T. Stawecki, LexisNexis, Warszawa 2010, s. 109–112.

111 W tym przedmiocie zob. P. Czarny, *Trybunał Konstytucyjny...*, s. 82 n.

112 A. Bielska-Brodziak, *Interpretacja tekstu prawnego...*, s. 103.

113 Jak pisze jeden z autorów: *At a low level of abstraction, the statute's purpose is the individual objectives that the statute is designed to achieve. At a higher level, interpreters focus on the objectives that a statute of that particular category or type is designed to achieve. At the highest level are the fundamental values of the system which constitute the general objective purpose shared by all legislation. This last purpose is a kind of "normative umbrella" that extends to all norms in the system.* A. Barak, *Purposive Interpretation in Law*, Princeton University Press, Princeton 2005, s. 115. Por. także Z. Tobor, *W poszukiwaniu...*, s. 17, 150.

114 Dla przykładu ilustrującego takie działanie prawodawcy w ramach postępowania przed Trybunałem przytoczyć można następujący *passus* opisu stanowiska Sejmu wyrażonego w piśmie Marszałka Sejmu: „Sejm stwierdził, że prokonstytucyjna wykładnia art. 80 § 1 p.u.s.p. jest nie tylko możliwa, ale i konieczna. Interpretacja tego przepisu prowadzi do wniosku, że użyte w nim wyrażenie »odpowiedzialność karna« nie jest jednoznaczne językowo, ustalenie jego znaczenia wymaga więc sięgnięcia do innych metod wykładni. Zdaniem Sejmu, jeśli art. 80 § 1 p.u.s.p. stanowi wykonanie konstytucyjnej dyrektywy, mającej na celu zagwarantowanie niezależności sędziowskiej, to trzeba przyjąć, że użyte w nim wyrażenie »odpowiedzialność karna« ma takie samo znaczenie jak na gruncie art. 181 Konstytucji. Przepis ten powinien być zatem interpretowany przez pryzmat wykładni systemowej pionowej, a nie poziomej (przez odniesienie do pojęć użytych w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. Nr 88, poz. 553, ze zm.). Dlatego – w ocenie Sejmu – podstawowe znaczenie ma ustalenie użytego w art. 181 Konstytucji pojęcia »odpowiedzialność karna«. Powołując się na poglądy wyrażone w doktrynie, Sejm podkreślił, że pojęcie »odpowiedzialności karnej« użyte w art. 181 Konstytucji ma szerokie znaczenie, obejmując wszystkie rodzaje

Jeśli chodzi o kwestię mocy wiążącej rezultatów omawianego przejawu wykładni autentycznej, rozważania w tym zakresie poczynić należy w odniesieniu do perspektywy – osobno – Trybunału Konstytucyjnego oraz innych organów stosujących prawo.

Różnica dotycząca dwu wskazanych perspektyw może być – jak się wydaje – *par excellence* doktrynalna. Nie budzi wątpliwości, że rezultat analiz w tej materii będzie stanowić następstwo tego, czy w postępowaniu przed Trybunałem (z jego perspektywy) ustalenia co do prawa podlegają ocenie w kategoriach realizacji zasady prawdy materialnej.

W literaturze wyrażono pogląd, że w przypadku szeroko rozumianych stanowisk prawodawcy co do rozumienia określonych przepisów – w ramach postępowania przed Trybunałem – służą one, z perspektywy Trybunału, realizacji prawdy materialnej, odnoszącej się do ustalania prawa (będącego przedmiotem postępowania)¹¹⁵. W postępowaniach przed innymi organami przyjmuje się natomiast, że zasada prawdy materialnej odnosi się wyłącznie do ustaleń faktycznych¹¹⁶.

W tym miejscu można zająć dwa odmienne stanowiska. Rozstrzygnięcie kwestii zasadności jednego z nich zdecydowanie wymagałoby jednak przeprowadzenia osobnych badań, co w oczywisty sposób przekracza zakres niniejszego opracowania. Ograniczymy się zatem do wskazania tych stanowisk:

1. Według pierwszego stanowiska można mówić o zasadzie prawdy materialnej *sensu largo*, w której prawda dotyczy ustaleń zarówno faktycznych, jak i prawnych¹¹⁷. Odnosi się to także do zasady swobodnej oceny

odpowiedzialności, której konsekwencją jest wymierzenie kary, niezależnie od rodzaju ustawy regulującej odpowiedzialność i niezależnie od rodzaju podmiotu wymierzającego karę. [...]”. Wyr. TK z dn. 02.04.2015 r., P 31/12, OTK-A 2015, nr 4, poz. 44 (z uzasadnienia faktycznego).

115 M. Hauser, *Odesłania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008, s. 26, 209.

116 Np. B. Bienkowska w: *Wykład prawa karnego procesowego*, red. P. Kruszyński, Temida 2, Białystok 2012, s. 84.

117 Jak pisze jeden z autorów: „Zasada prawdy obiektywnej *sensu largo* nie ogranicza się do postulatu oparcia rozstrzygnięcia sądowego na stanie faktycznym odpowiadającym rzeczywistości, lecz obejmuje również postulat prawidłowej kwalifikacji prawnej tego stanu faktycznego, a więc prawidłowego zastosowania ustaw. Zasada więc prawdy obiektywnej *sensu largo* polega na dążeniu do wydania rozstrzygnięcia odpowiadającego prawdzie w najszerszym tego słowa znaczeniu, nie tylko pod względem faktycznym, lecz również i prawnym”.

- dowodów – dotyczy ona również prawa, gdyż to interpretator dokonuje oceny, które dowody na faktyczną intencję prawodawcy są w danym przypadku najlepsze (najlepiej uprawdopodobniają tę intencję): tekst prawny, materiały legislacyjne czy dokonana przez prawodawcę *ex post* wykładnia autentyczna. Jedną z istotnych zasad stanowiących gwarancję zasady prawdy materialnej jest zasada swobodnej oceny dowodów¹¹⁸, którą Jerzy Wróblewski określa wręcz jako „dyrektywę dowodową prawdy obiektywnej”¹¹⁹. Jej treści odpowiada art. 233 § 1 kpc¹²⁰ (mogący zresztą znaleźć zastosowanie w postępowaniu przed Trybunałem w zw. z art. 36 uTK), zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.
2. Według drugiego stanowiska wynik czynności interpretacyjnych nie podlega ocenie w kategoriach prawdy i fałszu. O wyborze przez interpretatora jednej z możliwych hipotez interpretacyjnych przesądza siła argumentów (sąd), ewentualnie ocena co do tego, że określona hipoteza jest najkorzystniejsza dla klienta spośród akceptowalnych (pełnomocnik procesowy). O ile w zakresie faktów wynik ustaleń podlega ocenie w kategoriach prawdy bądź fałszu, choć w istocie jest to przekonanie do pewnej wersji ustaleń uznanych za prawdziwe, których ostatecznie nie da się zweryfikować, o tyle w zakresie ustaleń interpretacyjnych nie istnieje wzorzec prawdy, do którego można porównać uzyskany wynik wykładni. Oczywiście jest to, że efekt czynności interpretacyjnych stanowi wynik szeregu wyborów, do których dokonujący wykładni (także jeśli jest on prawodawcą) stara się przekonać inne podmioty. Przekonanie co do jednej z hipotez interpretacyjnych nie przesądza o fałszywości czy błędnym charakterze innej hipotezy spośród

Z. Resich, *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1958, s. 122.

- 118 Por. np. Z. Świada-Łągiewska, *Zasada swobodnej oceny dowodów na tle systemu zasad procesu karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1978, nr 40, z. 2, s. 73 n.; B. Bieńkowska w: *Wykład...*, s. 84 n.; A. Zdunek, *Dopuszczenie jako dowodu w postępowaniu podatkowym materiałów zgromadzonych w innych postępowaniach a zasada czynnego udziału stron w postępowaniu*, w: *Ordynacja podatkowa. Zagadnienia proceduralne*, red. M. Popławski, Temida 2, Białystok 2011, s. 149 n.; M. Skibińska w: *Postępowanie cywilne*, red. M. Rzewuski, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2019, s. 35 n.
- 119 J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 224.
- 120 Ustawa z dn. 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 2021, poz. 1805, j. t. ze zm.

tych, które da się uzasadnić w ramach wspólnoty. Odnosi się to także do ustaleń dokonywanych w postępowaniu przed Trybunałem.

Co się tyczy kwestii perspektywy Trybunału Konstytucyjnego, to – zgodnie z przepisami uTK – Trybunał w toku postępowania powinien zbadać wszystkie istotne okoliczności w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy. Nie kontynuując w tym miejscu szczegółowych rozważań dotyczących zarysowanego powyżej problemu, czy zasada prawdy może znaleźć swoje odniesienie co do ustaleń interpretacyjnych, przytoczyć tu należy opinię jednej z autorek: „[...] w przeciwieństwie do innych postępowań sądowych, w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym przedmiotem ustalania stanu sprawy nie są fakty i okoliczności wydarzeń, lecz prawo, tj. akty normatywne, będące przedmiotem postępowania [...]”¹²¹. Stosownie do ust. 2 powyższego przepisu uczestnicy postępowania są obowiązani do składania Trybunałowi wszelkich wyjaśnień i udzielania informacji dotyczących sprawy oraz przedstawiania wniosków dowodowych, potrzebnych do jej rozstrzygnięcia. Trybunał natomiast nie jest związany wnioskami dowodowymi uczestników postępowania i może z urzędu dopuścić dowody, jakie uzna za celowe dla wyjaśnienia sprawy (art. 69 ust. 3 uTK).

Łącząc poczynione ustalenia z problemem mocy wiążącej rezultatów wykładni autentycznej prawodawcy przedstawiającego szeroko rozumiane stanowiska co do interpretacji zakwestionowanych przepisów będących przedmiotem postępowania przed Trybunałem, skonstatować należy, że oczywiście nie wiążą one Trybunału.

Jeśli chodzi o kwestię mocy wiążącej rezultatów wykładni autentycznej dokonanej w ramach postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, w odniesieniu do perspektywy innych organów stosujących prawo, to rzecz – co do zasady – przedstawia się podobnie. Stanowiska wyrażone przez prawodawcę, zwłaszcza jeżeli zostały przyjęte przez Trybunał, który nie stwierdził niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu (ewentualnie stwierdził jego niekonstytucyjność, niekonstytucyjność w określonym zakresie czy rozumieniu), stanowić mogą argument na rzecz określonego sposobu jego odczytania, w toku wyboru hipotez interpretacyjnych. Jest oczywiste, że autorytet Trybunału Konstytucyjnego może stanowić argument na rzecz określonego wyniku procesu interpretacji.

121 M. Hauser, *Odesłania...*, s. 26.

Oto *passus* z jednego z orzeczeń:

Wyżej przywołane stanowisko strony skarżącej odnoszące się do konieczności zastosowania w niniejszej sprawie wprost art. 137 ustawy UGN w brzmieniu obowiązującym do dnia 21 września 2004 r. znajduje potwierdzenie w aktualnym stanowisku Sejmu RP wyrażonym w odpowiedzi na pytanie prawne Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie [...], przedstawione do Trybunału Konstytucyjnego. Sejm RP – a więc organ stanowiący prawo, dokonując autentycznej wykładni przepisów prawa, wskazał, że sąd administracyjny w drodze wykładni tychże przepisów, winien zmierzać do takiego ustalenia czasowego zakresu ich obowiązywania, który byłby zgodny z Konstytucją, a w szczególności z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą *lex retro non agit*. Stanowisko Sejmu jednoznacznie wskazuje, iż z regulacji art. 137 ustawy UGN nie wynika nakaz retrospektywnego stosowania tego przepisu do wszystkich sytuacji, w których dochodzi do orzekania o zwrocie wywłaszczonych nieruchomości: „Funkcjonalna wykładnia przepisu art. 137 ust. 1 pkt 2 UGN w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 89 ustawy o zmianie UGN, powinna skłaniać do wniosku, że ich celem jest dyscyplinowanie na przyszłość podmiotów prawa publicznego do szybkiej realizacji celu określonego w decyzji o wywłaszczeniu”. W uzasadnieniu ww. stanowiska wskazano również, że ewentualne „dostosowanie się” jednostki samorządu terytorialnego do nowego stanu prawnego nie byłoby możliwe, gdyby przyjęć retrospektywne stosowanie art. 137 ust. 1 pkt 2 UGN, w brzmieniu nadanym mu przez art. 1 pkt 89 ustawy o zmianie UGN, gdyż w tym okresie jednostka samorządu terytorialnego nie była jeszcze właścicielem spornej nieruchomości. W ocenie strony skarżącej wywody Sejmu RP zawarte w piśmie z dnia 16 września 2011 r. Nr BAS-WPTK-1774/11¹²² dokonującego autentycznej wykładni przepisów prawa, jednoznacznie wskazują na konieczność zastosowania w niniejszej sprawie przez Organ orzekający art. 137 ustawy UGN w brzmieniu obowiązującym do dnia 21 września 2004 r. [...]¹²³.

Warto także przytoczyć zdanie odrębne do jednego z orzeczeń, w którym jego autor w podobny sposób odwołał się do argumentu z wykładni autentycznej Sejmu w postępowaniu przed Trybunałem:

122 Stanowisko to dostępne jest na stronie: [http://orka.sejm.gov.pl/opinie6.nsf/nazwa/Stanowisko_P_38_11/\\$file/Stanowisko_P_38_11.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie6.nsf/nazwa/Stanowisko_P_38_11/$file/Stanowisko_P_38_11.pdf) [dostęp: 22.07.2022].

123 Wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 31.05.2013 r., II SA/Wr 141/13, *Lex* nr 1657887.

Wskazać należy *sui generis* wykładnię autentyczną przedstawioną przez Sejm w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, zakończonym postanowieniem z dnia 8 stycznia 2013 r. w sprawie P 48/11 (OTK-A 2013 nr 1, poz. 8). W swym stanowisku Sejm podniósł, że przyjęty w art. 13 ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu instrument prawny i towarzyszące jego implementacji rozstrzygnięcie intertemporalne (wyrażone w art. 35) pozostają w bezpośrednim związku z ratio tego aktu normatywnego. Stwierdził, że zgodnie z tą regulacją pracodawca pod rządami nowej ustawy (a zatem od 22 sierpnia 2009 r. do 31 grudnia 2011 r.) może zawrzeć z pracownikiem dowolną liczbę umów na czas określony, wyłączony bowiem zostaje, przewidziany w art. 251 k.p., mechanizm bezpośredniej konwersji trzeciej umowy na czas określony zawartej między tymi samymi stronami na kontrakt bezterminowy. Zakres odesłania wyrażonego w art. 35 ust. 1 ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu jednoznacznie wskazuje, że ustawodawca dążył do odmiennego od dotychczasowych rozwiązań, ale wciąż prospektywnego ograniczenia trwania stosunków pracy na czas określony¹²⁴.

W tym miejscu nie można także pominąć orzeczeń, w których odmawia się łączenia pojęcia wykładni autentycznej z omawianymi działaniami prawodawcy w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Oto przykładowy *passus* z jednego z orzeczeń zaliczonych do tej grupy:

[...] Przeciwniej tezy nie mogło uzasadniać stanowisko, które przedstawiciele władzy ustawodawczej prezentowali w postępowaniu zakończonym powołanym postanowieniem z dnia 12 marca 2015 r., mając na celu wykazanie zgodności powołanej ustawy oraz rozporządzenia wykonawczego z przepisami Konstytucji RP, które zostały wskazane przez Sąd Okręgowy w Warszawie jako przedmiot kontroli ze strony Trybunału Konstytucyjnego. Stanowisko prezentowane w takim postępowaniu nie może zostać uznane za rodzaj autentycznej wykładni aktu normatywnego będącego przedmiotem kontroli konstytucyjnej. Stanowi bowiem pogląd strony, która nie była zainteresowana stwierdzeniem jego niezgodności z Konstytucją RP. Z podobnych powodów istotnego znaczenia dla wyniku tej sprawy nie mogły mieć wypowiedzi parlamentarzystów i wystąpienia, na które powódka powoływała się w apelacji i w dalszych pismach przygotowawczych złożonych po podjęciu zawieszzonego postępowania w sprawie. [...] ¹²⁵.

124 Zdanie odrębne Sędziego SN Krzysztofa Staryka do uchw. SN(7) z dn. 23.09.2014 r., III PZP 1/14, *Lex* nr 1797062.

125 Wyr. SA w Warszawie z dn. 29.05.2015 r., I ACa 421/14, *Lex* nr 1805958.

W przytoczonym wyroku sąd zakwestionował łączenie stanowiska prawodawcy wyrażonego w postępowaniu przed Trybunałem z pojęciem wykładni autentycznej ze względu na cechę osobistego zainteresowania prawodawcy w uzyskaniu określonego rozstrzygnięcia. Odnotować należy, że o tym, czy mamy do czynienia z wykładnią autentyczną, nie decyduje *a priori* omawiana cecha. Oczywiście – modelowo – jeżeli nie została poczyniona wykładnia (ustalenie znaczenia prawa zrelatywizowane do momentu ustanowienia przepisu), to mamy do czynienia z innym działaniem. Nie należy jednak zakładać tego *in abstracto*.

Podkreślić zatem należy, że zarówno z perspektywy Trybunału Konstytucyjnego, jak i innych organów stosujących prawo ocena, czy prawodawca aktu normatywnego w postępowaniu przed Trybunałem dostarczył przekonujących argumentów co do preferowanego przezeń rezultatu wykładni, *ad casum* należeć będzie do Trybunału Konstytucyjnego bądź innego organu stosującego prawo (interpretatora). Tym samym wykładnia zaprezentowana przez prawodawcę jako uczestnika postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym będzie stanowić narzędzie uzasadniające określoną interpretację Trybunału czy innego organu stosującego prawo. Trzeba dodać, że będzie to argument trudny do odrzucenia. Nie można jednak wykluczyć tego, że organ stosujący prawo będzie preferował inną hipotezę interpretacyjną niż zaprezentowana przez prawodawcę. W takiej sytuacji istnienie argumentu z wykładni prawodawcy przedstawionej przed Trybunałem Konstytucyjnym może zostać uznane za nieprzekonujące w świetle innych narzędzi interpretacyjnych (perspektywa Trybunału Konstytucyjnego bądź innego organu stosującego prawo) bądź pominięte (perspektywa innego organu stosującego prawo). Wynik procesu interpretacyjnego będzie ostatecznie uzależniony od oceny stosującego prawo – interpretatora.

3.1.6. Ujęcie pragmatyczne instytucjonalne – uwagi podsumowujące

Przeprowadzone powyżej analizy wymagają kilku słów tytułem podsumowania. Zgodnie z zaproponowaną definicją ujęcia pragmatycznego wykładni autentycznej jest to przedsięwzięcie odrębne od stanowienia prawa, gdyż prawodawca tworząc prawo, nie dokonuje przy tym jego wykładni. W przypadku takich działań, jak np. wyjaśnienie treści przepisów aktów prawa miejscowego w ramach instytucji odpowiedzi na skargę, nie ulega wątpliwości, że działanie

to stanowi jeden z elementów przedsięwzięcia, jakim jest stosowanie prawa, choć organ dokonujący wykładni nie staje się głównym aktorem je realizującym. Co się tyczy natomiast takich zinstytucjonalizowanych działań, jak formułowanie wyjaśnień treści postanowień układów zbiorowych pracy oraz wydawanie interpretacji podatkowych, pomimo zróżnicowanego charakteru mocy wiążącej rezultatów wykładni autentycznej dokonanej w ramach tych instytucji, zasadne w przedmiocie określenia przedsięwzięcia, w ramach którego są one realizowane, jest sformułowanie przynajmniej dwóch koncepcji.

Stosownie do pierwszej z nich przedsięwzięcie to jest czymś pośrednim pomiędzy stanowieniem prawa, a jego stosowaniem. Przedmiotowe działanie nie odbywa się w ramach stanowienia prawa, gdyż podmiot je dokonujący ma obowiązek (modelowo) mieścić się w jego ramach, a co za tym idzie – nie powinien wykraczać poza swoją intencję. Przedsięwzięciem tym nie jest również stosowanie prawa w paradygmatycznej postaci, gdyż – wyjąwszy przypadki rezultatów wykładni operatywnej – akty interpretacyjne najczęściej nie prowadzą do wydania indywidualno-konkretnego rozstrzygnięcia. Takie przedsięwzięcie nazywane jest niekiedy kierowaniem stosowaniem prawa¹²⁶ czy po prostu procesem samoistnym, służącym stosowaniu prawa¹²⁷.

Dругa z koncepcji zakłada, iż przedmiotowe działania realizowane są zawsze w ramach przedsięwzięcia, jakim jest stosowanie prawa, niezależnie od tego, czy mają charakter abstrakcyjny, czy konkretny. Takie podejście zależne jest jednak od przyjętej definicji samego stosowania prawa. Nie poddając tego zagadnienia szczegółowej analizie, wystarczy wskazać, iż problematyczna kwestia dotyczy tego, czy proces stosowania prawa prowadzić musi bezpośrednio do wydawania wiążących decyzji jednostkowych, czy wystarczy samo ukierunkowanie na taki cel. Jeżeli przyjąć ten drugi kierunek rozumienia omawianego pojęcia, to przedsięwzięcie realizowane przez kompetentny organ kończyć się może na wydaniu decyzji interpretacyjnej, posługując się przykładem materialnego modelu decyzyjnego sądowego stosowania prawa J. Wróblewskiego¹²⁸. Tak wydana decyzja stanowi jedną z decyzji częściowych uzasadniającą

126 Por. J. Wróblewski, *Tworzenie prawa a wykładnia prawa*, w: Jerzy Wróblewski, *Pisma wybrane*, red. M. Zirk-Sadowski, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 183.

127 S. Włodyka, *Wiążąca wykładnia sądowa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971, s. 13; zob. jednak ogólnie o wątpliwościach w powyższym przedmiocie: ibidem, s. 45–82.

128 J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie...*, s. 42 n., 123 n.

cych decyzję finalną, w sytuacji, gdy rozpatrywana jest indywidualna sprawa określonego podmiotu.

Poczynione ustalenia, choć niejako w wypadkowy sposób, weryfikują negatywnie twierdzenia o koniecznie abstrakcyjnym charakterze wykładni autentycznej, co w wyraźny sposób obrazują obowiązujące do niedawna normy, przewidujące możliwość wydawania indywidualnych interpretacji podatkowych ministra właściwego do spraw finansów publicznych w odniesieniu do przepisów wydanych przez niego rozporządzeń. Istota takich działań sprowadza się bowiem *de facto* do dokonania przez organ podatkowy oceny prawnej stanowiska wnioskodawcy, odnośnie możliwości zastosowania przepisów prawa podatkowego do określonego stanu faktycznego albo zdarzenia przyszłego¹²⁹. Ich rezultat ma zatem charakter konkretny, a więc ze względu na występowanie pewnej związanej z tym cechy decyzyjności taką wykładnię – wobec przyjmowanych w piśmiennictwie poglądów – zakwalifikować należałoby jako operatywną¹³⁰.

Podobnie wykładnię dokonywaną przez prawodawcę w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego kwestionowanego w skardze konstytucyjnej (art. 33 ust. 2 uTK) oraz w sprawach zgodności z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą aktu normatywnego kwestionowanego w pytaniu prawnym (art. 33 ust. 3 uTK) można bezspornie zakwalifikować jako wykładnię o charakterze konkretnym, gdyż sprawy te związane są z określonymi stanami faktycznymi (tzw. kontrola konkretna przeciwstawiana kontroli abstrakcyjnej)¹³¹.

Warto zwrócić uwagę na pewną istotną kwestię. Otóż, jakkolwiek nie przesadzamy, czy wyżej wskazane przejawy wykładni autentycznej są jedynymi, z którymi pewna konwencja pozwala łączyć cechę konkretności, nie ulega wątpliwości, że można wskazać na takie jej rodzaje, z którymi ta sama konwencja wiąże cechę abstrakcyjności. Jednakże zgodzić należy się z jednym

129 Por. J. Brolik, E. Mucha, *Pisma...*, s. 11 n.

130 Por. m.in. L. Leszczyński, *Wykładnia...*, s. 12 n.; A. Korybski: *Koncepcja...*, s. 67.

131 Por. np. M. Masternak-Kubiak, *Przestrzeganie prawa międzynarodowego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2003, Lex/el (rozdz. IV, 5.1); B. Banaszak, *Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012, s. 448; wyr. TK z dn. 29.06.2010 r., P 28/09, OTK-A 2010, nr 5, poz. 52.

z autorów, który twierdzi: „Zagadnienie związku pomiędzy opisem stanu faktycznego a interpretacją normy jest kwestią niezwykle złożoną. Zagadnienie to jest zwykle analizowane pod hasłem »koła hermeneutycznego«. Podkreśla się, że ustalenie stanu faktycznego i interpretacja normy wzajemnie się warunkują. W praktyce uważa się, że sędzia patrzy na stan faktyczny przez pryzmat normy, wykładni normy dokonuje zaś z punktu widzenia rozstrzyganego stanu faktycznego. Problematyka ta jest wprawdzie sporna i złożona, tym niemniej niezwykle istotna”¹³². W piśmiennictwie wskazuje się na przynajmniej istotny związek pomiędzy sytuacją faktyczną a wykładnią prawa¹³³. Według innego autora: „Wykładnia abstrakcyjna dokonywana jest [...] także z perspektywy rozstrzygnięcia pewnej klasy stanów faktycznych. Wątpliwości interpretacyjne nie powstają bowiem *in abstracto*, lecz zawsze w nawiązaniu do pewnego, rzeczywistego lub hipotetycznego, stanu faktycznego. Potrzeba dokonania wykładni autentycznej pojawia się wtedy, gdy powstaje pytanie, jakie rozstrzygnięcie jest trafne dla pewnej, abstrakcyjnie, a nie indywidualnie opisanej klasy stanów faktycznych. Dlatego też koło hermeneutyczne występuje zarówno przy wykładni operatywnej, jak i przy wykładni abstrakcyjnej”¹³⁴.

132 K. Pleszka, *Uzasadnianie decyzji interpretacyjnych przez ich konsekwencje*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 1996, s. 43.

133 M. Zeifert, *Sytuacyjność wykładni prawa*, „Acta Iuridica Lebusana” 2019, vol. 9 (*Aktualne problemy stosowania prawa*), Zielona Góra 2019, s. 164 n. Zdaniem autora „[...] teoretycznie doniosła jest [...] odpowiedź na pytanie: czy i kiedy wykładnia prawa może być dokonywana w oderwaniu od jakiegokolwiek (również hipotetycznego) stanu faktycznego? W literaturze wprowadzono w tej kwestii wiele rozróżnień, jak np. wykładnia operatywna – wykładnia doktrynalna, *concurrent interpretation* – *prospective interpretation*, interpretacja zorientowana na fakty (*interpretacja in concreto*) – interpretacja zorientowana na tekst (*in abstracto*) czy chociażby tradycyjne rozróżnienie: interpretacja – kwalifikacja prawna. Kryteria niektórych z tych rozróżnień już *prima facie* jawią się jako dyskusyjne [...]. Z pewnością korzystne byłoby zestawienie tych propozycji i podjęcie próby ich ujednoczenia”. Ibidem, s. 165.

134 T. Gizbert-Studnicki, *Teoria wykładni Trybunału Konstytucyjnego*, w: *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1998, s. 83: „Wykładnia abstrakcyjna dokonywana jest bowiem także z perspektywy potrzeby rozstrzygnięcia pewnej klasy stanów faktycznych. Wątpliwości interpretacyjne nie powstają bowiem *in abstracto*, lecz zawsze w nawiązaniu do pewnego rzeczywistego lub hipotetycznego stanu faktycznego. Potrzeba dokonania wykładni abstrakcyjnej pojawia się wtedy, gdy powstaje pytanie, jakie rozstrzygnięcie jest trafne dla pewnej, abstrakcyjnie, a nie indywidualnie opisanej klasy stanów faktycznych. Dlatego też koło hermeneutyczne występuje zarówno przy wykładni operatywnej, jak i przy wykładni abstrakcyjnej”.

Ze względu na złożoność problematyki nie sposób bez przeprowadzenia szerokich, osobnych analiz sformułować jakichkolwiek stanowczych twierdzeń w zakresie powyższego zagadnienia. Zastanawiać się można, czy konkretność i abstrakcyjność są w istocie cechami wykładni (skoro miałyby ona zawsze nawiązywać do rzeczywistego lub hipotetycznego stanu faktycznego; gdyby więc przyjąć tę hipotezę, nie mogłaby ona mieć nigdy charakteru abstrakcyjnego w tradycyjnym znaczeniu), czy należałoby je odnosić wyłącznie do stosowania prawa jako pewnego przedsięwzięcia, w ramach którego wykładnia jest dokonywana. Niezależnie od tego dylematu, skonstatować należy, że nawet biorąc pod uwagę przyjmowaną konwencję, abstrakcyjność z pewnością nie jest elementem koniecznym pojęcia wykładni autentycznej, ale co najwyżej akcydentalnym.

Na zakończenie powrócić jeszcze trzeba do problemu tożsamości prawodawcy i interpretatora. Przeprowadzone analizy orzecznictwa jednoznacznie wskazują na brak jednolitego stanowiska w tej materii. Niejednokrotnie łączenie pojęcia wykładni autentycznej z działaniem interpretatora zostaje odrzucone, jeżeli wyrażona przez niego hipoteza interpretacyjna nie jest zbieżna z rozumieniem przepisów przez sąd (i – odpowiednio – odwrotnie), a więc w tekście uzasadnienia stanowić ono może raczej instrument perswazyjny. Jednym z istotniejszych powodów takiego stanu rzeczy jest brak jednoznacznych założeń dotyczących kwestii, kiedy tożsamość prawodawcy i interpretatora występuje.

3.2. Ujęcie pragmatyczne pozainstytucjonalne

Omawiane wyżej przejawy działań prawodawców określonych aktów prawotwórczych określić można jako wykładnię autentyczną instytucjonalną, rozumianą jako działanie odbywające się w ramach tradycyjnie wydzielanych jako całość zespołów norm prawnych¹³⁵, na które składają się określone fragmen-

135 Odwołujemy się przy tym do pojęcia instytucji w podstawowym jego znaczeniu. Jak wskazuje Z. Ziemiński: „W podstawowym znaczeniu przez instytucję prawną rozumie się zazwyczaj pewien zespół norm prawnych z takich czy innych względów wydzielony jako odrębna całość, np. ze względu na to, iż normy te mają zmierzać do realizacji jakiegoś wyróżnionego stanu rzeczy (celu). [...] Wyodrębnianie instytucji prawnych w podstawowym znaczeniu tego terminu opiera się w szczegółowych naukach prawnych w znacznej mierze na zastanej tradycji. Tradycja wyodrębniania tego rodzaju zespołów opiera się zwykle nie na jakimś jednym

ty tekstu prawnego, mogące być najczęściej dość precyzyjnie wskazane (dla pragmatycznego ujęcia będą to m.in. instytucja wyjaśnień treści postanowień układowych przez strony układów zbiorowych pracy, interpretacji podatkowej, odpowiedzi na skargę; dla ujęcia pozapragmatycznego, omawianego niżej, również wskazać można określoną instytucję – tworzenie prawa, co przecież także regulowane jest stosownymi przepisami, w tym konstytucyjnymi¹³⁶). Jak zostało to wykazane, elementy objęte zakresem wariantu instytucjonalnego wykładni autentycznej mają swoją doniosłość dla kształtu konstruktu, jakim jest prawo, o czym świadczy liczne powoływanie się na nie przez sądy. Wydzielenie takiego wariantu implikuje przyjęcie, że można wyodrębnić również drugi człon podziału tego pojęcia, który określamy jako jej wariant pozainstytucjonalny (kryterium jego wyodrębnienia dotyczy, oczywiście, *a contrario* braku ram instytucjonalnych)¹³⁷. Wykładnia autentyczna w tym wariacie ma charakter pragmatyczny – ujmowana jest jako działanie.

jasno zarysowanym kryterium, lecz na podstawie wielu kryteriów różnorodnych i niezbyt ostro zarysowanych. Wyodrębnianie instytucji prawnych nie jest oczywiście wyróżnianiem członów podziału w obrębie klasy norm prawnych, lecz myślowym wyróżnianiem pewnych agregatów norm (zbiorów w sensie kolektywnym). Chodzi tu więc o swoistego rodzaju partycję systemu, a nie o podział logiczny norm należących do rozważanego systemu. [...]”. Z. Ziemiński, *Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1983, s. 88 n.

136 Jak zauważa Z. Tobor: „Spośród wszystkich narzędzi interpretacyjnych od prawodawcy pochodzi tylko jedno – materiały legislacyjne. Konstytucja wyznacza etapy procesu legislacyjnego (art. 109 – Sejm i Senat obradują na posiedzeniach, czyli to, co się tam dzieje, ma wymiar konstytucyjny; art. 112 – regulamin Sejmu; art. 119–124 – procedura), co oznacza, że Konstytucja przywiązuje dużą wagę do debaty parlamentarnej. Końcowe głosowanie to tylko jeden z etapów długiego procesu. Poszczególne etapy tworzą kontekst, który nadaje znaczenie (daje życie). Wydaje się dziwne odrzucenie »owoców« takiego procesu i dokonywanie wyboru jakiegoś własnego kontekstu. Odrzucenie materiałów legislacyjnych to naruszenie zasady podziału władzy, gdyż zamiast opierać się na informacjach z procesu legislacyjnego dokonuje się arbitralnego wyboru innych kontekstów. Całkowicie błędny jest pogląd, że interpretator dokonuje wyboru między znaczeniem zawartym w tekście a znaczeniem zawartym w materiałach legislacyjnych. Prawdziwy wybór jest między znaczeniem tekstu ustalonym w ramach kontekstu legislacyjnego a znaczeniem ustalonym w ramach arbitralnie wybranego kontekstu. Kiedy sądy pomijają informacje z procesu legislacyjnego, to piszą prawo na nowo”. Z. Tobor, *Strategia interpretacyjna jako środek komunikacji prawodawcy i sądów*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 11, s. 61.

137 W piśmiennictwie, co zostało już wcześniej zauważone, utarł się inny podział wykładni autentycznej – na oficjalną i nieoficjalną. Jak się wydaje, kryteriami odróżniającymi wskazane człony podziału są upoważnienie zawarte w określonym akcie prawotwórczym oraz kwestia

W niniejszej części opracowania wskażemy przykłady elementów, które składają się na pozainstytucjonalne pragmatyczne ujęcie wykładni autentycznej, sygnalizując zaledwie występowanie przedmiotowej problematyki. Twierdzenia o ich doniosłości dla rezultatu czynności interpretacyjnych (a tę musimy w jakimś stopniu założyć i uprawdopodobnić, gdyż w przeciwnym razie opisane tu działania prawodawców można by całkowicie pominąć jako irrelevantne poznawczo) będą miały charakter *par excellence* hipotetyczny – weryfikacja ich zasadności wymagałaby przeprowadzenia badań empirycznych w mocnym rozumieniu¹³⁸ (socjologicznoprawnych), co zdecydowanie zasługuje na podjęcie, jednakże w osobnym przedsięwzięciu badawczym.

W ramach wykładni autentycznej pozainstytucjonalnej chyba najbardziej doniosłym dla rozumienia tekstu prawnego działaniem prawodawców jest wyjaśnianie przepisów prawa w pismach urzędowych, takich jak pisma wykreowane w określonych ministerstwach – wskazuje się w nich, jak należy rozumieć przepisy rozporządzeń wydanych przez ministra. W piśmie sygnowanym przez przedstawiciela Departamentu Świadczeń Rodzinnych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej można przeczytać:

Odpowiadając na [...] pismo w sprawie [...] wyjaśniam: [...] Zgodnie z § 18 ust. 1 rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 2 czerwca 2005 roku w sprawie

mocy formalnie wiążącej (por. L. Morawski, *Zasady...*, s. 35). *Nota bene* w takim ujęciu materiały legislacyjne przynależą do zbioru wykładni autentycznej nieoficjalnej, tak samo jak deklaracje, opinie lub oświadczenia prawodawcy (ibidem). Biorąc pod uwagę dotychczasowe ustalenia, a także aprobatę dla poglądu o konieczności uwzględnienia kontekstu materiałów legislacyjnych w ramach wykładni (co czyni je w istocie narzędziem interpretacyjnym o charakterze oficjalnym, por. m.in. przyp. poprzedzający), by nie wprowadzać zamętu terminologicznego i nie mieszać kategorii materiałów legislacyjnych z przejawami działalności prawodawców-interpretatorów, których typy omawiać będziemy w niniejszej części pracy, przyjmujemy całkiem inny podział, dla którego kryterium wyodrębniające jego człony nie dotyczy w żaden sposób kwestii mocy formalnie wiążącej rezultatów wykładni autentycznej.

138 Empiria w mocnym rozumieniu sprowadza się do budowania wiedzy o prawie na podstawie obserwacji praktyki, która jest podstawą uogólnień teoretycznych, albo weryfikacji stawianych hipotez. Przeciwstawia się jej empirię w rozumieniu słabym, w ramach której bada się orzecznictwo sądowe, które stanowi materiał wspierający formułowane przez badacza tezy (tak jak czyni się to w niniejszym opracowaniu). Zob. M. Zirk-Sadowski, *Pojęcie, koncepcje i przebieg wykładni prawa administracyjnego*, w: *System prawa administracyjnego*, t. 4: *Wykładnia prawa administracyjnego*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 125 n.

sposobu i trybu postępowania w sprawach o świadczenia rodzinne [...] w przypadku uzyskania przez członka rodziny po roku, z którego dochody stanowią podstawę do ustalania prawa do świadczeń rodzinnych, do dochodu rodziny dodaje się miesięczną kwotę dochodu uzyskanego przez członka rodziny, o ile dochód ten osoba otrzymuje w dniu ustalania prawa do świadczeń rodzinnych. Z zapisu tego wynika, że do dochodu rodziny dolicza się dochód z pierwszego pełnego miesiąca bez względu na to, czy dochód ten jest pomniejszony, tak jak w przypadku pobierania zasiłku dla bezrobotnych w sytuacji braku gotowości do podjęcia pracy lub też np. w sytuacji doliczania niższego dochodu z pracy zawartej na czas próbny¹³⁹.

W innym z kolei piśmie przedstawiciel Ministra Zdrowia wyjaśnia:

W związku z wątpliwościami dotyczącymi interpretacji rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 8 września 2015 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, uprzejmie informuję, że u świadczeniobiorców, bez względu na formę organizacyjno-prawną, posiadających umowy o udzielanie świadczeń w rodzaju świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej, w tym opieki długoterminowej domowej, świadczenia będą objęte zwiększonym finansowaniem poprzez wzrost stawki za osobodzień dla pielęgniarzek¹⁴⁰.

Niejednokrotnie tego typu pisma dotyczą przepisów ustaw, co może powodować wątpliwości co do tożsamości prawodawcy i interpretatora, w istocie dotyka to bowiem problemu, czy wyjaśnienia zawarte w takich dokumentach można łączyć z pojęciem wykładni autentycznej. Choć zagadnieniu w jego warstwie teoretycznej poświęcona została osobna część niniejszej pracy, z bardziej praktycznego punktu widzenia wskazać tu należy, że kompetencję do opracowania, prowadzenia procesu uzgodnień, konsultacji publicznych lub opiniowania oraz wnoszenia do rozpatrzenia projektu dokumentu rządowego (w tym projektu ustawy) dierży – stosownie do § 20 ust. 1 pkt 1 Regulaminu

139 Pismo Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (Departament Świadczeń Rodzinnych), DSR-IV-074-297-1-GM/10, http://pomoc.lodzkie.eu/page/file.php?id=228&fbclid=IwAR3LpTHw5bcwQyKp3Uk_K2_KLbrBLskTXx_5vtcjmyZTcNY79yRWKzLIrbY [dostęp: 22.07.2022].

140 Pismo Ministra Zdrowia z dn. 27.10.2015 r., MZ-PP-P.078.2.2015 (tb), <http://www.archiwum.mz.gov.pl/wp-content/uploads/2015/11/pismo15088.pdf> [dostęp: 22.07.2022].

pracy Rady Ministrów¹⁴¹ – członek Rady Ministrów, stosownie do zakresu swojej właściwości. Organ ten pożytywany może być zatem za instytucjonalnego faktycznego prawodawcę ustawy¹⁴². Podobnie za instytucjonalnego faktycznego prawodawcę ustawy uznawać można niekiedy centralne organy administracji rządowej podległe właściwemu ministrowi lub przez niego nadzorowane (stosownie do § 20 ust. 2 Regulaminu pracy Rady Ministrów).

Dodatkowych podstaw do wskazywania ministrów jako prawodawców faktycznych dostarczać mogą przepisy ustawy o działach administracji rządowej. Jak zauważa WSA w Warszawie w jednym z orzeczeń:

Za nietrafny Sąd uznał zarzut sformułowany w punkcie 11 petitum skargi naruszenia wskazanych tam przepisów, poprzez niedokonanie własnej interpretacji pojęcia „działalność kantorowa”, lecz zwrócenie się o dokonanie takiej interpretacji do Ministra Finansów. Zdaniem Sądu, nie było błędem Prezesa NBP, że dokonując wykładni art. 2 ust. 1 pkt 19 u.p.d., uczynił to w oparciu o pogląd Ministra Finansów zawarty w piśmie tego organu z dnia [...] czerwca 2016 r. wystosowanym do organu orzekającego w niniejszej sprawie, w odpowiedzi na zapytanie z [...] czerwca 2016 r. (k. 58 akt adm.). Należy bowiem zauważyć, że regulacje tej części prawa finansowego, jakim jest prawo dewizowe, zawarte są w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe oraz o przepisach wykonawczych do tej ustawy. Inicjatywa ustawodawcza w materii prawa dewizowego należy do Ministra Finansów, który jest organem właściwym w ramach administracji rządowej – do udzielania wiążących interpretacji tego prawa. Zatem stanowisko Ministra Finansów zawarte w przywołanym piśmie z dnia [...] czerwca 2016 r. jest w istocie dokonaniem interpretacji pojęcia „Działalność kantorowa”, którą należy traktować jako wykładnię autentyczną

141 Uchwała nr 190 Rady Ministrów z dn. 29.10.2013 r. Regulamin pracy Rady Ministrów, M.P. 2022, poz. 348, j. t.

142 Jak wskazuje S. Wronkowska: „Możliwie pełną charakterystykę prawodawcy faktycznego uzyskujemy wtedy, gdy określimy go w kategoriach instytucjonalnych i normatywnych. W ujęciu takim prawodawca faktyczny jest instytucjonalnym ciałem kolegialnym, wyposażonym przez normy danego systemu w moc podejmowania finalnych decyzji prawodawczych lub uczestniczenia w przygotowaniu decyzji tego rodzaju. Substratem tego ciała są zazwyczaj zbory indywidualów ludzkich, chociaż ciało to nie jest z danym zbiorem ludzi identyczne”. S. Wronkowska, *Prawodawca racjonalny jako wzór dla prawodawcy faktycznego*, w: *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, red. S. Wronkowska, M. Zieliński, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1990, s. 119.

w związku z art. 8 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 543 z późn. zm.)¹⁴³.

W przytoczonym *passusie* sąd najpewniej na wyrost określił wagę rezultatów opisanego działania ministra. Tym niemniej istotna jest tutaj konstatacja, że ze względu na regulacje prawne, takie jak wskazane wyżej, wyjaśnienia zawarte w pismach nadanych przez organy ministerialne, a dotyczące rozumienia przepisów ustawowych również mogą być łączone z pojęciem wykładni autentycznej. Z tego typu pismami, pochodzącymi z określonych resortów, niejednokrotnie spotkać się można w praktyce¹⁴⁴.

Nie przesądzamy, oczywiście, czy w każdym z przywołanych fragmentów pism ich nadawców określić można jako należących do substratu osobowego prawodawcy faktycznego aktu prawotwórczego, który zaprojektował wyjaśniane przepisy. Zauważyć należy, że w zdecydowanej większości przypadków (jest to jednak teza oparta na indukcji, która może być przecież niezupełna¹⁴⁵, co powoduje ryzyko błędu, zwłaszcza przy braku metody pozwalającej uzyskać jakąś

143 Wyr. WSA w Warszawie z dn. 31.01.2017 r., VI SA/Wa 1984/16.

144 Oto przykładowy *passus*: „Odpowiadając na pismo Nr KRIR/MB/332/11 w sprawie interpretacji przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym [...] Ministerstwo Finansów uprzejmie wyjaśnia. Zgodnie z art. 1 ustawy [...] Na podstawie art. 3 ww. ustawy [...]. Jak wynika z przywołanych przepisów zobowiązaniem do zapłaty podatku rolnego są właściciele (posiadacze) gruntów opodatkowanych podatkiem rolnym, niezależnie od ich powierzchni. Art. 17a ww. ustawy stanowi, że [...]. Zatem na potrzeby interpretacji innych ustaw, w tym ustawy o izbach rolniczych, przyjąć należy, że podatnikiem podatku rolnego są jedynie właściciele, posiadacze samoistni, użytkownicy wierzyci lub posiadacze gospodarstw rolnych, tj. gruntów o łącznej powierzchni przekraczającej 1 ha lub 1 ha przeliczeniowy [...]”. Pismo Ministerstwa Finansów (departament Podatków Lokalnych) z dn. 11.02.2011 r., PL/LS/832/2/KPV/11/29, http://www.krir.pl/files/mf_w_sprawie_interpretacji_przepisu_ustawy_o_podatku_rolnym.pdf [dostęp: 22.07.2022].

145 Przywołać adekwatnie można tu słowa Sekstusa Empiryka: „Sądzę [...], że trzeba się bardzo zastrzec przed zabiegiem indukcyjnym. Skoro bowiem chcą przy jego pomocy uwiarygodnić orzeczenie ogólne na podstawie rzeczy szczegółowych, to dokonają tego, badając albo wszystkie rzeczy szczegółowe, albo tylko niektóre z nich. Jeżeli jednak tylko niektóre, to indukcja będzie niepewna, ponieważ może się zdarzyć, że jakieś rzeczy szczegółowe, pominięte w indukcji, przeczą ogólnemu orzeczeniu; jeżeli zaś wszystkie, to ich trud będzie daremny, ponieważ jest nieskończone i nie dające się ogarnąć mnóstwo rzeczy szczegółowych. W ten więc sposób z obu stron, jak myślę, doznaje indukcja skutecznego zachwiania”. Sekstus Empiryk, *Zarysy Pirrońskie*, tłum. A. Krokiewicz, Wydawnictwo AKME, Warszawa 1998, s. 109.

reprezentatywną próbę oddającą omawiane zjawisko) przedmiotowe wyjaśnienia formułowane są w odpowiedzi na wątpliwości, które niejasność przepisów wywołuje w praktyce. Nadawcami zapytań formułujących te wątpliwości są przedstawiciele praktyki, niebędący często profesjonalnymi prawnikami. I to oni właśnie w ich adresatach rozpoznają prawodawcę faktycznego. Czasami spotkać można jednak opinie prawodawców, które związane są wprawdzie z wątpliwościami dotyczącymi stosowania przepisów, ale nie wskazują w swej treści konkretnego adresata¹⁴⁶ – skierowane są niejako *ad omnes*.

Oczywiste jest, że odpowiedź wyjaśniająca przepisy nie jest dla przedstawicieli praktyki w żaden sposób wiążąca, co zresztą bywa niejednokrotnie zaznaczane w odpowiedziach interpretatorów rozpoznawanych jako prawodawcy¹⁴⁷. Przyjęcie jednak dla danej klasy stanów faktycznych rozumienia wynikającego ze sformułowanego *ex post* wyjaśnienia prawodawcy stanowić może natomiast argument odpierający ewentualne zarzuty dotyczące błędnego zastosowania prawa czy też niedochowania należytej staranności w ustalaniu jego intencji. Jakkolwiek o doniosłości takich pism dla treści normy prawnej trudno bez stosownych badań sformułować tezę o charakterze stanowczym, to wydaje się, że postawienie jednej hipotezy jest uprawnione – skoro przedstawiciele praktyki niejednokrotnie zwracają się do prawodawców o wyjaśnienie treści

146 Zob. np. opinię prawną Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w sprawie prawa pierwokupu przypadku sprzedaży gruntów pod śródlądowymi wodami stojącymi, <https://www.gov.pl/web/gospodarkamorska/opinia-prawna-w-sprawie-prawa-pierwokupu-w-przypadku-sprzedazy-gruntow-pod-srodladowymi-wodami-stojacymi> [dostęp: 22.07.2022]. *Nota bene* dokument ten mógł wywrzeć istotny wpływ na praktykę notarialną (a więc rozumienie interpretatorów profesjonalnych), pomimo braku jakiegokolwiek odzwierciedlenia jego treści w interpretowanych przepisach.

147 „Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi uprzejmie informuje, iż przedstawione wyjaśnienia stanowią jedynie wypowiedź, która nie może być podstawą rozstrzygnięć organów stosujących prawo w konkretnych przypadkach. Ustalenie stanu faktycznego i zastosowanie do niego konkretnych przepisów prawnych należy do właściwego organu administracji publicznej prowadzącego postępowanie”. Pismo Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (Departament Gospodarki Ziemią) z dn. 27.03.2014 r., GZ.tr.0203-9/14, <http://duw.pl/download/5/16920/2StanowiskoMRiRWzdnia27032014r.pdf> [dostęp: 22.07.2022]; „Powyższe stanowisko nie stanowi interpretacji ani też objaśnień podatkowych w rozumieniu art. 14a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa [...], a jedynie opinię Ministerstwa Finansów w przedmiotowej sprawie i ma charakter kierunkowy”. Pismo Ministerstwa Finansów (Departament Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier) z dn. 24.10.2017 r., PS2.843.22.2017, http://lublin.rio.gov.pl/?p=document&action=save&id=5572&bar_id=2410 [dostęp: 22.07.2022].

określonych przepisów, oznacza to, że w praktyce przyjął się taki typ sposobów radzenia sobie z trudnymi przypadkami.

Innym przejawem pozainstytucjonalnej działalności podmiotów mogących być rozpoznawanymi w kategoriach prawodawcy faktycznego, na który warto zwrócić uwagę, jest zamieszczanie na oficjalnych stronach rządowych działów, w których tłumaczy się określone przepisy. Przykładem rezultatów takich działań są zawarte tam zakładki w rodzaju „pytania i odpowiedzi”. O ile pisma urzędowe raczej oddziaływać będą na rozumienie przepisów przez podmioty, które stosują prawo (interpretatorów zawodowych, niekoniecznie profesjonalnych), o tyle wydaje się, że najważniejszymi adresatami wyjaśnień zawartych na rządowych witrynach internetowych są po prostu osoby zainteresowane treścią swoich praw i obowiązków (interpretatorzy niezawodowi)¹⁴⁸. Aktualnym doniosłym przykładem jest widniejąca do niedawna na oficjalnej rządowej stronie zakładka informacyjna dotycząca wyjaśnień stanu prawnego w czasie epidemii SARS-CoV-2¹⁴⁹. Na tej stronie można było przeczytać: „Niecodzienna sytuacja związana z epidemią nasuwa nam wszystkim wiele pytań – jak funkcjonuje transport publiczny, czy obowiązują kontrole na granicy, komu przysługuje dodatkowy zasiłek opiekuńczy na dziecko. Odpowiedzi na te i inne pytania zbieramy w jednym miejscu, a zakładka jest na bieżąco aktualizowana. Pytania są podzielone tematycznie, a interesujące nas sprawy można zlokalizować, korzystając z wyszukiwarki”. Tematy, których dotyczą pytania i odpowiedzi, odnoszą się do kwestii bliskich codziennym sprawom.

Bezsporne chyba jest twierdzenie, że odczytywanie znaczenia tekstów prawnych, z którym wiąże się walor „trafności”, przez osoby niezajmujące się stosowaniem prawa stanowi przedsięwzięcie problematyczne. Jak zauważa się w literaturze, zapewnienie realizacji postulatów jasności prawa w odniesieniu

148 Wprowadzamy tu pewne porządkujące rozróżnienie na interpretatorów zawodowych i niezawodowych. Do zakresu pierwszej grupy zaliczyć można wszystkie podmioty, które zawodowo zajmują lub zajmowali się w jakimś zakresie prawem, np. stosując je czy nawet badając zagadnienia prawne jako naukowcy. W ramach tej grupy celowe jest wyodrębnienie interpretatorów profesjonalnych (tj. takich, których minimalnym warunkiem dostępu do zawodu jest ukończenie studiów prawniczych, np. sędziowie, notariusze, prawnicy-naukowcy) i nieprofesjonalnych (np. policjanci, pracownicy organów administracji publicznej). Do grupy interpretatorów niezawodowych zaliczamy – jak zostało wskazane – podmioty praw i obowiązków nieposiadające kompetencji komunikacyjnej w zakresie tekstów prawnych.

149 Strona znajdowała się pod linkiem: <https://www.gov.pl/web/koronawirus/pytania-i-odpowiedzi> [dostęp: 10.09.2020.].

do takich jego adresatów jest dziś mitem¹⁵⁰. Kompetencja językowa nie stanowi bowiem wystarczającego warunku rozumienia tekstów prawnych – niezbędna jest również kompetencja komunikacyjna w zakresie tych tekstów¹⁵¹, a taką posiadają tylko uczestnicy dyskursu interpretacyjnego¹⁵². Stąd na świecie od dawna formułowany jest postulat dotyczący pisania tekstów prawnych w taki sposób, żeby były one powszechnie zrozumiałe¹⁵³, a począwszy od początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku ukształtował się wręcz ruch określony jako ruch prostego języka (*plain language*)¹⁵⁴. Choć idea ta dotyczy raczej redagowania w sposób prosty oficjalnego tekstu prawnego, nie ulega wątpliwości, że prawodawca informując adresata przepisów o jego prawach i obowiązkach w osobnym (nieoficjalnym) tekście (przekładając je w taki sposób, żeby treść normy prawnej była czytelna i zrozumiała również dla niezawodowych adresatów), czyni dodatkowe starania, by jego komunikat został poprawnie odebrany, a tym samym w pożądanym sposób wpłynął na zachowania podmiotów.

Pisząc o autentycznej wykładni pozainstytucjonalnej, nie sposób również nie wspomnieć o wypowiedziach prasowych czy kampaniach informacyjnych osób mogących być rozpoznawane jako substrat osobowy prawodawcy faktycznego. Informacje te mogą być formułowane zarówno przed ustanowieniem

150 Por. m.in. T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Kraków 1986, s. 108 n.; Idem, *Postulat jasności i zrozumiałości tekstów prawnych a dostęp do prawa*, w: *Prawo i język*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Zakład Graficzny Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 17 n.; A. Bielska-Brodziak, *Śladami prawodawcy faktycznego. Materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017, s. 87 n.

151 T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy...*, s. 110 n.

152 Jak zauważa Z. Tobor: „[...] »podmioty nieobeznane z prawem« nie są uczestnikami dyskursu interpretacyjnego. Jego uczestnikami nie są również podmioty niemające wiedzy na temat jednolitego stanowiska orzecznictwa i doktryny. Dyskurs jest zastrzeżony dla podmiotów legitymujących się odpowiednimi kompetencjami [...]”. Z. Tobor, *W poszukiwaniu...*, s. 25; Idem, *Krótką opowieść o szczęśliwym, zakłopotanym i nieszczęśliwym interpretatorze*, w: *Prawo, język, media*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Zakład Graficzny Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 105 n.

153 Zob. szeroko o zagadnieniu w kontekście tekstów aktów prawnych m.in. N. Zych, *Idea plain language a teksty prawne*, „Przeгляд Legislacyjny” 2016, nr 3 (97), s. 65–90; Idem, *Plain-Language Approach In Legislative Drafting: A Perspective From Poland*, „Comparative Legilinguistics” 2018, vol. 33, s. 117–130; A. Choduń, *Postulat jasności prawa. Plain language czy praca edukacyjna*, „Krytyka Prawa” 2018, nr 3, s. 228–244.

154 N. Zych, *Idea...*, s. 68.

danych regulacji, jak i po ich ustanowieniu. Wykładnią prawa (a nie projektu tekstu, który jeszcze prawem nie jest) możemy, oczywiście, nazwać te z nich, które wypowiedziane są *ex post* opublikowania aktów prawnych zawierających interpretowane przepisy. Jest to jednak uwaga wyłącznie porządkująca, gdyż oba rodzaje wypowiedzi wpływać mogą najpewniej w podobny sposób na rozumienie treści praw i obowiązków wynikających z przepisów już ustanowionych bądź dopiero mających zostać ustanowione¹⁵⁵.

155 Skądinąd ciekawe zagadnienie wiąże się z kwestią rozumienia przesłanki „zaspokajania niezbędnych potrzeb związanych z bieżącymi sprawami życia codziennego” jako wyjątku od zakazu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej przemieszczania się osób przebywających na tym obszarze, ustanawianego kolejnymi rozporządzeniami, mającymi służyć przeciwdziałaniu rozpowszechnianiu się wirusa SARS-CoV-2. Zakaz i rzezony wyjątek wprowadzone zostały w § 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dn. 24.03.2020 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, Dz.U. 2020, poz. 522. Rozumienie tego wyjątku budziło wątpliwości m.in. w zakresie dotyczącym kwestii, czy uprawianie sportu można zakwalifikować jako niezbędną potrzebę związaną z bieżącymi sprawami życia codziennego. Rzecz została wyjaśniona w opisaną wcześniej zakładce „pytania i odpowiedzi”, gdzie wskazano, że: „Przepisy pozwalają wychodzić z domu m.in. w celu realizacji niezbędnych codziennych potrzeb. Do takiej kategorii można zaliczyć np. jednorazowe wyjście w celach sportowych. Należy jednak pamiętać o zachowaniu odpowiedniej odległości od innych oraz o tym, że powinniśmy uprawiać sport w grupie maksymalnie dwuosobowej (nie dotyczy to jednak rodzin)”. Pomijając nasuwające się pytanie, dlaczego wyjście w celach sportowych powinno być tylko „jednorazowe”, zauważmy, że zakaz został w tym zakresie w tożsamym brzmieniu podtrzymany w § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 31.03.2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. 2020, poz. 566, a brzmienie przepisu regulującego wyjątek od zakazu również nie uległo zmianie (§ 5 pkt 2). Podobnie zmianie nie uległo przywołane wyjaśnienie na stronie rządowej. Zapowiadając nowe przepisy Minister Zdrowia w wypowiedzi medialnej wskazał: „To nie jest czas na szlifowanie formy. Trening i aktywność sportową uprawiamy wyłącznie w domu”, a niebawem w twitterowym wpisie Głównej Inspekcji Sanitarnej pojawił się tekst z grafiką: „Na czas epidemii koronawirusa apelujemy o odłożenie aktywności fizycznej na dworze takiej jak: bieganie, jazda na rowerze, rolkach itd.” (na grafice umieszczone były logo Ministerstwa Zdrowia oraz logo Państwowej Inspekcji Sanitarnej). Kwestia, która z pewnością stanowiła problem dla profesjonalnych prawników (ich ocena nie musi być w tym zakresie zbieżna z oceną osób stosujących prawo), stała się problemem dotyczącym codziennej aktywności wielu osób niebędących prawnikami. Również media próbowały dociec, co kryje się pod przedmiotową przesłanką (zob. np. ustalenia poczynione na publicystycznym portalu OKO.press: <https://oko.press/bieganie-spacery-jazda-na-rowerze-i-na-rolkach-koronawirus-w-polsce/>, [dostęp: 22.07.2020]). Interesujące i warte zbadania jest to, czy i jak wskazane wypowiedzi wpłynęły na stosowanie prawa przez właściwe organy (w szczególności przez policję) po dniu wejścia w życie rozporządzenia z 31 marca (czy od tego dnia uprawianie

Wskazane i pokrótce omówione przejawy wykładni autentycznej pozainstytucjonalnej najpewniej nie są wyliczone w sposób wyczerpujący. Podobnie, spierać się zapewne można, czy nie należałoby zakwalifikować części z nich w ramy określonej instytucji prawnej, oraz zastanawiać się, czy każde z działań objętych przytoczonymi przykładami łączyć można z prawodawcą interpretowanych aktów prawotwórczych. Odpowiedzi na te problemy mogą zostać sformułowane zgodnie z przyjętymi stosownymi założeniami. O ile założenie o pozainstytucjonalności przedmiotowych działań ma charakter *par excellence* systematyzujący, o tyle drugie z nich – ze względu na to, iż dotyczy esencjalnej cechy wykładni autentycznej (tożsamość prawodawcy i interpretatora) – jest na tyle istotne, że poświęcony mu został osobny wyodrębniony fragment niniejszej pracy. W tym miejscu natomiast warto sformułować kilka twierdzeń o charakterze ogólnym, wskazujących na powiązania również działań omawianego tu typu z istotnymi zagadnieniami prawoznawstwa.

Zauważyć należy, że pozainstytucjonalna wykładnia autentyczna pod wieloma względami porównywana może być z wykładnią doktrynalną (twierdzeniami przedstawicieli nauki prawa). Nie jest bowiem związana ani ze stanowieniem prawa, ani z jego stosowaniem, jej rezultaty nie są w żaden sposób wiążące (nie stanowią źródeł prawa w formalnym znaczeniu). Naukę prawa, podobnie jak omawiane ujęcie wykładni autentycznej, również można zakwalifikować jako pozainstytucjonalny czynnik wpływania na rozumienie przepisów prawa. Adekwatne jest w tym zakresie twierdzenie, że wyjaśnienia treści przepisów przez prawodawcę-interpretatora mają nie tylko charakter opisowy, ale także (być może nawet przede wszystkim) normatywny¹⁵⁶.

sportu przestało być uznawane za „niezbędną potrzebę związaną z bieżącymi sprawami życia codziennego”).

156 Problem kwestii opisowości, ocenności i normatywności twierdzeń *de lege lata* dyskutowany jest w literaturze, by odwołać się choćby do koncepcji *fused modality* (zob. w tym przedmiocie przede wszystkim S. Eng, *Fusion of Descriptive and Normative Propositions. The Concepts of Descriptive Proposition' and 'Normative Proposition' as Concepts of Degree Fused Modality*, „Ratio Juris” 2000, vol. 13, s. 236–260; Idem, *Fused Modality. An Integral Part of Lawyer's Form of Life*, „Ratio Juris” 2005, vol. 18, s. 429–433; C. Dahlman, *Fused Modality or Confused Modality*, „Ratio Juris” 2004, vol. 17, s. 80–86). Normatywność nie musi *explicite* wynikać z brzmienia użytych przez interpretatora sformułowań. Podobnie jak przy tekstach prawnych może być ona założona przez jej odbiorców. Por. np. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017, s. 101 n. Założenie to nie ma jednak swojej podstawy w założeniu o racjonalności prawodawcy, wynika natomiast z kontekstu

Podobnie jak nauka prawa, pozainstytucjonalna wykładnia autentyczna niejako współkształtuje swój przedmiot (choć to twierdzenie odnieść można, jak się wydaje, do każdej pragmatycznej wykładni autentycznej)¹⁵⁷. Różnica pomiędzy tymi dwoma typami działalności przejawiać się może natomiast w odmienn-

sytuacyjnego, w którym wypowiedź się znajduje. Jak pisze S. Fish „[...] nie jest tak, że każdego zdania można by użyć jako prośby o otwarcie okna, lecz dla każdego zdania istnieją okoliczności, w których byłoby ono usłyszane jako prośba o otwarcie okna. Nie jest prawdą, jakoby zdanie mogło znaczyć cokolwiek, ale nie znaczy ono zawsze tego samego; zawsze ma znaczenie wymuszone na nim przez sytuację, w której jest wypowiedziane”. S. Fish, *Zwykłe okoliczności, język dosłowny, bezpośrednie akty mowy, to, co normalne, potoczne, oczywiste, zrozumiałe samo przez się i inne szczególne przypadki*, tłum. M. Smoczyński, w: *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, red. A. Szahaj, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2002, s. 57. Na sytuację taką mogłaby składać się właśnie wypowiedź stanowiąca wykładnię autentyczną. Podmiot wypowiedzi pełni bowiem dwie role – interpretatora (w tej roli – modelowo – dokonuje opisu, tak jakby niejako z zewnętrznego punktu widzenia) oraz prawodawcy (wtedy funkcja jego wypowiedzi jest związana z wolą wpływania na zachowania innych, a to odpowiada właśnie cesze jej normatywności). Teza o opisowości i normatywności wypowiedzi adekwatnie zestawiona może być z koncepcją poziomowej interpretacji tekstu prawnego przedstawioną w opracowaniu R. Sarkowicza, *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1995.

- 157 Jak charakteryzuje naukę prawa T. Pietrzykowski: „[...] w nauce prawa kluczową rolę odgrywają zdystansowane stwierdzenia hermeneutyczne oraz stwierdzenia wewnętrzne, których przedmiotem jest obowiązywanie i treść reguł należących do systemu prawnego oraz mające wynikać z nich konsekwencje normatywne. [...] Nauka prawa jest *de facto* elementem współtworzącym porządek prawny, który opisuje. Jej zadania poznawcze są jednocześnie skierowane na spowodowanie, aby prawo było rozumiane, stosowane oraz tworzone tak, jak zdaniem danego badacza być powinno. Opis treści prawa jest często zarazem jego optymalizacją, dążeniem do takiego odczytania prawa, w którym staje się ono możliwie najbardziej spójne, uporządkowane i najlepiej służące realizacji zakładanym wartościom. Przynajmniej niektóre osobliwości metodologiczne nauki prawa wiążą się ściśle właśnie z tego rodzaju podwójną rolą dokonywanych w jej ramach rozstrzygnięć. Przyjmowane »w doktrynie« rozstrzygnięcia niejasności, wątpliwości czy problemów nieunormowanych wprost przepisami stają się często elementem praktycznie funkcjonującego *corpus iuris* na równi z przepisami pochodzącymi wprost od prawodawcy (szczególnie dobitnym przykładem może tu być rola orzecznictwa i doktryny konstytucyjnej względem »nagiętego« brzmienia przepisów ustawy zasadniczej). W tym sensie dogmatyczne opracowanie prawa jest częścią pozytywizacji swojego przedmiotu. Tak rozumiana praktyczna rola nauki prawa jest więc nie mniej istotna niż wypełniane przez nią zadania poznawcze”. T. Pietrzykowski, *Naturalizm i granice nauk prawnych. Esej z metodologii prawoznawstwa*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017, s. 66 n. Charakterystykę nauki prawa można zatem adekwatnie odnieść w tym zakresie odpowiednio do wykładni autentycznej w ogóle, w tym również w jej ujęciu pozainstytucjonalnym, pełni ona bowiem podobne funkcje społeczne.

ści rodzaju autorytetu, który dzierżą interpretatorzy. W przypadku wykładni doktrynalnej będzie to, odwołując się do zaproponowanego przez Józefa Marię Bocheńskiego podziału autorytetów, autorytet epistemiczny¹⁵⁸ – wypowiedzi formułowane w ramach doktryny znajdują swój posłuch ze względu na autorytet autorów, który nie tylko polegać musi na poważaniu publikującego z uwagi na rozpoznawanie go jako dobrego prawnika, ale poświadczony może być również autorytetem recenzenta, renomą czasopisma naukowego etc. Ich adresatami będą raczej zawodowi (najczęściej chyba profesjonalni) interpretatorzy. Natomiast przy wykładni autentycznej pozainstytucjonalnej w grę może wchodzić w większym stopniu autorytet deontyczny¹⁵⁹ – wypowiedź prawodawcy-interpretatora znajduje posłuch, gdyż pozasądowy adresat, a więc niewyposażony w przymiot niezawisłości (wraz z wszystkimi jej gwarancjami, w szczególności braku – co do zasady – odpowiedzialności osobistej za przyjęcie określonego rozumienia przepisu) chce uniknąć ujemnych konsekwencji związanych z wcieleniem w życie swojego rozumienia przepisu, gdy jest ono rozbieżne z wyjaśnieniami prawodawcy-interpretatora (np. w przypadku obywatela – uniknięcia mandatu karnego, czy w przypadku urzędnika – uchronienia się przed zarzutem o charakterze dyscyplinarnym). Oczywiście, dobrze by było, gdyby prawodawca-interpretator był jednocześnie podmiotem autorytetu

158 Jak definiuje autor ten rodzaj autorytetu: „P jest autorytetem epistemicznym dla A w dziedzinie D wtedy i tylko wtedy, gdy A w zasadzie uznaje za prawdziwe każde zdanie, które zostało mu zakomunikowane przez P w sposób twierdzący, a które należy do dziedziny D”. Jak podkreśla, jest to „autorytet tego, który wie, rzeczoznawcy, ma dziedzinę złożoną ze zdań. Podmiot takiego autorytetu nie jest przełożonym, jako taki nie może i nie powinien dawać podmiotowi przepisów, jak ten powinien postępować, ale podaje mu zdania. Przedmiot autorytetu przyjmuje te zdania w ten sposób, w jaki przyjmuje się zdania w ogóle, tj. jako prawdziwe albo przynajmniej jako prawdopodobne”. J.M. Bocheński, *Co to jest autorytet*, w: *Logika i Filozofia. Wybór pism*, tłum. J. Parys, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 240. Definicja ta jest przez autora dalej pogłębianą i doprecyzowywaną.

159 Definicję autorytetu deontycznego ujmuje autor następująco: „P jest autorytetem deontycznym dla A w dziedzinie D wtedy i tylko wtedy, kiedy istnieje zdarzenie Z z tego rodzaju, że – po pierwsze – A pragnie, by Z zostało urzeczywistnione – po drugie – A jest przekonany, że wykonanie przez niego wszystkich nakazów danych przez P z naciskiem, a należących do dziedziny D, jest warunkiem koniecznym urzeczywistnienia owego Z”. Ibidem, s. 268. Podobnie jak w przypadku autorytetu epistemicznego definicja ta jest dalej pogłębianą i doprecyzowywaną. W szczególności w kontekście niniejszych rozważań warto zwrócić uwagę na to, że autorytet ten może być delegowany (zob. ibidem, s. 278 n.), oraz na jego podział na autorytet sankcji (relewantny dla powyższych ustaleń) oraz autorytet solidarności (zob. ibidem, s. 288 n.).

epistemicznego w dziedzinie uregulowanej materii, choć oba rodzaje autorytetów nie muszą konieczne współwystępować¹⁶⁰.

W przypadku adresatów profesjonalnych – przy czym w tym miejscu za-
wężamy adekwatność twierdzeń do sądów – pozainstytucjonalna wykładnia
autentyczna oddziaływać może na ich rozumienie określonych przepisów od-
miennie niż w przypadku adresatów nieprofesjonalnych. Przymiot niezawis-
łości oraz profesjonalizm tych organów powodować może bardziej krytyczną
postawę względem wyjaśnień prawodawcy-interpretatora. Nie byłoby jednak
uprawnione postawienie hipotezy, jakoby pozainstytucjonalna wykładnia au-
tentyczna nie mogła wpływać na sądowe decyzje finalne, a co za tym idzie –
na treść normy prawnej (bo praktyka, zwłaszcza jeśli jest utrwalona, nadaje
normie społeczną efektywność).

Wskazać tu można następujące sposoby potencjalnego jej oddziaływania
na decyzje finalne sądów (wykorzystując dla celów egzemplifikacyjnych siat-
kę pojęciową materialnego modelu decyzyjnego sądowego stosowania prawa
w ujęciu J. Wróblewskiego¹⁶¹).

Po pierwsze, może być ona czynnikiem powodującym (nawet w sposób
nieuświadomiony¹⁶²) przeświadczenie sądu o prawidłowości określonego rozu-
mienia (odrzućeniu innych hipotez interpretacyjnych). Narzędziem sądu jest
tekst prawny, którego nie sposób czytać w oderwaniu od przyjęcia określonego,
nawet hipotetycznego, kontekstu¹⁶³. Fakty obejmujące wypowiedzi prawodaw-

160 Jak pisze autor podziału autorytetów: „Te autorytety nie tylko nie wykluczają się wzajemnie, ale, jak każdy przyzna, jest dobrze, jeśli są obecne razem. Dobry kierownik oddziału, dobry dowódca, dobry lekarz naczelny czy inny przełożony są w zasadzie wszyscy także autorytetami epistemicznymi, wiedzą w zasadzie, powtarzam, więcej niż ich podwładni, kiedy chodzi o zdanie dotyczące ich fachu. Jeśli przełożony (tzn. mający autorytet deontyczny) jest ignorantem (tj. nie ma autorytetu epistemicznego) w danej dziedzinie, rzeczy prędzej czy później popsują się. W każdym razie dyscyplina będzie na tym cierpieła. [...]”. Ibidem, s. 237.

161 Zob. J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie...*, s. 42 n.

162 W przedmiocie zjawiska psychologicznego wpływającego na procesy mentalne oficjeli porządku prawnego (w tym rzecz jasna na ich decyzje), określanego jako intuicja prawnicza, zob. szeroko T. Pietrzykowski, *Intuicja...*, passim.

163 [...] words take on determinate meaning only when considered within a context. Even when we hear words in isolation (i.e., out of context), we must hypothesize a context to make them fully intelligible. For example, the words „give her consideration” may mean something very different when coming from a lawyer, a letter of recommendation, or a pastor. In short, text and context are inseparable. P.E. McGreal, *Slighting Context: On the Illogic of Ordinary Speech in Statutory Interpretation*, „Kansas Law Review” 2004, vol. 52, s. 327.

ców, niejednokrotnie składać się będą na ten kontekst. W takim ujęciu mogą one zatem stanowić element perspektywy heurezy sędziego¹⁶⁴, zarówno na poziomie ogólnym (kształtując jego prerozumienie w zakresie celów regulacji), jak i bardziej szczegółowym (wpływając na wiedzę dotyczącą preferencji prawodawcy w odniesieniu do bardziej kazuistycznych przypadków).

Po drugie, pozainstytucjonalna wykładnia autentyczna prawodawcy może stanowić argument za określonym rozumieniem przepisu, przywołany w uzasadnieniu orzeczenia.

Oto przykładowe *passusy*:

- [...] Przepis [...] nie nakłada na podmioty prowadzące działalność w opisanym zakresie obowiązku uzyskania zezwolenia Ministra Finansów na jej podjęcie ani legitymowania się w obrocie cywilnoprawnym świadectwem homologacji indywidualnie wydanym dla posiadanych urzędzeń. Stanowisko to potwierdza pismo Ministra Finansów, złożone w postępowaniu apelacyjnym (wykładnia autentyczna)¹⁶⁵.
- [...] Przepisy [...] korespondują ze stanowiskiem Ministra Finansów zawartym w pismach przedłożonych przez stronę skarżącą, a w szczególności sprecyzowanym w piśmie skierowanym do S. Sp. z o.o. datowanym 7 września 2004 r. Zdaniem Sądu, pisma te, to wykładnia autentyczna rozporządzeń wydanych przez Ministra Finansów, a jak stwierdzono, do ich wydania upoważniała go ustawa o podatku akcyzowym. Skoro działając jako organ uprawniony, wyłączył z poboru akcyzy bitum naftowy oznaczony PKWiU 232032 i kodem 2713 – to oznacza, że o ile spełnia on warunki określone w § 13 rozporządzenia z dnia 26 kwietnia 2004 r. – może być przetwarzany poza składem podatkowym¹⁶⁶.
- [...] W kwestii kwalifikacji tego rodzaju urzędzenia do obiektów kontenerowych, w związku z przepisami powołanego już wyżej rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 21 listopada 2005 r., wypowiedział się Dyrektor Departamentu Polityki Przemysłowej Ministerstwa Gospodarki, który w piśmie z dnia [...], stwierdził, że zbiornik kontenerowy (na paliwa) użytkowany na potrzeby własne osoby fizycznej, przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolniczego nie jest stacją

164 Zob. np. J. Holocher, *Kontekst odkrycia...*, s. 10 n.; K. Pleszka, *Wykładnia...*, s. 30–35 oraz przywołane w tych pracach pozycje.

165 Wyr. SN z dn. 29.01.2002 r., V CKN 722/00, *Lex* nr 54345.

166 Wyr. WSA w Warszawie z dn. 13.04.2007 r., III SA/Wa 4087/06, *Lex* nr 465008.

kontenerową w rozumieniu przepisów powołanego rozporządzenia. Jakkolwiek stanowisko to nie jest wiążące w niniejszej sprawie ani dla organów, ani też dla Sądu, to uznać je można za próbę dokonania wykładni autentycznej przepisów rozporządzenia, a skład orzekający w pełni tę wykładnię podziela¹⁶⁷.

- Jak chodzi o kwestię rozstrzygnięcia merytorycznego, to stanowisko Sądu Rejonowego należy uznać za trafne. Przesądza o nim aktualna treść art. 49 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, która pozwala uznać opłatę egzekucyjną za świadczenie brutto, tzn. zawierające już naliczony podatek VAT, ze względu na brak jednoznacznego stwierdzenia przewidującego doliczanie kwoty podatku do ustalonej opłaty. Istotnym argumentem jest aktualne stanowisko Ministerstwa Finansów, ponieważ stanowi ono wypowiedź organu Państwa kompetentnego w sprawach podatkowych, wobec czego można uznać je za wypowiedź miarodajną, mającą walor zbliżony do wykładni autentycznej. Nie ma podstaw do deprecjonowania stanowiska Ministerstwa Finansów i redukcji go do broszurowej formy publikacji¹⁶⁸.
- [...] Wojewódzki Sąd Administracyjny zauważa, że istotnie wytycznym ministra nie można przypisać charakteru przepisów powszechnie obowiązujących w rozumieniu Konstytucji RP, jednakże są one przykładem autentycznej wykładni prawa, która stanowi powszechnie obowiązującą interpretację przepisu, o znaczeniu porównywalnym z mocą obowiązującą samego przepisu. Należy podkreślić, że strona skarżąca posługiwała się ww. postanowieniami jedynie posiłkowo, celem wzmocnienia argumentacji. Podstawą skargi były przepisy ustawy o zasadach polityki rozwoju. Podstawą prawną rozstrzygnięcia Sądu w niniejszej sprawie są także zapisy ustawowe¹⁶⁹.

Przytoczone wypowiedzi wskazują, że wykładnia autentyczna pozainstytucjonalna stanowi z perspektywy organu orzekającego jedno z narzędzi, które miałyby wzmocnić przeświadczenie innych podmiotów o prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia¹⁷⁰. Ze względu na autorytet sądu mogłoby to oddziaływać

167 Wyr. WSA w Gliwicach z dn. 05.08.2013 r., II SA/Gl 157/13, *Lex* nr 1364359.

168 Wyr. SO w Częstochowie z dn. 07.07.2016 r., VI Cz 796/16, *Lex* nr 2070014.

169 Wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 11.08.2010 r., III SA/Wr 409/10, *Lex* nr 737857.

170 W piśmiennictwie często wskazuje się na perswazyjną funkcję uzasadnień. E. Łętowska, A. Paprocka oraz I. Rzucidło-Grochowska dokonują rozróżnienia na funkcję oddziaływania na adresata wyroku (umożliwienie akceptacji wyroku, ze wszelkimi pozytywnymi skutkami tego stanu rzeczy w płaszczyźnie indywidualnej, naprawczej i prewencyjnej) oraz funkcję

na stosowanie prawa przez organy pozasądowe, a w konsekwencji stać się elementem ich utrwalonej praktyki, której znajomość mogłaby z kolei wpłynąć na zachowania i decyzje niezawodowych adresatów norm prawnych.

Należy jednak zwrócić uwagę także na te wypowiedzi, w których sądy polemizują z wyjaśnieniami określonych podmiotów (mogących być po-czytywanymi za prawodawców-interpretatorów) *ad rem*¹⁷¹, a nawet wprost odrzucają możliwość łączenia ich wyjaśnień z pojęciem wykładni au-tentycznej (niejako kwestionując ich legitymację w tym zakresie, czy to ze względu na brak podstawy prawnej¹⁷², czy też brak tożsamości podmio-

oddziaływania wyroku w płaszczyźnie społecznej (różniąca się od poprzedniej skalą oddzia-ływania i dostępnością). Zob. E. Łętowska, A. Paprocka, I. Rzucidło-Grochowska, *Podstawy uzasadniania w prawie konstytucyjnym i międzynarodowym*, w: *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, red. I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 18.

171 „[...] Sąd Najwyższy przyjmuje stanowisko, iż tzw. wykładnia autentyczna, pochodząca od organu stanowiącego dane normy prawne, może mieć jedynie charakter pomocniczy dla sądu orzekającego w sprawie, natomiast w żadnym przypadku nie może prowadzić do konsekwencji w postaci związania organu orzekającego przy rozstrzygnięciu sprawy [...]. Nieuwzględnienie przez Sąd Apelacyjny wskazanej powyżej wykładni Ministerstwa Finansów było w pełni uzasadnione, jeżeli zważy się, iż wykładnia ta jest przejawem bardzo wąskiej interpretacji § 36 ust. 5 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 marca 2002 r., stojącej w sprzeczności z treścią i celami ustawy Prawo telekomunikacyjne. Podważa bowiem skuteczność decyzji wydawanych przez Prezesa URTiP oraz bezpośrednio narusza treść art. 84 ust. 2 przedmiotowej ustawy, zgodnie z którym decyzja o połączeniu sieci zastępuje umowę o połączeniu sieci”. Wyr. SN z dn. 21.03.2006 r., III SK 2/06, *Lex* nr 257629; „[...] swo-istej autentycznej wykładni tego przepisu § 4 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia, z upoważnienia Ministra Zdrowia, dokonał Sekretarz Stanu S.N. w piśmie z 16 stycznia 2013 r. skierowanym do Prezesa NFZ (k. 576), podając że »określenie ‘zapewnienie’ odnoszące się zarówno do kontynuacji leczenia jak też transportu wymaga potwierdzenia realności szczegółowych procedur opisanych w regulaminie porządkowym zakładu lub innym akcie wewnętrznym, poprzez zerwanie odpowiednich umów o współpracy lub podwykonawczych z podmiotami zdolnymi do zrealizowania świadczeń«. W ocenie Sądu Apelacyjnego wykładnia taka jest o tyle nietrafna, że – jak słusznie zauważa Konsultant Wojewódzki w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii prof. H.M., hospitalizacja w oddziale intensywnej terapii nie jest planową, a świadczenia zdrowotne tam zakontraktowane nie są limitowane, co wynika ze specyfiki takiego oddziału, w których leczy się chorych w stanach bezpośredniego zagrożenia życia (k. 367)”. Wyr. SA w Katowicach z dn. 05.07.2013 r., I ACa 986/14, *Lex* nr 2370756.

172 „Trudno także przyznać rację autorowi skargi, iż w piśmie sygnowanym przez Zastępcę Dyrektora Departamentu Podatku Akcyzowego w Ministerstwie Finansów dokonano autentycznej wykładni przepisów prawa podatkowego. Należy bowiem zauważyć, iż żadna z ustaw podatkowych, tak w odniesieniu do prawa materialnego, jak i procesowego nie przyznała dotychczas takich kompetencji Ministrowi Finansów. Z drugiej strony nie

towej¹⁷³). Znamienne jest to, że wypowiedzi o takim charakterze często współwystępują z krytyką możliwości łączenia wypowiedzi określonych podmiotów z pojęciem wykładni autentycznej w ogóle. Innymi słowy, jeśli sąd nie zgadza się z rozumieniem wskazanym przez prawodawcę-interpretatora (odrzuca sformułowaną przez ten podmiot hipotezę interpretacyjną), to widoczna staje się wówczas tendencja (zauważona również wcześniej w odniesieniu do innych przejawów autentycznych wykładni w ujęciu pragmatycznym) wskazywania, że wyjaśnienia te nie stanowią wykładni autentycznej. Wobec szczegółowego uporządkowania pojęciowego, które nastąpiło w jednej z wcześniejszych części opracowania, skonstatować należy, że przyjęcie, iż kwestia mocy wiążącej nie należy do esencjalnego elementu definicji wykładni autentycznej, czyni tego typu zapatrywanie nieadekwatnym. Wyjaśnienia prawodawcy określonych przepisów są bowiem wykładnią autentyczną z tej racji, że w ramach tego działania występuje on jednocześnie w roli interpretatora, a nie ze względu na jakąś ich formalnie przepisaną moc prawną.

Przedstawione dwa sposoby oddziaływania wykładni autentycznej na decyzje finalne sądów dotyczą kwestii określonego rozumienia stosownych przepisów, a więc materii składającej się na decyzje interpretacyjne. Jak trafnie

można uznać tego pisma także za interpretację Ministra Finansów zdziałaną w trybie art. 14 § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej, co wyraźnie zresztą wynika z tego pisma". Wyr. WSA w Poznaniu z dn. 18.01.2007 r., I SA/Po 167/06, *Lex* nr 946415.

- 173 „Wbrew też stanowisku apelującej interpretacja taka wynikająca z wykładni stosowanej przez Ministerstwo Skarbu Państwa nie ma – niezależnie od innych przeszkód po temu – przymiotu wykładni autentycznej. W szczególności nieporozumieniem jest twierdzenie, że Ministerstwo to było autorem projektu przedmiotowej ustawy". Wyr. SA w Poznaniu z dn. 14.02.2006 r., I ACa 942/05, *Lex* nr 186545; „Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi wywodził ponadto, że zastosowana przezeń interpretacja unormowania dotyczącego zakresu zawieszenia ceł odpowiada celom, jakie przyświecały prawodawcy, który miał zmierzać do objęcia zawieszeniem ceł jedynie tych towarów, które z uwagi na brzmienie uwagi 1a do działu 30 Taryfy Celnej nie są zaliczane do leków w rozumieniu pozycji 3003 i 3004, a są lekami w rozumieniu przepisów innych niż Taryfa Celna. Szeroko powołał się w tym zakresie na stanowisko Prezesa Głównego Urzędu Ceł, które w żadnej mierze nie ma waloru wykładni autentycznej, gdyż akt normatywny pochodził od innego podmiotu". Wyr. NSA z dn. 15.12.2010 r., I GSK 703/09, *Lex* nr 744854; „[...] Wiążąca wykładnia autentyczna jest wypowiedzią co do sposobu rozumienia przepisów, złożoną przez organ, który je ustanowił. Jest więc oczywiste, że wypowiedź jednostki organizacyjnej Senatu nie może być traktowana jako wykładnia autentyczna. Nadto, Konstytucja w ogóle nie przewiduje możliwości wydania wiążącej wykładni autentycznej prawa uchwalonego przez Sejm i Senat". Wyr. SN z dn. 09.02.2011 r., III PK 41/10, *Lex* nr 1391278.

wskazuje jeden z autorów: „Niewątpliwie [...] nawet formalnie niewiążąca opinia wyrażona przez podmiot, który ustanowił daną normę, stanowi ważną wskazówkę interpretacyjną”¹⁷⁴. Mogą one przy tym, a nawet powinny, pozostawać ze sobą w związku przyczynowym. Trzeci sposób jej oddziaływania jest nieco innej natury. Omawiane wyjaśnienia prawodawcy mogłyby być bowiem również czynnikiem wpływającym na treść decyzji co do konsekwencji prawnych udowodnionych faktów sprawy. Jak stwierdził NSA we Wrocławiu w jednym z orzeczeń:

*Można nie podzielać poglądu skarżącego, iż miał prawo powoływać się na straty i ubytki nie zapisane w podatkowej księdze przychodów i rozchodów, bowiem ta powinna w pełni odzwierciedlać zmiany, jakie zaistniały po zakupie towaru do momentu jego sprzedaży, ale skoro postąpił tak w oparciu o wykładnię zawartą w publikacji [„przeznaczonej dla podatników publikacji wysoko postawionego pracownika Ministerstwa Finansów” – za sądem – S.P., S.T.], mogącej z uwagi na okoliczności, o których była mowa wyżej, rodzić złudzenie wykładni autentycznej przepisów prawa, nie powinien jako podatnik ponosić negatywnych skutków tego, iż do takiej wykładni się zastosował*¹⁷⁵.

Należy zauważyć, że dla interpretatorów, którzy nie są profesjonalistami wykładnia autentyczna w pozainstytucjonalnym ujęciu może być najważniejszym (o ile nie jedynym) źródłem poznania prawa. Jak pisze Wiesław Lang: „Osoby niebędące prawnikami i niewykonujące zawodów związanych ze stosowaniem prawa dowiadują się o normach prawnych w większości przypadków przez kontakty z innymi ludźmi i naśladowanie ich zachowań oraz z informacji przekazywanych przez środki masowego przekazu, a tylko wyjątkowo z dzienników ustaw, które nie są codzienną lekturą obywateli”¹⁷⁶. Powodem

174 L. Morawski, *Zasady...*, s. 35.

175 Wyr. NSA we Wrocławiu z dn. 26.03.1996 r., SA/Wr 1922/95, *Lex* nr 26677.

176 W. Lang, *Zasada clara non sunt interpretanda w kontekście zasady ignorantia iuris nocet oraz zasady zaufania obywateli do państwa*, w: *Polska kultura...*, s. 179. Trafnie oddaje to również wypowiedź sformułowana przeszło pół wieku temu przez K. Opalka i J. Wróblewskiego: „Pierwotność, autentyczność, wierność i autorytatywność informacji posiada znaczenie także w poznawaniu prawa, ale inne są w tym względzie rygory np. przy nabywaniu informacji z tej dziedziny przez studenta matematyki, mającego uzyskać przybliżoną wiedzę o głównych instytucjach prawnoustrojowych w ramach kursu nauk politycznych, a inne dla

tego, jak się wydaje, jest trudność w odczytywaniu tekstów prawnych, a często również niewiedza dotycząca miejsc, w których akty prawne są publikowane. Istotną rolę odgrywać może wysoki stopień potrzeby poznawczego domknięcia¹⁷⁷. W polskim porządku prawnym obowiązują regulacje, które łagodzą mogą skutki wynikające z prostego zastosowania zasad *ignorantia iuris nocet*

sędziego czy urzędnika stosującego prawo. Ten musi zdobyć bezwzględna pewność, że dane przepisy obowiązują jako prawo i że mają »co do litery« takie a nie inne brzmienie. Aby to zostało osiągnięte, prawodawca stwarza źródła informacji o prawie, niebędące pierwotnymi, autentycznymi, wiernymi i autorytatywnymi tylko faktycznie, lecz normatywnie, i nie tylko ze względu na ich treść, ale także na formę. Nakazane jest uznanie za pierwotne, autentyczne, wierne i autorytatywne tego, co jest ogłoszone w przepisany sposób w przepisany organie publikacyjnym. *De facto* sędzia czy urzędnik może korzystać (i nieraz korzysta) także z wiernych wtórnych źródeł informacji o prawie, *de iure* jest jednak zobowiązany do opierania się na źródle wyposażonym w atrybuty normatywne. Gdyby się nawet tak zdarzyło, że źródło wtórne sensowniej i pełniej formułuje treść danego przepisu, inaczej jednak niż źródło urzędowe, normatywnie wiążące jest to ostatnie, któremu sprzeniewierzenie się przez organy stosujące prawo pociąga za sobą określone normatywne konsekwencje. [...]”. K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969, s. 213 n. Przykład studenta matematyki adekwatnie zastąpić można, oczywiście, interpretatorami niezawodowymi, usiłującymi ustalić treść swoich praw i obowiązków.

- 177 W psychologii społecznej, mówiąc najogólniej, rozróżnia się potrzebę poznawczego domknięcia (*need for closure*) oraz potrzebę uniknięcia poznawczego domknięcia (*need to avoid closure*). Jak wskazuje A.W. Kruglanski: [...] *persons under a heightened need for closure may process information less extensively and carefully and generate fewer competing hypotheses to account for the data they have available. Despite this curtailment in information processing, or perhaps because of it, persons under a heightened need for closure may feel particularly assured of their judgments, even though objectively these may have been based on a rather superficial exploration. Such a paradoxical sense of confidence may stem from the tendency of high-need-for-closure individuals to refrain from generating competing alternative interpretations of known facts, and to regard their own perspective as the sole valid one under the circumstances. Individuals under high need to avoid closure, to the contrary, may process information extensively and consider numerous alternative possibilities to any given hypothesis. Thus, the higher the individual's need for closure, the briefer the extent of information processing in which they would engage. As a mirror image, the higher the individual's need to avoid closure, the stronger would be their tendency to process information extensively.* A.W. Kruglanski, *The Psychology of Closed Mindedness*, Psychology Press, New York–Hove 2004, s. 21 n. Postawić można hipotezę, że niezawodowi adresaci przepisów w odniesieniu do poznania ich treści i znaczenia będą cechować się wysoką potrzebą poznawczego domknięcia, podczas gdy jej niski stopień (*need to avoid closure*) charakteryzować będzie interpretatorów zawodowych. Zagadnienie to zdecydowanie warte jest podjęcia w osobnym, integrującym prawoznawstwo zewnętrznie, przedsięwzięciu badawczym, zwłaszcza że opisany mechanizm ma swoje dalsze interesujące implikacje w teoriach psychologii społecznej (jak choćby dotyczące tzw. *primacy effect*).

oraz *ignorantia legis non excusat*¹⁷⁸. Podejmując decyzję co do konsekwencji prawnych udowodnionych faktów sprawy, sąd może zatem za fakt taki uznać zastosowanie się podmiotu do rozumienia wynikającego z wykładni autentycznej pozainstytucjonalnej, a skutki prawne ustalić w zastosowaniu tych regulacji. Nie będzie to jednak zdeterminowany faktem obowiązek sądu jak w przypadku zastosowania się podatnika do interpretacji podatkowych, ale raczej decyzja pozostająca w sferze, którą określa się jako jego dyskrejonalną władzę. Zastosowanie będą bowiem miały stosowne przepisy, które kreuują pewne luzy decyzyjne.

Na koniec podkreślić trzeba wagę problemu podmiotów dokonujących działań, które zaliczyć należy do grupy określonej mianem wykładni autentycznej pozainstytucjonalnej, oraz autorytetu tych podmiotów, który może przesądzić o tym, że wyrażone przekonania co do pożądaných kierunków interpretacji (zgodnych z intencją prawodawcy) znajdą swoje odzwierciedlenie w procesie stosowania prawa. Problematyka podmiotów w dyskursie interpretacyjnym i przesłanek, które decydują o wyborze określonych rezultatów, była już przedmiotem odrębnych opracowań¹⁷⁹. Bezspornie kwestia autorytetu autora określonej wypowiedzi i jego wpływu na motywację interpretatorów wydaje się niezwykle interesującym problemem badawczym, który wymaga podjęcia w przyszłości. Oczywiście odrębny problem stanowi ocena procesów o takim charakterze w kategoriach legalności (nielegalności).

178 Zaliczyć do nich można np. art. 30 ustawy z dn. 06.06.1997 r. Kodeks Karny, Dz.U. 2022, poz. 1138, j. t.: „Nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności; jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”; czy art. 7 § 1 ustawy z dn. 20.05.1971 r. Kodeks wykroczeń, Dz.U. 2021, poz. 2008, j. t. ze zm.: „Nieświadomość tego, że czyn jest zagrożony karą, nie wyłącza odpowiedzialności, chyba że nieświadomość była usprawiedliwiona”.

179 Por. A. Bielska-Brodziak, *Podmioty w dyskursie interpretacyjnym – motywacja, interes a wybór rezultatu*, w: *O czym mówią prawnicy mówiąc o podmiotowości*, red. A. Bielska-Brodziak, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 31–59 i powołana tam literatura.

Wykładnia autentyczna rozumiana jako narzędzia pochodzące od prawodawcy, wykorzystywane w procesie wykładni prawa (ujęcie pozapragmatyczne)

Autorzy charakteryzujący pojęcie wykładni autentycznej wskazują, że w praktyce „o wiele częściej mamy do czynienia z będącym jej postacią formułowaniem preambuły, definicji legalnych czy uzasadnień tworzonych aktów normatywnych”¹. Zgodnie z zaproponowaną w niniejszej pracy systematyką, pisząc o różnych narzędziach interpretacyjnych pochodzących od prawodawcy, posługujemy się aparatem pojęciowym „wykładnia autentyczna w ujęciu pozapragmatycznym”. Podkreślamy, że o ile działanie, jakim jest wykładnia autentyczna w ujęciu pragmatycznym, związane jest z przedsięwzięciem odrębnym od stanowienia prawa, o tyle pozapragmatyczne ujęcie łączy ten konstrukt z różnymi działaniami prawodawcy w ramach tego właśnie przedsięwzięcia. Tym samym argumenty – z perspektywy interpretatora – utożsamiane z ową wykładnią w powyższym ujęciu stanowią narzędzia interpretacyjne, służące do ustalenia znaczenia tekstu prawnego, a więc intencji prawodawcy. Jest to zresztą widoczne w wypowiedziach sądów, odnoszących pojęcie wykładni autentycznej do metody², reguł (interpretacyjnych)³, dyrektyw⁴, instrumentów⁵, zasad⁶, które to sformułowania w kontekście przedmiotowego konstruktu *prima facie* budzić mogą pewną dezorientację, zważywszy, iż jest on przecież esencjalnie związany nie z pytaniem „jak?”, ale raczej „kto?”.

1 L. Leszczyński, w: *Wstęp do prawoznawstwa*, red. A. Korybski, L. Leszczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2021, s. 234.

2 Np. wyr. NSA w Warszawie z dn. 04.02.2014 r., II OSK 2910/13, *Lex* nr 1418964.

3 Np. wyr. NSA w Warszawie z dn. 16.10.2014 r., II OSK 862/13, *Lex* nr 2007162.

4 Np. wyr. WSA w Krakowie z dn. 17.11.2016 r., I SA/Kr 1092/16, *Lex* nr 2190475.

5 Wyr. SO w Krakowie z dn. 20.01.2017 r., XII Ga 1018/16, *Lex* nr 2301004.

6 Np. wyr. SA w Katowicach z dn. 02.02.2017 r., III AUa 237/16, *Lex* nr 2256850.

Wyraźnie wskazujemy, że ujęcie pozapragmatyczne wykładni autentycznej charakteryzuje się daleko idącą wieloznacznością. Do zbioru narzędzi interpretacyjnych pochodzących od samego prawodawcy związanych z przedsięwzięciem, jakim jest stanowienie prawa, można zakwalifikować narzędzia o różnym charakterze⁷. Mogą być do niego zaliczone zarówno argumenty z tekstu prawnego *per se* oraz argumenty z wyjaśniającej zmiany przepisów, jak i argumenty z tzw. wykładni autentycznej nieoficjalnej, obejmującej użycie materiałów legislacyjnych. W kolejnych podrozdziałach zostaną omówione najczęściej spotykane narzędzia, które zaliczyliśmy do tego zbioru, podkreślamy jednak, że przedstawione wyliczenia nie należy traktować w kategoriach zbioru zamkniętego.

4.1. Teksty aktów normatywnych

Jeśli chodzi o wykładnię autentyczną w ujęciu pozapragmatycznym, to – w ramach argumentów z tekstu prawnego *per se* – orzecznictwo łączy najczęściej przedmiotowy konstrukt z definicjami legalnymi⁸. Jak wskazano powyżej, wykładnia autentyczna bywa także wiązana z preambułami. W ostatnim okresie w piśmiennictwie teoretycznoprawnym podejmowane jest coraz częściej zagadnienie tzw. prawa interpretacyjnego. Poniżej poddamy analizie narzędzia interpretacyjne w aspekcie wykładni autentycznej w rozumieniu, które zaproponowaliśmy w toku uprzednio przedstawionych rozważań.

4.1.1. Definicja legalna

Problematyka definicji legalnych od wielu lat podejmowana jest w polskim prawoznawstwie. Już Jerzy Wróblewski podejmując w 1959 r. zagadnienie wykładni prawa, zwracał uwagę na toczące się dyskusje na temat charakteru definicji legalnych oraz mocy wiążącej tych definicji⁹. Leszek Nowak w 1969 r. opubli-

7 Por. Z. Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 230–277.

8 Np. wyr. SN z dn. 16.06.2011 r., II KK 337/10, *Lex* nr 847145; wyr. WSA w Kielcach z dn. 29.03.2012 r., I SA/Ke 27/12, *Lex* nr 1135781; wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 26.06.2013 r., I SA/Wr 520/13, *Lex* nr 1504691.

9 J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1959, s. 246–249.

kował artykuł *Spór o definicje legalne a sposób pojmowania prawodawcy*¹⁰, w którym przeprowadził rozważania co do tego, czy prawodawca nadaje definicjom legalnym charakter norm prawnych. Jego zdaniem, przyjęcie, że prawodawca faktyczny wprowadzając do tekstów aktów normatywnych definicje legalne, jednocześnie nie uznaje ich za obowiązujące normy prawne, stanowiłoby zarazem zanegowanie założenia o jego racjonalności¹¹. Ustalenie to nie przesądza jednak kwestii, czy umieszczenie przez prawodawcę w tekście aktu normatywnego definicji legalnej, która ma charakter obowiązującej normy prawnej, można traktować w kategoriach wykładni przepisu i to wykładni autentycznej. Oczywiście, odrębnym problemem są ewentualne wątpliwości w przedmiocie identyfikacji definicji legalnej i wyróżnienia cech istotnych tego pojęcia¹².

Wydaje nam się, że widocznym mankamentem poczytywania za wykładnię działań prawodawcy, polegających na umieszczaniu w tekście definicji, jest pozostawanie takiego ujęcia w kolizji z twierdzeniami zarówno klaryfikacyjnej, jak i derywacyjnej koncepcji wykładni.

Jeśli bowiem przyjąć zasadę *clara*, to twierdzenie, jakoby prawodawca dokonał wykładni, równoważne będzie z twierdzeniem, że w momencie stanowienia prawa istniały wątpliwości co do znaczenia uchwalanego tekstu, choć nie był on jeszcze tekstem prawnym. Spojrzeć na to należy inaczej – funkcją wprowadzania definicji jest właśnie zapobieganie powstawaniu wątpliwości co do intencji prawodawcy¹³.

Naszym zdaniem także zaakceptowanie koncepcji derywacyjnej nie rozstrzyga problemu ujmowania wypowiedzi prawodawcy uznawanych za definicje

10 L. Nowak, *Spór o definicje legalne a sposób pojmowania prawodawcy*, „Państwo i Prawo” 1969, nr 3, s. 510–515.

11 Ibidem, s. 515.

12 Obszernie: A. Bielska-Brodziak, *Kłopoty z definicjami legalnymi*, w: *System prawny a porządek prawny*, red. O. Bogucki, S. Czepita, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2008, s. 162–166. Propozycje dotyczące możliwości identyfikacji w strukturze aktu normatywnego definicji legalnych sformułował M. Zieliński. Por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017, s. 178 n.

13 W § 146 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dn. 20.06.2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, Dz.U. 2016, poz. 283, j. t., wskazuje się, w jakich sytuacjach prawodawca formułuje definicję danego określenia – gdy jest ono wieloznaczne; gdy jest nieostre, a jest pożądane ograniczenie jego nieostrości; gdy jego znaczenie nie jest powszechnie zrozumiałe; gdy ze względu na dziedzinę regulowanych spraw istnieje potrzeba ustalenia jego nowego znaczenia.

legalne w kategoriach wykładni. Skoro rezultatem czynności interpretacyjnych (pomijamy w tym miejscu charakter przepisów ustanawianych przez prawodawcę) ma być norma prawna¹⁴, czyli norma postępowania stanowiąca wyrażenie, które w sposób jednoznaczny (lub w słabszej wersji – dostatecznie jednoznaczny¹⁵) określone podmiotowi i w określonych okolicznościach nakazuje bądź zakazuje określone zachowanie się¹⁶, to jeżeli prawodawca posługując się definicją legalną, dokonał wykładni, jej rezultatem musi być wyrażenie, przynajmniej dostatecznie, jednoznaczne. Jeśli przyjąć, że jednoznaczność jest rezultatem działań samego prawodawcy, to – w takim ujęciu – każda wykładnia dokonywana przez interpretatora w procesie stosowania prawa (a tę, zgodnie z zasadą *omnia*, ma on zawsze obowiązek przeprowadzić), której rezultat nie będzie tożsamy z ową jednoznaczną normą ustaloną przez prawodawcę, w konsekwencji uznana może być za *contra legem* (sprzeczną z tym, co zrobił prawodawca). Odrębną kwestią jest interpretacja w procesie wykładni prawa przepisu, z którym została powiązana definicja legalna, czyli interpretacja czegoś, co zostało uprzednio zinterpretowane przez samego prawodawcę, i to w sposób, który winien skutkować ustaleniem jednoznacznej (dostatecznie jednoznacznej) normy prawnej.

Przeprowadzony wywód każe nam sceptycznie traktować wypowiedzi prawodawcy, który wprowadza do tekstów prawnych definicje legalne jako wykładnię autentyczną. Jeżeli uznamy, że działania prawodawcy zidentyfikowane jako umieszczenie w tekście aktu normatywnego definicji legalnej w ogóle nie powinny być charakteryzowane w kategoriach wykładni prawa, dalsze rozważania dotyczące uznania tych czynności za wykładnię autentyczną są niecelowe. Oczywiście, w tym miejscu sygnalizujemy tylko problem związany z uznawaniem

14 Por. R. Sarkowicz, w: R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1996, s. 149.

15 W przedmiocie wymogu jednoznaczności rezultatu wykładni w koncepcji derywacyjnej zob. A. Grabowski, *Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2009, s. 257 n.; K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki, *Dwa ujęcia wykładni prawa. Próba konfrontacji*, „Prace z Nauk Politycznych” 1984, z. 20, s. 19 n.

16 Zob. m.in. Z. Ziemiński, *Przepis prawny a norma prawna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1960, z. 1, s. 105 n.; M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 13 n.; Idem, *Wybrane zagadnienia wykładni prawa*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 6, *passim*; B. Kanarek, M. Zieliński, *Porządkująca faza wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001, z. 3, s. 1 n.

definicji legalnych zamieszczanych przez prawodawcę w tekstach aktów normatywnych za dokonywanie przezeń wykładni prawa. Zasygnalizowany w tym miejscu problem wymaga szerszego podjęcia w odrębnym opracowaniu.

Jeżeli natomiast uznamy, że umieszczanie w aktach prawnych definicji legalnych stanowi wykładnię prawa, musimy zwrócić uwagę na to, iż działania prawodawcy w tej materii są podejmowane w procesie stanowienia prawa, a nie jego stosowania. Nie mogą one zatem zostać uznane za wykładnię autentyczną, zgodnie z dokonanymi ustaleniami co do jej charakterystyki. Ten ostatni problem zostanie także podjęty w toku analizy innych wytworów pochodzących od prawodawcy, które są uznawane za narzędzia interpretacyjne.

4.1.2. Problem tzw. prawa interpretacyjnego

W ostatnim okresie w piśmiennictwie zajmowano się problematyką tzw. prawa interpretacyjnego. W 2021 r. zagadnienie „prawa interpretacyjnego” zostało wyczerpująco przedstawione w rozprawie doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem Zygmunta Tobora, która została obroniona na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego¹⁷ – dlatego w tym miejscu, nie powtarzając poczynionych przez autorkę dysertacji rozważań, swoją uwagę ograniczymy do tych problemów, które są istotne z punktu widzenia prowadzonych w niniejszej pracy dociekań.

„Prawo interpretacyjne” może być rozumiane w dwojaki sposób. „Prawo interpretacyjne” *sensu largo*, obejmuje wszystkie narzędzia wpływające na zachowanie się interpretatorów – zaliczyć do nich należy przepisy odnoszące się pośrednio i bezpośrednio do wykładni oraz rozumienia prawa, metody wykładni przyjmowane przez sądy, ugruntowane linie orzecznicze, wiążące orzeczenia rozstrzygające poważne wątpliwości interpretacyjne, założenia dotyczące roli ustawodawcy i sądów w państwie etc.¹⁸. „Prawo interpretacyjne” *sensu stricto* obejmuje natomiast te sytuacje, gdy przepisy prawa zawarte w aktach normatywnych regulują kompleksowo wykładnię prawa stanowionego albo pewne jej obszary, stając się źródłem dyrektyw interpretacyjnych¹⁹.

17 P. Konca, *Prawo interpretacyjne*, [rozprawa doktorska obroniona na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, Katowice 2020, rozprawa dostępna: Biblioteka Prawnicza Oddział Specjalistyczny Biblioteki UŚ].

18 Ibidem, przypis 1406.

19 Ibidem, s. 14 n.

Z uwagi na bardzo różnorodny charakter narzędzi zaliczonych do szeroko rozumianego „prawa interpretacyjnego” w tym miejscu skupimy nasze analizy na jego wąskim rozumieniu. Autorka przywołanej powyżej monografii w jej konkluzjach postulując ostrożność co do wprowadzania przez prawodawcę aktów prawa interpretacyjnego²⁰, odnosi także przedstawione ustalenia do zagadnienia wykładni autentycznej. Píše: „Uważam, że stosowanie wykładni autentycznej powinno wynikać wprost z przepisów prawa, które ustalałyby przesłanki, konsekwencje i tryb wydawania przepisów interpretujących. Dokonywanie wykładni autentycznej należałoby przede wszystkim ograniczyć do rozstrzygania poważnych wątpliwości istniejących w orzecznictwie”²¹.

Jeżeli prawidłowo interpretujemy przytoczoną wypowiedź, uwagę zwrócić należy na zasadniczą różnicę pomiędzy wykładnią autentyczną charakteryzowaną tak jak to zostało ustalone a tzw. prawem interpretacyjnym. „Prawo interpretacyjne” – jak rozumiemy – ma za zadanie ustalić w akcie normatywnym, jakie narzędzia interpretacyjne zyskują uznanie prawodawcy oraz jaka jest ich hierarchia (ustalenie dyrektyw preferencji). Powstanie aktów „prawa interpretacyjnego” ma związek z procesem stanowienia prawa. Wykładnia autentyczna polega natomiast na ustaleniu znaczenia zwrotów i wyrażeń zawartych w tekście aktu normatywnego, w toku przedsięwzięcia przewidzianego prawem, lecz odrębnego od stanowienia prawa. Cechą wspólną „prawa interpretacyjnego” oraz wykładni autentycznej w przyjętym rozumieniu jest wspólny cel obu tych narzędzi – realizacja wartości, jaką jest pewność prawa. Zgodzić się należy z autorką także co do tego, że procesy wykładni autentycznej powinny zostać zainicjowane w przypadku poważnych wątpliwości interpretacyjnych. Jednak ustalenie, iż dana wątpliwość ma charakter „poważny”, zawsze będzie miało charakter wartościujący.

4.1.3. Preambuła

Zamieszczona na wstępie niniejszego rozdziału uwaga wskazuje, że wykładnia autentyczna wiązana jest także z tekstem preambuł. Już wstępne analizy problemu pozwalają na sformułowanie wniosku ogólnego, że preambuły są

20 Ibidem, s. 293.

21 Ibidem, s. 279.

rezultatem procesu stanowienia prawa. W toku uprzednio przeprowadzonych rozważań ustaliliśmy, że czym innym jest stanowienie prawa, prowadzące do ustanowienia przepisów prawa, a czym innym jego stosowanie, którego elementem jest (może być) wykładnia przepisów. Niezależnie od tego, podnieść należy, co następuje: zagadnienie preambuły aktu normatywnego podejmowane jest w literaturze przede wszystkim w aspekcie konstytucji. Nie budzi wątpliwości to, iż preambuła może zostać zamieszczona we wszelkiego rodzaju aktach normatywnych²². Jeden z autorów charakteryzując preambułę, pisze, że jest to „część aktu normatywnego, która znajduje się między jego tytułem a początkiem części artykułowanej i w której prawodawca odwołuje się do określonego systemu wartości, tradycji, wydarzeń z przeszłości oraz przedstawia genezę, cele i najważniejsze zasady tego aktu”²³.

Dyskurs dotyczący preambuł z reguły koncentruje się wokół zagadnienia ich normatywności²⁴. Małgorzata Stefaniuk konstatując rozważania poświęcone tej problematyce, zauważa, że rozstrzygnięcie zagadnienia normatywności preambuły będzie uzależnione od przyjmowanego ujęcia normatywności – przyjęcie szerokiego znaczenia terminu „charakter normatywny” (według autorki obejmuje on wszystkie elementy mogące brać udział w konstruowaniu norm) stanowi przesłankę wniosku, iż preambule można przypisać cechę normatywności²⁵. Problemy mogące pojawić się w związku z kwestią normatywności preambuł związane są z niejednolitym charakterem wypowiedzi w nich zawartych.

Wydaje nam się, że ustalenie autorki dotyczące niejednolitego charakteru wypowiedzi zawartych w preambułach ma istotny walor teoretycznoprawny. Zwraca na to uwagę także Tomasz Gizbert-Studnicki, który wprost pisze, że nie budzi wątpliwości wniosek, iż w preambułach zamieszczone są zarówno

22 Por. M.E. Stefaniuk, *Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989–2007*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 31.

23 S. Lewandowski, *Charakter normatywny preambuły*, „*Studia Iuridica*” 1998, nr 36, s. 114.

24 Zob. M.E. Stefaniuk, *Preambuła aktu normatywnego...*, s. 63–80. Polemicznie B. Wróblewski, M. Zajęcki, *Problemy z pojęciem normatywności tekstu aktów prawnych. Uwagi recenzyjne i polemiczne po lekturze pracy M.E. Stefaniuk Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989–2007*, „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*” 2012, nr 2, s. 297 n.

25 M.E. Stefaniuk, *Preambuła aktu normatywnego...*, s. 78.

zdania opisowe, oceny, jak i normy, a ustalenie semantycznego charakteru wypowiedzi znajdujących się we wstępach do tekstów prawnych nie jest łatwe²⁶.

Wydaje się, że dla ustaleń dotyczących preambuły w kontekście wykładni autentycznej zasadnicze znaczenie mają właśnie przytoczone wypowiedzi dotyczące elementów, zamieszczanych w treści preambuły.

Przytoczmy, przykładowo, preambuły do przepisów rangi ustawowej (pochodzące z różnego okresu czasowego):

- *Mając na względzie:*
 - *zachowanie pamięci o ogromie ofiar, strat i szkód poniesionych przez Naród Polski w latach II wojny światowej i po jej zakończeniu,*
 - *patriotyczne tradycje zmagania Narodu Polskiego z okupantami, nazizmem i komunizmem,*
 - *czyny obywateli dokonywane na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i w obronie wolności oraz godności ludzkiej,*
 - *obowiązek ścigania zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodni wojennych,*
 - *a także powinność zadośćuczynienia przez nasze państwo wszystkim pokrzywdzonym przez państwo łamiące prawa człowieka,*
jako wyraz naszego przekonania, że żadne bezprawne działania państwa przeciwko obywatelom nie mogą być chronione tajemnicą ani nie mogą ulec zapomnieniu – stanowi się, co następuje:²⁷;
- *Uznając, że dążenie do poznania prawdy i przekazywanie wiedzy z pokolenia na pokolenie jest szczególnie szlachetną działalnością człowieka, oraz dostrzegając fundamentalną rolę nauki w tworzeniu cywilizacji, określa się zasady funkcjonowania szkolnictwa wyższego oraz prowadzenia działalności naukowej w oparciu o następujące pryncypia:*
 - *obowiązkiem władzy publicznej jest tworzenie optymalnych warunków dla wolności badań naukowych i twórczości artystycznej, wolności nauczania oraz autonomii społeczności akademickiej,*

26 T. Gizbert-Studnicki, *O języku wstępów do tekstów prawnych*, w: *Idee – Państwo – Prawo. Prace poświęcone pamięci prof. dra Marka Sobolewskiego*, red. J.M. Majchrowski, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego DCCCXIX, Prace z nauk politycznych, z. 28, Kraków 1991, s. 93 n.

27 Ustawa z dn. 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dz.U. 2021, poz. 177, j. t. ze zm.

- każdy uczoney ponosi odpowiedzialność za jakość i rzetelność prowadzonych badań oraz za wychowanie młodego pokolenia,
- uczelnie oraz inne instytucje badawcze realizują misję o szczególnym znaczeniu dla państwa i narodu: wnoszą kluczowy wkład w innowacyjność gospodarki, przyczyniają się do rozwoju kultury, współkształtują standardy moralne obowiązujące w życiu publicznym²⁸;
- Uznając życie obywateli w trzeźwości za niezbędny warunek moralnego i materialnego dobra Narodu, stanowi się, co następuje:²⁹.

W świetle analizy zaprezentowanych powyżej wypowiedzi prawodawcy pragniemy zwrócić uwagę na to, że preambuły – jeżeli ujmować je całościowo – wskazują preferencje aksjologiczne prawodawcy, które wprowadzone przezeń do systemu prawa akty normatywne powinny realizować. Mogą one wytyczać pewne ogólne kierunki działań interpretatora, wskazywać wartości, które powinien on urzeczywistniać w procesie wykładni etc., nie wykluczając przy tym możliwości, że treść preambuły zawierać w sobie będzie wskazówkę dotyczącą rozwiązania konkretnego problemu interpretacyjnego³⁰. Oczywiście, może to wpłynąć na wybory poszukującego intencji prawodawcy podmiotu dokonującego wykładni i w rezultacie rozstrzygnąć jego wątpliwości w tej materii, ale z pewnością nie są to narzędzia, które powinny być wiązane z wykładnią autentyczną, w ujęciu, które zaproponowaliśmy w niniejszej pracy.

28 Ustawa z dn. 20.07.2018 r., Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. 2022, poz. 574, j. t. ze zm.

29 Ustawa z dn. 26.10.1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, Dz.U. 2021, poz. 1119, j. t. ze zm.

30 „Należy zauważyć, że z tekstu preambuły – w jego literalnym brzmieniu – zdaje się wynikać, że nie wszelka praca albo służba w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego lub pomoc udzielana tym organom jest potępiona i objęta dyskredytacją, lecz jedynie ta, która polegała na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Na kwestię tę nie zwrócono jak dotąd uwagi, zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze, stając, jak się wydaje, przynajmniej formalnie, na stanowisku, że potępienie i dyskredytacja powinny spotkać wszystkich pracowników i współpracowników organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego, określonych w treści art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów. W ten sposób pomijano zupełnie tekst preambuły”. Post. SN z dn. 1.10.2015 r., II KK 138/15, *Lex* nr 2020480.

4.2. Wyjaśniająca zmiana przepisów

Przedstawione w poprzednich punktach rozważania nie wyczerpują pełnej listy działań podejmowanych przez prawodawcę wiązanych w literaturze z wykładnią autentyczną. Zagadnienie o dość zasadniczym znaczeniu stanowi problem wyjaśniającej zmiany przepisów.

Asumpt do podjęcia dalszych analiz stanowią określone *passusy* pochodzące z orzecznictwa, można wskazać przykładowo następujące:

- *Przepis art. 38 ust. 1b ustawy o komercjalizacji, który wszedł w życie 15 stycznia 2003 r., usunął wątpliwości co do dziedziczności tego prawa, uznał je wyraźnie za podlegające dziedziczeniu. [...] nie powinna budzić wątpliwości moc wsteczna art. 38 ust. 1b ustawy o komercjalizacji: rozciągnięcie jego zastosowania także na te prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, które powstały przed wejściem w życie tego przepisu. Przepis ten zawiera bowiem w istocie wykładnię autentyczną przepisu ustawy o komercjalizacji, przyznającego uprawnionym pracownikom prawo do nieodpłatnego nabycia akcji, w związku z wątpliwościami co do dziedziczności tego prawa. Powszechnie zaś akceptowanymi przykładami odstępstwa od zasady nieretroakcji uzasadnionymi celem ustawy (art. 3 in fine k.c.) są te właśnie regulacje, które zawierają wykładnię autentyczną przepisów już obowiązujących³¹.*
- *Nowelizacja art. 26 k.s.h. w poruszonym zakresie, która weszła w życie w dniu 15 stycznia 2004 r., usunęła wątpliwości, jakie rodziła interpretacja tego artykułu w pierwotnym brzmieniu, stanowiła więc niejako jego autentyczną wykładnię, a co do tego rodzaju przepisów nowelizujących przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że mają one zastosowanie z mocą wsteczną [...]³².*
- *[...] należy wyjaśnić, że zmiana art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej podyktowana była wątpliwościami, jakie budziło określenie momentu powstania*

31 Uchw. SN z dn. 11.09.2003 r., III CZP 52/03, *Lex* nr 80361.

32 Wyr. SN z dn. 04.03.2008 r., IV CSK 496/07, *Lex* nr 465046. Por. Wyr. SN z dn. 21.09.2006 r., I CSK 120/06, *Lex* nr 274964: „Nowelizacja [...] usunęła [...] wątpliwości interpretacyjne, jakie co do art. 6 ust. 1 ustawy antykorupcyjnej zrodziły się w toku postępowania w niniejszej sprawie, na rzecz stanowiska, które dotąd dominowało w praktyce. **Stanowiła zatem autentyczną wykładnię tego przepisu, a co do regulacji zawierających autentyczną wykładnię przepisów już obowiązujących** [podkreśl. – S.P., S.T.] przyjmuje się zarówno w piśmiennictwie, jak orzecznictwie [...], że w drodze odstępstwa od zasady nieretroakcji uzasadnionego ich celem mają one zastosowanie z mocą wsteczną”.

odpowiedzialności osób trzecich za zaległości podatkowe podatnika. [...] Zmiana art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2009 r., uściśliła jedynie zakres tej odpowiedzialności, odnosząc go do momentu powstania zaległości. Znowelizowany art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej stanowi swego rodzaju wykładnię autentyczną dotychczasowego brzmienia art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej, a przez jego treść prawodawca wypowiedział się jedynie co do znaczenia normy uprzednio przez siebie uchwalonej. Pominięcie art. 116 § 2 w treści art. 8 ustawy zmieniającej było zatem zabiegiem zamierzonym. W pełni racjonalnym i uzasadnionym bowiem jest, aby doprecyzowany od 1 stycznia 2009 r. zakres odpowiedzialności podatkowej osób trzecich dotyczył także zaległości podatkowych powstałych przed 1 stycznia 2009 r.³³

- W piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego w procesie wykładni norm prawnych dopuszcza się uwzględnienie działań legislacyjnych zmieniających interpretowane przepisy. Utrwalił się w związku z tym pogląd, że jeżeli ustawodawca w drodze zmiany legislacyjnej doprecyzowuje przepis, to dokonuje jakby wykładni autentycznej, a więc również wcześniejszy, niejasny przepis należy zawsze rozumieć zgodnie z duchem nowelizacji. Taka interpretacja nie narusza zakazu działania prawa wstecz, oznacza zaś jedynie opowiedzenie się ustawodawcy za jednym z dwóch możliwych sposobu rozumienia przepisu przed nowelizacją [...] ³⁴.
- Ponieważ [...] zaskarżona decyzja została wydana przed dniem 21 stycznia 2013 r., wykładnia wskazanych w skargach kasacyjnych przepisów powinna uwzględniać tę nowelizację jedynie w aspekcie woli ustawodawcy w tej kwestii, a także *sui generis* wykładnię autentyczną poprzednio obowiązujących przepisów, gdyż projekt nowelizacji nie sugeruje odmiennej regulacji w stosunku do poprzedniego stanu prawnego, a jedynie – sprecyzowanie dotychczasowych przepisów³⁵.

33 Wyr. WSA w Kielcach z dn. 24.03.2011 r., I SA/Ke 144/11, *Lex* nr 786054. Por. Wyr. SN z dn. 12.02.2014 r., III SK 17/13, *Lex* nr 1438728: „Ponieważ [...] zaskarżona decyzja została wydana przed dniem 21 stycznia 2013 r., wykładnia wskazanych w skargach kasacyjnych przepisów powinna uwzględniać tę nowelizację jedynie w aspekcie woli ustawodawcy w tej kwestii, a także *sui generis* wykładnię autentyczną poprzednio obowiązujących przepisów [podkreśl – S.P., S.T.], gdyż projekt nowelizacji nie sugeruje odmiennej regulacji w stosunku do poprzedniego stanu prawnego, a jedynie – sprecyzowanie dotychczasowych przepisów”.

34 Wyr. SN z dn. 18.09.2012 r., I CSK 52/12, *Lex* nr 1250550.

35 Wyr. SN z dn. 12.02.2014 r., III SK 17/13. Por. Wyr. WSA w Bydgoszczy z dn. 08.05.2019 r., II SA/Bd 124/19, *Lex* nr 2716028: „[...] kwalifikacja opłat rocznych do kategorii wymienionych w art. 60 u.f.p. wynika z wykładni autentycznej, która była następstwem istniejących wątpliwości interpretacyjnych, a nie zmiany konkretnego przepisu inaczej

- Nowelizacja art. 90 ust. 3d u.s.o. ma zdaniem Sądu charakter uściślający, precyzujący pojęcie wydatków bieżących, co istotnie nadaje jego normatywnej treści charakter wykładni autentycznej. Nie ma zatem żadnych racjonalnych i normatywnych podstaw do nadawania temu pojęciu innego znaczenia także na gruncie tego przepisu, o treści obowiązującej w 2011 r., co zasadnie podniosła skarżąca, wskazując na uzasadnienie do projektu ustawy nowelizującej [...] ³⁶.
- Słusznie podnosi się w doktrynie, że nowelizację, na tle wątpliwości pojawiających się w praktyce, należy traktować jako uszczegółowienie i udzielenie „wykładni autentycznej” przepisu przed zmianą [...] ³⁷.
- Na ogół nowo ustanowiony przepis wyraża normę dotychczas nieobowiązującą, zdarza się jednak [...] że zawiera normę już obowiązującą, powtórzoną w celu usunięcia powstających wcześniej – w świetle dotychczasowych regulacji – wątpliwości co do jej obowiązywania; taki przepis stanowi niejako autentyczną wykładnię dotychczasowej, budzącej wątpliwości regulacji, na rzecz stanowiska opowiadającego się za rozwiązaniem zawartym w nowym przepisie ³⁸.

Elementem wspólnym przywołanych twierdzeń jest to, że łączy się w nich pojęcie wykładni autentycznej ze zmianami przepisów, które mają nie pociągać za sobą zmiany stanu prawnego, a jedynie usuwać poprzednio występujące wątpliwości, wyjaśniać, doprecyzowywać, uściślać, uszczegóławiać przepisy w poprzednim brzmieniu etc. (dla uproszczenia, zmiany te zbiorczo nazywać będziemy wyjaśniającymi). Zmiany takie wykorzystywane są przez sądy jako

definiującego charakter opłat [podkreśl. – S.P., S.T.]. Wyłącznie kwalifikacja tych należności w przestrzeni orzeczniczej nie była jednoznaczna na gruncie poprzedniego brzmienia u.o.g.r.l., a ustawodawca obecnie usunął istniejące wątpliwości. Nie doszło zatem do zmiany przepisu określającego charakter opłat, lecz do wyraźnego sprecyzowania ich charakteru. Nie ma zatem podstaw do odnoszenia zaistniałej sytuacji do odmiennej regulacji zamkniętych stanów prawnych”.

36 Wyr. WSA w Bydgoszczy z dn. 23.03.2016 r., I SA/Bd 104/16, *Lex* nr 2021976.

37 Wyr. WSA w Gliwicach z dn. 10.02.2017 r., I SA/Gl 1166/16, *Lex* nr 2239211. Por. wyr. SA w Warszawie z dn. 27.04.2016 r., I ACA 1024/15, *Lex* nr 2063769: „Nowelizacje art. 275 § 2 k.p.k. należy rozpatrywać jedynie jako **jego uszczegółowienia, stanowiące wykładnię autentyczną tego obowiązującego już przepisu** [podkreśl. – S.P., S.T.] [...]. Taka interpretacja znajduje poważne wsparcie w treści uzasadnienia projektu zmiany art. 275 § 2 k.p.k. [...]. Wolą ustawodawcy nie były więc zmiany istniejącego już środka zapobiegawczego, lecz »wykluczenie jakichkolwiek wątpliwości« co do możliwych ograniczeń swobody dozorowanego”.

38 Wyr. SN z dn. 27.11.2019 r., II CSK 707/18, *Lex* nr 2775624.

argument na rzecz przyjęcia określonego rozumienia dawnego przepisu w zastosowaniu do stanu faktycznego zaistniałego przed ich wejściem w życie. Problematyka tzw. wyjaśniających zmian przepisów jest złożona i z pewnością szczegółowe omawianie wszystkich (a nawet jakiejś znacznej części) jej aspektów przekracza ramy i cel niniejszego opracowania. Kwestia ta została zresztą kompleksowo zaprezentowana w literaturze³⁹. Ograniczymy się zatem tylko do tych aspektów zagadnienia, które będą pomocne w zakresie relewantnych ustaleń pojęciowych.

Przede wszystkim, w punkcie wyjścia, należy zwrócić uwagę na dwa przeciwstawne poglądy, które są prezentowane w piśmiennictwie – pogląd o braku normatywnego charakteru tzw. zmian wyjaśniających oraz pogląd o ich normatywnym charakterze. Przeanalizujemy kwestię łączenia pojęcia wykładni autentycznej z przedmiotowymi zmianami w dwóch wskazanych wariantach.

Pierwszy pogląd, podzielany również przez znaczną część judykatury, sprowadza się do tezy, że niektóre zmiany tekstu prawnego nie kreują nowości normatywnej – nie pociągają za sobą zmiany stanu prawnego⁴⁰. Zapatrywanie takie wyraźnie oparte jest na założeniu o istnieniu dwóch bytów – tekstu prawnego oraz prawa (normy prawnej). O ile treść normy prawnej jest najczęściej przyczynowo powiązana z tekstem, o tyle nie każda zmiana tekstu pociąga za sobą zmianę treści normy prawnej⁴¹. Przyjęcie tego poglądu

39 Zob. przede wszystkim T. Grzybowski, *Wpływ zmian prawa na jego wykładnię*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, passim, w szczególności s. 37–43, 104–106, 150–222; Idem, *Zmiana tekstu prawnego a zmiana normatywna (w świetle sądowej wykładni prawa)*, „Państwo i Prawo” 2010, nr 4, s. 42–51; A. Bielska-Brodziak, Z. Tobor, *Zmiana w przepisach jako argument w dyskursie interpretacyjnym*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 9, s. 18–32; Z. Tobor, *W poszukiwaniu...*, s. 244–252.

40 „Ustalenia dotyczące relacji zmiany tekstu prawnego i zmiany prawotwórczej znajdują [...] oparcie nie tylko w języku prawnym (ZTP), ale także w języku prawniczym. Odpowiadają one intuicjom prawników, stanowiąc, że zmiana tekstualna wcale nie musi skutkować (normatywną) zmianą tekstu prawnego. Zmiana taka może mieć charakter porządkujący, wyjaśniający. Polega wówczas na uściśleniu tekstu prawnego, a więc ujęciu w nim *explicite* pewnych treści, uprzednio również z niego wywodzonych. Nawiasem mówiąc, mając na uwadze jakość współczesnych tekstów prawnych, trudno odrzucać *a limine* możliwość, że prawodawca dostrzegając wady tekstów prawnych – które często ujawniają się dopiero na tle trudności interpretacyjnych, jakich przysparzają praktykom – dąży niekiedy do ich usunięcia poprzez odpowiednią, tekstualną wyłącznie korektę prawa. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z zagrożeń, jakie niesie ze sobą wskazane stanowisko [...]”. T. Grzybowski, *Wpływ...*, s. 42 n.

41 Por. ibidem, s. 37 n.

pozwala uznać używanie pojęcia wykładni autentycznej do opisu działania prawodawcy za adekwatne, ponieważ tekst – mimo że ulega zmianie – w dawnej swej wersji nadal ma zastosowanie do stanów faktycznych, które wystąpiły przed jego zmianą. Zmiana zatem nie eliminuje dawnego tekstu, ale niejako tworzy względem niego odrębny byt (duplikuje go, choć duplikat nie odzwierciedla dokładnie kopii). Z zapatrywaniem tym powiązane jest przyjęcie tezy, że treść nowego – zmienionego – przepisu może mieć znaczenie dla interpretacji przepisu dawnego. Łączenie pojęcia wykładni autentycznej ze zmianą o tak pojmowanym charakterze jest w ramach tego poglądu zasadne, również jeśli chodzi o jej pragmatyczne ujęcie, przyjmowane w niniejszym opracowaniu. Zakłada ono bowiem, że wykładnia autentyczna odbywa się w przedsięwzięciu odrębnym od stanowienia prawa. Przyjmując taki pogląd, uznajemy, że zmieniany jest wyłącznie przepis, prawo natomiast nie jest stanowione, ale wyjaśniane.

Zgodnie z drugim z poglądów niemal wszystkie zmiany w przepisach (wyłączając z tego zakresu takie modyfikacje tekstu, jak korekty ortograficzne czy dotyczące numeracji jednostek redakcyjnych, niemające wpływu na rozumienie tekstu prawnego⁴²) mają charakter normatywny – pociągają za sobą zmianę stanu prawnego⁴³. Jeżeli organy stosujące prawo podejmowały różne rozstrzygnięcia – w obrocie występowało kilka hipotez interpretacyjnych – a prawodawca zmienił przepis, to uznał on jedną z tych hipotez za stan odpowiadający temu, co chce za pomocą prawa osiągnąć. Tym samym wykluczył pozostałe hipotezy interpretacyjne, ale tylko *pro futuro*, jeżeli wyraźnie nie sformułował tekstu w sposób wskazujący na jego odmienną intencję⁴⁴. W takim ujęciu nowy przepis nie powinien wpływać na rozumienie przepisu znowelizowanego. Przy przyjęciu takiego poglądu – pojęciowo – zmiana nie powinna być w żadnym

42 Z. Tobor, *W poszukiwaniu...*, s. 248 n.

43 „Nie wywołuje zastrzeżeń twierdzenie, że celem wielu zmian jest usunięcie wątpliwości interpretacyjnych. [...] Obowiązek taki wynika wprost z art. 217 Konstytucji. Kontrowersje dotyczą natomiast zastosowanych dla »usunięcia wątpliwości interpretacyjnych« środków. Wydaje się bowiem, że wątpliwości w treści aktów prawnych nie można usunąć przez »wyjaśnianie«. Można to zrobić tylko przez usunięcie przyczyn powstawania wątpliwości, a zatem przez sformułowanie odmiennej normatywnej wypowiedzi prawodawcy. Każda zmiana treści aktu prawnego ma charakter prawotwórczy”. A. Bielska-Brodziak, Z. Tobor, *Zmiana w przepisach...*, s. 28.

44 Z. Tobor, *W poszukiwaniu...*, s. 252.

przypadku łączona z wykładnią autentyczną. Widać to również w orzeczeniach, które określone zmiany traktują jako normatywne⁴⁵.

Obydwa zaprezentowane stanowiska mają swoje uzasadnienie mocno osadzone w przyjmowanych poglądach na inne zagadnienia teoretycznoprawne. W niniejszej pracy opowiadamy się za drugim z nich – uważamy, że każda zmiana (wykluczając zmiany wynikające z oczywistych błędów pisarskich czy systematyzacyjnych) ma charakter normatywny, a więc żadnych zmian nie należy utożsamiać pojęciowo z wykładnią autentyczną. Zgadzamy się, że mocnym dowodem na intencję prawodawcy w tym zakresie są przepisy przejściowe⁴⁶. Jeżeli znajduje się w nich nakaz stosowania do zaistniałych przed zmianą stanów faktycznych przepisów dotychczasowych, oznacza to, że między przepisami dawnymi a ich nowym brzmieniem występują jakieś

45 „Ogólnie przyjmuje się, że ze względu na swój cel przepisowi można nadawać ewentualnie moc wsteczną wtedy, gdy ma on charakter wykładni autentycznej. W danym wypadku też nie chodzi o taką sytuację. Przepis art. 412 k.c. stanowi bowiem zmianę istotną poprzedniego stanu prawnego (art. 132 k.z.)”. Uchw. SN z dn. 27.04.1971 r., III CZP 8/71, *Lex* nr 1282. „Akceptowanymi zarówno w piśmiennictwie, jak orzecznictwie [...] przypadkami odstępstwa od zasady nieretroakcji uzasadnionymi celem ustawy (art. 3 in fine k.c.) są te regulacje nowelizujące, które usuwając dotychczasowe rozbieżności interpretacyjne, zawierają niejako wykładnię autentyczną przepisów już obowiązujących. [...] Nowelizacji art. 230 k.s.h. do takich regulacji nie można jednak zaliczyć. [...] Treści nowelizacji art. 230 k.s.h. nie można [...] uznać za zbieżną z jedną z możliwych interpretacji tego przepisu we wcześniejszym brzmieniu. W nowelizacji tej wyrażono normę uznawaną już wcześniej za pożądaną, jednak niemożliwą do wywiedzenia z pierwotnego brzmienia art. 230 k.s.h.”. Wyr. SN z dn. 19.01.2007 r., III CSK 360/06, *Lex* nr 270867. „Wprawdzie ustawa z dnia 8 listopada 2013 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej (Dz.U. poz. 1645) nadała analizowanemu przepisowi treść, zgodnie z którą za susz tytoniowy uznaje się, bez względu na wilgotność, tytoń, który nie jest połączony z żywą rośliną i nie jest jeszcze wyrobem tytoniowym. Weszła jednak ona w życie dopiero od dnia 1 stycznia 2014 r. Zdaniem Sądu zmiany tej nie można uznać za jedynie przejaw wykładni autentycznej przepisu art. 99a u.p.a. Wprowadziła natomiast nową definicję suszu tytoniowego, która mogła mieć zastosowanie dopiero od 1 stycznia 2014 r.”. Wyr. WSA w Lublinie z dn. 26.06.2015 r., I SA/Lu 212/15, *Lex* nr 1800863. „W ocenie Sądu charakter, zakres i istota dokonanych zmian regulacji z art. 90 ust. 3d u.s.o. sprawia, że zmian tych nie można postrzegać jedynie w kategorii doprecyzowania, czy też dokonania wykładni autentycznej przepisu. Przeciwnie przyjąć należy, że miały one charakter zmiany normatywnej przepisu albowiem treść art. 90 ust. 3d u.s.o. do dnia 1 stycznia 2014 r. i po tej dacie różni się w sposób zasadniczy”. Wyr. WSA w Lublinie z dn. 25.10.2017 r., I SA/Lu 585/17, *Lex* nr 2463188.

46 Por. T. Grzybowski, *Wpływ...*, s. 203 n.; A. Bielska-Brodziak, Z. Tobor, *Zmiana w przepisach...*, s. 22 n.

różnice⁴⁷. Jeżeli natomiast intencją prawodawcy jest stosowanie do tych stanów faktycznych rozumienia wynikającego z przepisów po zmianie, może (a nawet powinien) dać temu wyraz w tekście prawnym, wskazując na konieczność stosowania do nich przepisów nowych⁴⁸. W tym drugim przypadku norma prawna ulega zmianie także wówczas, gdy jedną z wcześniejszych hipotez interpretacyjnych było ustalenie praw i obowiązków w sposób tożsamy z nową normą prawną. Skoro bowiem w praktyce występowały rozbieżności – odkodowywano z jednego tekstu normy różniące się względem siebie treściowo, prawo miało w istocie odmienny kształt od tego po nowelizacji. Oczywiście, prawodawcy można by przypisać intencję, zgodnie z którą – mówiąc obrazowo: „wcześniej nie o to chodziło, dlatego doprecyzowuję przepisy”, jednak nawet zawarte w uzasadnieniach projektów nowelizacji deklaracje w tym przedmiocie pozostawać mogły w kolizji z dowodami na intencję uwzględnianymi przez interpretatorów, wydających rozbieżne względem siebie rozstrzygnięcia przed zmianą.

W przepisach przejściowych brak jakichkolwiek dyrektyw w zakresie kwestii stosowania do zaistniałych stanów faktycznych tekstu prawnego w brzmieniu sprzed zmiany albo po zmianie stawia przed interpretatorem konieczność samodzielnego ustalenia, czy intencją prawodawcy jest stosowanie przepisów w brzmieniu dotychczasowym czy nowym (jako normy drugiego stopnia niewyrażonej wprost w tekście, ustalonej na podstawie przepisów o wejściu aktu prawnego w życie⁴⁹; opierającej się na materiałach legislacyjnych⁵⁰ czy ogólnie przyjmowanych w danej gałęzi prawa zasadach⁵¹). Tego, naszym zdaniem, dotyczy istota omawianego podziału zmian, a nie kwestii ich normatywności. Innymi słowy – przyjęcie, że zmiana przepisów ma charakter wyjaśniający

47 A. Bielska-Brodziak, Z. Tobor, *Zmiana w przepisach...*, s. 23 n.

48 Jak wskazuje Z. Tobor: „Powyższe rozważania upoważniają do przypisania prawodawcy jeszcze jednego rodzaju intencji ogólnej – stosowania znowelizowanych przepisów *pro futuro*. Przeciwny rodzaj intencji powinien być jasno wyrażony w tekście prawnym. A to, czy nazwiemy dokonane zmiany redakcyjnymi, uściślającymi czy normatywnymi nie ma dla rozumienia starych przepisów żadnego znaczenia”. Z. Tobor, *W poszukiwaniu...*, s. 252.

49 A. Bielska-Brodziak, Z. Tobor, *Zmiana w przepisach...*, s. 24.

50 Ibidem, s. 24 n.

51 Przykładowo, w postępowaniu karnym przyjmuje się, że: „Jeżeli ustawa nie przewiduje przepisów przejściowych, to trzeba stosować ustawę nową, od czasu wejścia jej w życie, wobec utraty mocy prawnej starej ustawy. W tej sytuacji nowe przepisy chwytają w locie toczące się postępowanie. [...]”. K. Marszał, w: *Proces karny*, red. K. Marszał, J. Zagrodnik, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017, s. 77.

i stanowi argument na rzecz określonego rozumienia przepisu dawnego, jest w istocie równoznaczne ze stosowaniem przepisu nowego do zaistniałych przed jego wejściem w życie stanów faktycznych⁵². I tak należy rzeczywiste działania sądów odczytywać, niezależnie od ich deklaracji zawartych w uzasadnieniu.

Mając tak poczynione ustalenia, uzasadniając, że zmiana i wykładnia to dwie różne jakości, można posłużyć się odwołaniem do twierdzeń dotyczących innych, prawem przewidzianych instytucji. Jak wykazemy, orzecznictwo bardzo wyraźnie daje wyraz pogładowi, że wykładnia autentyczna nie powinna polegać na zmianie.

Za pierwszy przykład niech posłuży, omówiona już wyżej, instytucja wyjaśniania treści postanowień układów zbiorowych pracy przez strony układu. Przypomnijmy przywołany już *passus* jednego z orzeczeń:

Nie może budzić żadnych zastrzeżeń stwierdzenie, że art. 241⁶ k.p. dotyczy wyłącznie wykładni przepisów układu, a nie jego zmiany. Gdyby więc strony układu zbiorowego dokonały takiego wyjaśnienia jego treści, że nie mielibyśmy do czynienia z jego wykładnią, lecz w istocie z jego zmianą, to byłoby to tylko pozorne zastosowanie art. 241⁶ k.p., a właściwie należałoby uznać, że przepis ten w ogóle nie miał zastosowania. Przekroczenie granicy wyznaczonej możliwością interpretacji przepisu układu oznacza w istocie dokonanie jego zmiany, a tego art. 241⁶ k.p. nie dotyczy⁵³.

Widać bardzo wyraźnie, że wykładnia nie powinna – zdaniem sądu – polegać na zmianie. Oczywiście, w tym przypadku kreowana jest (pisemnie lub ustnie) wypowiedź mająca wpływać na rozumienie wcześniej istniejącego tekstu, co do którego rozumienia pojawiły się wątpliwości. Można więc powiedzieć (co zdaje się dotyczyć każdej wykładni, jeżeli przyjmujemy, że dokonywać jej można wyłącznie wówczas, gdy wystąpią wątpliwości co do znaczenia tekstu

52 Zauważa to również T. Grzybowski, który odnosząc się do sytuacji sugerowania się przez sąd treścią zmienionych przepisów i interpretowania przez jej pryzmat przepisów dawnych, wskazuje, że: „Zabieg ten polega więc na braniu pod uwagę nowych przepisów przy wykładni tekstu prawnego powołanego jako podstawa prawna orzeczenia. Skutek jest taki, jak gdyby sąd zastosował nowy, zmieniony tekst prawny, mimo że w podstawie prawnej orzeczenia powołuje jego starą wersję. Późniejsze przepisy nie stanowią wprawdzie bezpośredniej podstawy prawnej orzeczenia, ale są jednym z czynników kształtujących ocenę sędziego. W literaturze określa się takie działanie mianem »interpretacyjnego stosowania« nowego prawa”. T. Grzybowski, *Wpływ...*, s. 212.

53 Uchw. SN (7) z dn. 11.02.2004 r., III PZP 12/03, *Lex* nr 83431.

prawnego), że ma ona charakter nie tylko modelowo opisowy („przepis *x* ma znaczenie *y*”), ale również normatywny (może ona być równoważna wypowiedzi: „spośród uprawnionych ze względu na argumenty *a*, *b*, *c* rozumień przepisu *x*, powinno się przyjąć, że ma on znaczenie *y*”)⁵⁴. Różnica pomiędzy wyjaśnieniami treści postanowień układów zbiorowych pracy a wyjaśniającą zmianą przepisów wynika jednak z przyjętego założenia, że argument z wyjaśniającej zmiany przepisów sprowadza się w istocie do przyjęcia dyrektywy nakazującej stosowania do zaistniałych już przypadków przepisu w nowym brzmieniu (osobnym problemem jest to, czy prawidłowo odczytanej i zgodnej z Konstytucją). W odniesieniu do wyjaśnień treści układu przez jego strony stosowany tekst prawny pozostaje ten sam, czynność konwencjonalna stron układu nie duplikuje go, ma charakter odrębny. Przyjmując jednak tezę o możliwości dokonywania wyjaśniających zmian przepisów, stwierdzić należy, że prawodawca układowy mógłby zarówno dokonywać wykładni autentycznej poprzez zmianę postanowienia układu (doprecyzowując, uściślając je), jak i opowiedzieć się za jednym z jego rozumień w zastosowaniu art. 241⁶ k.p. Pierwsze z rozwiązań byłoby znacznie atrakcyjniejsze w sytuacji, gdyby sąd nie uznał wyjaśnień stron układu za miarodajne w odniesieniu do prawidłowego rozumienia postanowień układowych.

Innym przykładem mogą być przepisy proceduralne kształtujące instytucje sprostowania wyroku oraz jego wykładni. Przewidują je regulacje przynależące do różnych gałęzi prawa procesowego – głównie postępowania cywilnego, karnego czy sądownoadministracyjnego. Jeśli chodzi o sprostowania orzeczeń (wyroków), rzecz uregulowana jest w przepisach art. 105 k.p.k.⁵⁵, 350 k.p.c. oraz art. 156 p.p.s.a.⁵⁶. Sprostowaniu podlegają niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe oraz inne oczywiste omyłki. W naszym przekonaniu o takich tylko modyfikacjach tekstu można mówić jako o zmianach nienormatywnych, nie mogą one bowiem – jak przyjmuje orzecznictwo – w żadnym razie ingerować w merytoryczną treść orzeczenia⁵⁷, a więc także stanowić podstawy do argu-

54 Por. rozdział 3., przypis 156.

55 Ustawa z dn. 06.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 2022, poz. 1375, j. t. ze zm.

56 Ustawa z dn. 30.08.2022 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Dz.U. 2022, poz. 329, j. t. ze zm.

57 Wskazać tu można przykładowe *passusy*: „*Ratio legis* zastosowania regulacji przewidzianej w art. 105 § 1 i 2 k.p.k. w żadnym wypadku nie może prowadzić do merytorycznej zmiany orzeczenia lub też zarządzenia bądź ich uzupełnienia”. Wyr. SN z dn. 13.03.2013 r.,

mentacji na rzecz jednego z kilku możliwych jego rozumień (tu bez wątplenia zmiana występuje wyłącznie na poziomie tekstu, a nie samej normy). Tę drugą możliwość regulują przepisy dotyczące osobnej instytucji – wykładni (rozstrzygnięcia przez sąd wątpliwości co do treści) wyroku (art. 352 k.p.c., art. 158 p.p.s.a.). Podobnie podkreśla się w orzecznictwie, że nie powinna ona polegać na zmianie⁵⁸. W przeciwieństwie jednak do sprostowania omyłek rezultat działania sądu w tym zakresie ma charakter opisowy i normatywny zarazem, gdyż organ ten, dokonując odrębnej czynności konwencjonalnej (np. następującej po rozpoznaniu środka odwoławczego), wskazuje, jak powinno się rozumieć wydane przez niego wcześniej orzeczenie, w sytuacji, gdy zaistnieją w tym zakresie wątpliwości. Nie jest to czynione poprzez wydanie rodzajowo takiego samego

II KK 178/12, *Lex* nr 1293760. „Instytucja sprostowania wyroku nie może być wykorzystywana do eliminowania błędów merytorycznych w rozstrzygnięciu sprawy. Sprostowanie nie może więc dotyczyć na przykład rozmiaru świadczenia. Tego rodzaju błąd zawarty w wyroku, chociażby niezgodny z wolą składu orzekającego, powinien być wyeliminowany w trybie zaskarżenia – przede wszystkim apelacją, a w przypadku wyroku sądu drugiej instancji skargą kasacyjną [...]. Sprostowanie orzeczenia nie może prowadzić do nowego rozstrzygnięcia ani uzupełnienia poprzedniego rozstrzygnięcia [...]. Sprostowanie orzeczenia przewidziane w art. 350 § 1 k.p.c. ma na celu usunięcie niezgodności między rzeczywistą wolą i wiedzą sądu a ich wyrażeniem na piśmie. Instytucja sprostowania nie może być wykorzystywana do usuwania merytorycznych błędów w rozstrzygnięciu sprawy, nie może prowadzić do jego zmiany, a wymienione w art. 350 § 1 k.p.c. wady orzeczenia musi charakteryzować cecha oczywistości, wyznaczająca granicę dopuszczalności tego rodzaju ingerencji [...]”. Wyr. SN z dn. 10.05.2018 r., I UK 110/17, *Lex* nr 2486207. „Sprostowanie orzeczenia sądowego jest konstrukcją procesową, która ma na celu naprawienie jego wadliwości przez nadanie mu takiego brzmienia, jakie sąd zamierzał, a która jednocześnie nie może prowadzić do zmiany lub uchylecia tego orzeczenia”. Wyr. NSA z dn. 14.07.2020 r., I OSK 728/19, *Lex* nr 3042655.

- 58 Oto przykładowe *passusy*: „[...] zgodnie z normą art. 352 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c., potrzeba wykładni postanowienia pojawia się wówczas, gdy jego treść sformułowana została w sposób niejasny, uniemożliwiający jednoznaczne rozumienie tekstu orzeczenia. Nie może ona przy tym prowadzić ani do uzupełnienia postanowienia, ani też przede wszystkim do zmiany jego treści”. Post. SA we Wrocławiu z dn. 09.02.2012 r., I ACz 247/12, *Lex* nr 1111996. „Zgodnie z art. 158 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi [...] Sąd, który wydał wyrok rozstrzyga postanowieniem wątpliwości co do jego treści. Przedmiotem wykładni może być zarówno sentencja wyroku, jak i jego uzasadnienie. Jednakże potrzeba wyjaśnienia co do treści sentencji wyroku, bądź jego uzasadnienia zachodzi wówczas, gdy jest ono niejednoznaczne lub dotknięte zawilnością utrudniającą ustalenie sensu rozstrzygnięcia sprawy. Wyjaśnienie wątpliwości nie może prowadzić do nowej oceny stanu faktycznego lub prawnego ani powodować zmiany merytorycznej rozstrzygnięcia. [...]”. Post. NSA z dn. 09.01.2008 r., II OZ 1364/07, *Lex* nr 1012921.

dokumentu ani w drodze modyfikacji tekstu orzeczenia. Zastosowanie znajduje wydany w określonym dniu wyrok, wykładnia autentyczna, dokonana przez sąd, związana jest tylko ze wskazaniem, jak należy go rozumieć, a nie – jak w przypadku przyjętego tu w kontekście tekstu prawnego założenia – z nakazem zastosowania jego nowego brzmienia.

Przyjęcie sformułowanych tu założeń pozwala wyrazić konkluzję, że pojęcia wykładni (w tym, rzecz jasna, autentycznej) nie należy mieszać ze zmianą przepisów, która ma przecież miejsce w ramach stanowienia. Są to odrębne, niesprowadzalne do siebie jakości, nawet jeśli z materiałów legislacyjnych wynika, że prawodawca chce tylko wskazać jedną z formułowanych wcześniej hipotez interpretacyjnych jako prawidłową. Wypowiedzi zawarte w materiałach legislacyjnych również niejednokrotnie łączone są z pojęciem wykładni autentycznej, co – jeśliby uznać wyjaśniającą zmianę przepisów za taką wykładnię – w powyższym przypadku oznaczałoby „wykładnię autentyczną dotyczącą wykładni autentycznej”. Niech ta pojęciowa dygresja stanowi płynne przejście do zagadnienia omawianego w kolejnym podrozdziale.

4.3. Materiały legislacyjne

Historia legislacji (materiały legislacyjne) wykorzystywana w kategoriach narzędzia interpretacyjnego doczekała się w polskiej literaturze obszernego opracowania⁵⁹. O ile tekst aktu normatywnego jest „produktem” stanowiącym rezultat procesu prawodawczego, o tyle materiały legislacyjne dokumentują poszczególne etapy procesu stanowienia prawa⁶⁰. W piśmiennictwie wskazywane są argumenty zarówno przeciwko, jak i za wykorzystaniem materiałów legislacyjnych w procesie wykładni prawa. Do tych pierwszych zaliczyć należy argument z braku zatwierdzenia przez prawodawcę (materiały legislacyjne nie są prawem), argument z naruszenia zasady podziału władz (ustawa zasadnicza deleguje moc stanowienia ustaw organowi ustawodawczemu, a nie wszystkim tym, którzy uczestniczą w historii legislacji), argumenty odnoszące się do wartości wiązanych z pojęciem państwa prawa (przewidywalność, związanie organów etc.), argumenty z „niewiarygodności” materiałów

59 A. Bielska-Brodziak, *Śladami prawodawcy faktycznego. Materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017.

60 Z. Tobor, *W poszukiwaniu...*, s. 259.

legislacyjnych czy też argumenty z niedopuszczalnego procesu „poprawiania” wytworów prawodawcy, a nawet możliwości „manipulowania” materiałami legislacyjnymi⁶¹. Zwolennicy materiałów legislacyjnych podkreślają, że nikt nie twierdzi, iż materiały są prawem – stanowią one jeden z dostępnych kontekstów rozumienia przepisów, będących elementem pakietu legislacyjnego, który wskazuje na intencję prawodawcy⁶². Podnoszą oni także to, iż materiały legislacyjne pochodzą od prawodawcy, co decyduje o ich wartości w relacji do innych narzędzi, niestanowiących jego wytworów, a nawet nie pochodzących od prawników (słowniki)⁶³. Zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy materiałów legislacyjnych w swojej argumentacji powołują argument z pewności prawa, przy czym w ich przekonaniu różne narzędzia mają służyć realizacji owej pewności.

W orzecznictwie wartość materiałów legislacyjnych oceniana jest rozmaicie.

W pierwszej grupie orzeczeń sądy dostrzegają konieczność uwzględnienia materiałów legislacyjnych w procesie wykładni prawa. Przykładowo:

- *Odwołując się do założenia o racjonalności ustawodawcy, należy odrzucić wynik wykładni językowej art. 92c ust. 1 ustawy z 1997 r. – Prawo bankowe i uwzględniając materiały legislacyjne [podkreśl. – S.P., S.T.] związane z uchwaleniem ustawy o funduszach inwestycyjnych opowiedzieć się, w zgodzie z wykładnią systemową i funkcjonalną, za brakiem podstaw do uzależnienia przelewu wierzytelności banku na fundusz sekurytyzacyjny, od złożenia przez dłużnika oświadczenia o poddaniu się egzekucji na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego⁶⁴.*
- *Nie można się zgodzić z argumentacją organów orzekających w sprawie, że świadczenie to dotyczy wyłącznie osób pobierających świadczenia z art. 80 ust. 1 ustawy o wspieraniu rodziny, tj. świadczenia na podstawie tej konkretnej ustawy. Możliwa jest również językowa interpretacja, że w istocie art. 80 ust. 1a („Rodzinnie zastępczej oraz prowadzącemu rodzinny dom dziecka do świadczenia, o którym mowa w ust. 1 przysługuje dodatek...”) odwołuje się do rodzaju świadczenia, o którym mowa w ust. 1, a więc „świadczeń na pokrycie kosztów utrzymania”, a nie podstawy prawnej przyznania tego typu świadczeń. Taka interpretacja*

61 Obszernie: A. Bielska-Brodziak, *Śladami...*, rozdz. III.

62 Ibidem.

63 Ibidem.

64 Wyr. SN z dn. 13.10.2011 r., V CSK 465/10, *Lex* nr 1404066.

zgodna jest przede wszystkim z celem przepisu, **co potwierdzają cytowane wyżej materiały legislacyjne** [podkreśl. – S.P., S.T.]⁶⁵.

Do drugiej wyodrębnionej grupy zaliczyliśmy te orzeczenia, w których organy władzy sądowniczej wyraziły sceptycyzm wobec posługiwania się materiałami legislacyjnymi w procesie wykładni prawa. Przykładowo:

- *Odnosząc się nadto do kwestii wykładni historycznej [...] należy podkreślić, że taki sposób ustalania treści normy podatkowoprawnej jest kontrowersyjny. **Jeden odbiorca prawa ma bowiem dostęp do materiałów legislacyjnych, a inny może nimi nie dysponować albo nawet władając nimi, przez wzgląd na brak umiejętności ich odczytywania i rozumienia może nie być w stanie wykorzystać ich w procesie wykładni prawa** [podkreśl. – S.P., S.T.]. Co więcej, istnieje niebezpieczeństwo tego, że adresat normy prawnej przezornie korzystający z dokumentacji zgromadzonej w procesie legislacyjnym, będzie z tego czynił „wybiórczy użytek”, artykułując tylko te tezy zawarte w zgromadzonych materiałach, które są dla niego korzystne. Druga strona stosunku podatkowoprawnego (i zarazem procesowego) nie będzie zaś miała takiej możliwości. W konsekwencji, miałyby miejsce swoista nierówność w dostępie do prawa, skutkująca nierównością wobec prawa. Dlatego właśnie należy przyjąć, że źródłem informacji o prawie i punktem odniesienia dla wykładni celowościowej jest tekst ustawy⁶⁶.*
- *Niemniej jednak ten deklarowany w tym projekcie [ustawy – przyp. S.P., S.T.] cel owych proponowanych w nim zmian jeszcze nie skutkuje koniecznością takiego właśnie dosłownego odczytywania zakresu przedmiotowego przewidzianej w art. 521 k.p.k. kasacji. Pamiętać przecież należy o tym, że **tzw. wykładnia autentyczna pochodząca od organu stanowiącego dane normy prawne** [podkreśl. – S.P., S.T.], może mieć jedynie charakter pomocniczy dla organu orzekającego w sprawie, w żadnym jednakże przypadku nie jest wiążąca go na tyle, by determinować sposób odczytania danej normy. Zawarte bowiem w takich dokumentach roboczych organu ustawodawczego stwierdzenia co najwyżej ilustrują zamiary legislacyjne ustawodawcy, a więc niewątpliwie zawierają takie informacje, które mogą pomocniczo służyć do wyjaśnienia znaczenia tego terminu. Niemniej jednak nie są one ostatecznym i przesądzającym argumentem. Z chwilą*

65 Wyr. WSA w Gliwicach z dn. 18.05.2017 r., IV SA/Gl 1109/19, Lex nr 2303800.

66 Wyr. WSA w Warszawie z dn. 19.08.2020 r., III SA/Wa 2833/19, Lex nr 3099921.

bowiem uchwalenia ustawy i wejścia jej w życie decydujące znaczenie ma przede wszystkim jej tekst⁶⁷.

Szczególnie interesujący wydaje się ostatni *passus*, w którym Sąd Najwyższy *expressis verbis* posługuje się aparatem pojęciowym „wykładnia autentyczna”. Przytoczona wypowiedź skłania do uwag natury ogólniejszej.

Bezspornie materiały legislacyjne mogą stanowić użyteczne narzędzie, pozwalające na ustalenie celów przepisów oraz intencji prawodawcy, który unormował określoną materię. Podkreślamy, że są one jednymi z wielu narzędzi, którymi dysponuje interpretator dokonujący wyborów co do przyznawania pierwszeństwa jednym hipotezom interpretacyjnym przed innymi.

Dokonując analizy problematyki materiałów legislacyjnych, należy dokonać rozróżnienia modelu większościowej intencji, zgodnie z którym o intencji można mówić wtedy, kiedy większość członków legislatury opowiada się w głosowaniu za danym rozwiązaniem prawnym, oraz modelu agencyjnego, w myśl którego prawodawca deleguje zadanie tworzenia aktów prawnych innym podmiotom (np. komisjom parlamentarnym)⁶⁸. Z. Tobor wykorzystanie materiałów legislacyjnych w procesie wykładni prawa łączy nierozdzielnie z modelem agencyjnym⁶⁹. Również w orzecznictwie wykorzystywane (powoływane) są materiały legislacyjne, których użycie związane jest z kolei z agencyjnym modelem ustalania intencji kolektywnej. Materiałom tym przypisuje się walor wykładni autentycznej. W ramach wykorzystania materiałów legislacyjnych do ustalenia intencji prawodawcy, którym orzecznictwo przypisało walor wykładni autentycznej, spotkać się można z argumentami z uzasadnienia projektu aktu prawotwórczego⁷⁰, z przebiegu dyskusji nad proponowanymi rozwiązaniami, opartymi na protokołach z posiedzeń komisji sejmowej⁷¹ czy stenogramach⁷², obejmującymi m.in. stanowiska połączonych

67 Post. SN z dn. 8.11.2006 r., II KK 83/06. *Lex* nr 324205.

68 Z. Tobor, *W poszukiwaniu...*, s. 53 n.

69 Ibidem, s. 258.

70 Np. wyr. NSA w Warszawie z dn. 29.06.2016 r., I OSK 2315/14, *Lex* nr 2106444; wyr. NSA w Warszawie z dn. 08.03.2017 r., I FSK 1563/15, *Lex* nr 2238171; post. WSA w Lublinie z dn. 26.04.2017 r., II SA/Lu 1155/16, *Lex* nr 2277415.

71 Np. wyr. SA w Warszawie z dn. 16.06.2015 r., VI ACa 1057/14, *Lex* nr 1916603.

72 Np. wyr. WSA w Gdańsku z dn. 29.02.2012 r., II SA/Gd 697/11, *Lex* nr 1123181.

komisji⁷³, wypowiedzi posłów⁷⁴, wypowiedź senatora – zastępcy przewodniczącego senackiej komisji i sprawozdawcy ustawy na posiedzeniu senatu⁷⁵, uchwalenia tekstu po poprawkach senatu⁷⁶. Ciekawym argumentem za określonym rozumieniem danego przepisu, choć znamionnym *par excellence* dla miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy, jest argument opierający się na uzasadnieniu uchwały o nieuwzględnieniu uwag do projektu planu, stanowiącej uchwałę z zakresu administracji publicznej⁷⁷. Oczywiście, powyższe wyliczenie nie może nawet aspirować do zupełnego, gdyż obejmuje wyłącznie narzędzia interpretacyjne, z którymi orzecznictwo wyraźnie łączy pojęcie wykładni autentycznej. Problematyka argumentów opartych na materiałach legislacyjnych ma zdecydowanie bardziej złożony charakter⁷⁸. W naszym przekonaniu określanie – tak jak to uczynił SN w przytoczonym orzeczeniu o sygn. II KK 83/06 – materiałów legislacyjnych mianem wykładni autentycznej nie jest uzasadnione. Formułując argumenty przeciwko nazywaniu działań prawodawcy w ramach procesu legislacyjnego wykładnią autentyczną, posłużyć

73 Np. uchw. NSA (7) w Warszawie z dn. 01.06.1998 r., OPS 3/98, *Lex* nr 33683.

74 Np. wyr. SN z dn. 22.02.2008 r., I UK 228/07, *Lex* nr 500043; wyr. SOKiK z dn. 14.02.2014 r., XVII AmE 130/12, *Lex* nr 2146300.

75 Wyr. SA w Warszawie z dn. 16.10.2014 r., III AUa 1936/13, *Lex* nr 1603009.

76 Np. wyr. WSA w Poznaniu z dn. 29.02.2012 r., III SA/Po 944/11, *Lex* nr 1139358; wyr. WSA w Gliwicach z dn. 03.10.2012 r., III SA/Gl 509/12, *Lex* nr 1245842.

77 Instytucja uwag do projektu planu miejscowego przewidziana jest obecnie w art. 18 w zw. z art. 19 ustawy z dn. 27.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. 2022, poz. 503, j. t. *De lege lata* uchwałę uwzględniającą bądź nieuwzględniającą uwagi zaskarżyć można na zasadach ogólnych zawartych w art. 101 ustawy o samorządzie gminnym. Por. T. Bąkowski, *Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Komentarz*, art. 18, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2004, *Lex/el*. We wcześniejszym stanie prawnym, którego dotyczyło znalezione orzeczenie (wyr. WSA w Poznaniu z dn. 23.01.2008 r., II SA/Po 583/07, *Lex* nr 470070), łączące argument z pojęciem wykładni autentycznej, związany był z instytucją zarzutów do projektu planu, zawartą w art. 24 ustawy z dn. 07.07.1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. 1999, nr 15, poz. 139, j. t. Stosownie do ust. 4 tego przepisu o uwzględnieniu bądź odrzuceniu zarzutu rozstrzygała rada gminy w drodze uchwały, zawierającej uzasadnienie faktyczne i prawne.

78 Zob. A. Bielska-Brodziak, *Materiały legislacyjne w dyskursie interpretacyjnym z perspektywy brytyjskiej, amerykańskiej, francuskiej, szwedzkiej i polskiej*, w: *Konwergencja czy dywergencja kultur i systemów prawnych?*, red. O. Nawrot, S. Sykuna, J. Zajadło, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 144–154; Z. Tobor, *W poszukiwaniu...*, s. 258–277.

się można *passusem* wypowiedzi jednego z sądów, gdyż odzwierciedla często przyjmowane w orzecznictwie zapatrywanie:

[...] Wyróżniamy przynajmniej dwa różne pojęcia wykładni autentycznej, tj. zawartą w oficjalnym i mającym moc wiążącą akcie, w którym prawodawca wypowiada się co do znaczenia ustanowionych przez siebie norm, oraz wykładnię, w której intencję prawodawcy poznajemy na podstawie różnych deklaracji lub oświadczeń prawodawcy, ale która formalnie nie ma mocy wiążącej. Wykładnia autentyczna, pochodząca od organu stanowiącego dane normy prawne, może mieć charakter jedynie pomocniczy dla organu orzekającego w sprawie, aczkolwiek nie może prowadzić do konsekwencji w postaci związania organu orzekającego przy rozstrzygnięciu sprawy. Interpretując przepisy prawa, sąd może oczywiście uwzględnić wskazany rodzaj wykładni zwłaszcza wtedy, gdy przepisy nie są jasno sformułowane⁷⁹.

Z przytoczonej wypowiedzi wynika, że sąd rezultatom wykładni autentycznej, która nie ma charakteru oficjalnego, odmawia mocy wiążącej. Jeśli zatem tekst prawny *per se* oraz „doprecyzowujące” zmiany przepisu traktowane są w orzecznictwie jako desygnaty pojęcia wykładni autentycznej, to należałoby konsekwentnie uznać również, że skoro zawarte są one w akcie o mocy wiążącej, stanowią przejaw wykładni autentycznej oficjalnej, a ich treść, będąca rezultatem owej wykładni, również posiada moc wiążącą. Użycie argumentów związanych z wykorzystaniem materiałów legislacyjnych jako argumentów za określonym rozumieniem przepisów wiąże się najczęściej z sytuacją, w której tekst prawny nie daje jasnej odpowiedzi na pytanie, jaka była intencja prawodawcy – jakie jest znaczenie tego tekstu⁸⁰. Ilustrując powyższe, wskazać można, iż niejednokrotnie zdarza się, że sąd przełamuje znaczenie wynikające z tzw. literalnego brzmienia przepisu na rzecz rozumienia, które uzasadnione jest materiałami legislacyjnymi⁸¹. Odnosząc tę kwestię do niniejszych wywodów, krytykę nazywania narzędzi interpretacyjnych wykładnią autentyczną przeprowadzić można z perspektywy rozumowania, zgodnie z którym skoro

79 Wyr. SA w Szczecinie z dn. 02.10.2014 r., I ACa 381/14, *Lex* nr 1587345. Dla porządku dodać należy, że pojęcie wykładni autentycznej łączone było w tym orzeczeniu z sejmowym uzasadnieniem projektu ustawy.

80 Zob. Z. Tobor, *W poszukiwaniu...*, s. 270 n.

81 *Ibidem*, s. 271.

w pewnych przypadkach uwzględnia się rozumienie wynikające z materiałów legislacyjnych, odrzucając tym samym rozumienie wynikające z tzw. literalnego brzmienia, to biorąc pod uwagę ujęcie orzecznicze, należałoby uznać, że w takich sytuacjach niewiążące rezultaty wykładni autentycznej w istocie wiążą, a wiążące rezultaty wykładni autentycznej w istocie nie wiążą.

Niedoskonałość i paradoksalność tej konstrukcji widoczne są *prima facie*, a postrzeganie narzędzi interpretacyjnych w kategoriach „wiążące/niewiążące” w świetle przeprowadzonych rozważań zdecydowanie nie jest zasadne.

4.4. Wykładnia autentyczna w ujęciu pozapragmatycznym – ustalenia konstruktywne

Przeprowadzone analizy pozwalają na konstatację, że wielość i różnorodność desygnatów, z którymi łączone jest pojęcie wykładni autentycznej, czyni ten konstrukt bardzo rozmytym. Z jednej bowiem strony odnosi się go do działań objętych stanowieniem prawa, z drugiej zaś – do przedsięwzięcia odrębnego od jego stanowienia. Już w toku wcześniejszych rozważań przyjęte i uzasadnione zostało założenie wstępne, że wykładnia autentyczna jest pojęciem zakresowo podrzędnym do ogólniejszego pojęcia wykładni prawa, gdy dotyczy działania realizowanego w przedsięwzięciu odrębnym od stanowienia (ujęcie pragmatyczne). Nie ma przy tym znaczenia, czy odbywa się ono w jakichś ramach instytucjonalnych, czy poza tymi ramami.

Odnosząc się ogólnie do poprawności łączenia pojęcia wykładni autentycznej ze wskazywanymi w orzecznictwie desygnatami stanowiącymi narzędzia interpretacyjne, wieńcząc ten wątek, zwrócić uwagę należy na praktyczną i poznawczą niecelowość takiego podejścia. Jego nadużywanie powoduje bowiem zbędne pomieszanie jakości. Gdyby przyjąć, że wszystko, co robi prawodawca (wszystkie rezultaty jego działań) – oficjalnie bądź nieoficjalnie, stanowi wykładnię, to straciłoby sens rozróżnianie tworzenia (stanowienia) prawa od jego wykładni. W literaturze zwraca się niekiedy uwagę na tendencję podciągania wszystkiego, co robią prawnicy, pod pojęcie interpretacji (wykładni)⁸². Pozapragmatyczne ujęcie wykładni autentycznej pokazuje, iż tendencja ta niekiedy przenoszona jest także na działania prawodawcy jednocześnie tworzącego prawo. Biorąc pod uwagę poczynione ustalenia, za zasadne należy uznać po-

82 Zob. *ibidem*, s. 36 oraz przywołane tam stosowne pozycje.

stulowanie odejścia od używania przedmiotowego pojęcia w odniesieniu do działań realizowanych przez prawodawcę w ramach przedsięwzięcia, jakim jest stanowienie prawa.

W świetle zaprezentowanych analiz zaproponować zatem należy wyłącznie ze zbioru desygnatów wykładni autentycznej takich działań prawodawców, jak wprowadzanie do tekstu aktu prawotwórczego definicji legalnych, dyrektyw interpretacyjnych w formie tzw. prawa interpretacyjnego czy preambuł; nie jest także zasadne wiązanie z wykładnią autentyczną tzw. wyjaśniających zmian przepisów, jak również wypowiedzi formułowanych w ramach procesu legislacyjnego, poznawalnych dzięki jego utrwalaniu w formie materiałów legislacyjnych. Te jakości zakwalifikowaliśmy w ramy ujęcia pozapragmatycznego, związanego z procesem stanowienia prawa, które pojęciowo wykładnią autentyczną nie jest (można mieć uzasadnione wątpliwości co do tego, czy w ogóle mamy tu do czynienia z wykładnią prawa – skoro prawo jest dopiero tworzone, to nie może ono być jednocześnie interpretowane; prawodawca nie działa w roli interpretatora, lecz legislatora; można wprawdzie mówić o interpretacji projektów aktów normatywnych, ale projekty nie są jeszcze prawem).

Zarazem zdajemy sobie sprawę z tego, że zaprezentowane ujęcie problemu, ograniczające pojęcie wykładni autentycznej do ujęcia pragmatycznego, może spotkać się z zarzutem, iż nie precyzuje go jednak w dostatecznym stopniu. Oczywiście, można przyjąć konwencję, zgodnie z którą wszystkie poddane analizie w niniejszym rozdziale narzędzia interpretacyjne powinny być określane mianem wykładni autentycznej. Naszym zdaniem, „rozmycie” tego pojęcia i powiązanie go z przedsięwzięciami podejmowanymi przez prawodawcę w procesie stanowienia prawa będzie jednak miało ograniczony walor poznawczy. W takim przypadku lepszym rozwiązaniem wydaje się mówienie o narzędziach wykorzystywanych w procesie wykładni prawa pochodzących od prawodawcy, a nie o wykładni autentycznej.

Uwagi podsumowujące

W toku przedstawionych w niniejszej monografii rozważań podjęliśmy próbę wyjaśnienia i uporządkowania brzegowych, jak się zdaje, zagadnień dotyczących pojęcia wykładni autentycznej, w szczególności ustalenia, w jakich przypadkach można mówić o niej jako o wykładni prawa, na podstawie polskiego piśmiennictwa i orzecznictwa.

Należy podkreślić, że przedstawione propozycje nie aspirują do wyczerpującego wskazania desygnatów pojęcia wykładni autentycznej (tych bowiem może występować w polskim porządku prawnym, zawierającym przecież szerokie spektrum rozmaitych regulacji, o wiele więcej, choć nie zawsze są one nazywane czy kojarzone z wykładnią autentyczną), a raczej do określenia pewnych cech konstrukcyjnych omawianego rodzaju wykładni.

Oczywiście analiza tego, czy powzięte ustalenia dotyczące przedmiotowego konstruktów spójne są z określonymi koncepcjami prawoznawstwa, wobec węzłowego charakteru omawianej problematyki, wymagałaby dalszych – zdecydowanie szerszych i bardziej szczegółowych – badań (dotyczy to zdecydowanej większości, jak nie wszystkich przedmiotów poznania). Tym niemniej wydaje się, że stopień ogólności poczynionych w niniejszym opracowaniu ustaleń jest wystarczający, aby móc uporządkować najważniejsze cechy wykładni autentycznej, co nie tylko może stanowić dobry „punkt wyjścia” dla dalszych rozważań, ale również przysłużyć się praktyce stosowania prawa z uwagi na częste wykorzystywanie przez sądy przedmiotowego pojęcia bez głębszej refleksji teoretycznoprawnej.

Przechodząc do szczegółowych uwag końcowych, wskazać należy co następuje:

W toku rozważań objętych niniejszą pracą przyjęliśmy założenie wstępne dla ogólniejszego pojęcia wykładni prawa, zgodnie z którym wykładnię charakteryzujemy jako działanie zorientowane na ustalenie znaczenia określonych komunikatów, za pomocą których wyrażane są normy prawne, a więc polegające na ustalaniu intencji prawodawcy, który użył określonych znaków lub dźwięków, by ową intencję zakomunikować, ilekroć pojawią się uzasadnione

wątpliwości co do tej intencji. Jego realizacja w formalnym, oficjalnym ujęciu odbywa się – co do zasady – w ramach przedsięwzięcia, jakim jest stosowanie prawa, a przynajmniej w przedsięwzięciu odrębnym od jego stanowienia. Poczynione zostało także ustalenie, że kwestia mocy wiążącej rezultatów tego działania uwarunkowana jest stosownymi regulacjami prawnymi.

Na etapie wstępnych analiz dokonano także ustalenia co do tego, że konieczne jest rozróżnienie trzech znaczeń wykładni prawa; wykładnię prawa w rozumieniu pragmatycznym charakteryzowaną tak, jak to wskazano powyżej, należy odróżnić od znaczenia apragmatycznego – rozumianego w kategoriach rezultatów czynności interpretacyjnych, oraz zaproponowanego przez nas znaczenia pozapragmatycznego – oznaczającego narzędzia interpretacyjne, czyli środki służące do realizacji celu wykładni, jakim jest ustalenie znaczenia owych obiektów, czyli intencji prawodawcy.

Ze względu na wielość i różnorodność dalszych ustaleń w przedmiocie wykładni autentycznej dla zapewnienia pewnej przejrzystości celowe jest punktowe wyszczególnienie najważniejszych ogólnych wniosków.

1. Pojęcie „wykładnia autentyczna” używane jest w orzecznictwie (podobnie jak samo pojęcie „wykładnia prawa”) zarówno w znaczeniu pragmatycznym, jak i apragmatycznym oraz pozapragmatycznym – bezsprzecznie pomieszczenie tych charakterystyk jest źródłem chaosu terminologicznego.
2. Zasadne jest wyodrębnienie dwóch wariantów wykładni autentycznej w ujęciu pragmatycznym: a) instytucjonalnego; b) pozainstytucjonalnego. Wariant instytucjonalny charakteryzujemy jako działanie organu, który ustanowił dany akt prawotwórczy, polegające na ustalaniu znaczenia jakiegoś tekstu prawnego, w przedsięwzięciu przewidzianym przez prawo, lecz odrębnym od stanowienia prawa. W wariacie pozainstytucjonalnym działanie takie odbywa się poza ramami prawem przewidzianego, oficjalnego przedsięwzięcia. Podejmowane w tym zakresie czynności można porównać z twierdzeniami przedstawicieli nauki prawa (tzw. wykładnia doktrynalna). Nie są one bowiem związane ani ze stanowieniem prawa, ani z jego stosowaniem; także ich rezultaty nie są w żaden sposób wiążące – jednak mogą one wpływać na rezultaty czynności interpretacyjnych. Decydujący jest tu autorytet wypowiadającego się. Różnica pomiędzy wykładnią autentyczną w znaczeniu pozainstytucjonalnym a tzw. wykładnią doktrynalną przejawia się w odmienności rodzaju autorytetu, który dzierżą interpretatorzy.

3. Wykładnia autentyczna pragmatyczna w wariantcie instytucjonalnym odbywa się zawsze w toku stosowania prawa, niezależnie od tego, czy prawodawca-interpretator jest głównym podmiotem prowadzącym postępowanie, czy też innym uczestnikiem.
4. Ujęcie apragmatyczne pojęcia wykładni autentycznej rozumiemy w kategoriach wiążącego albo niewiążącego rezultatu działań organu, który dany akt prawotwórczy ustanowił. W orzecznictwie rezultat ten wiązany jest zarówno z przedsięwzięciem, jakim jest stanowienie prawa, jak i odrębnym od stanowienia prawa.
5. W ujęciu pozapragmatycznym wykładnia autentyczna to zbiorcza nazwa dla różnego rodzaju narzędzi interpretacyjnych, które stanowią ślady zostawione przez prawodawcę w przedsięwzięciu, jakim jest stanowienie prawa (w tym sensie orzecznictwo wiąże działanie tego organu z wykładnią uchwalanego przez niego tekstu prawnego). Ich wykorzystanie związane jest jednak ze stosowaniem prawa i w tym przejawia się ich praktyczna użyteczność.
6. Zakwalifikowanie określonego działania jako wykładni autentycznej jest nieodłącznie związane z pytaniem o to, czy podmiot działania jest interpretatorem tekstu prawnego i czy w momencie poprzedzającym interpretację był on jego prawodawcą. Analizy orzecznictwa ujawniły, że jednoznaczne przesądzenie tej kwestii jest problematyczne. Mając na względzie poszczególne omówione rodzaje działań, które łączone są z przedmiotowym pojęciem, zaproponowaliśmy określone założenia oparte na funkcjonujących już w prawoznawstwie fikcjach, ze względu na które możemy łączyć działania interpretatorów z pojęciem wykładni autentycznej. Założenia te dostarczać mają kryteriów, za pomocą których ustalić można, czy podmiot, który formułuje *ex post* ustanowienia aktu prawotwórczego wypowiedzi wskazujące, jak należy rozumieć jego określone przepisy, może być określony jako ich prawodawca, a w konsekwencji, czy takie działanie objąć można pojęciem wykładni autentycznej. W naszym przekonaniu bez przyjęcia tych założeń przedmiotowe pojęcie byłoby niemal puste, gdyż rzeczywista tożsamość prawodawcy i interpretatora mogłaby nie zachodzić zarówno co do ciał kolegialnych, jak i organów jednoosobowych. Przedstawiają się one następująco:
 - W odniesieniu do problemu – jak organ prawodawczy może dokonywać wykładni w ogóle, przyjęliśmy założenie oparte na teorii organów,

która pozwala przyjąć, że działania organu określonego podmiotu liczą się jako działania tego podmiotu. Za właściwą w tym zakresie uznaliśmy także teorię reprezentacji, która zakłada, że podmiot działa za pośrednictwem przedstawiciela, którego oświadczenia czynione są w imieniu reprezentowanego podmiotu i odnoszą bezpośredni skutek dla tego podmiotu. Obydwie powyższe teorie sprowadziliśmy upraszczająco do konstrukcji reprezentacji. Wiedzy dotyczącej tego, wyjaśnienia których podmiotów mogą być poczytywane za wyjaśnienia prawodawcy, dostarczają, oczywiście, stosowne regulacje prawne o różnym stopniu ogólności, w tym również wewnętrzne, delegujące określone kompetencje. Na podstawie przepisów ustalić można również skutki prawne takich wypowiedzi, tam gdzie są one przewidziane.

- W odniesieniu do problemu – czy jeżeli określony organ prawodawczy uchwali akt prawotwórczy, a zmieni się substrat osobowy tego organu, to wykładnia dokonana przez ten organ w zmienionym składzie osobowym może być uznawana za wykładnię autentyczną, odpowiedzieliśmy tym samym założeniem, u którego podstaw stoi krytyka rozróżnienia prawodawcy historycznego i aktualnego. Prawodawca w każdym czasie jest tylko jeden, a co za tym idzie, przyjmując należy, iżby można było mówić o wykładni autentycznej, wystarczy, że interpretatorem jest nominalnie ten sam organ, który akt prawotwórczy uchwalił, choć jego substrat osobowy ulegać może zmianie.
- W odniesieniu do problemu – czy można mówić o wykładni autentycznej, gdy wypowiada się nie organ *per se*, ale rzeczywisty autor projektu aktu bądź jeden z rzeczywistych autorów, przyjęte założenie (odmiennie niż te wskazane wyżej) nie dotyczy *par excellence* prawodawcy faktycznego w sensie dogmatycznym. Odwołaliśmy się natomiast do koncepcji prawodawcy faktycznego w ujęciu socjologicznym. W takim ujęciu osoby, które przygotowywały akt prawotwórczy, mogą być rozpoznawane jako prawodawcy faktyczni (czy też – mówiąc bardziej precyzyjnie – jako osoby składające się na prawodawcę faktycznego). Jako dodatkowe uzasadnienie teoretyczne przyjęliśmy model agencyjny intencji kolektywnej, który jest wykorzystywany w celu formułowania argumentów związanych z dopuszczalnością użycia materiałów legislacyjnych. W modelu tym przyjmuje się, że prawodawca z mocy stosownych regulacji prawnych deleguje określone czynności związane z procesem legislacyjnym

innym podmiotom. Skoro bowiem ich wypowiedzi formułowane w ramach procesu legislacyjnego traktowane mogą być jako pochodzące od prawodawcy faktycznego, jeżeli te same osoby wypowiedzą się *ex post* ustanowienia przepisów budzących wątpliwości w odniesieniu do kwestii, jak należy te przepisy rozumieć, nie ma przeszkód, by pojęciowo dalej w taki sam sposób je traktować.

7. Fakt, że wykładnia dokonana została przez podmioty, których wypowiedzi traktować można jako wypowiedzi prawodawcy faktycznego w ujęciu dogmatycznym bądź prawodawcy faktycznego w ujęciu socjologicznym przepisów, przesądza o tym, że mamy do czynienia z wykładnią autentyczną w ogóle – jest esencjalnym elementem tego pojęcia, natomiast kwestia mocy wiążącej składa się na jego element akcydentalny. Pytanie o moc wiążącą rezultatów wykładni autentycznej zawsze dotyczy dwóch problemów – co do czego oraz kogo one wiążą – w praktyce problem też może być rozstrzygany rozmaicie.
8. W świetle przeprowadzonej analizy upadły twierdzenia o koniecznie abstrakcyjnym charakterze wykładni autentycznej – abstrakcyjność nie jest cechą konieczną pojęcia wykładni autentycznej, ale co najwyżej akcydentalną. W wyraźny sposób obrazują to obowiązujące do niedawna normy, przewidujące możliwość wydawania indywidualnych interpretacji podatkowych ministra właściwego do spraw finansów publicznych w odniesieniu do przepisów wydanych przez niego rozporządzeń. Istota takich działań sprowadza się bowiem *de facto* do dokonania przez organ podatkowy oceny prawnej stanowiska wnioskodawcy, odnośnie możliwości zastosowania przepisów prawa podatkowego do określonego stanu faktycznego albo zdarzenia przyszłego. Ich rezultat ma zatem charakter konkretny, a więc – ze względu na występowanie pewnej związanej z tym cechy decyzyjności – wobec przyjmowanych w piśmiennictwie poglądów taką wykładnię zakwalifikować należałoby jako operatywną. Podobną konstatację sformułowaliśmy w odniesieniu do wykładni dokonywanej przez prawodawcę aktu prawotwórczego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w przedmiocie konstytucyjności przepisów zakwestionowanych w ramach instytucji skargi konstytucyjnej lub pytania prawnego.
9. W przedmiocie problemu dotyczącego adresata, którego wykładnia autentyczna miałaby wiązać, jego skonkretyzowanie nastąpić może wyłącznie na podstawie stosownych regulacji prawnych. Kwestia związania sądu

wykładnią autentyczną budzi kontrowersje. Gdyby prawodawca postanowił ustanowić tego typu regulacje, ich konstytucyjność uzależniona byłaby od wyniku ważenia zasady niezawisłości sędziowskiej z innymi zasadami prawa, podobnie jak uzasadniana jest dopuszczalność tzw. korektury apriorycznej (związania sądu niższej instancji oceną prawną i wskazaniem sądu wyższej instancji).

10. Mając na uwadze ustalenia dotyczące problematyki mocy wiążącej rezultatów wykładni autentycznej, zaproponowano jeszcze jeden jej podział, którego kryterium dotyczy tego, czy wiąże ona w jakimkolwiek stopniu określone podmioty. Członem tego podziału ujęliśmy jako wykładnię autentyczną prejudycjalną oraz wykładnię autentyczną dowodową:

- Wykładnia autentyczna prejudycjalna dotyczy działania organu, który wydał określone przepisy, dokonującego ich wyjaśnień na podstawie stosownych regulacji prawnych, w ramach przedsięwzięcia odrębnego od stanowienia prawa. By móc zakwalifikować dane działanie jako wykładnię autentyczną prejudycjalną, jej poczynienie powinno prowadzić do przewidzianego prawem związania organu koniecznością przyjęcia określonego rozumienia, czy też powodować jego prawny obowiązek uwzględnienia przy wydawaniu decyzji stosowania prawa okoliczności zastosowania się do takiej wykładni przez dany podmiot i wyboru konsekwencji prawnych zdeterminowanych tą okolicznością. Wykładnia autentyczna prejudycjalna ma zawsze charakter instytucjonalny i może być dokonywana przez ściśle wskazane przepisami podmioty (na podstawie norm kompetencyjnych).
- Wykładnia autentyczna dowodowa może występować w ujęciu zarówno instytucjonalnym jak i pozainstytucjonalnym. Instytucjonalną wykładnię autentyczną dowodową powiązać należy sytuacją, gdy prawodawca, który wydał określone przepisy, dokonuje ich wyjaśnień w ramach przedsięwzięcia, jakim jest stosowanie prawa prowadzone przez inny organ, bądź poza tymi ramami, ale w ramach określonych instytucji prawnych, gdy zachodzi możliwość ich potencjalnego wykorzystania w toczącym się lub przyszłym postępowaniu przed innym organem (jak zostało to dalej ustalone – stosując prawo). Wyjaśnienia te nie mają żadnej mocy wiążącej, a traktować je można tak jak rzeczywiste bądź potencjalne osobowe lub rzeczowe źródła dowodowe podlegające swobodnej ocenie organu stosującego prawo. Pozainstytucjonalna wykładnia autentyczna

natomiast może mieć wyłącznie charakter dowodowy, z definicji nigdy bowiem w żaden sposób nie prowadzi do prawnego związania jakiegokolwiek podmiotu.

Zakresy członów zaproponowanego podziału mogą pozostawać względem siebie w relacji krzyżowania. To samo działanie bowiem może być zakwalifikowane jako wykładnia autentyczna prejudycjalna z perspektywy związania jednych podmiotów, a z perspektywy innych podmiotów, niezwiązanych jego rezultatem w jakikolwiek sposób, może stanowić wykładnię autentyczną dowodową.

11. Określanie mianem wykładni autentycznej narzędzi pochodzących od prawodawcy, wykorzystywanych w toku interpretacji nie jest zasadne (ujęcie pozapragmatyczne). Wprowadzanie przez prawodawcę do tekstu aktu prawotwórczego definicji legalnych, dyrektyw interpretacyjnych w formie tzw. prawa interpretacyjnego czy preambuł; wiązanie z wykładnią autentyczną tzw. wyjaśniającej zmiany przepisów; jak również wypowiedzi formułowanych w ramach procesu legislacyjnego, poznawalnych dzięki jego utrwalaniu w formie materiałów legislacyjnych, związane jest bowiem z procesem stanowienia prawa, a nie jego stosowania. W toku przeprowadzonych analiz wskazano na niecelowość takiego podejścia oraz wykazano, że jego przyjęcie powoduje zbędne pomieszczenie jakości. Gdyby przyjąć, że wszystko, co robi prawodawca – oficjalnie bądź nieoficjalnie – stanowi wykładnię, to straciłoby sens rozróżnianie tworzenia (stanowienia) prawa od jego wykładni. W takim przypadku lepszym rozwiązaniem wydaje się mówienie o narzędziach wykorzystywanych w procesie wykładni prawa pochodzących od prawodawcy, a nie o wykładni autentycznej.

Na koniec dodamy, dla jasności, że niniejsze zakończenie, zamykające w jakiś sposób rozważania przedstawione w pracy, nie jest jej streszczeniem, jak też nie jest ono nawet pełnym przedstawieniem uzyskanych wyników badań. Akcentuje ono jedynie pewne kwestie wybrane.

Literatura

- Banaszak B., *Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.
- Barak A., *Purposive Interpretation in Law*, Princeton University Press, Princeton 2005.
- Bator A., Kozak A., *Wykładnia prawa w zgodzie z Konstytucją*, w: *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2005, s. 43–66.
- Bąkowski T., *Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Komentarz*, art. 18, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2004, Lex/el.
- Bekrycht T., Brolik J., *Institucja interpretacji prawa podatkowego w ujęciu art. 14a i 14b ordynacji podatkowej – aspekt teoretycznoprawny (artykuł dyskusyjny)*, „*Studia Prawno-Ekonomiczne*” 2012, t. 85, s. 11–33.
- Bielska-Brodziak A., *Interpretacja tekstu prawnego na podstawie orzecznictwa podatkowego*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009.
- Bielska-Brodziak A., *Kłopoty z definicjami legalnymi*, w: *System prawny a porządek prawny*, red. O. Boğucki, S. Czepita, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2008, s. 159–174.
- Bielska-Brodziak A., *Materiały legislacyjne w dyskursie interpretacyjnym z perspektywy brytyjskiej, amerykańskiej, francuskiej, szwedzkiej i polskiej*, w: *Konwergencja czy dywergencja kultur i systemów prawnych?*, red. O. Nawrot, S. Sykuna, J. Zajadło, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 144–154.
- Bielska-Brodziak A., *O rodzajach argumentów interpretacyjnych*, w: *Dyskrecjonalność w prawie*, red. W. Staśkiewicz, T. Stawecki, LexisNexis, Warszawa 2010, s. 326–335.
- Bielska-Brodziak A., *Podmioty w dyskursie interpretacyjnym – motywacja, interes a wybór rezultatu*, w: *O czym mówią prawnicy mówiąc o podmiotowości*, red. A. Bielska-Brodziak, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 31–59.
- Bielska-Brodziak A., *Śladami prawodawcy faktycznego. Materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017.
- Bielska-Brodziak A., *Wykładnia i interpretacja prawa*, w: *Teoria i filozofia prawa*, red. A. Dyrda, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2021, s. 85–107.

- Bielska-Brodziak A., Tobor Z., *Zmiana w przepisach jako argument w dyskursie interpretacyjnym*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 9, s. 18–32.
- Bocheński J.M., *Co to jest autorytet*, w: *Logika i Filozofia. Wybór pism*, tłum. J. Parys, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 187–324.
- Bogucki O., *Model wykładni funkcjonalnej w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Polgres Multimedia, Szczecin 2016.
- Bogucki O., *Wykładnia autonomicznych źródeł pracy*, „Monitor Prawa Pracy” 2014, nr 12, s. 636–638.
- Borkowski M., *Reprezentacja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009.
- Brodecki Z., Tomaszewska M., *Pakiety socjalne jako źródła prawa w morskich stosunkach pracy*, w: *Wolność i sprawiedliwość w zatrudnieniu. Księga pamiątkowa poświęcona Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Profesorowi Lechowi Kaczyńskiemu*, red. M. Seweryński, J. Stelina, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 43–53.
- Brolik J., Mucha E., *Pisma w sprawach interpretacji prawa podatkowego. Wyjaśnienia, postępowanie, orzecznictwo*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013.
- Chauvin T., Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Choduń A., *Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji prawa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2018.
- Choduń A., *Postulat jasności prawa. Plain language czy praca edukacyjna*, „Krytyka Prawa” 2018, nr 3, s. 228–244.
- Cudowski B., *Glosa do uchwały SN z dnia 11 lutego 2004 r., III PZP 12/03, OSP* 2005, nr 5, poz. 66.
- Czarny P., *Trybunał Konstytucyjny a wykładnia ustaw w zgodzie z Konstytucją*, w: *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2005, s. 67–91.
- Czeszejko-Sochacki Z., *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Biuro Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2003.
- Dahlman C., *Fused Modality or Confused Modality*, „Ratio Juris” 2004, vol. 17, s. 80–86.
- Dąbrowski M., *Zasada kontradycyjności a postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011, nr 2, s. 65–87.
- Drywa A., *Odpowiedzialność odszkodowawcza za wydanie niezgodnej z prawem decyzji podatkowej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
- Ekins R., *The Intention of Parliament*, „Public Law” 2010, s. 709–726.
- Endicott T., *Authentic Interpretation*, „Ratio Juris” 2020, vol. 33, No. 1, s. 6–23.

- Eng S., *Fused Modality. An Integral Part of Lawyer's Form of Life*, „Ratio Juris” 2005, vol. 18, s. 429–433.
- Eng S., *Fusion of Descriptive and Normative Propositions. The Concepts of 'Descriptive Proposition' and 'Normative Proposition' as Concepts of Degree Fused Modality*, „Ratio Juris” 2000, vol. 13, s. 236–260.
- Filipczyk H., *Postulat pewności prawa w wykładni operatywnej prawa podatkowego*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013.
- Fish S., *Intention is All There is: a Crucial Analysis of Aharon Barak's Purposive Interpretation in Law*, „Cardozo Law Review” 2008, vol. 29, s. 1109–1146.
- Fish S., *Zwykłe okoliczności, język dosłowny, bezpośrednio akty mowy, to, co normalne, potoczne, oczywiste, zrozumiałe samo przez się i inne szczególne przypadki*, tłum. M. Smoczyński, w: *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, red. A. Szahaj, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2002, s. 29–58.
- Florczak-Wątor M., *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i ich skutki prawne*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars boni et aequi, Poznań 2006.
- Florek L., *Umowny charakter układu zbiorowego pracy*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 7, s. 15–29.
- Florek L., *Znaczenie układów zbiorowych pracy*, w: *Układy zbiorowe pracy w stulecie urodzin profesora Waława Szuberta*, red. Z. Góral, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 49–68.
- Frank J., *Niech zabrzmi jak muzyka* [oryg. *Say It with Music*, 1948], tłum. M. Stępień, w: *Frank*, Wydawnictwo Arche, Sopot 2018, s. 17–75.
- Garlicki L., *Ewolucja ustrojowej roli i kompetencji polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, w: *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. M. Zubik, Biuro Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2006, s. 3–23.
- Gizbert-Studnicki T., *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków 1986.
- Gizbert-Studnicki T., *O języku wstępów do tekstów prawnych*, w: *Idee – Państwo – Prawo. Prace poświęcone pamięci prof. dra Marka Sobolewskiego*, red. J.M. Majchrowski, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego DCCCXIX, Prace z nauk politycznych, z. 28, Kraków 1991, s. 93–102.
- Gizbert-Studnicki T., *Postulat jasności i zrozumiałości tekstów prawnych a dostęp do prawa*, w: *Prawo i język*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Zakład Graficzny Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 9–18.
- Gizbert-Studnicki T., *Teoria wykładni Trybunału Konstytucyjnego*, w: *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1998, s. 75–85.

- Goździewicz G., *Głosa do wyroku SN z dnia 22 września 1992 r. I PRN 41/92*, „Przegląd Sądowy” 1993, nr 11–12, s. 109–113.
- Goździewicz G., *Refleksje na temat charakteru prawnego układu zbiorowego pracy*, w: *Wolność i sprawiedliwość w zatrudnieniu. Księga pamiątkowa poświęcona Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Profesorowi Lechowi Kaczyńskiemu*, red. M. Seweryński, J. Stelina, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 115–122.
- Góralczyk W., *Podstawy prawa*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Grabowski A., *Clara non sunt interpretanda vs. omnia sunt interpretanda. A never-ending controversy in Polish legal theory?*, „Revus” 2015, No. 27, s. 67–97.
- Grabowski A., *Pospozytywizm na tropie Świętego Graala? Odpowiedź na krytykę Tomaszka Pietrzykowskiego*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2010, nr 1, s. 78–90.
- Grabowski A., *Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2009.
- Grzybowski T., *Wpływ zmian prawa na jego wykładnię*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Grzybowski T., *Zmiana tekstu prawnego a zmiana normatywna (w świetle sądowej wykładni prawa)*, „Państwo i Prawo” 2010, nr 4, s. 42–51.
- Gudowski J., *Niezawisłość a związanie sędziego oceną prawną sądu wyższej instancji*, „Polski Proces Cywilny” 2016, nr 3, s. 433–445.
- Hauser M., *Odesłania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008.
- Holocher J., *Kontekst odkrycia i kontekst uzasadnienia w świetle topicznej koncepcji prawa*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2009, t. 80, s. 9–29.
- Iwulski J., Sanetra W., *Kodeks pracy. Komentarz*, Librata, Warszawa 2003.
- Izdebski H., *Elementy teorii i filozofii prawa*, LexisNexis, Warszawa 2008.
- Jabłońska-Bonca J., *Wstęp do nauk prawnych*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars boni et aequi, Poznań 1996.
- Jabłoński M., Jarosz-Żukowska S., *Zakładowe układy zbiorowe pracy jako źródło prawa powszechnie obowiązującego – dylematy konstytucyjnoprawne*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, t. 100, s. 279–306.
- Kaczyński L., *Charakter prawny układów zbiorowych pracy*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 6, s. 25–37.
- Kaczyński L., *Układ zbiorowy pracy – problem konstytucyjny*, „Państwo i Prawo” 1999, nr 8, s. 11–24.

- Kanarek B., Zieliński M., *Porządkująca faza wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001, z. 3, s. 1–12.
- Kelsen H., *Czysta teoria prawa* [oryg. *Reine Rechtslehre*, 1960], tłum. R. Szubert, red. A. Bosiacki, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
- Kodeks pracy. Komentarz*, red. Z. Salwa, LexisNexis, Warszawa 2003.
- Konca P., *Prawo interpretacyjne*, [rozprawa doktorska obroniona na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, Katowice 2020, rozprawa dostępna: Biblioteka Prawnicza Oddział Specjalistyczny Biblioteki UŚ].
- Korybski A., *Koncepcja operatywnej wykładni prawa a badanie procesów stanowienia prawa*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 11, s. 65–80.
- Korybski A., Leszczyński L., Pieniążek A., *Wstęp do prawoznawstwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007.
- Kruglanski A.W., *The Psychology of Closed Mindedness*, Psychology Press, New York–Hove 2004.
- Krukowski J., *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2004.
- Kubalica T., *Hans Kelsen a problem interpretacji prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021.
- Kustra E., *Wstęp do nauk o państwie i prawie*, Dom Organizatora, Toruń 1997.
- Lang W., *Zasada clara non sunt interpretanda w kontekście zasady ignorantia iuris nocet oraz zasady zaufania obywateli do państwa*, w: *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2005, s. 169–183.
- Leszczyński L., *Operatywna wykładnia prawa a wielość normatywnych podstaw decyzji stosowania prawa (przepis, kryterium otwarte, precedens)*, w: *Wykładnia operatywna prawa – perspektywa teoretyczna i dogmatyczna*, red. L. Leszczyński, A. Szot, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017, s. 11–31.
- Leszczyński L., *Wykładnia operatywna (podstawowe właściwości)*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 6, s. 11–23.
- Leszczyński L., *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2001.
- Lewandowski S., *Charakter normatywny preambuły*, „Studia Iuridica” 1998, nr 36, s. 114–136.
- Łętowska E., Paprocka A., Rzucidło-Grochowska I., *Podstawy uzasadniania w prawie konstytucyjnym i międzynarodowym*, w: *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, red. I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 15–42.

- Łopatka A., *Prawoznawstwo*, Polskie Wydawnictwo Prawnicze Iuris, Warszawa-Poznań 2000.
- Łopatka A., *Wstęp do prawoznawstwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975.
- Mastalski R., *Interpretacja ogólna i indywidualna Ministra Finansów w procesie stosowania prawa podatkowego*, w: *Ius fiscale. Studia z dziedziny prawa finansowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Marianowi Weralskiemu*, red. H. Litwińczuk, Oficyna Prawa Polskiego, Warszawa 2012, s. 225–237.
- Masternak-Kubiak M., *Przestrzeganie prawa międzynarodowego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2003, Lex/el.
- Matczak M., *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczywistnianie świata możliwego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019.
- McGreal P.E., *Slighting Context: On the Illogic of Ordinary Speech in Statutory Interpretation*, „Kansas Law Review” 2004, vol. 52, s. 325–383.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Dom Organizatora, Toruń 2010.
- Musiąła A., *Reguły interpretacji autonomicznych źródeł prawa pracy: układów zbiorowych pracy i porozumień zbiorowych prawa pracy*, „Przeгляд Sądowy” 2014, nr 7–8, s. 107–116.
- Nelson C., *A Response to Professor Manning*, „Virginia Law Review” [2005], vol. 91, s. 451–470.
- Nowacki J., *Analogia legis*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966.
- Nowacki J., *Przepis prawny a norma prawna*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1988.
- Nowacki J., Tobor Z., *Wstęp do prawoznawstwa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Nowak L., *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.
- Nowak L., *Spór o definicje legalne a sposób pojmowania prawodawcy*, „Państwo i Prawo” 1969, nr 3, s. 510–515.
- Oniszczyk J., *Powszechnie obowiązująca wykładnia ustaw ustalana przez Trybunał Konstytucyjny*, Biuro Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 1995.
- Opalek K., Wróblewski J., *Zagadnienia teorii prawa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.
- Ordynacja podatkowa*, red. H. Dzwonkowski, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Piekarczyk S., *Intencjonalizm, wyrafinowany tekstualizm i nowa teoretyczna koncepcja normy prawnej*, „Prawo i Więź” 2021, nr 4, s. 75–108.
- Piekarczyk S., *Notariusz jako niemy audytor zinstytucjonalizowanego dialogu prawnego*, w: *Prawo i polityka w sferze publicznej. Perspektywa wewnętrzna*, red. P. Jabłoński,

- J. Kaczor, M. Pichlak, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, s. 181–196.
- Piekarczyk S., *Układy zbiorowe pracy. Od charakteru prawnego do wykładni*, Difin, Warszawa 2021.
- Pietrzykowski T., *Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Difin, Warszawa 2012.
- Pietrzykowski T., *Naturalizm i granice nauk prawnych. Esej z metodologii prawoznawstwa*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017.
- Pietrzykowski T., *W poszukiwaniu Świętego Graala. Andrzej Grabowski o prawniczym pojęciu obowiązywania prawa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2010, nr 1, s. 64–77.
- Pleszka K., *Uzasadnianie decyzji interpretacyjnych przez ich konsekwencje*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 1996.
- Pleszka K., *Wykładnia rozszerzająca*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010.
- Pleszka K., Gizbert-Studnicki T., *Dwa ujęcia wykładni prawa. Próba konfrontacji*, „Prace z Nauk Politycznych” 1984, z. 20, s. 17–27.
- Płonka E., *Mechanizm łączenia skutków działań prawnych z osobami prawnymi na przykładzie spółek kapitałowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994.
- Postępowanie cywilne*, red. M. Rzewuski, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2019.
- Proces karny*, red. K. Marszał, J. Zagrodnik, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017.
- Resich Z., *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1958.
- Sanetra W., *Europeizacja prawa a źródła polskiego prawa pracy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2006, nr 6, s. 9–18.
- Sanetra W., *Wykładnia przepisów układu zbiorowego pracy – problem ciągle aktualny*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2007, nr 9, s. 2–10.
- Sarkowicz R., *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1995.
- Sarkowicz R., Stelmach J., *Teoria prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1996.
- Seidler G.L., Groszyk H., Pieniążek A., *Wprowadzenie do nauki o państwie i prawie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003.
- Sekstus Empiryk, *Zarysy Pirrońskie*, tłum. A. Krokiewicz, Wydawnictwo AKME, Warszawa 1998.

- Seweryński M., *Uwagi o przyszłości układów zbiorowych pracy*, w: *Układy zbiorowe pracy w stulecie urodzin profesora Wacława Szuberta*, red. Z. Góról, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 85–92.
- Sierocka I., *Charakter prawny postanowień obligacyjnych układu zbiorowego pracy*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 2, s. 38–49.
- Skulimowska B., *Postanowienia obligacyjne układów zbiorowych pracy*, w: *Układy zbiorowe w demokratycznym ustroju pracy*, red. J. Wratny, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 1997, s. 158–175.
- Stefaniuk M.E., *Preambula aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989–2007*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009.
- Stelina J., *Związkowa zdolność układowa*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars boni et aequi, Poznań 2001.
- Stelina J., Szmit J., *O swoistościach wykładni układów zbiorowych pracy*, w: *Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy*, red. M. Hermann, S. Sykuna, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 311–326.
- Stępień M., *Czytając kontekstowo Niech zabrzmi jak muzyka*, w: *Frank*, Wydawnictwo Arche, Sopot 2018, s. 77–199.
- Suska M., *Korespondencja dyrektyw redagowania i interpretowania tekstu prawnego*, [rozprawa doktorska obroniona na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, Katowice 2020, rozprawa dostępna: Biblioteka Prawnicza Oddział Specjalistyczny Biblioteki UŚ].
- Szydło W., *Pojęcie reprezentacji. Uwagi teoretycznoprawne*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2010, nr 82, s. 35–49.
- Świda-Łągiewska Z., *Zasada swobodnej oceny dowodów na tle systemu zasad procesu karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1978, nr 40, z. 2, s. 67–78.
- Tkacz S., *Zasada nullum crimen sine lege jako źródło poszukiwania językowej granicy wykładni prawa karnego?*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2020, nr 2, s. 81–95.
- Tobor Z., *Iluzja wykładni językowej*, w: *Konstytucyjne uwarunkowania tworzenia i stosowania prawa finansowego i podatkowego*, red. P.J. Lewkowicz, Temida 2, Białystok 2010, s. 194–200.
- Tobor Z., *Kłopoty z legalnością*, w: *Dyskrecjonalność w prawie*, red. W. Staśkiewicz, T. Stawecki, LexisNexis, Warszawa 2010, s. 162–171.

- Tobor Z., *Krótką opowieść o szczęśliwym, zakłopotanym i nieszczęśliwym interpretatorze*, w: *Prawo, język, media*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Zakład Graficzny Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 105–115.
- Tobor Z., *Pisma wybrane. Prawo – interpretacja – intencja*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2022.
- Tobor Z., *Strategia interpretacyjna jako środek komunikacji prawodawcy i sądów*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 11, s. 48–64.
- Tobor Z., *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013.
- Tobor Z., *Wykładnia prawa*, w: J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 297–317.
- Tobor Z., Pietrzykowski T., *Does theory of Contractual Interpretation rest on mistake?*, w: *Interpretation in Polish, German and European Private Law*, eds. B. Heiderhoff, G. Żmij, Sellier, european law publishers 2011, s. 15–29.
- Tulej M., *Orzecznictwo interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego a reguły wykładni prawa*, Difin, Warszawa 2012.
- Uliasz S., *Wyjaśnienia treści postanowień układu zbiorowego pracy i ich znaczenie dla rozstrzygania indywidualnych spraw pracowniczych*, „Ius Et Administratio” 2006, nr 2, vol. 10, s. 201–211.
- Volkomer W.E., *The passionate liberal: the political and legal ideas of Jerome Frank*, Martinus Nijhoff, Hague 1970.
- Wagner B., *Pakiet socjalny*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2006, nr 9, s. 2–11.
- Wagner B., *Układ zbiorowy pracy a umowa o pracę*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1995, nr 3, s. 1–11.
- Waśkowski E., *Teoria wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie*, Izba Adwokacka w Warszawie, Warszawa 1936.
- Włodyka S., *Wiążąca wykładnia sądowa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971.
- Wratny J., *Porozumienia zbiorowe – czy dekompozycja prawotwórstwa zakładowego?*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2011, nr 7, s. 2–11.
- Wratny J., *Problemy funkcji promocyjnej układów zbiorowych w świetle zmian prawa pracy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1998, nr 2, s. 25–30.
- Wratny J., *Zakres przedmiotowy układów zbiorowych pracy w świetle przepisów prawa pracy*, w: *Układy zbiorowe w demokratycznym ustroju pracy*, red. J. Wratny, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 1997, s. 15–35.
- Wronkowska S., *Prawodawca racjonalny jako wzór dla prawodawcy faktycznego*, w: *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, red. S. Wronkowska, M. Zieliński,

- Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1990, s. 117–134.
- Wronkowska S., Ziemiński Z., *Zarys teorii prawa*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars boni et aequi, Poznań 2001.
- Wróbel A., *As far as possible – granice aktywizmu sędziowskiego czy alibi dla pasywnizmu sędziowskiego, czyli o niektórych problemach wykładni prawa krajowego zgodnie z dyrektywami*, w: *Dyskrecjonalność w prawie*, red. W. Staśkiewicz, T. Stawecki, Lexis-Nexis, Warszawa 2010, s. 105–128.
- Wróblewski B., Zajęcki M., *Problemy z pojęciem normatywności tekstu aktów prawnych. Uwagi recenzyjne i polemiczne po lekturze pracy M.E. Stefaniuk Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989–2007*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2012, nr 2, s. 293–306.
- Wróblewski J., *Sądowe stosowanie prawa* (wyd. 2), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988.
- Wróblewski J., *Tworzenie prawa a wykładnia prawa*, w: *Jerzy Wróblewski, Pisma wybrane*, red. M. Zirk-Sadowski, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 178–191.
- Wróblewski J., *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1959.
- Wstęp do prawoznawstwa*, red. A. Korybski, L. Leszczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2021.
- Wykład prawa karnego procesowego*, red. P. Kruszyński, Temida 2, Białystok 2012.
- Zdunek A., *Dopuszczenie jako dowodu w postępowaniu podatkowym materiałów zgromadzonych w innych postępowaniach a zasada czynnego udziału stron w postępowaniu*, w: *Ordynacja podatkowa. Zagadnienia proceduralne*, red. M. Popławski, Temida 2, Białystok 2011, s. 149–161.
- Zeifert M., *Gramatyka przepisu jako przesłanka decyzji interpretacyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2019.
- Zeifert M., *Sytuacyjność wykładni prawa*, „Acta Iuridica Lebusana” 2019, vol. 9 (*Aktualne problemy stosowania prawa*), Zielona Góra 2019, s. 161–173.
- Zieliński M., *Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa*, w: *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Liber, Warszawa 2005, s. 117–125.
- Zieliński M., *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Wydawnictwo Naukowe im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1979.
- Zieliński M., *Wybrane zagadnienia wykładni prawa*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 6, s. 3–10.

- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017.
- Ziemiński Z., *Przepis prawny a norma prawna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1960, z. 1, s. 105–122.
- Ziemiński Z., *Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1983.
- Ziemiński Z., *Teoria prawa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1978.
- Zirk-Sadowski M., *Pojęcie, koncepcje i przebieg wykładni prawa administracyjnego*, w: *System prawa administracyjnego*, t. 4: *Wykładnia prawa administracyjnego*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 131–187.
- Zwolak S., *Wykładnia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego*, „Samorząd Terytorialny” 2020, nr 5, s. 44–53.
- Zych N., *Idea plain language a teksty prawne*, „Przegląd Legislacyjny” 2016, nr 3 (97), s. 65–90.
- Zych N., *Plain-Language Approach In Legislative Drafting: A Perspective From Poland*, „Comparative Legilinguistics” 2018, vol. 33, s. 117–130.

Wykaz aktów prawnych powołanych w treści monografii

- Dekret z dn. 16.05.1946 r. o postępowaniu podatkowym, Dz.U. 1957, nr 7, poz. 25, j. t. ze zm.
- Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dn. 22.07.1952 r., Dz.U. 1976, nr 7, poz. 36, j. t. ze zm.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dn. 24.03.2020 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, Dz.U. 2020, poz. 522.
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dn. 20.06.2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, Dz.U. 2016, poz. 283, j. t.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 10.04.2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. 2020, poz. 658.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 31.03.2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. 2020, poz. 566.
- Uchwała nr 190 Rady Ministrów z dn. 29.10.2013 r. Regulamin pracy Rady Ministrów, M.P. 2022, poz. 348, j. t.
- Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dn. 31.07.1985 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, Dz.U. 1985, nr 39, poz. 184 ze zm.
- Ustawa dewizowa z dn. 28.03.1952 r., Dz.U. 1952, nr 21, poz. 133.
- Ustawa z dn. 29.04.1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz.U. 1985, nr 22, poz. 98.
- Ustawa z dn. 06.06.1997 r. Kodeks Karny, Dz.U. 2022, poz. 1138, j. t.
- Ustawa z dn. 06.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 2022, poz. 1375, j. t. ze zm.
- Ustawa z dn. 07.07.1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. 1999, nr 15, poz. 139, j. t. ze zm.
- Ustawa z dn. 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym, Dz.U. 2022, poz. 559, j. t. ze zm.
- Ustawa z dn. 09.01.1997 r. Kodeks celny, Dz.U. 2001, nr 75, poz. 802, j. t. ze zm.
- Ustawa z dn. 10.06.1921 r. w przedmiocie zmiany przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 1906 r. o ubezpieczeniu pensyjnym funkcjonariuszy w służbie prywatnej

- i niektórych funkcjonariuszy w służbie publicznej (Austr Dz.Ust. z r. 1907 № 1) w brzmieniu, ustalonym rozporządzeniem cesarskim z dn. 25 czerwca 1914 r. o ubezpieczeniu pensyjnym (Austr Dz.Ust. № 138), Dz.U. 1921, nr 59, poz. 370.
- Ustawa z dn. 16.11.2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej, Dz.U. 2016, poz. 1948.
- Ustawa z dn. 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 2021, poz. 1805, j. t. ze zm.
- Ustawa z dn. 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dz.U. 2021, poz. 177, j. t. ze zm.
- Ustawa z dn. 19.05.1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, Dz.U. 1920, nr 44, poz. 272.
- Ustawa z dn. 20.05.1971 r. Kodeks wykroczeń, Dz.U. 2021, poz. 2008, j. t. ze zm.
- Ustawa z dn. 20.07.2018 r., Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. 2022, poz. 574, j. t. ze zm.
- Ustawa z dn. 26.06.1974 r. Kodeks pracy, Dz.U. 2022, poz. 1510, j. t.
- Ustawa z dn. 26.10.1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, Dz.U. 2021, poz. 1119, j. t. ze zm.
- Ustawa z dn. 27.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. 2022, poz. 503, j. t.
- Ustawa z dn. 29.08.1997 r. Ordynacja podatkowa, Dz.U. 2021, poz. 1540, j. t. ze zm.
- Ustawa z dn. 30.08.2022 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Dz.U. 2022, poz. 329, j. t. ze zm.
- Ustawa z dn. 30.11.2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, Dz.U. 2019, poz. 2393, j. t.

Wykaz orzeczeń powołanych w treści monografii

- orz. SN z dn. 14.12.1932 r., III Rw 2087/32, *Lex* nr 1670597.
- orz. SN z dn. 21.05.1930 r., III R 283/30, *Lex* nr 1670176.
- orz. SN z dn. 29.02.1932 r., III RW 254/32, *Lex* nr 1669758.
- post. NSA z dn. 09.01.2008 r., II OZ 1364/07, *Lex* nr 1012921.
- post. SA we Wrocławiu z dn. 09.02.2012 r., I ACz 247/12, *Lex* nr 1111996.
- post. SN z dn. 03.12.1982 r., III KZ 172/82, *Lex* nr 19854.
- post. SN z dn. 1.10.2015 r., II KK 138/15, *Lex* nr 2020480.
- post. SN z dn. 8.11.2006 r., II KK 83/06, *Lex* nr 324205.
- post. WSA w Lublinie z dn. 26.04.2017 r., II SA/Lu 1155/16, *Lex* nr 2277415.
- uchw. NSA (7) w Warszawie z dn. 01.06.1998 r., OPS 3/98, *Lex* nr 33683.
- uchw. SN (7) z dn. 17.10.1963 r., VI KO 35/63, *Lex* nr 121015.
- uchw. SN z dn. 10.01.1968 r., VI KZP 50/67, *Lex* nr 167573.
- uchw. SN z dn. 11.09.2003 r., III CZP 52/03, *Lex* nr 80361.
- uchw. SN z dn. 22.02.2008 r., I PZP 12/07, *Lex* nr 342337.
- uchw. SN z dn. 27.03.2007 r., II PZP 3/07, *Lex* nr 231069.
- uchw. SN z dn. 27.04.1971 r., III CZP 8/71, *Lex* nr 1282.
- uchw. SN (7) z dn. 11.02.2004 r., III PZP 12/03, *Lex* nr 83431.
- uchw. SN (7) z dn. 23.09.2014 r., III PZP 1/14, *Lex* nr 1797062.
- wyr. NSA w Warszawie z dn. 03.03.1999 r., IV SA 1960/98, *Lex* nr 47297.
- wyr. NSA w Warszawie z dn. 04.02.2014 r., II OSK 2910/13, *Lex* nr 1418964.
- wyr. NSA w Warszawie z dn. 08.03.2017 r., I FSK 1563/15, *Lex* nr 2238171.
- wyr. NSA w Warszawie z dn. 12.08.2011 r., II FSK 375/10, *Lex* nr 1068697.
- wyr. NSA w Warszawie z dn. 16.10.2014 r., II OSK 862/13, *Lex* nr 2007162.
- wyr. NSA w Warszawie z dn. 21.09.2011 r., I GSK 535/10, *Lex* nr 1068248.
- wyr. NSA w Warszawie z dn. 26.03.2014 r., II OSK 2595/12, *Lex* nr 1488195.
- wyr. NSA w Warszawie z dn. 28.08.2015 r., I OSK 785/15, *Lex* nr 1984479.
- wyr. NSA w Warszawie z dn. 29.06.2016 r., I OSK 2315/14, *Lex* nr 2106444.
- wyr. NSA w Warszawie z dn. 30.12.2016 r., II OSK 867/15, *Lex* nr 2237869.
- wyr. NSA we Wrocławiu z dn. 26.03.1996 r., SA/Wr 1922/95, *Lex* nr 26677.

- wyr. NSA z dn. 14.07.2020 r., I OSK 728/19, *Lex* nr 3042655.
wyr. NSA z dn. 15.12.2010 r., I GSK 703/09, *Lex* nr 744854.
wyr. NSA z dn. 26.03.2008 r., II OSK 278/07, *Lex* nr 1012442.
wyr. SA w Białymstoku z dn. 04.09.2013 r., III APa 10/13, *Lex* nr 1363235.
wyr. SA w Katowicach z dn. 02.02.2017 r., III AUa 237/16, *Lex* nr 2256850.
wyr. SA w Katowicach z dn. 05.07.2013 r., I ACa 986/14, *Lex* nr 2370756.
wyr. SA w Poznaniu z dn. 14.02.2006 r., I ACa 942/05, *Lex* nr 186545.
wyr. SA w Szczecinie z dn. 02.10.2014 r., I ACa 381/14, *Lex* nr 1587345.
wyr. SA w Warszawie z dn. 16.06.2015 r., VI ACa 1057/14, *Lex* nr 1916603.
wyr. SA w Warszawie z dn. 16.10.2014 r., III AUa 1936/13, *Lex* nr 1603009.
wyr. SA w Warszawie z dn. 27.04.2016 r., I ACa 1024/15, *Lex* nr 2063769.
wyr. SA w Warszawie z dn. 29.05.2015 r., I ACa 421/14, *Lex* nr 1805958.
wyr. SN z dn. 03.03.2011 r., II PK 218/10, *Lex* nr 817519.
wyr. SN z dn. 04.03.2008 r., IV CSK 496/07, *Lex* nr 465046.
wyr. SN z dn. 04.03.2009 r., II PK 204/08, *Lex* nr 607358.
wyr. SN z dn. 04.11.2010 r., II PK 106/10, *Lex* nr 1112990.
wyr. SN z dn. 05.02.2002 r., I PKN 866/00, *Lex* nr 82589.
wyr. SN z dn. 05.08.2009 r., II PK 39/09, *Lex* nr 564786.
wyr. SN z dn. 05.10.1978 r., VI KRN 226/78, *Lex* nr 1633266.
wyr. SN z dn. 06.01.1995 r., I PRN 117/94, *Lex* nr 11982.
wyr. SN z dn. 07.05.1998 r., I PKN 73/98, *Lex* nr 35804.
wyr. SN z dn. 07.12.2000 r., I PKN 142/00, *Lex* nr 47536.
wyr. SN z dn. 08.03.2013 r., II PK 198/12, *Lex* nr 1415487.
wyr. SN z dn. 09.02.2011 r., III PK 41/10, *Lex* nr 1391278.
wyr. SN z dn. 10.05.2018 r., I UK 110/17, *Lex* nr 2486207.
wyr. SN z dn. 10.11.1999 r., I PKN 345/99, *Lex* nr 39982.
wyr. SN z dn. 11.01.2006 r., II CSK 48/05, *Lex* nr 371795.
wyr. SN z dn. 12.02.2014 r., III SK 17/13, *Lex* nr 1438728.
wyr. SN z dn. 12.05.2004 r., I PK 339/02, *Lex* nr 151262.
wyr. SN z dn. 12.08.2009 r., II PK 8/09, *Lex* nr 1607471.
wyr. SN z dn. 13.03.2013 r., II KK 178/12, *Lex* nr 1293760.
wyr. SN z dn. 13.10.2011 r., V CSK 465/10, *Lex* nr 140406.
wyr. SN z dn. 14.02.2001 r., I PKN 249/00, *Lex* nr 55621.
wyr. SN z dn. 14.04.2015 r., II PK 141/14, *Lex* nr 1710357.
wyr. SN z dn. 16.06.2011 r., II KK 337/10, *Lex* nr 847145.
wyr. SN z dn. 18.04.2000 r., I PKN 614/99, *Lex* nr 1219562.

- wyr. SN z dn. 18.04.2012 r., II PK 194/11, *Lex* nr 1297764.
- wyr. SN z dn. 18.09.2012 r., I CSK 52/12, *Lex* nr 1250550.
- wyr. SN z dn. 19.01.2007 r., III CSK 360/06, *Lex* nr 270867.
- wyr. SN z dn. 19.03.2008 r., I PK 235/07, *Lex* nr 511653.
- wyr. SN z dn. 19.07.2001 r., II UKN 477/00, *Lex* nr 52966.
- wyr. SN z dn. 19.08.2004 r., I PK 528/03, *Lex* nr 144440.
- wyr. SN z dn. 19.08.2004 r., I PK 547/03, *Lex* nr 1615716.
- wyr. SN z dn. 21.03.2006 r., III SK 2/06, *Lex* nr 257629.
- wyr. SN z dn. 21.09.2006 r., I CSK 120/06, *Lex* nr 274964.
- wyr. SN z dn. 22.02.2008 r., I UK 228/07, *Lex* nr 500043.
- wyr. SN z dn. 22.04.1998 r., I PKN 62/98, *Lex* nr 35797.
- wyr. SN z dn. 23.09.1997 r., I PKN 282/97, *Lex* nr 32976.
- wyr. SN z dn. 25.02.2009 r., II PK 178/08, *Lex* nr 736727.
- wyr. SN z dn. 25.09.2008 r., II PK 40/08, *Lex* nr 558199.
- wyr. SN z dn. 27.11.2019 r., II CSK 707/18, *Lex* nr 2775624.
- wyr. SN z dn. 29.01.2002 r., V CKN 722/00, *Lex* nr 54345.
- wyr. SN z dn. 5.08.2005 r., II CK 27/05, *Lex* nr 311305.
- wyr. SO w Częstochowie z dn. 07.07.2016 r., VI Cz 796/16, *Lex* nr 2070014.
- wyr. SO w Krakowie z dn. 20.01.2017 r., XII Ga 1018/16, *Lex* nr 2301004.
- wyr. SO w Nowym Sączu z dn. 03.10.2013 r., III Ca 591/13, *Lex* nr 1716447.
- wyr. SOKiK z dn. 14.02.2014 r., XVII AmE 130/12, *Lex* nr 2146300.
- wyr. TK z dn. 02.04.2015 r., P 31/12, OTK-A 2015, nr 4, poz. 44.
- wyr. TK z dn. 05.01.1999 r., K 27/98, OTK 1999, nr 1.
- wyr. TK z dn. 23.11.2016 r., K 6/14, Dz.U. 2016, poz. 2205.
- wyr. TK z dn. 29.06.2010 r., P 28/09, OTK-A 2010, nr 5, poz. 52.
- wyr. TK z dn. 9.11.2010 r., SK 10/08, OTK-A 2010, nr 9, poz. 99.
- wyr. TK z dn. 22 października 2020 r., K 1/20, OTK-A 2021, poz. 4.
- wyr. WSA w Białymstoku z dn. 06.06.2019 r., II SA/Bk 5/19, *Lex* nr 2687985.
- wyr. WSA w Białymstoku z dn. 07.05.2015 r., II SA/Bk 130/15, *Lex* nr 1796497.
- wyr. WSA w Białymstoku z dn. 21.07.2016 r., II SA/Bk 323/16, *Lex* nr 2093307.
- wyr. WSA w Białymstoku z dn. 25.04.2017 r., II SA/Bk 202/17, *Lex* nr 2283618.
- wyr. WSA w Białymstoku z dn. 25.11.2014 r., II SA/Bk 848/14, *Lex* nr 1584484.
- wyr. WSA w Białymstoku z dn. 27.04.2010 r., II SA/Bk 59/10, *Lex* nr 578760.
- wyr. WSA w Białymstoku z dn. 27.08.2009 r., II SA/Bk 226/09, *Lex* nr 556088.
- wyr. WSA w Białymstoku z dn. 31.01.2019 r., II SA/Bk 764/18, *Lex* nr 2618932.
- wyr. WSA w Bydgoszczy z dn. 05.11.2008 r., I SA/Bd 632/08, *Lex* nr 510788.

- wyr. WSA w Bydgoszczy z dn. 08.05.2019 r., II SA/Bd 124/19, *Lex* nr 2716028.
- wyr. WSA w Bydgoszczy z dn. 23.03.2016 r., I SA/Bd 104/16, *Lex* nr 2021976.
- wyr. WSA w Gdańsku z dn. 19.02.2014 r., II SA/Gd 944/13, *Lex* nr 1471205.
- wyr. WSA w Gdańsku z dn. 29.02.2012 r., II SA/Gd 697/11, *Lex* nr 1123181.
- wyr. WSA w Gliwicach z dn. 03.10.2012 r., III SA/Gl 509/12, *Lex* nr 1245842.
- wyr. WSA w Gliwicach z dn. 05.08.2013 r., II SA/Gl 157/13, *Lex* nr 1364359.
- wyr. WSA w Gliwicach z dn. 05.11.2014 r., II SA/Gl 456/14, *Lex* nr 1601280.
- wyr. WSA w Gliwicach z dn. 10.02.2017 r., I SA/Gl 1166/16, *Lex* nr 2239211.
- wyr. WSA w Gliwicach z dn. 18.05.2017 r., IV SA/Gl 1109/19, *Lex* nr 2303800.
- wyr. WSA w Katowicach z dn. 07.10.1998 r., III AUa 515/98, *Lex* nr 1541007.
- wyr. WSA w Kielcach z dn. 24.03.2011 r., I SA/Ke 144/11, *Lex* nr 786054.
- wyr. WSA w Kielcach z dn. 28.05.2015 r., I SA/Ke 202/15, *Lex* nr 1759318.
- wyr. WSA w Kielcach z dn. 29.03.2012 r., I SA/Ke 27/12, *Lex* nr 1135781.
- wyr. WSA w Krakowie z dn. 02.04.2015 r., II SA/Kr 190/15, *Lex* nr 1786352.
- wyr. WSA w Krakowie z dn. 15.09.2008 r., II SA/Kr 599/08, *Lex* nr 515955.
- wyr. WSA w Krakowie z dn. 17.11.2016 r., I SA/Kr 1092/16, *Lex* nr 2190475.
- wyr. WSA w Krakowie z dn. 21.03.2007 r., II SA/Kr 3060/03, *Lex* nr 721985.
- wyr. WSA w Krakowie z dn. 28.09.2009 r., II SA/Kr 801/09, *Lex* nr 633982.
- wyr. WSA w Lublinie z dn. 25.10.2017 r., I SA/Lu 585/17, *Lex* nr 2463188.
- wyr. WSA w Lublinie z dn. 26.06.2015 r., I SA/Lu 212/15, *Lex* nr 1800863.
- wyr. WSA w Olsztynie z dn. 12.12.2017 r., II SA/Ol 917/17, *Lex* nr 2422614.
- wyr. WSA w Olsztynie z dn. 18.08.2011 r., II SA/Ol 398/11, *Lex* nr 1134842.
- wyr. WSA w Olsztynie z dn. 26.02.2019 r., II SA/Ol 819/18, *Lex* nr 2631597.
- wyr. WSA w Poznaniu z dn. 04.03.2009 r., II SA/Po 1055/08, *Lex* nr 543852.
- wyr. WSA w Poznaniu z dn. 18.01.2007 r., I SA/Po 167/06, *Lex* nr 946415.
- wyr. WSA w Poznaniu z dn. 23.01.2008 r., II SA/Po 583/07, *Lex* nr 470070.
- wyr. WSA w Poznaniu z dn. 29.02.2012 r., III SA/Po 944/11, *Lex* nr 1139358.
- wyr. WSA w Poznaniu z dn. 31.01.2007 r., III SA/Po 1022/06, *Lex* nr 910631.
- wyr. WSA w Rzeszowie z dn. 11.03.2010 r., I SA/Rz 20/10, *Lex* nr 583975.
- wyr. WSA w Rzeszowie z dn. 12.04.2005 r., SA/Rz 1414/03, *Lex* nr 731707.
- wyr. WSA w Rzeszowie z dn. 29.01.2013 r., I SA/Rz 1130/12, *Lex* nr 1271762.
- wyr. WSA w Warszawie z dn. 10.05.2016 r., IV SA/Wa 441/16, *Lex* nr 2188569.
- wyr. WSA w Warszawie z dn. 12.06.2015 r., IV SA/Wa 2521/14, *Lex* nr 2085991.
- wyr. WSA w Warszawie z dn. 13.04.2007 r., III SA/Wa 4087/06, *Lex* nr 465008.
- wyr. WSA w Warszawie z dn. 18.06.2014 r., IV SA/Wa 821/14, *Lex* nr 2008244.
- wyr. WSA w Warszawie z dn. 19.08.2020 r., III SA/Wa 2833/19, *Lex* nr 3099921.

wyr. WSA w Warszawie z dn. 23.10.2012 r., VII SA/Wa 878/12, *Lex* nr 1709791.
wyr. WSA w Warszawie z dn. 31.01.2017 r., VI SA/Wa 1984/16, *Lex* nr 2271258.
wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 04.10.2017 r., II SA/Wr 412/17, *Lex* nr 2382932.
wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 05.02.2004 r., II SA/Wr 354/01, *Lex* nr 684099.
wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 11.08.2010 r., III SA/Wr 409/10, *Lex* nr 737857.
wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 14.01.2011 r., II SA/Wr 331/10, *Lex* nr 953542.
wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 14.01.2016 r., II SA/Wr 528/15, *Lex* nr 2034321.
wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 26.06.2013 r., I SA /Wr 520/13, *Lex* nr 1504691.
wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 31.05.2013 r., II SA/Wr 141/13, *Lex* nr 1657887.
wyr. WSA we Wrocławiu z dn. 9.08.2011 r., I SA/Wr 751/11, *Lex* nr 1085431.

Inne wykorzystane źródła

[http://orka.sejm.gov.pl/opinie6.nsf/nazwa/Stanowisko_P_38_11/\\$file/Stanowisko_P_38_11.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie6.nsf/nazwa/Stanowisko_P_38_11/$file/Stanowisko_P_38_11.pdf) [dostęp: 22.07.2022]

<https://oko.press/bieganie-spacery-jazda-na-rowerze-i-na-rolkach-koronawirus-w-pol-sce/> [dostęp: 22.07.2022]

<https://www.gov.pl/web/koronawirus/pytania-i-odpowiedzi> [dostęp: 10.09.2020]

Opinia prawna Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w sprawie prawa pierwokupu przypadku sprzedaży gruntów pod śródlądowymi wodami stojącymi, <https://www.gov.pl/web/gospodarkamorska/opinia-prawna-w-sprawie-prawa-pierwokupu-w-przypadku-sprzedazy-gruntow-pod-srodladowymi-wodami-stojacymi> [dostęp: 22.07.2022]

Pismo Ministerstwa Finansów (departament Podatków Lokalnych) z dn. 11.02.2011 r., PL/LS/832/2/KPV/11/29, http://www.krir.pl/files/mf_w_sprawie_interpretacji_przepisw_ustawy_o_podatku_rolnym.pdf [dostęp: 22.07.2022]

Pismo Ministerstwa Finansów (Departament Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier) z dn. 24.10.2017 r., PS2.843.22.2017, http://lublin.rio.gov.pl/?p=document&action=save&id=5572&bar_id=2410 [dostęp: 22.07.2022]

Pismo Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (Departament Świadczeń Rodziny), DSR-IV-074-297-1-GM/10, http://pomoc.lodzkie.eu/page/file.php?id=228&fbclid=IwAR3LpTHw5bcwQyKp3Uk_K2_KLbrBLskTXX_5vtcjmyZTcNY79yRWKzLIrbY [dostęp: 22.07.2022]

Pismo Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (Departament Gospodarki Ziemią) z dn. 27.03.2014 r., GZ.tr.0203-9/14, http://duw.pl/download/5/16920/2Stanowisko_MRiRWzdnia27032014r.pdf [dostęp: 22.07.2022]

Pismo Ministra Zdrowia z dn. 27.10.2015 r., MZ-PP-P.078.2.2015 (tb), <http://www.archiwum.mz.gov.pl/wp-content/uploads/2015/11/pismo15088.pdf> [dostęp: 22.07.2022]

Indeks nazw osobowych

B

- Banaszak Bogusław 96
Barak Aharon 88
Bator Andrzej 87
Bąkowski Tomasz 142
Bielska-Brodziak Agnieszka 15, 17, 22–23, 35–36, 41, 88, 106, 118, 121, 131–134, 138–139, 142
Bocheński Józef Maria 41, 110
Bogucki Olgierd 22, 59
Borkowski Marcin 36
Brodecki Zdzisław 60
Brolik Jacek 46, 72–73, 76, 96

C

- Chauvin Tatiana 27–28, 42–43, 47, 49
Choduń Agnieszka 16, 106
Cudowski Bogusław 65
Czarny Piotr 88
Czeszejko-Sochacki Zdzisław 48

D

- Dahlman Christian 108
Dąbrowski Marcin 87
Drywa Anna 73

E

- Ekins Richard 17
Endicott Timothy 9
Eng Svein 108

F

- Filipczyk Hanna 47
Fish Stanley 20–21, 36, 109
Florczak-Wątor Monika 48
Florek Ludwik 60, 64
Frank Jerome 71–72

G

- Garlicki Leszek 48–49
Gizbert-Studnicki Tomasz 97, 106, 122, 125–126
Goździewicz Grzegorz 60, 64, 66
Góralczyk Wojciech 30, 51
Grabowski Andrzej 16, 23, 43, 122
Groszyk Henryk 30
Grzybowski Tomasz 131, 133, 135
Gudowski Jacek 44

H

- Hauser Maria 89, 91
Holocher Justyna 74, 112

I

- Izdebski Hubert 14

J

- Jabłońska-Bonca Jolanta 30, 47, 50, 61
Jabłoński Mariusz 60
Jarosz-Żukowska Sylwia 60

K

- Kaczyński Lech 60, 66
 Kanarek Beata 122
 Kelsen Hans 29, 38
 Konca Paulina 123
 Korybski Andrzej 31, 47, 50, 61, 76, 96
 Kozak Artur 87
 Kruglanski Arie 117
 Krukowski Józef 30, 50
 Kubalica Tomasz 29
 Kustra Ewa 31, 50

L

- Lang Wiesław 116–117
 Leszczyński Leszek 24–26, 28, 47, 76,
 96, 119
 Lewandowski Sławomir 125

Ł

- Łętowska Ewa 113–114
 Łopatka Adam 27–28, 30, 47, 50, 61

M

- Mastalski Ryszard 72
 Masternak-Kubiak Małgorzata 96
 Matczak Marcin 17, 19
 McGreal Paul 111
 Morawski Lech 20, 31, 42, 47, 49–50, 61,
 99–100, 116
 Mucha Elżbieta 46, 73, 76, 96
 Musiała Anna 65

N

- Nelson Caleb 18
 Nowacki Józef 16, 26–27, 47–48
 Nowak Leszek 17, 120–121

O

- Oniszczyk Jerzy 48
 Opalek Kazimierz 23, 116–117

P

- Paprocka Ada 113–114
 Piekarczyk Sławomir 16, 46, 59, 66–67,
 75
 Pieniążek Antoni 30
 Pietrzykowski Tomasz 16, 21–22, 67, 72,
 109, 111
 Pleszka Krzysztof 74, 97, 112, 122
 Płonka Ewa 36–37

R

- Resich Zbigniew 89–90
 Rzucidło-Grochowska Iwona 113–114

S

- Sanetra Walerian 60–61, 64–67
 Sarkowicz Ryszard 109, 122
 Seidler Grzegorz Leopold 30
 Sekstus Empiryk 103
 Seweryński Michał 60
 Sierocka Iwona 60, 64
 Skulimowska Barbara 60
 Stawecki Tomasz 27–28, 42–43, 47, 49
 Stefaniuk Małgorzata 125
 Stelina Jakub 66
 Stępień Mateusz 72
 Suska Marek 40
 Szmit Jakub 66
 Szydło Wojciech 62

Ś

- Świda-Łągiewska Zofia 90

T

- Tkacz Sławomir 26
Tobor Zygmunt 9, 17–19, 26–27, 36, 39,
47–48, 67, 71, 88, 99, 106, 120, 123, 131–
134, 138, 141–143
Tomaszewska Monika 60
Tulej Małgorzata 49

U

- Uliasz Sławomir 59, 65

V

- Volkomer Walter 72

W

- Wagner Barbara 60, 66
Waškowski Eugeniusz 26–27
Winczorek Piotr 27–28, 42–43, 47,
49

- Włodyka Stanisław 13, 25–26, 32, 43, 95
Wrątny Jerzy 60, 64, 66
Wronkowska Sławomira 36, 102
Wróbel Andrzej 88
Wróblewski Bartłomiej 125
Wróblewski Jerzy 23, 25–27, 90, 95–96,
111, 116–117, 120

Z

- Zajęcki Maurycy 125
Zdunek Adam 90
Zeifert Mateusz 14, 97
Zieliński Maciej 14–16, 23, 31, 72, 108,
121–122
Ziemiński Zygmunt 26–28, 30, 47–48,
50, 58, 61, 98–99, 122
Zirk-Sadowski Marek 100
Zwolak Sławomir 77
Zych Natalia 106

Authentic interpretation in the light of the science of legal interpretation

Summary

The term “authentic interpretation” has been traditionally characterised in the science of law and legal dogma in terms of an interpretation with universally binding force made by the authority that established the rule in question (*eius est interpretari legem cuius condere*). In recent legal theory, the issue of authentic interpretation has not received much attention. It is most often pointed out that it is a very rare situation. In the opinion of the authors of the monograph, authentic interpretation has a much greater significance in practice than is usually associated with it. For this reason, carrying out theoretical and legal analyses on this matter has been fully justified.

The monograph consists of four chapters. In the introductory considerations, the authors make conceptual arrangements for the more general construct of “interpretation of law”. They draw attention to the ambiguity of this concept and the possibility of understanding it both pragmatically and nonpragmatically, as well as extra-pragmatically. They attribute fundamental importance to the pragmatic view of interpretation, understanding it as an activity consisting in determining the legislator’s intentions.

In the following section, the authors proceed to the main argument, which is devoted to authentic interpretation. Preliminary research has already made it possible to conclude that the multiplicity and diversity of designations with which the concept of authentic interpretation is associated makes the concept very blurred. On the one hand, it refers to activities covered by lawmaking, but on the other hand, it also refers to activities separate from lawmaking. Therefore, it is necessary to make precise theoretical distinctions. The considerations in this respect begin with the establishment of the common place of the concept in question, accepted by the literature, which is the interpretation of a legal text by the one who established that text. This chapter provides constructive findings on such problematic issues as the identity of the interpreter and the legislator as well as the binding force of the results of authentic interpretation. The issue of the interrelationship between authentic and legal interpretation has also been addressed. These findings have allowed a number of important conclusions to be drawn on the semantic boundaries of the concept of authentic interpretation. In particular, it has been concluded that the fact that an interpretation has been made by bodies whose statements can be regarded as statements of the *de facto* legislator in dogmatic terms or *de facto* legislator in sociological terms of the rules determines that we are dealing with authentic interpretation. Authentic interpretation is therefore a concept that is subordinate in scope to the more general notion of interpretation of the law, whereby the action is carried out in an undertaking that is separate from lawmaking (pragmatic approach). It does not matter whether it takes place in some institutional framework or outside this framework. Binding force, on the other hand, is not a quality that characterises authentic interpretation – the bindingness or lack thereof is a consequence of the law in force.

In Chapter 3, the authors address problems of a practical nature. The forms functioning in practice which constitute the manifestation of authentic interpretation have been arranged according to the division of authentic interpretation adopted in the methodological part. At this point of consideration, analyses have been carried out devoted to authentic interpretation in institutional and non-institutional terms. In the former understanding, the activities of the body that established the law-making act in question, consisting in determining the meaning of a legal text, in an endeavour provided for by law, but separate from law-making, are characterised. In the non-institutional approach, this action takes place outside the framework of a legally prescribed, official undertaking. Non-institutional authentic interpretation can be compared to the claims of representatives of legal science. This is because it is neither related to lawmaking nor to its application; neither are its results in any way binding, but it can influence the results of interpretative activities. It is also confirmed at this point in the research that even abstractness is certainly not a necessary element of the concept of authentic interpretation, but merely an accidental one at the most.

In the last chapter, the authors analyze authentic interpretation understood in terms of other tools supplied by the legislator used in the process of interpreting the law (extra-pragmatic approach). In this part, they address, among others, the problem of the text of a normative act, including legal definitions and preambles, as well as legislative materials. They also refer to recent research in legal theory devoted to the problem of interpretative law. The considerations carried out here conclude with the general assumption that it is not legitimate to refer to the tools provided by the legislator in the interpretation process as authentic interpretation. The introduction by the legislator into the text of a legislative act of legal definitions, interpretative directives in the form of the so-called interpretative law or preambles, the so-called explanatory amendments to provisions associated with authentic interpretation, as well as statements formulated in the course of the legislative process, cognisable through its recording in the form of legislative materials, are in fact connected with the process of lawmaking, not its application. In such a case, it seems better to speak of tools used in the process of interpreting the law coming from the legislator and not of authentic interpretation.

The importance of the problems addressed, especially taking into account the fact that authentic interpretation is a construct directly related to the most fundamental issues of legal theory, allows for the formulation of a general conclusion that the problems discussed in the monograph can be classified as key issues for the science of legal interpretation. The authors' intention in addressing the issue of authentic interpretation was to fill a gap that undoubtedly exists in Polish legal theory in this area. The authors are fully aware that the problems covered in this work do not exhaust all possible aspects. However, the distinctions that have been made may provide room for further discussion. Therefore, the authors hope for a critical evaluation of the theses formulated by them, and thus for an in-depth scholarly discussion in this area in the future.

Redakcja
Olga Nowak

Projekt okładki
Łukasz Kliś

Projekt makiety
Zofia Oslislo-Piekarska

Redakcja techniczna, łamanie
Paulina Dubiel

Korekta
Marzena Marczyk

Redaktor inicjujący
Anna U. Piłśniak

Nota copyrightowa obowiązująca do 31.05.2024:

Copyright © 2023 by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone



Sprzymyamy otwartej nauce

Od 1.06.2024 publikacja dostępna na licencji Creative Commons

Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

Wersja elektroniczna zostanie opublikowana w formule wolnego dostępu

w Repozytorium Uniwersytetu Śląskiego www.rebus.us.edu.pl



<https://orcid.org/0000-0002-9478-4904>

<https://orcid.org/0000-0003-2858-2930>

<https://doi.org/10.31261/PN.4151>

ISBN 978-83-226-4270-2

Wykładnia autentyczna w świetle nauki o wykładni (wersja drukowana)

prawa / Sławomir Piekarczyk, Sławomir Tkacz.

ISBN 978-83-226-4271-9

Wydanie I. – Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu (wersja elektroniczna)

Śląskiego, 2023

Wydawca

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice

www.wydawnictwo.us.edu.pl

e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Wydanie I. Liczba arkuszy drukarskich: 115. Liczba arkuszy wydawniczych: 115. PN 4151. Cena 39,90 zł (w tym VAT). Publikację wydrukowano na **Munken Print White 100 g vol. 15**. Do składu użyto kroju pisma **Maecenas** (autorstwa Michała Jarocińskiego). Druk i oprawę wykonano w drukarni volumina.pl Sp. z o.o. (ul. Księcia Witolda 7-9, 71-063 Szczecin)

Termin „wykładnia autentyczna” rozumiany jest zazwyczaj jako wykładnia o mocy powszechnie wiążącej dokonywana przez organ, który dany przepis ustanowił. Z reguły wskazuje się, że ma ona niewielki wpływ na praktykę prawniczą. Zdaniem autorów w praktyce wykładnia autentyczna ma o wiele większe znaczenie niż to, które jest z nią zazwyczaj wiązane. Zwracają oni uwagę na to, że pojęcie wykładni autentycznej charakteryzuje się wysokim stopniem wieloznaczności. W kategoriach wykładni autentycznej są charakteryzowane różne konstrukty prawne. Monografia ma na celu uporządkowanie wypowiedzi odnoszących się do problematyki wykładni autentycznej. Dokonane ustalenia zostają odniesione do praktyki prawniczej. Waga poruszonych problemów pozwala na sformułowanie wniosku ogólnego, że zagadnienia podjęte w monografii można zaliczyć do problematyki węzłowej dla nauki o wykładni prawa.

The term “authentic interpretation” is usually understood as an interpretation with universally binding force made by the authority that established the given provision. As a rule, it is indicated that it has little impact on legal practice. Meanwhile, according to the authors, in practice, authentic interpretation has much more significance than what is usually associated with it. They point out that the concept of authentic interpretation is characterized by a high degree of ambiguity. Various legal constructs are characterized in terms of authentic interpretation. The monograph aims to organize the statements relating to the problem of authentic interpretation. The findings made are referred to legal practice. The importance of the issues raised allows the authors to formulate a general conclusion that the issues taken up in the monograph can be classified as key issues for the science of legal interpretation.

cena 39,90 zł (w tym VAT)

ISBN 978-83-226-4271-9



9 788322 642719

więcej
o książce

